BIULETYN KONSERWATORSKI
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



ZESZYT DWUDZIESTY CZWARTY 2018

BIULETYN KONSERWATORSKI

WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

UNIWERSYTET w BIAŁYMSTOKU
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia

Spis treści

Wstęp *str. 5*

MATERIAŁY

Anna Dorota Potocka – Nieznany portret Jana Klemensa Branickiego ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku *str. 7*

Krzysztof Stawecki – Prace konserwatorskie w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce jako przykład kompleksowej konserwacji wnętrza zabytkowej świątyni *str. 27*

Ks. Jan Niecіecki – Popiersia na elewacjach pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku. Historia i stan zachowania *str. 43*

Zbigniew Rostkowski – Płyta nagrobna z kościoła parafialnego w Narwi *str. 87*

Wojciech Konończuk – Kaplica Schulzów w Pawlinowie: zarys problematyki prawosławnych grobowców rodowych na Podlasiu *str. 97*

Lech Pawlata – Wczesnonowożytny cmentarz w miejscowości Mościcha k. Sidry w świetle źródeł archeologicznych *str. 119*

Grzegorz Ryżewski – Mościcha w gminie Dąbrowa Białostocka – uposażenie zboru w Sidrze i miejsce domniemanego cmentarza protestanckiego *str. 137*

Cecylia Bach-Szczawińska – Z dziejów parku podworskiego w Krynkach *str. 159*

KOMUNIKATY

Joanna Zajączkowska-Kłoda – Konserwacja obrazu „Ukrzyżowanie" z parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Rudce *str. 187*

Anetta Ejdulis – Sejneńskie kramnice targowe *str. 193*

Dorota Dakowicz – Inwentaryzacja starego drewnianego domu we wsi Protasy w gminie Zabłudów *str. 199*

Anna Depczyńska – Inwentaryzacja wnętrza starego wiejskiego domu we wsi Olmonty *str. 215*

RECENZJE

Waldemar F. Wilczewski – Neogotyckie kościoły województwa podlaskiego *str. 235*

Białystok 2018

Na okładce:

I strona: Portret J. K. Branickiego, stan po konserwacji.
Zbiory Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku.
(Do artykułu Anny Doroty Potockiej.)

IV strona: Ołtarz główny w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan po konserwacji. *Fot. K. Stawecki.*
(Do artykułu Krzysztofa Staweckiego.)

Table of contens

Introduction *page 5*

MATERIALS

Anna Dorota Potocka – An Unknown Portrait of Jan Klemens Branicki from the Collections of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok *page 7*

Krzysztof Stawecki – Conservation in the Parish Church of the Holy Trinity in Jasionówka as an Example of the Complex Conservation of a Historical Church *page 27*

Rev. Jan Nieciecki – Busts on the Façades of the Jan Klemens Branicki Palace in Białystok. History and State of Preservation *page 43*

Zbigniew Rostkowski – Tombstone from the Parish Church in Narew *page 87*

Wojciech Konończuk – The Schulz Shrine in Pawlinowo: Outline of the Problem of Russian Orthodox Family Sepulchres in Podlasie *page 97*

Lech Pawlata – Early Modern Cemetery in Mościcha near Sidra in the Light of Archaeological Sources *page 119*

Grzegorz Ryżewski – Mościcha in the Commune of Dąbrowa Białostocka – the Outfitting of the Church in Sidra and the Presumed Site of a Protestant Cemetery *page 137*

Cecylia Bach-Szczawińska – From the History of the Post-manorial Park in Krynki *page 159*

COMMUNIQUES

Joanna Zajączkowska-Kłoda – Conservation of The Crucifixion – a Painting from the Parish of the Most Holy Trinity in Rudka *page 187*

Anetta Ejdulis – Market Square Stalls in Sejny *page 193*

Dorota Dakowicz – Inventorisation of an Old Wooden House in the Village of Protasy, County of Zabłudów *page 199*

Anna Depczyńska – Inventorisation of the Interior of an Old Rural House in the Village of Olmonty *page 215*

REVIEWS

Waldemar F. Wilczewski – Neo-gothic Churches of the Podlaskie Voivodeship *page 235*

On the cover:

I Page: **Portrait of J. K. Branicki, state after conservation.**
Collections of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok.
(To the article by Anna Dorota Potocka.)

IV Page: **Main altar in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state after conservation.** ***Photo: K. Stawecki.***
(To the article by Krzysztof Stawecki.)

Zeszyt dwudziesty czwarty

RADA NAUKOWA
S. Natanaela Błażejczyk, Bartosz Czarnecki,
Małgorzata Dolistowska, Jan Jakub Lewicki,
ks. Józef Łupiński, ks. Jan Nieciecki, Bogumiła Rouba

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Redaktor Naczelna: Małgorzata Dajnowicz
Redaktor zeszytu: Lucyna Stalończyk
Sekretarze: Julita Sitniewska, Justyna Zajko-Czochańska

RECENZENCI TEKSTÓW
ks. Tomasz Grabowski, ks. Józef Łupiński

WYDAWCA
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok
e-mail: biuletyn@wuoz.bialystok.pl
tel. (85) 741-23-32

ISSN 1509-071X

Redakcja i korekta:
Anna Markiewicz
Przekład angielski:
Aleksandra Rodzińska-Chojnowska
Opracowanie graficzne
Krzysztof Tur

Nakład 600 egz.

Realizacja wydania
Studio Wydawnicze Krzysztof Tur
15-225 Białystok, ul. Grottgera 12

Druk i oprawa
Orthdruk sp. z o.o.
Białystok, ul. Składowa 9, tel. (85) 742 25 17

Szanowni i drodzy Czytelnicy!

Miło nam przekazać Państwu kolejny 24 zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego", wydany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku w 2018 roku.

Kontynuujemy w nim dotychczasowe tematy, cieszące się dużym zainteresowaniem.

Dzięki autorom, którzy opracowali interesujące artykuły i komunikaty, dotyczące różnorodnych problemów w dziedzinie konserwacji dzieł sztuki oraz historii, archeologii, urbanistyki, architektury i innych, mogliśmy przedstawić Państwu nieznane dotychczas materiały.

Serdecznie dziękujemy wszystkim autorom za ich pracę.

Składamy podziękowania również tym wszystkim, którzy pracowali przy tworzeniu „Biuletynu": recenzentom, konsultantom, redaktorom, tłumaczce i grafikowi.

Małgorzata Dajnowicz
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Białymstoku



1. Portret J. K. Branickiego, fragment. *Zbiory Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku.*
Portrait of J. K. Branicki, fragment. ***Collections of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok.***

Anna Dorota Potocka
Warszawa

Nieznany portret Jana Klemensa Branickiego ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku[1]

W bogatej i zróżnicowanej kolekcji dzieł sztuki, zgromadzonej w Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, znajduje się duży zespół zabytków ruchomych, często o interesujących źródłach pochodzenia. Z oczywistych powodów nie wszystkie były dotychczas poddawane pogłębionym studiom natury historycznej. Okazją do pełniejszego opracowania zagadnień z zakresu historii sztuki oraz technologii i techniki wykonania wybranych obrazów stała się kompleksowa konserwacja obiektów, którą rozpoczęto w 2015 roku we współpracy z Pracownią Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie[2]. Szczególną uwagę zwrócono na niepozorny portret męski, który okazał się finalnie jednym z najciekawszych eksponatów w całej kolekcji.

Portret ten, przedstawiający hetmana Jana Klemensa Branickiego, trafił do muzeum z Domu Biskupiego w Białymstoku, wcześniej plebanii parafii białostockiej. Pierwotnie znajdował się najprawdopodobniej w kaplicy św. Rocha w Białymstoku, stanowiącej altarię miejscowej parafii. Kaplicę tę ufundował Jan Klemens Branicki. O tym, że portret hetmana wisiał niegdyś w tej kaplicy, dowiadujemy się z protokołu wizytacji parafii z 1804 roku. W późniejszym czasie musiano go przenieść na białostocką plebanię[3].

W chwili rozpoczęcia prac konserwatorskich obraz sztalugowy na płótnie (nieznanego autora), przedstawiający portret Jana Klemensa Branickiego, pozostawał zagadką. Obiekt nie był wpisany do rejestru zabytków. Portret nie był sygnowany, nie miał też żadnych inskrypcji ani napisów. Wstępne datowanie wskazywało na połowę XVIII wieku, choć również mógł być późniejszą XIX-wieczną kopią[4].

Obraz w kształcie pionowego prostokąta o wymiarach 49,5x61 cm, w ramie, wykonany został w technice emulsyjnej na płótnie lnianym. Jego stan zachowania, a zwłaszcza fatalny stan struktury, wymagał natychmiastowej interwencji.

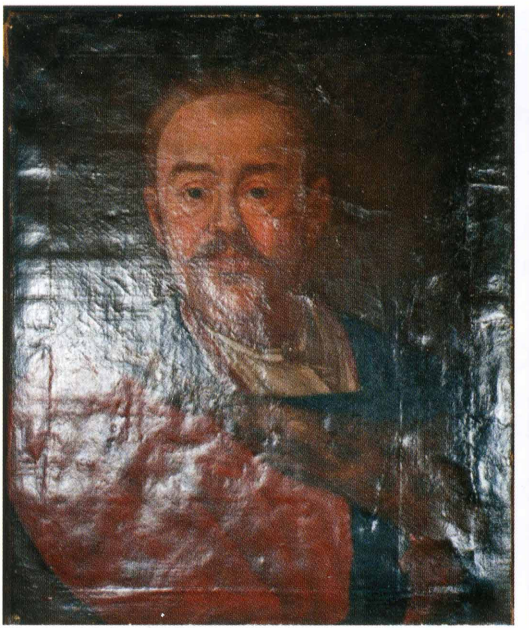

2. Obraz przed konserwacją – widok w świetle odbitym. **Painting prior to conservation – view in reflected light.**



3. Obraz przed konserwacją – widok w świetle rozproszonym. **Painting prior to conservation – view in scattered light.**

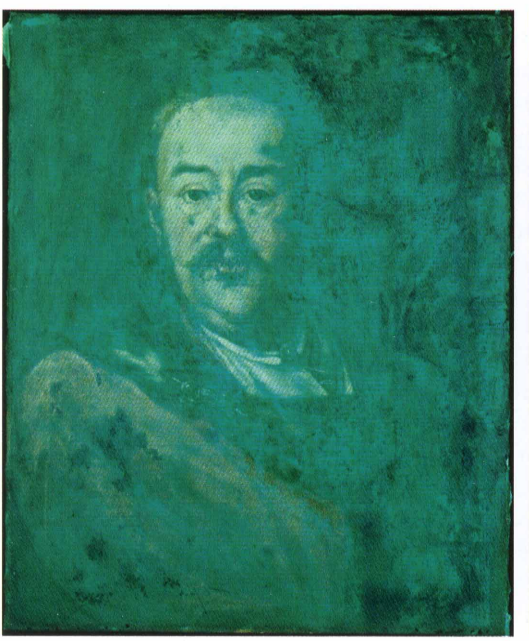

4. Widoczne w UV rozległe przemalowania i liczne retusze występujące na powierzchni malatury. **Extensive overpainting and numerous retouching on the painted surface visible in UV.**

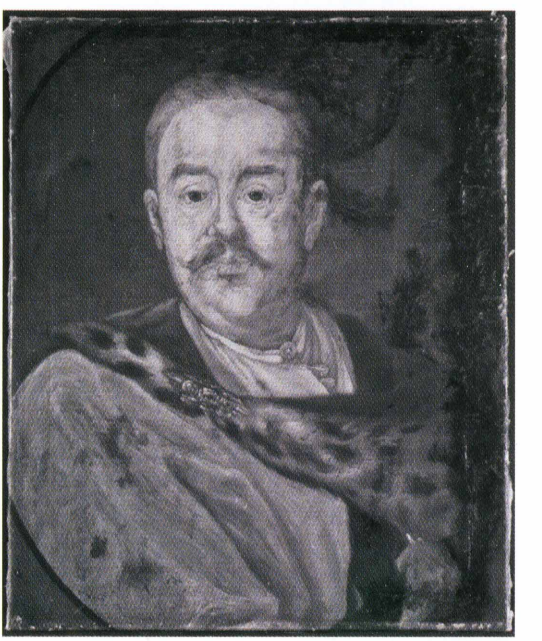

5. Widoczne w IR linie zaokrąglenia w narożnikach z lewej strony obrazu oraz zmiany kompozycyjne wzdłuż prawej krawędzi portretu. **Rounded lines in the corners on the left side of the painting and composition changes along the right side edge of the portrait visible IR.**

Stwierdzono, że portret był już wcześniej konserwowany. Jak wykazały specjalistyczne badania, wklejono wówczas liczne łaty, założono zbyt rozległe kity, wykonano także dublaż na masę skrobiowo-żywiczną (klajster z dodatkiem terpentyny weneckiej). Spowodowało to silne zakwaszenie płótna i sukcesywny rozkład celulozy będącej budulcem włókien lnu, objawiającej się pękaniem i deformacją podłoża. W warstwie malarskiej miejscami dokonano szerokich przemalowań. Niestety, farbę założono na niedoczyszczoną z „brudu" powierzchnię oryginału i na nowe fragmenty podobrazia, co zdeformowało w dużym stopniu jego pierwotną kolorystykę. Dodatkowe barwne zmiany spowodowała gruba warstwa werniksu, która wraz z upływem czasu silnie pożółkła. Portret niefachowo nabito na niefazowane odwrócone krosno (zewnętrzną częścią do lica obrazu), co spowodowało bardzo duże deformacje powierzchni i spękania warstwy malarskiej.

Podjęte prace i ich wynik wskazywały, co prawda, nie tylko na dużą troskę, jaką otoczono dzieło, dążąc do zachowania jego substancji zabytkowej dla przyszłych pokoleń, ale też na dość dyskusyjne metody postępowania. Wskazuje to, że autor renowacji uświadamiał sobie znaczenie obiektu, ale zastosował wadliwą technikę wykonawczą.

Przed rozpoczęciem prac konserwatorskich kolorystyka obrazu była przytłumiona przez pożółkły, grubo położony werniks. Charakteryzowała się ciepłą tonacją zdominowaną przez czerwienie, umbry, ugry oraz biele. Tło obrazu było dość ciemne, brązowe, ale niejednorodne. Rozjaśniało się wokół konturu postaci, wydobywając ją z tła. Z lewej strony zaobserwowano namalowane zaokrąglenia w narożnikach. Ponieważ występowały tylko w tym obszarze, założono, że portret mógł być przycięty wzdłuż prawej krawędzi - zmniejszono mu wymiary, był podwójny (z małżonką), a postać tę usunięto lub przemalowano fragmenty prawej strony kompozycji. Potwierdziła to obserwacja obiektu w luminescencji wzbudzonej promieniowaniem UV oraz w podczerwieni (IR)[5].

Jan Klemens Branicki przedstawiony jest na portrecie już w wieku dojrzałym. Korpus portretowanego w ujęciu *en trois-quatre* obrócony jest lekko w lewo, głowa zaś ujęta frontalnie. Statyczna postać umiejscowiona centralnie. Twarz portretowanego oświetlona jest z przodu, nieco z lewej strony. Powstałe w ten sposób cienie po prawej stronie: na szyi, policzku, skroni i uchu rozświetlone są odbitym światłem. Z twarzy hetmana bije spokój i dostojeństwo. Głowę ma odkrytą, z podgolonymi włosami nad uszami. Fryzura i sumiaste wąsy przywołują wzory sarmackiej tradycji. Rysy portretowanego nie są wyidealizowane, lecz wręcz oddane werystycznie. Hetman ma owalną, pełną twarz, worki pod oczami oraz podwójny podbródek. Patrzy bezpośrednio na widza. Charakterystyczne lekko uniesione szerokie brwi, krzywy nos, podkręcone wąsy i pełne usta, dopełniają obrazu całości.

Jan Klemens Branicki wyobrażony jest na portrecie w stroju polskim. Widzimy czerwony czechman (?) (rodzaj kontusza), biały żupan z ozdobnym guzem przy stójce, a na ramieniu błękitny płaszcz podbity lamparcią skórą, asymetrycznie spiętą ozdobną zaponą. Na czechmanie, pod płaszczem, widoczna jest błękitna wstęga (Orderu Orła Białego) oraz Order Złotego Runa[6].

Jest to przykład typowego w sensie ikonograficznym, kameralnego portretu sarmackiego, niedążącego do idealizowania modela, lecz oddania *status quo*, częstokroć z widocznymi mankamentami urody w postaci blizn na twarzy lub odciętych





← 6. Portret J. K. Branickiego jako hetmana wielkiego koronnego, Augustyn Mirys, po 1757. *Zbiory Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu.* **Portrait of J. K. Branicki as the Grand Hetman of the Crown, Augustyn Mirys, after 1757. *Collections of the Archdiocesan Museum in Przemyśl.***

7. Portret J. K. Branickiego jako hetmana wielkiego koronnego, Augustyn Mirys. *Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie.* **Portrait of J. K. Branicki as the Grand Hetman of the Crown, Augustyn Mirys, after 1757. *Collections of the National Museum in Cracow.***

uszu. Należy zaznaczyć, że charakterystyczne sarmackie stroje, na tle ówczesnej mody europejskiej doby baroku, były bardzo specyficzne i wyjątkowe. Wyobrażenie hetmana, obywatela Europy, frankofila i kosmopolity, w takim, a nie innym ubiorze, miało więc swoje znaczenie.

Jan Klemens Branicki (1689-1771), będąc magnatem z zasłużonego rodu, po kądzieli prawnukiem Stefana Czarnieckiego, piastował w połowie XVIII wieku w Polsce najwyższe urzędy. W trakcie szybkiej kariery i dzięki korzystnym mariażom, zwłaszcza z młodszą od siebie o 40 lat Izabelą z Poniatowskich, związaną z familią Czartoryskich (poprzez matkę Konstancję), wnoszącą w wianie półmilionowy posag, uzyskał ogromny majątek i zaszczytne tytuły. W 1752 roku otrzymał wielką buławę koronną i objął przywództwo stronnictwa szlacheckiego, a niespełna 10 lat później godność kasztelana krakowskiego (przysługiwał mu tytuł Pana Krakowskiego), co dało mu pozycję pierwszego świeckiego senatora Rzeczypospolitej. Skupiając tak ogromną władzę w jednym ręku i ciesząc się popularnością wśród szlachty, Branicki aspirował do tronu polskiego po śmierci Augusta III Sasa[7].



8. Portret Jana Klemensa Branickiego, Augustyn Mirys (?), po 1752. *Zbiory Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.* **Portrait of J. K. Branicki, Augustyn Mirys (?), after 1752.** ***Collections of the Podlaskie Museum in Białystok.***

Jego główną rezydencją był pałac w Białymstoku, nazywany z powodu niezwykłego wystroju „Podlaskim Wersalem".

Branicki, prowadząc szeroko zakrojone działania i intrygi rozmaitej natury, w niezwykle umiejętny sposób posługiwał się również sztuką na potrzeby kreowa-

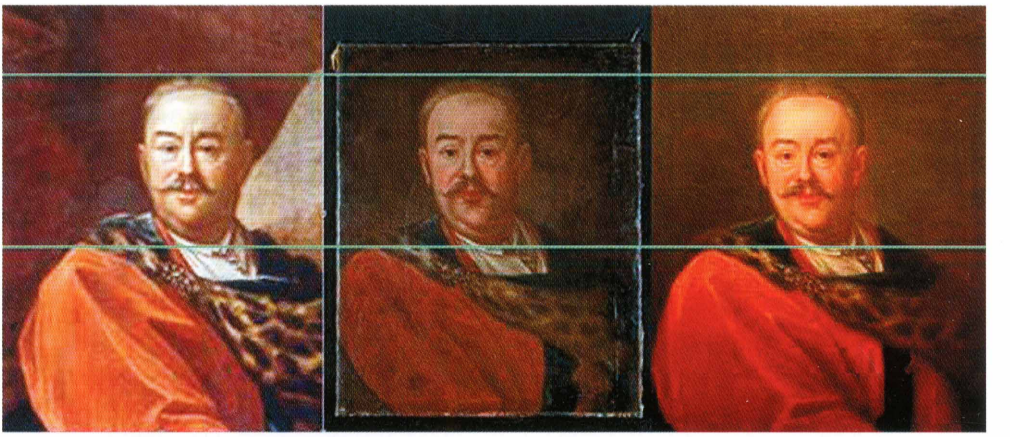

9-11. Fragment portretu J. K. Branickiego z kościoła w Tyczynie. Portret J. K. Branickiego ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku. Portret J. K. Branickiego ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. **Fragment of a portrait of J. K. Branicki from the church in Tyczyn. Portrait of J. K. Branicki from the collections of the Archdiocesan Museum in Białystok. Portrait of J. K. Branicki from the Podlaskie Museum collections in Białystok.**

nia własnego wizerunku. Aranżował te działania poprzez wyszukaną reprezentację, autopropagandę i gloryfikację własnej osoby, a nawet doraźnie stosował jako narzędzie polityczne *w dwóch, jakby pozornie sprzecznych wymiarach* (...) *obliczonych na innego odbiorcę. Jako uniwersalny obywatel Europy, nowoczesny arystokrata* (...) *oraz amator sztuki pragnął być widziany przez elitę Rzeczypospolitej, dwór królewski i dwory zagraniczne. Na miłującego odwieczne prawa Rzeczypospolitej i tradycję „Piasta" a co za tym idzie – męża opatrznościowego i ojca narodu pozował, mając na względzie masy szlacheckie*[8].

Uwzględniając koncepcję Branickiego dotyczącą kreowania *imaginatio* o własnej osobie, należy współcześnie traktować jego sarmacki wizerunek jako swoistą stylizację. Owa stylizacja zaś stanowiła element promocji osoby hetmana, służącej konkretnym celom politycznym. Liczne zamawiane przez niego portrety lansowały określony obraz magnata w oczach szlachty i otoczenia, zgodnie z zakładanym celem strategicznym[9]. Jak wiadomo, była nią naturalnie korona państwa polskiego, która ostatecznie przypadła w udziale jego szwagrowi, Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu.

Poszukując potencjalnego wzoru dla konserwowanego obrazu, zwrócono uwagę na znany z licznych replik, heroizowany portret Jana Klemensa Branickiego jako wodza-hetmana, namalowany przez Augustyna Mirysa w 2. poł. XVIII wieku[10]. W opinii znawców był on z kolei wzorowany na obrazie autorstwa Marcella Bacciarellego z około 1757 r., który miałby być wzorem dla kilku powtórzeń[11].

Frontalne, niemal pełnopostaciowe ujęcie w tradycyjnym polskim stroju i z insygniami hetmańskimi (...), *znalazło – na wzór europejskich portretów reprezentacyjnych – gloryfikujące tło w postaci sceny bitewnej i kotary. Hetmańską pierś przepasuje wstęga Orderu Orła Białego z zawieszonym insygnium.* (...) *Etos rycerski, będący własnością europejską, spaja się wyraźnie z wątkiem sarmackim*[12].

Chociaż autor tytułowego portretu Jana Klemensa Branickiego pozostawał nieznany, w wyniku wnikliwej analizy techniki i technologii wykonania obrazu oraz przeprowadzonych działań konserwatorskich postawiono tezę o jego związku z oso-

bą nadwornego malarza, Augustyna Mirysa. Przemawiał za tym swobodny sposób prowadzenia kreacji artystycznej, typowy dla dobrego warsztatu malarskiego.

Obraz namalowano na płótnie lnianym, dość gęstym, ale średnio grubym, złożonym z jednego brytu, tkanego ręcznie. Zaprawę kredowo-klejową, tzw. „chudą", położono w dwóch warstwach. Każdą z nich szlifowano. W pierwszej białobeżowej, o grubości około 0,2 cm, wypełniaczem była tylko kreda. W drugiej brązowej (!) o grubości 0,02-0,11 cm, wypełniaczem dodatkowo była czerń roślinna oraz czerwień żelazowa. Jako spoiwo w zaprawach zastosowano klej glutynowy[13]. Podobrazie gruntowano bezpośrednio na krośnie, o czym świadczą krajki obrazu. Zastosowanie dwubarwnej zaprawy nie jest zjawiskiem częstym i wskazuje na przemyślaną próbę podłożenia tonalnie koloru całego opracowania, co wiąże się z możliwością szybszego opracowania kompozycji, np. przy wielu zleceniach.

Warstwa malarska wykonana została w technice mieszanej (tłusta tempera). Gama kolorystyczna jest ograniczona. Użyto takich pigmentów, jak biel ołowiowa, czerwień cynobrowa (cynober), czerwień żelazowa, błękit pruski, czerń roślinna oraz żółcień żelazowa. Spoiwem jest tu emulsja[14]. Obecność cynobru, którego cena była bardzo wysoka, znamionuje dobry warsztat lub hojnego mecenasa. Warstwa malarska jest niezwykle zróżnicowana. Farba kładziona jest śmiało, szkicowo, *alla prima*, bez podmalówek. W partii najwyższych świateł położona jest grubo i fakturalnie. Najjaśniejsze bliki (na twarzy, guzikach i zaponie) zaznaczone są gęstą farbą *impasto*. Widoczny jest dukt pędzla, dynamiczny, biegnący w różnych kierunkach. Cienie wydobyte są laserunkowo, jednakże położone tylko w jednej warstwie. Portret wydaje się być malowany gładko, ale zwłaszcza w obserwacji mikroskopowej widać zdecydowane, szybkie pociągnięcia pędzla znamionujące dobrego artystę.

W wyniku przeprowadzonych działań konserwatorskich, po usunięciu nawarstwień pożółkłego werniksu i przemalowań, odsłonięto malaturę oryginału. Zmieniła się nieco kolorystyka, tonacja uległa ochłodzeniu, a kolory pogłębiły się i nabrały świetlistości. Sposób kładzenia farby okazał się być znacznie swobodniejszy i wrażliwszy, niż się to na początku wydawało. Śmiałość gestu malarskiego i brak poprawek wskazuje, że nie mamy do czynienia z miernym powieleniem czy XIX-wieczną kopią, ale z pogłębionym szkicem portretowym.

Proweniencja badanego portretu związana jest niewątpliwie z warsztatem lub osobą francuskiego artysty Augustyna Mirysa, nadwornego malarza magnata. W czasie służby u hetmana Branickiego wykonał wiele jego portretów, z których jeden można oglądać w Muzeum Podlaskim, mieszczącym się w białostockim ratuszu.

Augustyn Mirys (1700-1790), urodzony we Francji syn szkockiego emigranta, odbył studia w zakresie malarstwa w Paryżu i w Rzymie. Do Polski sprowadził go Jan Stanisław Jabłonowski w 1731 roku. Początkowo mieszkał i tworzył w Gdańsku, później w Warszawie. Swoją aktywność rozwijał na dworach polskich magnatów: Jana Stanisława Jabłonowskiego, Sapiehów (od 1740), Krasickich (1749-1750) oraz Franciszka Bielińskiego (od 1750). Od 1752 roku pracował dla hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku[15].

Analizując jego dorobek w „Podlaskim Wersalu", można stwierdzić, że Francuz zyskał na białostockim dworze znaczącą pozycję. Skupił w swych rękach całokształt potrzeb hetmana w zakresie malarstwa, od portretów po wielkie kompozycje



12. Portret J. K. Branickiego, pastel, Louis Marteau. *Zbiory Muzeum Pałacu w Wilanowie.*
Portrait of J. K. Branicki, pastel, Louis Marteau. Collections of the Wilanów Palace Museum.

historyczne i ołtarzowe. Malował obrazy religijne, mitologiczne, historyczne, portrety i pejzaże. Okazjonalnie parał się również pracami rzeźbiarskimi, projektował też dekoracje[16]. Mecenas zapewnił mu *uposażenie, lokum i ordynarię*[17], co pozwalało na spokojną egzystencję w eleganckiej dzielnicy Białegostoku – Nowym Mieście na ulicy Zamkowej[18].



13. Portret J. K. Branickiego. *Zbiory Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.* **Portrait of J. K. Branicki.** ***Collections of the Podlaskie Museum in Białystok.***

14. Portret J. K. Branickiego, stan po konserwacji. *Zbiory Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku.* **Portrait of J. K. Branicki, state after conservation.** ***Collections of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok.***



Po śmierci hetmana sytuacja uległa tak znacznemu pogorszeniu, że w 1778 roku artysta żył już *w zupełnym zapomnieniu*[19].

Porównując kilka ujęć portretowych Jana Klemensa Branickiego, które są przypisywane Mirysowi, widać duże podobieństwo w charakterystyce modela. Pomijając różnice w wielkościach obrazów, ich pełna dynamiki interpretacja wskazuje na powielanie jednego typu ikonograficznego i kompozycyjnego, który zapewne służył jako zaakceptowana przez hetmana forma „wizerunku" rozprze-

strzenianego na terenach jego obszernych włości. Była ona najpewniej lokowana w jego licznych rezydencjach, stanowiła też formę podarunku dla innych członków ówczesnej elity.

Można także założyć, że mniejsze portrety powstawały bezpośrednio z modela podczas seansów pozowania, większe zaś, pełnopostaciowe kompozycje, wymagające znacznie dłuższego czasu wykonania, były uzupełniane o stworzone zawczasu szkice portretowe z natury. Była to powszechna praktyka, stosowana przez malarnie królewskie i dworskie od niepamiętnych czasów. Z reguły władcy bywają niecierpliwi i szybko nużą ich monotonne czynności.

Hetman przez długie lata swojego życia umiejętnie i z ogromnym sukcesem posługiwał się sztuką na potrzeby kreowania *imaginatio* o własnej osobie. Jak napisał w pamiętnikach Stanisław August Poniatowski: *lubo małego wzrostu, miał Branicki powierzchowność pańską, posiadał zaś wszystkie zręcznostki imponujące gminowi, a w dodatku jeszcze i tę, że nie wdał się w żadną sprawę trudną i nie ściągnął na siebie nienawiści żadnej* (...)[20].

Patrząc na portrety magnata, rysuje się zgoła odmienna charakterystyka modela, jako osoby wręcz heroicznej, postawnej, śmiałego „męża opatrznościowego i ojca narodu", gotowego na każdą konfrontację z potencjalnym wrogiem Ojczyzny.

Wydaje się, że przywołana w artykule grupa portretów Branickiego, zarówno tych mniejszych, jak i większych, ukazujących modela do kolan, posiada swój wzorzec w namalowanym pastelami znakomitym portrecie hetmana z lat 1752--1753, autorstwa Louis Marteau (przechowywanym w Muzeum Pałac w Wilanowie). Dane archiwalne wskazują na to, że wykonany on był bezpośrednio z modela[21].

Portret J. K. Branickiego z Muzeum Archidiecezjalnego w Białymstoku byłby zatem bardzo dobrą kopią tego pastelu, wykonaną przez Augustyna Mirysa. I to prawdopodobnie dość wczesną. Wprawdzie na portrecie tym widnieje Order Złotego Runa, który hetman otrzymał dopiero w 1766 r., lecz został on zapewne dopiero później domalowany. Order ten widoczny jest bowiem także na bliźniaczym portrecie z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, ale namalowany jest inaczej. Wyciągnąć z tego można wniosek, że na obu tych portretach Złote Runo zostało później domalowane. Pozostawić na razie trzeba kwestię otwartą, co zawdzięczają tym wcześniejszym portretom Branickiego, autorstwa L. Marteau i A. Mirysa, późniejsze większe portrety hetmana - pędzla A. Mirysa i wielce zagadkowy jego portret autorstwa M. Bacciarellego[22].

Konserwację obrazu rozpoczęto od całościowej dezynfekcji, a następnie enzymatycznego i chemicznego oczyszczenia lica i odwrocia obiektu. Pozwoliło to na dogłębną ocenę jego stanu zachowania. Po podklejeniu odspojonych łusek oraz rozmontowaniu obiektu usunięto pożółkły werniks oraz rozległe przemalowania i retusze zalegające na powierzchni oryginalnej warstwy malarskiej. Konieczne było rozdublowanie obrazu i wyekstrahowanie bardzo twardej masy dublażowej. Była to czynność dość skomplikowana, wymagająca działań z użyciem licznych kompresów przy równoczesnej stabilizacji płaszczyznowej obiektu, zawierającego wiele dodanych później niestabilnych fragmentów (łat). Usunięte nawarstwienia odsłoniły rzeczywisty stan oryginału. Stwierdzono, że podczas poprzedniej renowacji zamalowano w dużym stopniu niedoczyszczony obraz, którego malatura podkreślona

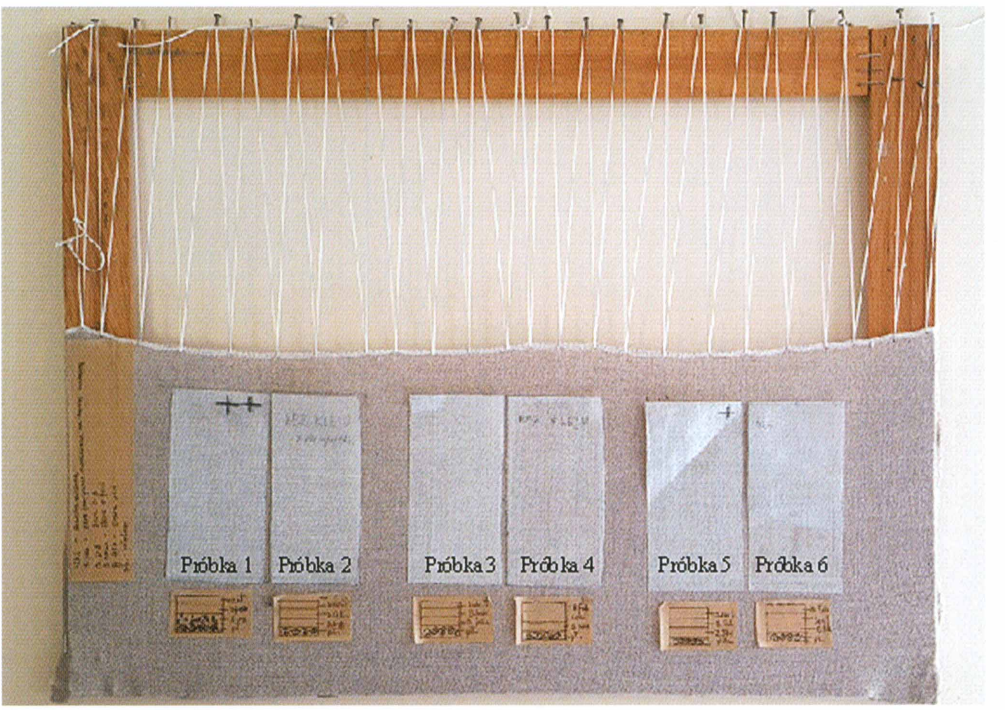

15. Próbki adhezji tkaniny szklanej z zastosowaniem różnych spoiw dublażowych (tkanina szklana na jednej ze stron miała naniesione fabrycznie spoiwo Beva 371).
Samples of the adhesion of glass fibre fabric with the application of assorted doubling bindings (one side of the glass fibre showed a factory applied layer of Beva 371 binding adhesive).

zalegającym we wgłębieniach farby pociemniałym werniksem była bardzo spękana i zawierała liczne kity. Wklejone poprzednio na masę dublażową łaty, pokryte zbyt rozlegle kitem, naniesionym na sąsiednie partie kompozycji, wymagały częściowego usunięcia i uzupełnienia nowymi elementami metodą stykową. Podobnie postąpiono ze wszystkimi licznymi pęknięciami i rozdarciami podłoża, które było bardzo osłabione, sztywne i kruche.

Następnie obraz poddano relaksacji oraz prostowaniu w parach rozpuszczalnika na stole niskociśnieniowym w celu zniwelowania deformacji płaszczyzny, po czym uzupełniono ubytki warstwy zaprawy podbarwionym kitem kredowo-klejowym. Dalsza impregnacja całości z użyciem żywicy syntetycznej oraz konsolidacja na stole niskociśnieniowym a końcowo zdublowanie obrazu na nowe podłoże z wkładką usztywniającą, pozwoliło na bezpieczną stabilizację obiektu na nowym płótnie. Uzupełnienie ubytków zarówno płótna, jak i warstw zaprawy scaliło kompozycję oraz uczytelniło pierwotny zamysł artysty, dotyczący stworzenia portretu w owalu.

Zanim przystąpiono do zdublowania obiektu, poczyniono szereg prac przygotowawczych, w celu wytypowania najlepszej metody wzmocnienia podłoża obrazu. Ze względu na specyficzne zniszczenia obiektu oraz jego nadwątlony stan zachowania, zdecydowano o zastosowaniu metody „sandwich", czyli z wkładką usztywniającą z tkaniny szklanej.



Próbka 1	Próbka 2	Próbka 3	Próbka 4	Próbka 5	Próbka 6
– tkanina szklana – Beva naniesiona fabrycznie – Beva D8 – płótno	– Beva naniesiona fabrycznie – tkanina szklana – Beva D8 – płótno	– tkanina szklana – Beva naniesiona fabrycznie – Beva 371 folia – płótno	– Beva naniesiona fabrycznie – tkanina szklana – Beva 371 folia – płótno	– tkanina szklana – Beva naniesiona fabrycznie – Beva 371 – płótno	– Beva naniesiona fabrycznie – tkanina szklana – Beva 371 – płótno



16-17. Stan lica obrazu w trakcie konserwacji – podczas oczyszczania i po oczyszczeniu, zdublowaniu i uzupełnieniu ubytków. Zdjęcia w świetle rozproszonym. **State of the painting face in the course of conservation – during and after cleaning, doubling, and filling gaps. Photograph taken in scattered light.**

W wyniku przeprowadzonych prób zdecydowano, że najskuteczniejszą metodą zdublowania tkaniny szklanej na płótno dublażowe będzie technologia zastosowana w próbce numer 1, zaś najskuteczniejszą metodą do przymocowania oryginalnego płótna do podłoża pomocniczego (płótno dublażowe + szklana tkanina) okazała się technologia zastosowana w próbce numer 3.

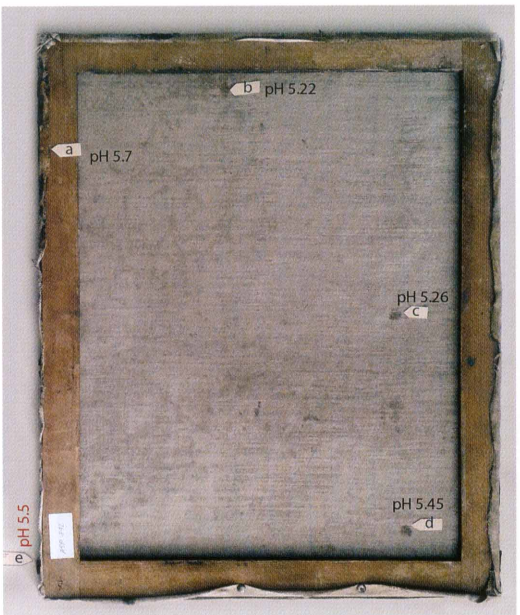



18-19. Stan odwrocia obrazu przed i w trakcie konserwacji – podczas badania stopnia pH, oraz po rozdublowaniu i oczyszczeniu. Zdjęcia w świetle rozproszonym i przechodzącym (transiluminacja).
State of the reverse of the painting prior to and during conservation – in the course of examining the pH value and after un-doubling and cleaning. Photographs taken in scattered and transmitting light (transillumination).

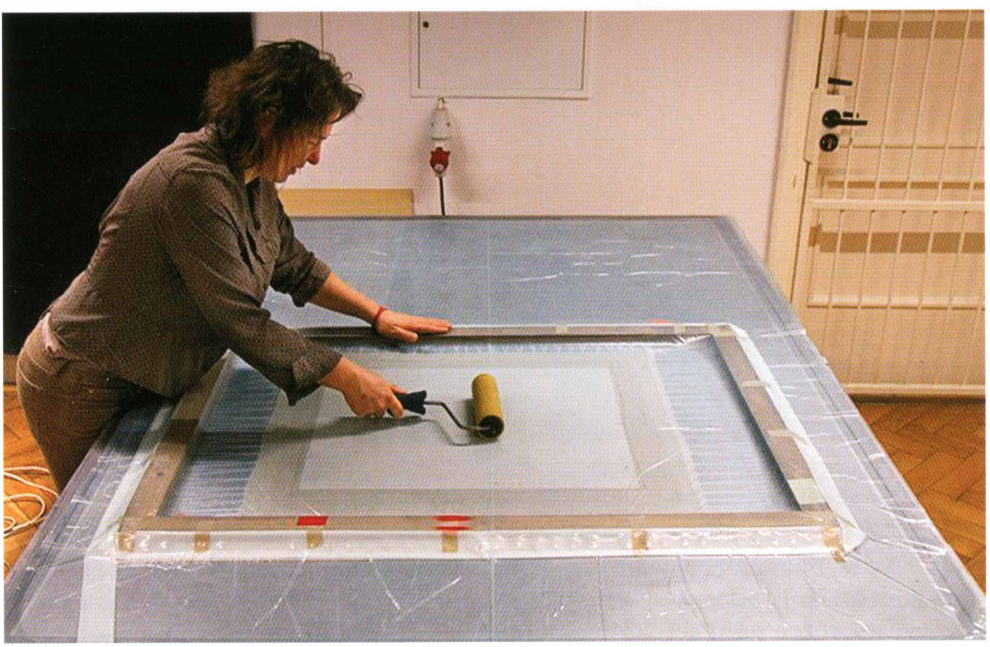

20. Przyklejenie wkładki usztywniającej do płótna dublażowego na stole niskociśnieniowym (etap I).
Gluing a stiffening insert onto doubling canvas on a low pressure table (stage I).



21. Przeniesienie oryginału na płótno dublażowe usztywnione wkładką z tkaniny szklanej.
Transferring the original onto doubling canvas stiffened with a glass-fibre insert.

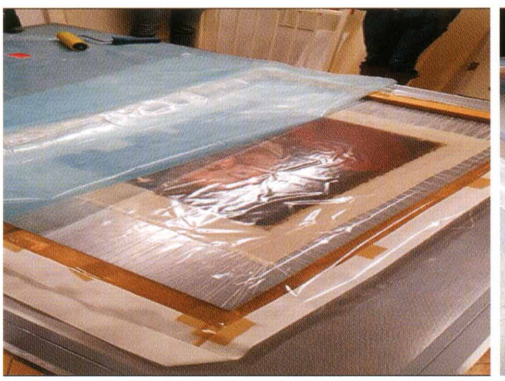

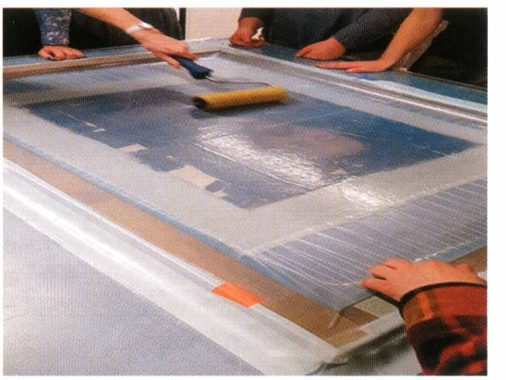

22-23. Zdublowanie obrazu „licem do góry" na stole niskociśnieniowym (etap II).
Doubling the painting "face up" on a low pressure table (stage II).

Podzielenie zabiegu dublowania na dwa etapy pozwoliło najpierw na połączenie tkaniny szklanej z płótnem dublażowym w wyższej temperaturze oraz na podklejenie obrazu tym podłożem w relatywnie niższej temperaturze. Wyelimino-



24. Lico obrazu. Stan po konserwacji.
Face of the painting. State after conservation.

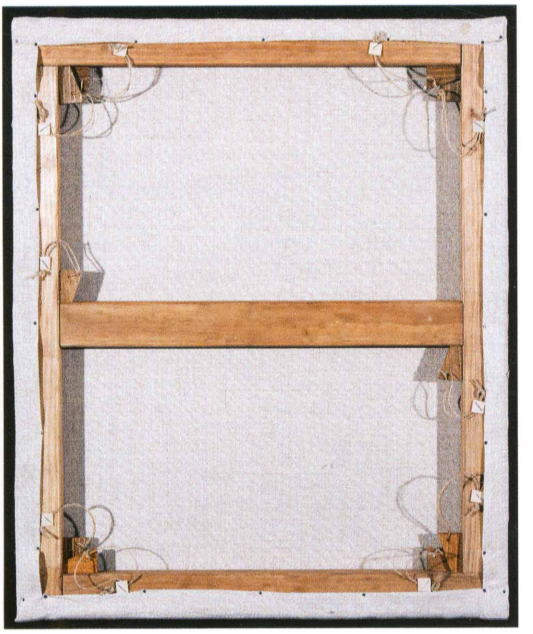

25. Odwrocie obrazu. Stan po konserwacji.
Reverse of the painting. State after conservation.

wało to potencjalne zagrożenie „przegrzania" oryginału podczas długotrwałego procesu jednoczesnego zgrzewania płótna obiektu i płótna dublażowego z wkładką z tkaniny szklanej.

Dublowanie wykonano na stole niskociśnieniowym według wcześniej przyjętej metodyki postępowania.

Obraz nabito na nowe, fazowane ruchome krosno z klinami. Wykonano akwarelami wstępny retusz scalający. Następnie naniesiono werniks pośredni. Zamykającym etapem prac było wykonanie retuszu naśladowczego w partiach ubytków warstwy malarskiej oraz zrekonstruowanie brakującego „obramienia" portretu z prawej strony kompozycji. Ostatnim etapem prac było dwukrotne nałożenie werniksu końcowego w sprayu.

W wyniku przeprowadzonych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie w Pracowni Konserwacji i Restauracji Obrazów na Podłożach Ruchomych, konserwacji i restauracji portretu Jana Klemensa Branickiego, ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku, dokonano wielu interesujących ustaleń i odkryć.

Dzięki przeprowadzonej kwerendzie, badaniom, konserwacji oraz licznym konsultacjom[23], potwierdzono wstępnie autorstwo portretu wykonanego przez Augustyna Mirysa. Określono także ramy czasowe powstania obiektu, skłaniając się do jego datacji na lata po 1752 r.

Przypisanie autorstwa portretu z wyobrażeniem hetmana Branickiego temu francuskiemu malarzowi jest istotnym i wręcz sensacyjnym odkryciem, które podnosi rangę dzieła, stanowiąc go jednym z najważniejszych obiektów w całej kolekcji.

Czas pokaże, czy doczekamy się kolejnych odkryć podczas konserwacji następnych obrazów z tego interesującego zbioru.

Przypisy

[1] Niniejsza publikacja powstała w oparciu o badania i kwerendę archiwalną przeprowadzoną na WKiRDS ASP w Warszawie przez studentkę Dorotę Majcherowicz w latach 2015-2017, zawartą w *Dokumentacji Konserwatorskiej obrazu sztalugowego, Portret Jana Klemensa Branickiego, ze zbiorów Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku*, Pracownia Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych, WKiRDS, Warszawa 2017, sporządzonej pod kierunkiem prof. ASP dr hab. Anny Doroty Potockiej.

[2] Umowa o współpracy pomiędzy Muzeum i Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku a ASP w Warszawie. Kolejne obrazy aktualnie są poddawane konserwacji w Pracowni Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie, pod kierunkiem prof. ASP dr hab. Anny Doroty Potockiej.

[3] W protokóle wizytacji z 1804 r. zapisano: *Portret JO JM Pana Branickiego*. Dodajmy, że w tejże wizytacji wymienione są również: *Obraz S^o Jędrzeja przez P^a Mirysa malowany, Obraz S^o Jana Chrzciciela wielki przez tegoż malarza* (Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, *Wizyta kościoła parafialnego białostockiego* (...) *uskuteczniona dnia 4 julii 1804° roku*, k. 54, 53). Informacje o historii portretu J. K. Branickiego pochodzą od ks. Jana Niecieckiego.

[4] Konserwację obrazu wykonała studentka Dorota Majcherowicz w ramach zajęć kursowych na II i III roku studiów pod kierunkiem prof. dr hab. Joanny Szpor, prof. ASP. dr hab. Anny Doroty Potockiej oraz dr Katarzyny Góreckiej i mgr Agaty Myjak. Badania specjalistyczne wykonała studentka Dorota Majcherowicz pod kierunkiem inż. Danuty Jarmińskiej i mgr Anny Nowickiej w Zakładzie Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentcyjnych na WKiRDS ASP w Warszawie.

[5] Badania wykonano w Laboratorium Fotografii Dokumentacyjnej Zakładu Badań Specjalistycznych na WKiRDS ASP w Warszawie. Autor zdjęć i badań w światłach analitycznych, mistrz fot. Roman Stasiuk.

[6] M. Gutowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 657. Autorka, opisując panującą wtedy modę męską w polskim stroju barokowym wśród szlachty i magnaterii, powołuje się m.in. na portret J. K. Branickiego, namalowany przez Augustyna Mirysa. Na jego podstawie omawia kontusz, zwany czechmanem, datowany na lata 50. XVIII wieku.

[7] *Jan Klemens Branicki, Izabela Branicka*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1939, s. 246-248.

[8] A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2011, s. 32.

[9] https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Klemens_Branicki_%28hetman%29.

[10] S. Szymański, *Sylwester Augustyn Mirys*, Wrocław 1964, s. 124-125, poz. kat. 31.38-40.

[11] A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, s. 319.

[12] Tamże, s. 321.

[13] *Dokumentacja badań specjalistycznych obrazu olejnego na płótnie, nr inw. ASP 842, Portret Jana Klemensa Branickiego*, WKiRDS, ASP w Warszawie, autor badań studentka Dorota Majcherowicz pod kierunkiem inż. Danuty Jarmińskiej i mgr Anny Nowickiej, Warszawa 2015.

[14] Tamże.

[15] A. Ryszkiewicz, *Mirys Augustyn*, w: *Słownik artystów polskich*, 1993, t. 5, s. 585-589.

[16] A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, s. 83.

[17] E. Manikowska, *Sztuka – ceremoniał – informacja. Studium wokół królewskich kolekcji Stanisława Augusta*, Warszawa 2007, s. 77.

[18] A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, s. 106.

[19] J. Bernouilli, *Podróż po Polsce (1778)*, tłum. W. Zawadzki, w: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, s. 346.

[20] *Pamiętniki króla Stanisława Augusta*, red. W. Konopczyński, S. Ptaszycki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915, s. 21.

[21] Z. Prószyńska, *Marteau Louis François*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 5, Warszawa 1993, s. 389.

[22] Autorem powyższego akapitu jest ks. Jan Niecieck.

[23] Historycy sztuki dr Anna Oleńska i dr Marcin Zgliński, pracownicy IS PAN w Warszawie, jak również ks. dr Jan Niecieck, potwierdzili zasadność postawionej hipotezy dotyczącej autorstwa i datowania portretu hetmana J. K. Branickiego.

Anna Dorota Potocka

An Unknown Portrait of Jan Klemens Branicki from the Collections of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok

The collection of artworks at the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok contains a large set of movable monuments, often with interesting sources of origin. Thanks to studies and conservation conducted in 2015-2017 at the Atelier for the Conservation and Restoration of Works of Art at the Academy of Fine Arts in Warsaw work was carried out on a number of problems from the range of the history of art as well as the technology and technique of the execution of this unassuming male portrait, which proved to be one of the most fascinating exhibits in the entire collection.

At the moment of the commencement of the conservation the easel painting on canvas – a portrait of Jan Klemens Branicki by an unidentified author – remained a puzzle and had not been included in a register of movable historical monuments. We do not know when it found itself in the collections of the Archdiocesan Museum and Archive in Białystok; the same holds true for its place of origin. The portrait was unsigned and did not feature any inscriptions. Initial dating indicated the middle of the eighteenth century although it could have been also a later, nineteenth-century copy.

Thanks to the conducted survey, studies, complex conservation, and numerous consultations it was possible to initially confirm the authorship of the portrait executed either personally by Augustyn Mirys or in his workshop. The time of its origin was roughly established and the proposed date is post-1752.

Krzysztof Stawecki
Białystok

Prace konserwatorskie w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce jako przykład kompleksowej konserwacji wnętrza zabytkowej świątyni

Pierwszy drewniany kościół pw. Świętej Trójcy w Jasionówce powstał w 1530 roku z inicjatywy synów Jana z Kurzeńca (Jerzego, Gaspara i Łukasza). Budowlę tę wzniesiono według projektu nieznanego nam autora. W 2. poł. XVIII wieku miejsce drewnianej budowli zajęła murowana świątynia na planie krzyża łacińskiego bez górnego ramienia, z nawą w formie wydłużonego prostokąta i dwiema zakrystiami przylegającymi od strony północnej i południowej, nad którymi na piętrze usytuowano loże. W latach 1795-1831 bryłę świątyni powiększono o półkolistą zakrystię od wschodu, z wejściem usytuowanym od strony rynku. W tym samym czasie do zachodniej fasady dobudowano kruchtę. Nieco później, około 1837 roku, zamknięto wejście do krypty. Od 1909 do 1911 roku miała miejsce kolejna przebudowa kościoła. Nad kruchtą wzniesiono wieżę, wnętrze przesklepiono, zaś nad wschodnią zakrystią dobudowano półkoliste prezbiterium. Okna w lożach, znajdujących się nad zakrystiami, zamurowano. Prace te wykonano pod kierunkiem architekta Stefana Szyllera, który nadał świątyni obecny kształt. Podczas remontu, jaki miał miejsce między 1934 a 1935 rokiem, sufity podbito sklejką, a całość wnętrza przemalowano. W roku 1950 ściany i sklepienie pokryto nową polichromią autorstwa Józefa Charytona, do której w latach siedemdziesiątych dodano malowidła Józefa Łotowskiego[1].

Obecna bryła kościoła, zawierająca pierwotnie wiele elementów barokowych, w wyniku wspomnianych wyżej przekształceń, zyskała cechy budowli eklektycznej.

Wnętrze świątyni w latach 1911-1914 otrzymało nowe wyposażenie składające się między innymi z ołtarza głównego, dwóch ołtarzy bocznych utrzymanych w stylu neobarokowym, ambony, prospektu organowego i stacji drogi krzyżowej. Opis konserwacji przeprowadzonej na wymienionych obiektach oraz nad wystrojem malarskim wnętrza będzie tematem niniejszego artykułu. Jego celem jest dokumentacja kompleksowych prac zmierzających do uzyskania spójnego efektu estetycznego, scalającego niejednorodną architekturę i przywracającego pierwotne walory artystyczne jego wyposażenia.



1. Ołtarz główny w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan przed konserwacją.
Main altar in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state prior to conservation.



2. Ołtarz główny w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan po konserwacji.
Main altar in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state after conservation.



3. Ołtarz boczny pw. św. Jana Nepomucena, stan przed konserwacją.
Side altar of St. John of Nepomuk, state prior to conservation.



4. Ołtarz boczny pw. Matki Bożej Szkaplerznej, stan przed konserwacją.
Side altar of Our Lady of the Scapular, state prior to conservation.

W roku 2012 proboszcz parafii Świętej Trójcy ks. Julian Siemieniako, zapoczątkował pierwszy etap, jak się później okazało, wieloletniego, całościowego odnowienia wnętrza kościoła. Rozpoczęły go badania stratygraficzne wszystkich ołtarzy, które ujawniły pod kilkoma warstwami przemalowań oryginalną malaturę, leżącą bezpośrednio na gruncie położonym na drewnie.

Jeszcze w tym samym roku podjęto prace konserwatorskie ołtarza głównego, znajdującego się w prezbiterium przy ścianie wschodniej. W chwili rozpoczęcia tych działań obiekt ten pomalowany był na kolor biały i jasnoróżowy ze złoconymi ornamentami. W dokumentacji konserwatorskiej odnotowano, iż ma on: (...) *konstrukcję architektoniczną, jednokondygnacyjną na wysokim cokole, z nieznacznie cofniętym przęsłem środkowym i kolumnowymi przęsłami bocznymi. Pierwszą kondygnację stanowi wysoki cokół z dwiema prostokątnymi bramkami, do którego przylega murowana pomalowana na biało mensa. Na osi znajduje się wysokie, architektoniczne tabernakulum o półkolistym zarysie Tronu Eucharystycznego, ujęte po bokach w spływy wolutowe i parę unoszących się aniołków. W zwieńczeniu widoczny jest Baranek Apokaliptyczny na tle promieni. Nad bramkami, między cokołami kolumn, umieszczone są ulatujące anioły w pofałdowanych szatach, z rozpostartymi skrzydłami. W trzeciej kondygnacji głównej ulokowano pary kolumn o złoconych bazach i kompozytowych kapitelach. Między nimi na postumentach znajdują się święci w powłóczystych, biało-złotych szatach. Z lewej św. Piotr z księgą i kluczami, z prawej św. Paweł z księgą i mieczem. Pole środkowe zajmuje obraz* Koronacja NMP[2] *w złoconych ramach. Wokół niego złocone aplikacje w formie wolut i akantu. Część środkowa zwieńczona jest belkowaniem. Na osi trójkątne zwieńczenie z dwoma puttami unoszącymi koronę, pod koroną po środku dwie złocone róże. Po bokach na osiach kolumn wewnętrznych biało-złote wazony*[3] (il. 1).

Ze względu na wielkość ołtarza prace rozłożono na dwa etapy. W pierwszym przeprowadzono inwentaryzację ołtarza i demontaż jego ruchomych elementów, które przewieziono do pracowni. W drugim usunięto przemalowania metodą mechaniczną i chemiczną, wykonano dezynsekcję i impregnację drewna oraz uzupełniono jego brakujące elementy flekami i kitem. Murowaną mensę oczyszczono z nawarstwień wtórnej malatury, odsłaniając pierwotnie naniesiony, w jej środkowej części, napis: *JHS*, po czym założono nowe grunty, które następnie wyszlifowano.

Na przełomie 2012 i 2013 roku przeprowadzono konserwację zdjętych z ołtarza elementów ruchomych. Był to obraz olejny na płótnie – „Koronacja Najświętszej Marii Panny", a także rzeźby: świętych apostołów Piotra i Pawła, aniołów oraz tabernakulum wraz z figurami aniołków.

W 2013 roku kontynuowano prace przy ołtarzu głównym. Aby uzyskać właściwy efekt artystyczno-estetyczny, usunięto z niego dwie róże przybite w zwieńczeniu pomiędzy puttami trzymającymi koronę, dodając pod ich stopami dwie srebrne chmurki ustawione symetrycznie. Na szczycie, nad dwiema skrajnymi kolumnami, zamontowano gazony w kształcie płomieni. Ściany w dolnych prostokątnych bramkach pomalowano na kolor błękitny, nawiązujący do oryginalnej barwy ołtarza. Kolejnym etapem była rekonstrukcja złoceń (złotem o próbie 23¾ karata) i srebrzeń oraz warstwy polichromii. W celu dobrania koloru jak najbardziej zbliżonego do warstwy oryginalnej (badania stratygraficzne wykazały obecność błękitu na ścianach i brązu na kolumnach ołtarza głównego) wykonano próby kolorystyczne, po czym kładziono emulsję akrylową w kilku warstwach, aż

do uzyskania właściwego efektu kolorystycznego. Mensę pokryto farbą, a odkryty napis wyretuszowano. Następnie na pierwotne miejsce ekspozycji wróciły: obraz „Koronacja Najświętszej Marii Panny", rzeźby świętych apostołów, aniołów oraz tabernakulum (il. 2).

Pozytywny efekt prac konserwatorskich, do których należało przywrócenie pierwotnej kolorystyki ołtarza, zastąpienie szlakmetalu prawdziwym złotem czy odsłonięcie oryginalnego napisu, spowodowało, iż w kolejnym roku zdecydowano się na przeprowadzenie konserwacji bocznego ołtarza pw. św. Jana Nepomucena, ustawionego pod kątem przy północnej ścianie kościoła, zaś w roku 2015, symetrycznie do niego, ołtarza poświęconego Matce Bożej Szkaplerznej.

Opis stanu pierwszej z wymienionych konstrukcji przed rozpoczęciem konserwacji: *Ołtarz pw. św. Jana Nepomucena* (...). *Pomalowany na kolor biały i jasnoróżowy ze złoconymi ornamentami. Architektoniczny, jednokondygnacyjny na wysokim cokole, kolumnowy o parawanowo załamanych częściach bocznych. Mensa murowana, pomalowana na biało, na osi niewielkie, architektoniczne tabernakulum. Boki cokołu ozdobione złoconymi, odwróconymi wolutami, cokoły kolumn z prostokątnymi płycinami. Konstrukcja zwieńczona jest belkowaniem wyłamanym nad środkową parą kolumn. W przęśle środkowym obraz św. Jana Nepomucena, w szerokiej, ażurowej, ozdobionej liśćmi akantu, złoconej ramie. Gzyms belkowania wyłamany, wieloboczny, lambrekinowy baldachim, pod którym umieszczono we fryzie rzeźbioną posrebrzoną gołębicę. Po bokach uskrzydlone główki anielskie. W zwieńczeniu promienista gloria z obłoków i główek aniołków, z monogramem Chrystusa w części środkowej. Po lewej i prawej stronie glorii, na osiach kolumn wewnętrznych, pomalowane na biało, złocone szyszki* (il. 3).

Usytuowany przy południowej ścianie drugi ołtarz boczny pw. Matki Bożej Szkaplerznej również pomalowany był na kolor biały i jasnoróżowy oraz ozdobiony złoconymi ornamentami. Jego architektoniczna struktura ma bliźniaczą postać. Inne jest oczywiście wypełnienie głównej kwatery, którą zajmuje obraz Matki Bożej Szkaplerznej. Ponadto w części środkowej zwieńczenia znajduje się monogram Marii (il. 4).

W obydwu ołtarzach wykonano identyczne zabiegi, jakie wcześniej przeprowadzono w ołtarzu głównym, odtwarzając pierwotną kolorystykę części drewnianej i na mensach. Badania stratygraficzne wykazały, iż kolumny ołtarzy były w kolorze ciemnego błękitu, zaś pozostałe części w dwóch odcieniach zieleni. Na mensach odkryto również zachowane napisy, adekwatne do wezwania ołtarzy (il. 5, 6).

Kolejny rok przyniósł konserwację ambony, usytuowanej przy ścianie, po lewej stronie prezbiterium. Także tutaj usunięto przemalowania oraz wykonano dezynsekcję i impregnację drewna. Założono kity i opracowano nową kolorystykę, nawiązującą do pierwowzoru (il. 7, 8).

Konserwację całości prospektu organowego przeprowadzono w roku 2017. Szafa instrumentu uzyskała brązowy kolor, nawiązujący do oryginalnej polichromii (il. 9, 10). W tym samym czasie proboszcz parafii, ks. J. Siemieniako, zdecydował się na przeprowadzenie konserwacji 14 stacji drogi krzyżowej. Stacje w formie odlewów wykonanych z palonej gliny były pomalowane na biały kolor (il. 11). W trakcie prac usunięto przemalowania metodą chemiczną, doczyszczając całość skalpelem. Zabieg ten, poprzedzony próbami, wykonywany był bardzo delikatnie i precyzyjnie. Wynikało to z faktu, iż farba wierzchnia była stosunkowo odporna na środki chemicz-



5. Ołtarz boczny pw. św. Jana Nepomucena, stan po konserwacji.
Side altar of St. John of Nepomuk, state after conservation.



6. Ołtarz boczny pw. Matki Bożej Szkaplerznej, stan po konserwacji.
Side altar of Our Lady of the Scapular, state after conservation.





ne, a zgodnie ze sztuką konserwatorską dążono do zachowania jak największego procentu oryginalnej malatury, co udało się w pełni osiągnąć. W trakcie tych czynności odkryto na każdej ze stacji wielobarwną polichromię, leżącą bezpośrednio na ceramicznym podłożu. Integralne ramy były pierwotnie w odcieniach ciemnej zieleni, zaś środkowe pola charakteryzowały się szeroką gamą barwną. Ubytki warstwy malarskiej wyretuszowano farbami olejno-żywicznymi, a każdą ze stacji zabezpieczono werniksem końcowym (il. 12).

Konserwacja drogi krzyżowej wieńczyła kilkuletni etap prac konserwatorskich ruchomych obiektów zabytkowych, stanowiących wyposażenie kościoła Świętej Trójcy w Jasionówce. Odnowione ołtarze, ambona, prospekt organowy oraz stacje drogi krzyżowej znalazły się w kontraście z wnętrzem świątyni – z zabrudzonymi ścianami i sklepieniem, niejednorodną stylistyką malowideł oraz ich złym stanem zachowania (il. 13). Dlatego też w roku 2018 podjęto decyzję o odnowieniu wnętrza kościoła. Powołana przez ks. proboszcza komisja konserwatorska w składzie: ks. Julian Siemieniako, ks. dr Jan Nieciecki, Karol Straczyński (Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku) oceniła pozytywnie zaproponowane przez autora niniejszego artykułu kolorystyczne i tematyczne rozwiązanie zmiany wystroju świątyni.

Główny problem konserwatorski, na tym etapie konserwacji, wynikał z niejednorodnej architektonicznej formy kościoła, mającej swoje źródło w opisanych na wstępie rozbudowach. W poszczególnych częściach wnętrza wystrój malarski i kolorystyczny był niejednorodny. W partii ołtarzowej ściany pomalowane były na

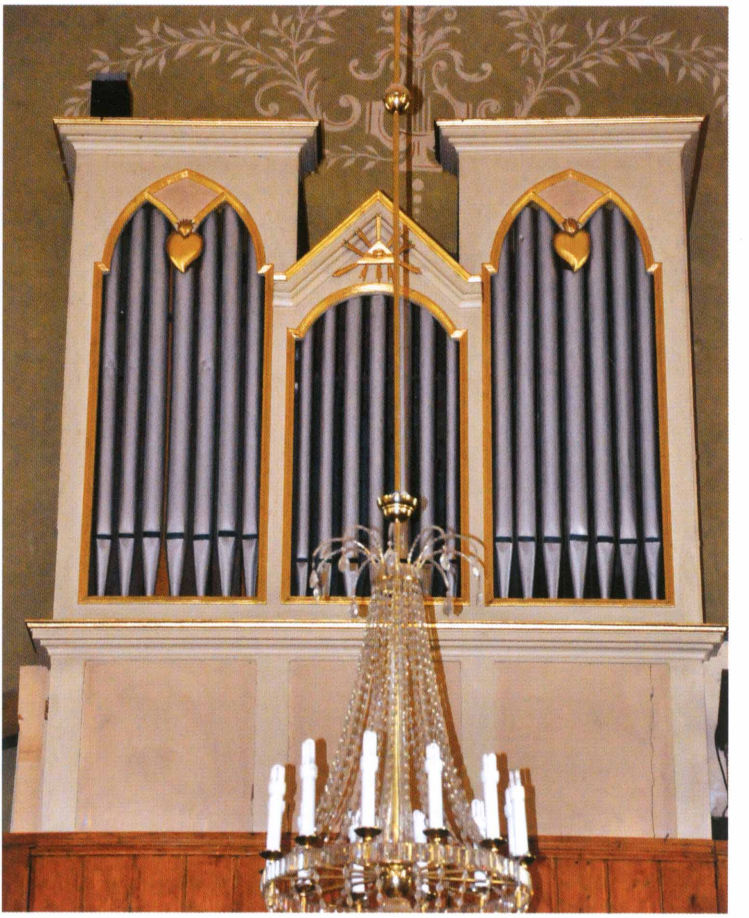

7-8. Ambona w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan przed konserwacją i stan po konserwacji.
Pulpit in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state prior to conservation. and state after conservation.

9. Prospekt organowy w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan przed konserwacją.
Organ prospectus in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state prior to conservation.

kolor zielony. Prezbiterium pokrywała barwa jasnoczerwona, tam też na sklepieniu znajdowały się przedstawienia czterech ewangelistów i scena Zwiastowania NMP. Wokół nich wykonano dekoracyjne obramienia w kształcie roślinnych i rokokowych ornamentów. Poniżej, nad wejściami do zakrystii i pomieszczenia znajdującego się od północy, umieszczone były dwa przedstawienia, po jednym na każdej ze stron, autorstwa J. Łotowskiego. W głównej nawie, na ścianach przy bocznych ołtarzach, ten sam autor wykonał wizerunki św. Franciszka (strona północna) i Chrystusa (strona południowa). Na łuku tęczowym widniał symbol papieski, a na półkolistym sklepieniu sześć wizerunków świętych w medalionach, po trzy z każdej strony.

Malowidła ścienne, jak już wspomniano, powstały w latach pięćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Wykonano je techniką klejową i olejną na tynku wapiennym (ściany) oraz na płycie pilśniowej (sklepienie). Ich stan zachowania był w większości dobry. Występowały jednakże duże zabrudzenia i zakurzenia polichromii, wynikające z faktu użytkowania świątyni, w niektórych partiach widoczne były zaplamienia, ściemnienie i przetarcia powierzchni malarskich. Część malatury miała słabą przyczepność do podłoża („pudrowała się"), miejscowo występowały również pęknięcia i wykruszenia.



10. Prospekt organowy w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan po konserwacji.
Organ prospectus in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state after conservation.

Przeprowadzone badania stratygraficzne wykazały istnienie w części prezbiterium wcześniejszej polichromii niż obecna, jednakże jej stan (zachowały się jedynie szczątkowe fragmenty) nie pozwalał na odtworzenie pierwowzoru. Podstawowym celem działań we wnętrzu kościoła stało się więc nadanie mu odpowiedniego charakteru, wynikającego między innymi z przeprowadzonych badań stratygraficznych oraz wykonanych już prac konserwatorskich (odnowienia ołtarza głównego, ołtarzy bocznych, ambony, prospektu organowego, stacji drogi krzyżowej, którym przywrócono pierwotną kolorystykę). Restauracja malowideł przebiegała w kierunku scalenia opracowania malarskiego, a co za tym idzie dokonania korekt istniejącego założenia. Część niepasujących późniejszych ornamentów (głównie na suficie) zlikwidowano, opracowano nową kolorystykę wszystkich ścian i sklepienia, powodując tym samym, że całe wnętrze kościoła stało się jednorodne, co wpłynęło na wyeksponowanie poszczególnych elementów jego wystroju. W ra-



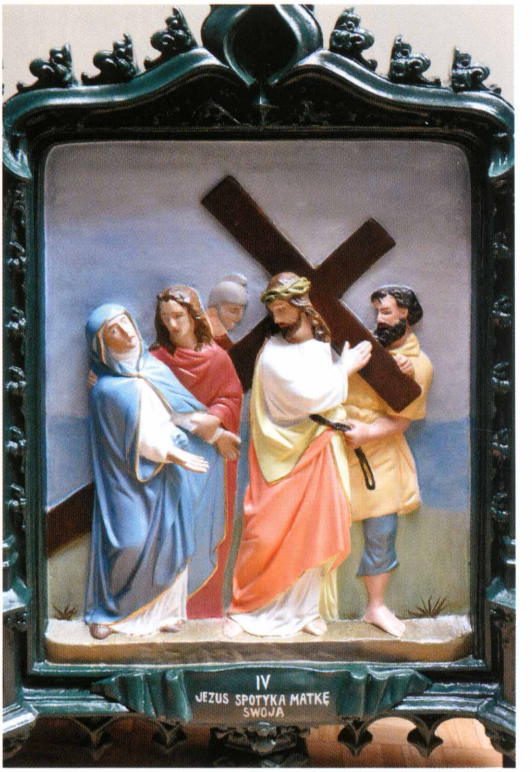

11-12. Stacje drogi krzyżowej w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Jasionówce, stan przed konserwacją i stan po konserwacji.
Stations of the Cross in the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state prior to conservation and state after conservation.

mach tych działań poddano renowacji malowidła z lat siedemdziesiątych XX w., autorstwa J. Łotowskiego, ulokowane na ścianach prezbiterium i przy ołtarzach bocznych oraz przedstawienie Zwiastowania NMP i czterech ewangelistów, dostosowując ich kształt do nowej koncepcji wnętrza kościoła. Zmieniono także kolor ścian, na którym znajduje się ta polichromia, na biel i jasną szarość, likwidując przy tym ozdobne paski na sklepieniu kościoła (m.in. błękitne pola nad organami) oraz „Oko Opatrzności" nad ołtarzem głównym. Zachowano malowidła z wizerunkami świętych, a także symbol papieski na łuku tęczowym. Przedstawienia na sklepieniu ujęto w jednorodną formę, nadając im kształt okręgów. Nowa kolorystyka wnętrza została oparta na trzech tonacjach bieli oraz brązie podkreślającym gzymsy, wykorzystanym również do wykonania obwódek wokół obrazów. Całość prac zakończono w czerwcu 2018 roku (il. 14).

Aktualny wygląd wnętrza kościoła Świętej Trójcy w Jasionówce, z odnowionymi wszystkimi obiektami stanowiącymi wyposażenie świątyni, malowidłami ściennymi, nową ujednoliconą kolorystyką sklepień i ścian, stanowić może wzór do naśladowania przy rozwiązywaniu podobnych problemów w innych obiektach sakralnych. Należy przy tym podkreślić, iż opisany wyżej końcowy efekt nie byłby możliwy bez wielkiego zaangażowania i determinacji proboszcza



13-14. Wystrój kolorystyczny i malarski kościoła parafialnego pw. Świętej Trójcy w Jasionówce. Stan przed konserwacją i stan po konserwacji. *Wszystkie zdjęcia K. Stawecki.*
Colour and painted decoration of the parish church of the Holy Trinity in Jasionówka, state prior to conservation and after conservation. ***All photo: K. Stawecki.***

parafii Świętej Trójcy ks. Juliana Siemieniaki, jak i bez ogromnej pomocy parafian, którzy przez wiele lat ponosili koszty prac konserwatorskich. Tym bardziej cieszy fakt, iż ostateczny rezultat sześcioletniej współpracy został bardzo pozytywnie przyjęty zarówno przez komisje konserwatorskie, jak i samych wiernych.

Przypisy

[1] Opracowano na podstawie: J. Pyzia, *Kościół parafialny pw. św. Trójcy w Jasionówce. Studium historyczno-architektoniczne*, Białystok 1985 (mps).

[2] W karcie ewidencyjnej ołtarza (3436) wymieniony jest obraz: „św. Trójca", natomiast w karcie obrazu (3445) umieszczono już właściwą nazwę – „Koronacja Najświętszej Marii Panny".

[3] Cytowane opisy ołtarzy pochodzą z dokumentacji konserwatorskiej autorstwa K. Staweckiego. Sporządzono je na podstawie kart ewidencyjnych zabytków Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku o numerach: 3435, 3436, 3437 oraz w oparciu o bezpośredni ogląd obiektów.

Conservation in the Parish Church of the Holy Trinity in Jasionówka as an Example of the Complex Conservation of a Historical Church

The author of the article described the complex conservation of the church of the Holy Trinity in Jasionówka. The titular work was commenced in 2012 by renovating the main altar and continued in successive years by expanding its range so as to encompass the side altars, the pulpit, the organ prospectus, and the Stations of the Cross. The last stage of conservation involved renovating the church interior. Paintings were restored and new colours on the walls and ceiling were devised. thus rendering uniform the aesthetics of the entire church, which had been expanded upon several occasions. The work – which lasted six years – would have not been taken place if it had not been for the determination and understanding for the need of a complex renovation on the part of the parish priest – Rev. Julian Siemieniako, as well as the great involvement of the parishioners.



Ks. Jan Nieciecki
Białystok

Popiersia na elewacjach pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku. Historia i stan zachowania

Rezydencja hetmana Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku, nazywana w osiemnastowiecznej Europie „Polskim Wersalem", wyróżniała się wśród ówczesnych magnackich siedzib Rzeczypospolitej nie tylko świetnością toczącego się w niej życia i panującym wszędzie znakomitym gustem[1], lecz także rozbudowanym programem ikonograficznym. Program ten, obejmujący pałac (il. 1-2), poprzedzające go dziedzińce i przylegające do niego ogrody oraz zwierzyńce (po części też miasto i liczne dworskie obiekty odległe od pałacu o 3-4 km), staje się obecnie coraz bardziej czytelny[2]. Okazuje się przy tym, że bywał on w prezentowanych treściach często oryginalny, wymagający niejednokrotnie znacznej erudycji przy ich odczytywaniu. Tak było zwłaszcza z rzeźbionymi puttami z parterów ogrodowego salonu czy rzeźbami zdobiącymi pawilon w boskiecie (tzw. Salon Włoski)[3]. Oryginalną była też zapewne ikonografia rzeźbionych popiersi zdobiących pałacowe elewacje. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują 4 popiersia, znajdujące się na oficynach od strony dziedzińca[4].

Nowe rozpoznania programu ideowego białostockiej rezydencji opierają się w większości przypadków na archiwalnych źródłach ikonograficznych, wspomaganych niekiedy źródłami pisanymi - głównie inwentarzami[5], ale też wzmiankami w korespondencji i w późniejszych wspomnieniach. Najważniejszymi wśród źródeł ikonograficznych są unikalne w skali polskiej ryciny Klemma-Rentza, które ukazują widoki pałacowego ogrodu[6]. Chociaż pochodzą z 1750 r., wykonane jednak zostały na podstawie szkiców, sporządzonych przez Michaela Heinricha Rentza na przełomie 1746/1747 w Białymstoku[7]. Ważne są również XVIII-wieczne rysunki Pierre'a Ricaud de Tirregaille oraz rysunki ukazujące elewacje pałacu i kilku innych budowli. Przydatne są także archiwalne zdjęcia sprzed pierwszej i drugiej wojny światowej. Natomiast oryginalnych obiektów zawierających treści ikonograficzne zachowało się tak w ogrodzie, jak i w pałacu bardzo niewiele. Brakuje ich szczególnie we wnętrzach, ale odnosi się to również i do jego strony zewnętrznej. W tej sytu-



1. Białystok. Pałac Branickich, widok od dziedzińca. *Fot. K. Przylicki, 2011.*
Białystok. Branicki Palace, view from the courtyard. *Photo: K. Przylicki, 2011.*

acji dużego znaczenia nabierają zachowane do dzisiaj pierwotne dekoracje elewacji pałacu. Nawet wtedy, gdy ich stan obecny jest wynikiem, w jakiejś mierze, późniejszych konserwacji. Są nimi przede wszystkim popiersia na konsolach, znajdujące się na wszystkich reprezentacyjnych elewacjach pałacu. Tym bardziej że wyszły spod dobrego dłuta i prezentują ciekawą ikonografię.

Popiersi na ścianach białostockiego pałacu jest 24, lecz 2 z nich, na elewacji środkowej od strony dziedzińca, mają zdecydowanie inną formę, wykonane zostały z innego materiału, mianowicie z kamienia i należą stylowo do wcześniejszej fazy budowy pałacu (il. 3-4, także il. 5-6). W niniejszym artykule zajmować się zatem będziemy przede wszystkim 22 popiersiami – 6 z nich znajduje się na elewacjach korpusu głównego od ogrodu (il. 7-12), 2 na jego ścianach bocznych (il. 13-14) oraz 14, a zatem najwięcej, na elewacjach od strony dziedzińca honorowego. Osiem pierwszych popiersi umieszczono wysoko, pomiędzy drugą i trzecią kondygnacją. Natomiast popiersia na dziedzińcu ustawione zostały stosunkowo nisko, bo w górnej partii pierwszej kondygnacji. Przeznaczone zatem były do oglądania z bliska. Stojąc przodem do pałacu miało się przed sobą 10 popiersi: 2 starsze na gmachu środkowym i po 5 na parterowych galeriach, łączących korpus główny z bocznymi pawilonami – Łazienkowym i tzw. Pani Krakowskiej[8] (il. 15-20 i 21-26). Pozostałe 4 rzeźby znajdowały się na dwu bocznych oficynach[9], po obu stronach głównych wejść (il. 27-30).



2. Białystok. Pałac Branickich, widok od ogrodu. *Fot. K. Przylicki, 2015.*
Białystok. Branicki Palace, view from the garden. ***Photo: K. Przylicki, 2015.***

Omawiane popiersia pojawiły się na elewacjach pałacu podczas jego gruntownej przebudowy, przeprowadzonej według projektu Johanna Sigmunda Deybla w latach 1728-1738. W przebudowie tej wyróżnić można dwie fazy: lata 1728-1733 oraz lata 1737-1738[10]. Przerwa pomiędzy nimi spowodowana była wojną sukcesyjną, podczas której stronnicy Stanisława Leszczyńskiego splądrowali dobra białostockie, a sam Jan Klemens Branicki uwięziony został przez dzikowskich konfederatów w Jarosławiu[11]. Popiersia (z wyjątkiem dwu starszych[12]) powstały podczas drugiej fazy przebudowy pałacu, a więc w latach 1737-1738[13], kiedy to wybudowano galerie łączące korpus główny z powstałymi w tym samym czasie pawilonami. Przy rzeźbieniu zarówno popiersi, jak i konsoli, na których są one ustawione, wzorowano się na wydanym ok. 1710 r. francuskim albumie *Galerie de Girardon*, sztychowanym przez Nicholasa Chevalliera według rysunków René Charpentiera. Dowiadujemy się o tym, choć nie do końca wprost, z listu Jana Klemensa Branickiego do Józefa Kurdwanowskiego z dnia 29 X 1738 r., w którym hetman zaleca, by *modele* [do konsoli w jego Gabinecie] *wziąć z tych kopersztychów, co to jest Galeria de Girardon a Paris, cośmy brali modele na busty dla snycerza*[14]. Porównanie białostockich „biustów" i konsoli z rycinami z paryskiego wydawnictwa (np. il. 31-35) w pełni to potwierdza[15].

Wszystkie omawiane popiersia widnieją na rysunkach J. S. Deybla z lat 30. XVIII w. (względnie ich kopii), ukazujących elewacje pałacu w Białymstoku[16]. Żad-

Białystok. Pałac Branickich, elewacja korpusu głównego od dziedzińca (3-6)
Białystok. Branicki Palace, main corps façade facing the courtyard (3-6)

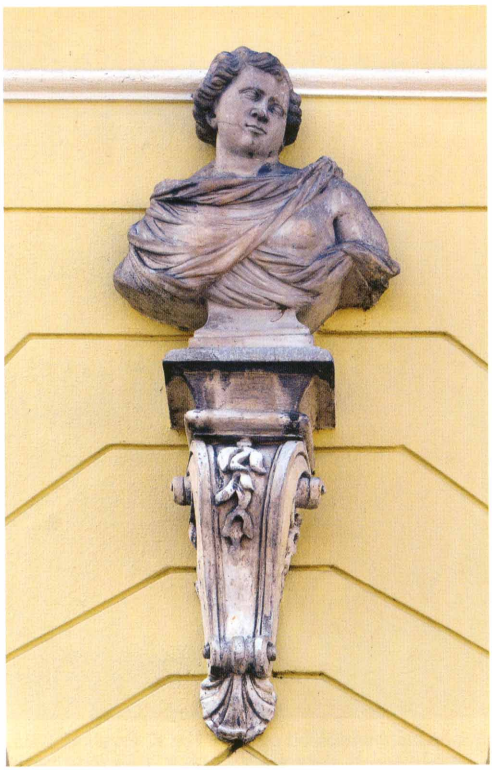

3. Popiersie kobiety z odkrytą piersią, z lewej. *Fot. I. Marciszuk, 2018.* **Bust of woman with a bare breast, from the left.** ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

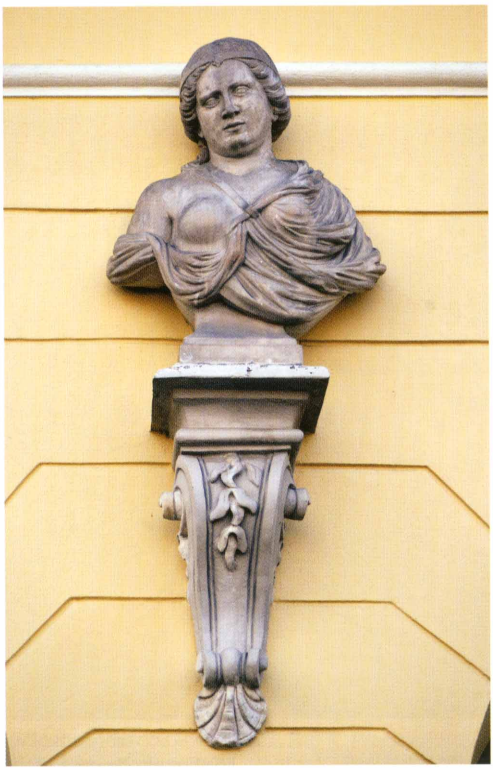

4. Popiersie kobiety z odkrytą piersią, z prawej. *Fot. I. Marciszuk, 2018.* **Bust of woman with a bare breast, from the right.** ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

ne z nich nie zostało więc dodane później, podczas kolejnych prac. Reprezentują zatem ikonografię pałacu z lat 1737-1738, nie poszerzoną jeszcze o nowy program ideowy rezydencji z lat 1746-1748[17], realizowany jednak dopiero w pierwszej połowie lat 50. XVIII w. Spośród rysunków Deybla przeznaczonych dla Białegostoku najważniejszym dla naszych rozważań jest pochodzący z ok. 1737 r. widok elewacji Oficyny Kuchennej (il. 36-37)[18], będący niewątpliwie rysunkiem projektowym. By się o tym przekonać, wystarczy zestawić go ze współczesnym widokiem Oficyny Gościnnej (il. 38), identycznej w tej partii z Oficyną Kuchenną. Porównując dekoracyjne podziały obu elewacji, zauważyć można, że podczas realizacji zrezygnowano z płycin, pozostawiając tylko jedną – w środkowym pseudoryzalicie. Uproszczona też została forma postumentu, na którym wspiera się górne okno. Zmianie uległa również część dekoracji – antyczne chusty nad oknem zastąpiono bowiem girlandami z kwiatów, a w górnych narożach, tuż przy kapitelach pilastrów, dodane zostały regencyjne ornamenty. Odmieniono także konsole, wzorując się przy tym na sztychach z *Galerie de Girardon*. Nie jest to zatem rysunek inwentaryzacyjny wybudowanej już oficyny. Stąd też zaznaczone na nim popiersia nie muszą wiernie oddawać wyglądu rzeźb, które zostały zrealizowane.



5. Maska Satyra (?). *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Mask of a Satyr (?). ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

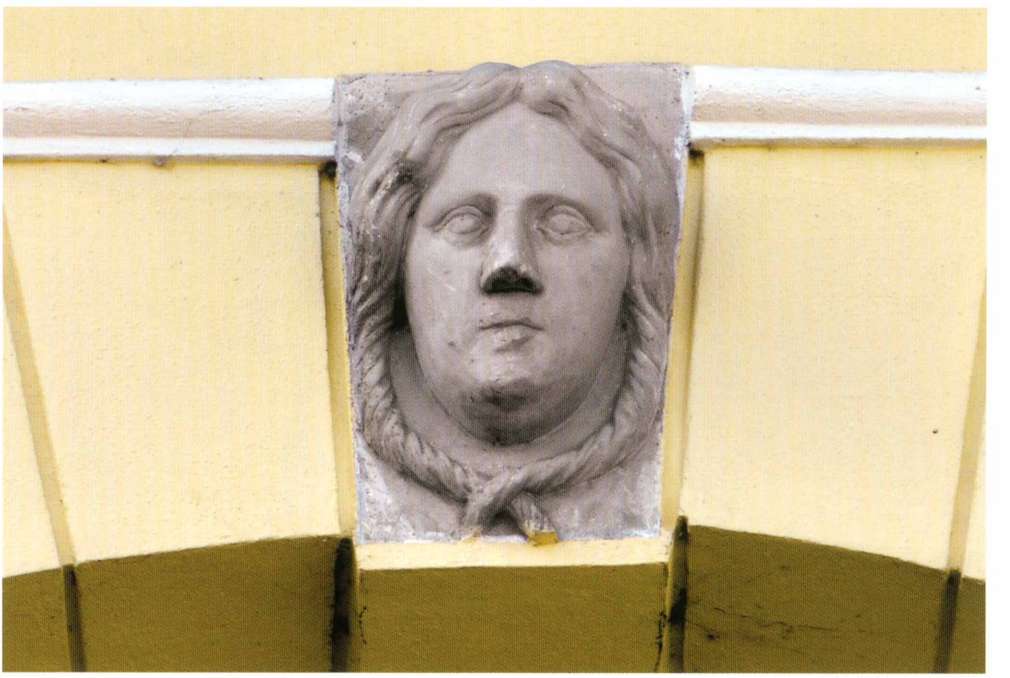

6. Maska Bachantki (?). *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Mask of a Bachhante (?). ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

O popiersiach z pałacowych elewacji nie wspominają stare inwentarze. W *Inwentarzu* z 1772 r. zaliczono je zapewne do „architektury", którą „przyozdobiony" był pałac, stąd też nie wymieniono ich osobno. Uwzględnione w nim zostały natomiast drewniane figury, wieńczące pałacowe attyki[19]. Z inwentarzy nie dowiemy się zatem niczego o popiersiach (i o ich konsolach), w tym również tego, w jakim materiale je wyrzeźbiono. Informacje takie zawierają natomiast współczesne publikacje konserwatorskie. Okazuje się, że popiersia te wykonane zostały w „narzucie"[20] (według innego określenia, są „sztukatorskie"[21]). Wiemy dziś zatem, że przy rzeźbiarskim wystroju elewacji używano na białostockim dworze Jana Klemensa Branickiego niemal wyłącznie dwóch materiałów: narzutu (w dekoracjach architektonicznych i w popiersiach na konsolach) oraz drewna (przy rzeźbach na attykach)[22]. Dlaczego nie odkuwano ich w kamieniu? Tak jak to było w wielu innych rezydencjach w Polsce, choćby na pałacu w Wilanowie[23], czy na pałacu i oranżerii w Radzyniu Podlaskim[24]. Co więcej, kamienne też były grupy rzeźbiarskie w fasadzie pałacu Branickiego w Warszawie[25] oraz wazony na tamtejszej bramie i ogro-

Białystok. Pałac Branickich, elewacja korpusu głównego od ogrodu, kolejno od lewej strony (7-12)
Białystok. Branicki Palace, façade of the main corps facing the garden, successively from the left (7-12)



7. Popiersie starszej kobiety. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.* **Bust of older woman. *Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***



8. Popiersie kobiety. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.* **Bust of woman. *Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***



9. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.* **Bust of bearded man.** ***Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***



10. Popiersie młodego mężczyzny. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.* **Bust of young man.** ***Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***



11. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.* **Bust of bearded man.** ***Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***



12. Popiersie kobiety. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.* **Bust of woman.** ***Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***

Białystok. Pałac Branickich, elewacje boczne korpusu głównego (13-14)
Białystok. Branicki Palace, side façades of the main corps, successively from the left (13-14)

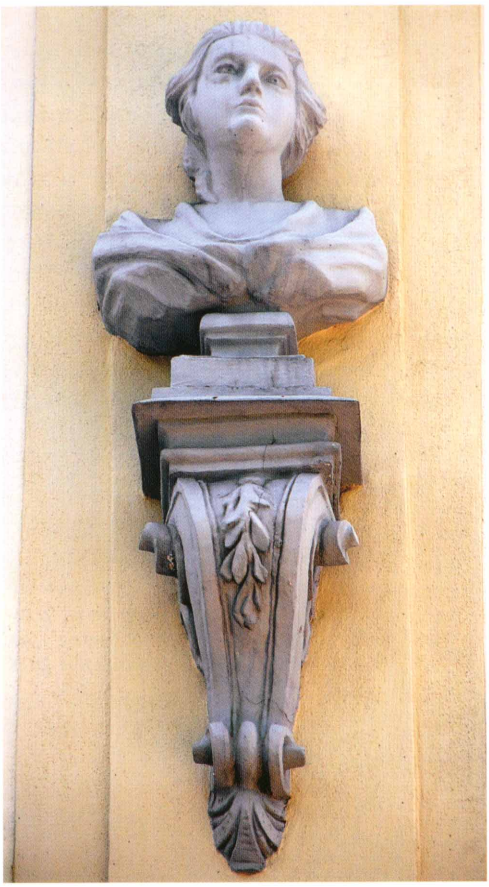

13. Popiersie kobiety. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.*
Bust of woman. ***Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***



14. Popiersie kobiety. *Fot. J. Koller-Szumska, 2018.*
Bust of woman. ***Photo: J. Koller-Szumska, 2018.***

dzeniu[26]. W kamieniu rzeźbione bywały także i popiersia, zdobiące elewacje, na przykład w pałacu wilanowskim[27]. Drewniane rzeźby zdarzały się jednak i poza Białymstokiem, chociażby na bramnej wieży przed pałacem w Lubartowie[28] czy na bocznych skrzydłach pałacu w Wilanowie[29].

Próbując odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, można wysunąć następującą hipotezę: w wypadku rzeźb dekorujących zewnętrzną stronę budowli to nie oszczędność była główną przyczyną, że Jan Klemens Branicki decydował się najczęściej na użycie nietrwałych materiałów[30]. Mimo iż wiedział, że ulegać one będą szybszemu zniszczeniu i że trzeba je będzie co jakiś czas wykonywać od nowa. W białostockiej rezydencji zapotrzebowanie na rzeźbione elementy było tak duże, iż było rzeczą niemożliwą, by wszystkie zamówienia mogły być wykonane przez warsztaty warszawskie[31]. A hetman zwykł był oczekiwać, że jego zamówienia realizowane będą na tyle szybko, by powstałe dzieło w krótkim czasie osiągnęło zamierzony efekt i to zarówno pod względem formalnym, jak i ikonograficznym.

Świadectwem takiego podejścia jest wspomniana rycina Klemma-Rentza, na której ukazano wszystkie zaplanowane rzeźby, także te, które dopiero miano zamówić w Warszawie[32] i w Gdańsku[33]. Bowiem również gdańscy rzeźbiarze wykonywali Branickiemu kamienne rzeźby i to dwukrotnie - w 1743 r. do pałacu warszawskiego oraz w latach 1748-1752 do ogrodu w Białymstoku. Ale i oni nie byli w stanie w pełni zaspokoić potrzeb Branickiego, z różnych zresztą przyczyn[34]. Trudności te spowodowane były w dużej mierze tym, że hetman nie miał w Białymstoku rzeźbiarzy, którzy pracowaliby w kamieniu[35]. Udało mu się jedynie zgromadzić tam grono snycerzy rzeźbiących w drewnie[36]. Gdy musiał wybierać, które rzeźby wykuć w kamieniu - czy figury na elewacje pałacu, czy też figury do ogrodu - pierwszeństwo dawał rzeźbom ogrodowym. Pałacowe akroteriony stały bowiem wysoko i były, jak wszystkie białostockie rzeźby, malowane na biało. Mogły więc być drewniane - wyglądały bowiem z daleka tak samo jak rzeźby z kamienia[37]. Inaczej rzecz się miała z rzeźbami w ogrodzie - oglądający mieli je tuż przed sobą i z łatwością odróżnić mogli fakturę materiału, z którego były zrobione[38].

Powróćmy jednak do popiersi na konsolach zdobiących pałac w Białymstoku. Zostały one wykonane w narzucie, a więc w zaprawie wapiennej, z ewentualnym dodatkiem gipsu. Poszczególne części rzeźb łączone były drewnianymi kotwami[39]. Prace sztukatorskie Jan Klemens Branicki zmuszony był zamawiać, podobnie jak prace w kamieniu, u rzeźbiarzy warszawskich, którzy musieli je wykonywać na miejscu. Trzeba ich było zatem sprowadzać do Białegostoku, co nie zawsze było łatwe. Dzięki zachowanym źródłom archiwalnym wiemy, jak przebiegały prace sztukatorskie w Apartamencie Paradnym na parterze białostockiego pałacu. Wykonał je w latach 1753-1754 przybyły z Warszawy rzeźbiarz Franz Anton Vogt wraz z zespołem[40]. Podobnie być musiało i w latach 1737-1738, gdy w związku z wykańczaniem elewacji przebudowanego pałacu wykonywano również omawiane popiersia. Czy rzeźbiarzem przybyłym wówczas do Białegostoku mógł być Johann Chrisostom Redler[41]? Obecny stan zachowania popiersi uniemożliwia przeprowadzenie ich porównawczej analizy formalnej z udokumentowanymi pracami tego artysty, a co za tym idzie i udzielenie definitywnej odpowiedzi na postawione pytanie. Możliwości takiej nie można jednak wykluczyć. Z korespondencji hetmana wiemy, że w 1757 r. Branicki przypominał Redlerowi, iż powinien być mu wdzięcznym, gdyż bez niego *byłby pewnie nikomu dotąd nieznany*[42]. Rzeźbiarz ten pojawia się w źródłach archiwalnych około połowy lat 30. XVIII w.[43] W świetle przytoczonych słów J. K. Branickiego jest bardzo prawdopodobne, że w tym właśnie czasie wykonywał on dla hetmana jakieś prace. Mogły być nimi sztukatorskie popiersia w Białymstoku, powstałe w latach 1737-1738. Tym bardziej że Redler posługiwał się także i tą techniką - miał na przykład wykonać Branickiemu w 1743 r. sztukaterie do Apartamentu Paradnego w jego warszawskim pałacu[44].

Białostockie popiersia wykonane zostały w narzucie, a więc w materiale, który wystawiony przez dłuższy czas na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych narażony jest na poważne zniszczenia. Czy zatem mogły one przetrwać w takich warunkach prawie trzy wieki? Dzięki archiwalnym zdjęciom wiemy, że przez cały czas, aż do powojennej odbudowy pałacu, pozostały one na swoim miejscu[45]. W jakim jednak stanie znajdują się one obecnie i czy można je poddawać analizie formalnej i ikonograficznej jako XVIII-wieczne obiekty? Pytanie to dotyczy

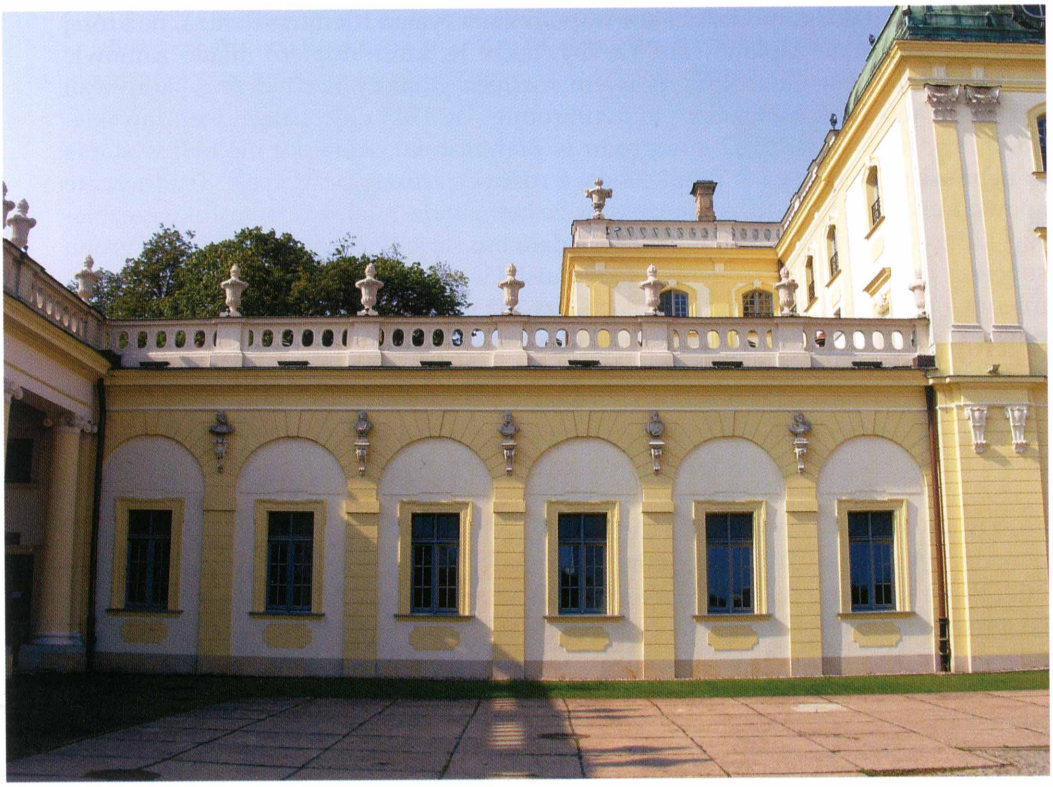

15. Białystok. Pałac Branickich, widok lewej galerii przy korpusie głównym od dziedzińca. *Fot. K. Przylicki, 2011.*
Białystok. Branicki Palace, view of the left gallery near the main corps facing the courtyard. ***Photo: K. Przylicki, 2011.***

zwłaszcza popiersi z elewacji ogrodowej pałacu (i ze ścian bocznych jego korpusu), a więc od zachodu, skąd w Białymstoku najczęściej wieją wiatry. Ponadto po tej stronie stoją one bardzo wysoko i nic ich nie osłania (rozciąga się tu bowiem ogrodowy salon), przez co tym bardziej są narażone na ujemne wpływy[46]. Gdy w 2006 r. przeprowadzano po 30-40 latach konserwację wszystkich tych popiersi, okazało się, że znajdują się one w bardzo złym stanie[47]. Nie ulega zatem wątpliwości, że w przeszłości musiano je co pewien czas „odnawiać". Zapewne pierwsze takie prace przeprowadzono już za życia hetmana.

Z początków XIX w., gdy białostocki pałac był rezydencją imperatorów Rosji, zachowała się informacja, że cesarz Aleksander I nie życzył sobie, by podczas remontu pałacu wprowadzano jakieś zmiany zarówno w jego wyglądzie zewnętrznym, jak i wewnętrznym[48]. Stąd za jego rządów pobielono jedynie zewnętrzne ściany pałacowego korpusu, wraz ze znajdującymi się na nich sztukatorskimi ozdobami[49]. Przyczyniło się to z pewnością do przetrwania popiersi. Pod koniec 1825 r. cesarz zmarł[50]. Poważniejsze prace przy pałacu przeprowadził jego następca, Mikołaj I (w latach 1826-1830)[51]. Prawdopodobnie „odnowiono" wówczas także popiersia, zwłaszcza z zachodniej elewacji. Nie jest wykluczone, że wprowadzono przy tym pewne korekty w wyglądzie wizerunków, które uznano za niewłaściwe w carskiej

BIAŁYSTOK. PAŁAC BRANICKICH, ELEWACJA LEWEJ GALERII PRZY KORPUSIE GŁÓWNYM OD DZIEDZIŃCA (16-20)
BIAŁYSTOK. BRANICKI PALACE, FAÇADE OF THE LEFT GALLERY NEXT TO THE MAIN CORPS FACING THE COURTYARD, SUCCESSIVELY FROM THE LEFT (16-20)



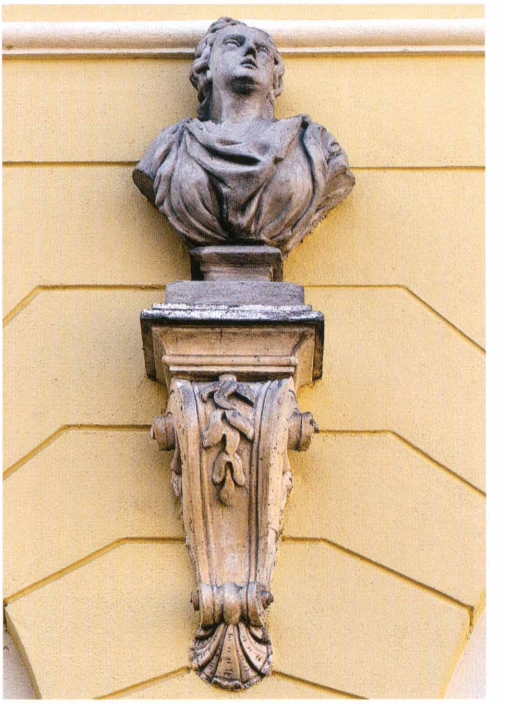

16. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of bearded man. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

17. Popiersie kobiety. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of woman. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

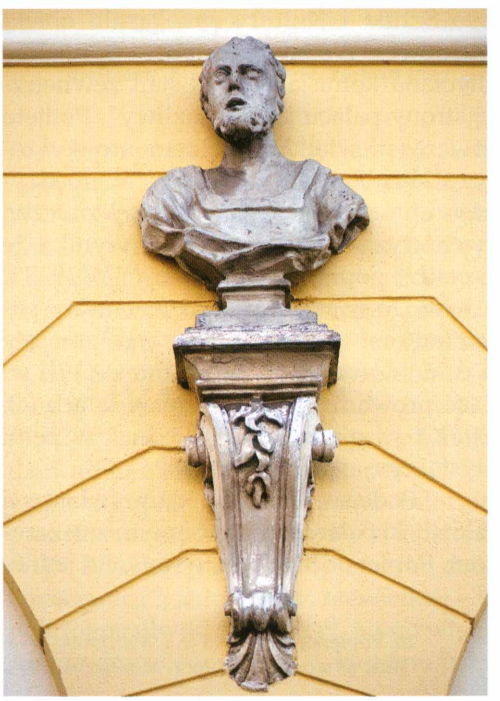

18. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. K. Przylicki, 2011.*
Bust of bearded man. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*



19. Popiersie mężczyzny w stroju rzymskiego żołnierza. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of man dressed as a Roman soldier. ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

rezydencji (il. 39)[52]. Wiemy, że tak właśnie postąpiono w 1826 r. z panopliami na obu elewacjach Bramy Wielkiej, zastępując je *gipsowymi wojennymi armaturami z herbami imperatorskimi*, czyli z dwugłowymi orłami (il. 40)[53]. Popiersia przetrwały też kolejny remont pałacu z lat 1837-1841, tym razem gruntowny, gdyż połączony z jego częściową przebudową. W 1837 r. Mikołaj I przeznaczył bowiem pałac, dotychczasową carską rezydencję, na siedzibę Instytutu Panien Szlacheckich, co pociągnęło za sobą konieczność przystosowania go do nowych potrzeb[54]. Prace przy odnawianiu elewacji pałacu musiały być prowadzone i później, popiersi jednak także i wówczas nie usunięto, czego dowodzą zdjęcia sprzed pierwszej wojny światowej i z okresu międzywojennego.

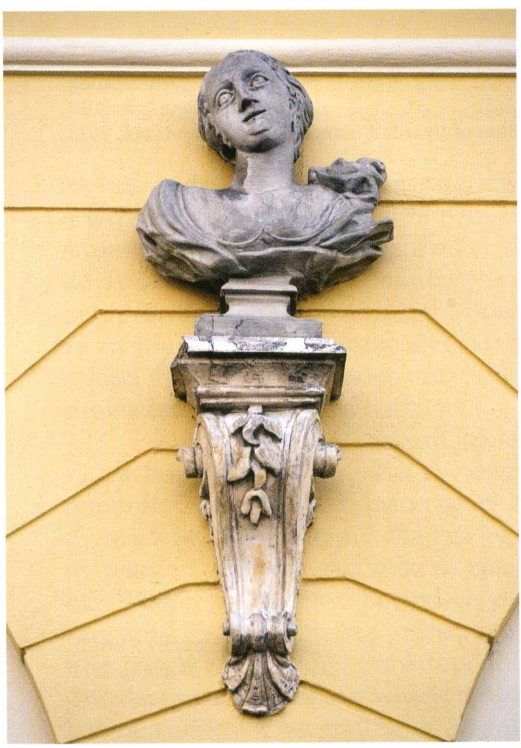

W lutym 1920 r., gdy pałac był już własnością państwa polskiego, Ministerstwo Sztuki i Kultury przekazało obiekt Urzędowi Wojewódzkiemu. Specjalnie powołana komisja oceniła stan zewnętrznej strony pałacu jako „możliwy". Podjęto wówczas niewielkie prace remontowe, które zostały ukończone w 1926 r.[55] W międzyczasie przeprowadzono architektoniczną inwentaryzację obiektu, z której wynika, że wszystkie popiersia przetrwały[56]. W 1927 r. zatwierdzony został projekt restauracji pałacu (autorstwa arch. J. Lisickiego), mający na celu przywrócenie mu stanu z XVIII w. Prace prowadzone przy nim w latach 20. i 30. XX w. nie przyniosły jednak w pełni satysfakcjonujących efektów[57].

Podczas drugiej wojny światowej białostocki pałac uległ ogromnym zniszczeniom. Popiersia jednak, z wyjątkiem jedne-

20. Popiersie kobiety. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of woman. ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***



21. Białystok. Pałac Branickich, widok prawej galerii przy korpusie głównym od dziedzińca. *Fot. K. Przylicki, 2011.*
Białystok. Branicki Palace, view of the right gallery next to the main corps facing the courtyard. ***Photo: K. Przylicki, 2011.***

go,w lepszym lub gorszym stanie, przetrwały. Przekonać się o tym można oglądając zdjęcia z lat ok. 1945-1956, wykonane przez Władysława Paszkowskiego (il. 41-61)[58]. Wkrótce po wojnie przystąpiono do odbudowy pałacu. Projekt odbudowy sporządził inż. arch. Stanisław Bukowski, który też kierował pracami przy jego realizacji[59]. Rozpoczęto je w 1948 r. od oficyn bocznych[60]. Prace przebiegały bardzo sprawnie, tak że już w końcu 1949 r. w prawej oficynie otwarto Muzeum Regionalne[61]. Znacznie dłużej trwała odbudowa korpusu głównego, zwłaszcza jego elewacji ogrodowej, którą wykańczano jeszcze w latach 1955-1956[62]. Stan zachowania popiersi przed ich ówczesną konserwacją ukazują zdjęcia wykonane przez Stanisława Kiliszka ok. 1948 r. (il. 62-73)[63]. Zobaczyć na nich jednak można niemal wyłącznie rzeźby od strony dziedzińca i to nie wszystkie. Okazuje się, że popiersia po tej stronie pałacu przetrwały wojnę w zupełnie dobrym stanie. Informacji o zakresie przeprowadzonych przy nich prac dostarczają również zdjęcia Władysława Paszkowskiego z lat 1945-1956 (il. 41--51)[64]. Wynika z nich, że popiersia od dziedzińca poddane zostały w latach 1948-1950 konserwacji[65], jednak dość niewielkiej - usunięto tylko zabrudzenia oraz uzupełniono drobne ubytki (il. 49-51)[66]. Nieco większe prace wykonano jedynie przy popiersiu mężczyzny z lewej oficyny, któremu przywrócono sarmackie wąsy (por. il. 71 i 27)[67].

Białystok. Pałac Branickich, elewacja lewej galerii przy korpusie głównym od dziedzińca (22-26)
Białystok. Branicki Palace, façade of the right gallery next to the main corps facing the courtyard, successively from the left (22-26)

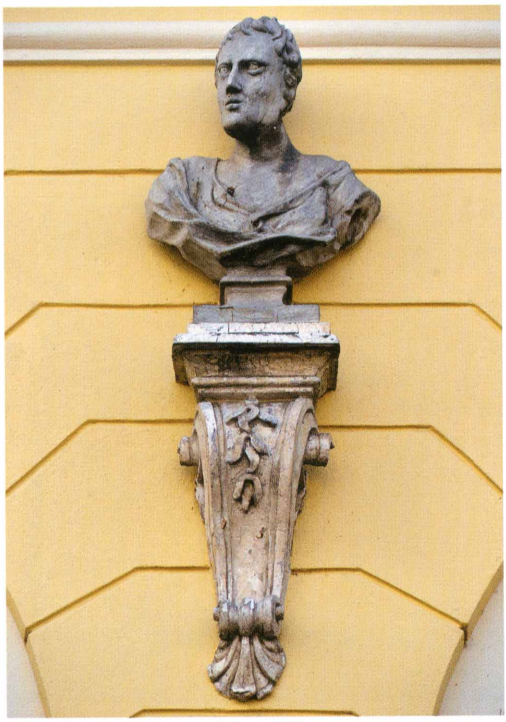

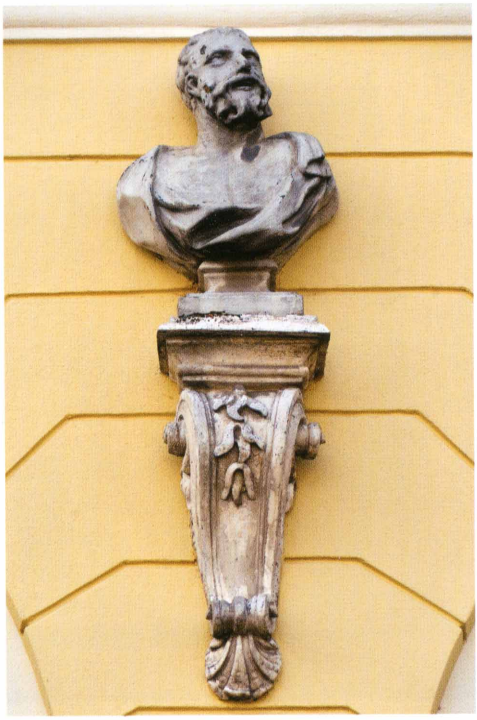

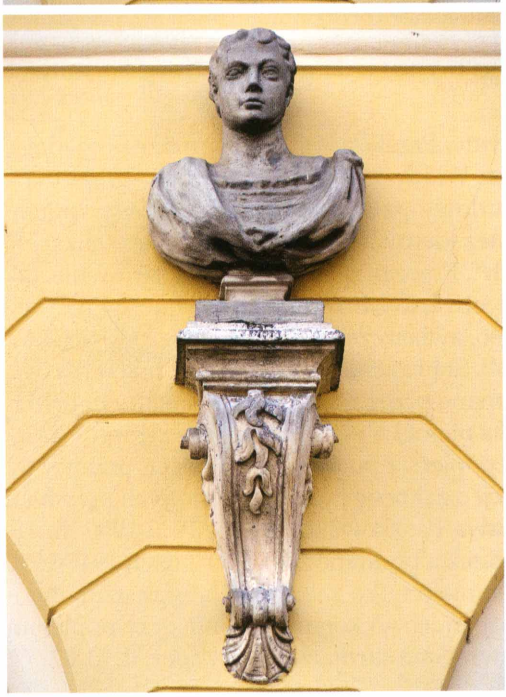

22. Popiersie młodego mężczyzny. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of young man. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

23. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of bearded man. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

24. Popiersie młodego mężczyzny w stroju rzymskiego żołnierza. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of young man dressed as a Roman soldier. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

→

25. Popiersie kobiety. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of woman. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

26. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of bearded man. *Photo: I. Marciszuk, 2018.*

Usunięto je prawdopodobnie w XIX w., by mężczyzna ów nie przypominał o polskiej historii pałacu. Konserwację rzeźb z lat 1948-1950 przeprowadzić musiały warszawskie PKZ-ty, skoro powstałe wówczas ich fotografie wykonał S. Kiliszek, pracownik tego przedsiębiorstwa.

Stanisław Kiliszek nie wykonał ok. 1948 r. zdjęć popiersi z elewacji zachodniej i ze ścian bocznych pałacu zapewne nie z powodu tego, że znajdowały się one bardzo wysoko i trudno im było zrobić zdjęcia, lecz dlatego, że były w tak bardzo złym stanie, iż prace przy nich musiano odłożyć. Jedno popiersie wszakże sfotografował (il. 73)[68]. Na zdjęciu tym widać, że głowa w popiersiu była tak mocno spękana, iż mogła się wkrótce rozsypać. Zachowały się jednak zdjęcia autorstwa Władysława Paszkowskiego, ukazujące całe elewacje od strony ogrodu. Pochodzą one z czasów odbudowy tychże elewacji, a więc z lat ok. 1950-1956 (il. 56, 58)[69]. Porównując je ze zdjęciami Paszkowskiego z lat ok. 1945-1950 zauważyć można, że jeszcze jednemu popiersiu brakuje głowy (por. il. 57 z il. 58)[70]. Prawdopodobnie w międzyczasie się rozpadła, nie jest jednak wykluczone, że została zdjęta w celu zabezpieczenia. Wszystkie te zdjęcia zdają się potwierdzać hipotezę, że popiersia od strony ogrodu, będące w latach 1948-1950 w znacznie gorszym stanie niż rzeźby od dziedzińca, starano się w owych latach jedynie zabezpieczyć, przykrywając je na przykład daszkiem (il. 59[71]). Z konserwacją ich, wymagającą odtworzenia zniszczonych głów, postanowiono na razie zaczekać.

Prace przy popiersiach na elewacji ogrodowej i na ścianach bocznych korpusu podjęto dopiero w 1961 r., gdy białostockiemu pałacowi *przywracano barokową kolorystykę*[72]. Konserwację popiersi przeprowadził zespół pracowników z warszawskich PKZ-tów, pod kierunkiem Stanisława Kiliszka. Wiemy o tym z katalogu

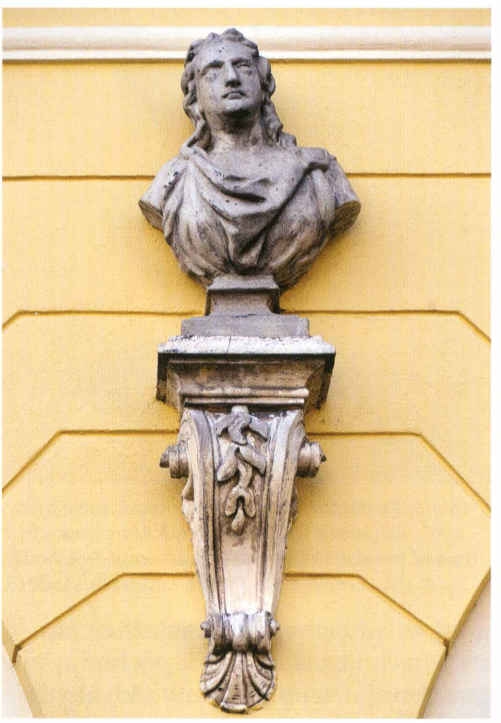

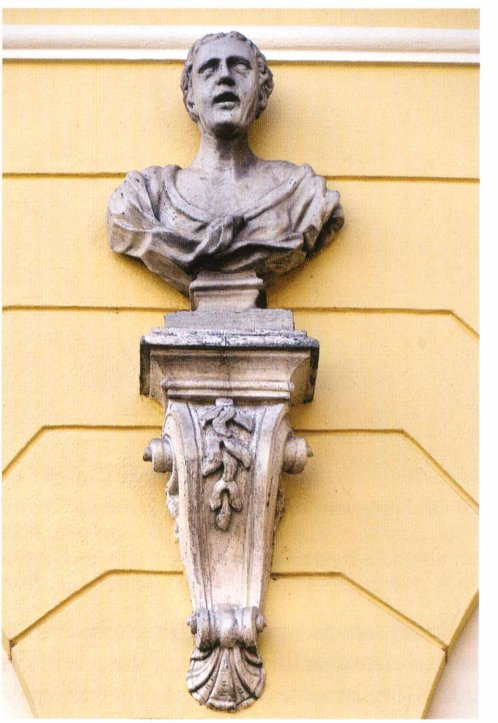

Białystok. Pałac Branickich, elewacja lewej oficyny od dziedzińca, kolejno od lewej strony (27-28)
Białystok. Branicki Palace, façade of the left outbuilding facing the courtyard, successively from the left (27-28)



27. Popiersie domniemanego Klemensa Gryfity. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of presumably Klemens Gryfita. ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***



28. Popiersie domniemanego księcia Jaksy, syna Leszka III. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of presumably Duke Jaksa, son of Leszko III. ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

dokumentacji konserwatorskich, z którego dowiadujemy się również, że *popiersia na elewacjach korpusu* zostały wykonane w technice *narzutu*, że pochodzą one z XVIII w. oraz że podczas konserwacji oczyszczono je i uzupełniono w nich ubytki[73].

BIAŁYSTOK. PAŁAC BRANICKICH, ELEWACJA PRAWEJ OFICYNY OD DZIEDZIŃCA, KOLEJNO OD LEWEJ STRONY (29-30)
BIAŁYSTOK. BRANICKI PALACE, FAÇADE OF THE RIGHT OUTBUILDING FACING THE COURTYARD, SUCCESSIVELY FROM THE LEFT (29-30)



29. Popiersie domniemanej Julii, siostry Juliusza Cezara, żony Leszka III. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of presumably Julia, sister of Julius Caesar, wife of Leszko III. ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***



30. Popiersie domniemanego Leszka III. *Fot. I. Marciszuk, 2018.*
Bust of presumably Leszko III. ***Photo: I. Marciszuk, 2018.***

W Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku zachowały się poza tym gipsowe i cementowe odlewy z modeli 4 głów i 20 konsoli, których powstanie związane być musi z pracami konserwatorskimi



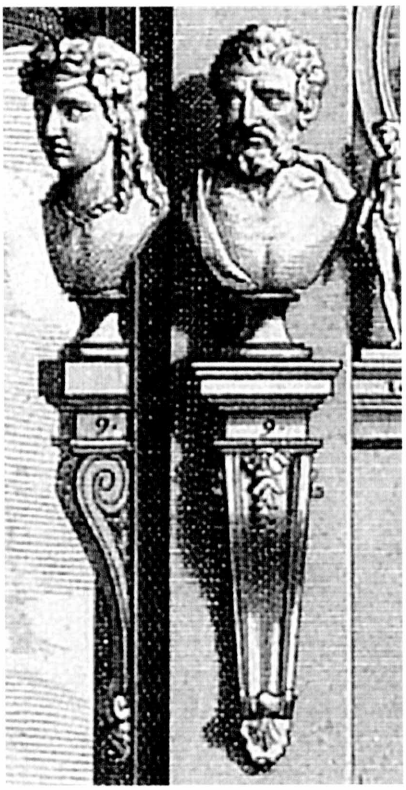

Ilustracje z albumu *Galerie de Girardon*, ok. 1710. *Fot. ze zbiorów A. Oleńskiej.*
Illustrations from the La Galerie de Girardon album, ca. 1710. ***Photo: from the collections of A. Oleńska.***

31. Popiersia dwóch kobiet z konsolami.
Busts of two women with consoles.

32. Popiersia kobiety i mężczyzny z konsolami.
Busts of woman and man with consoles.

33. Popiersie starca.
Bust of old man.

34. Popiersie kobiety z odkrytą piersią.
Bust of woman with a bare breast.

35. Popiersie cesarza rzymskiego.
Bust of a Roman Emperor.







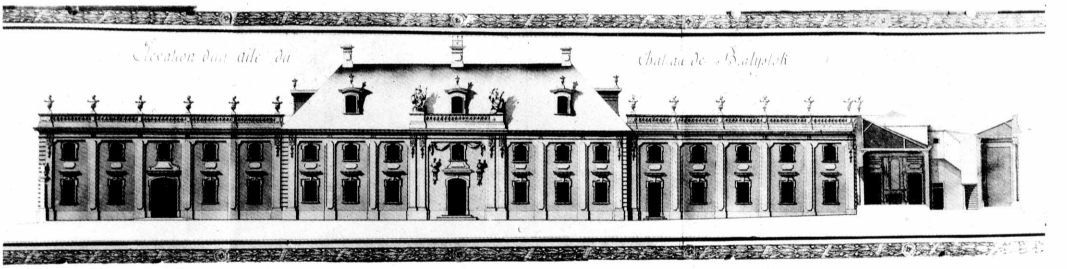

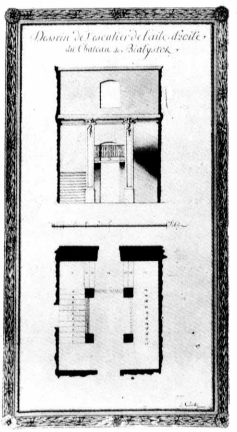

36. Białystok. Pałac Branickich, widok lewej oficyny od dziedzińca. Rysunek, ok. 1737 r.
IS PAN w Warszawie, nr inw. 39492.
Białystok. Branicki Palace, view of the left outbuilding facing the courtyard. Drawing, ca. 1737.
After: Institute of Art at the Polish Academy of Sciences in Warsaw, inv. no. 39492.

37. Białystok. Pałac Branickich, widok lewej oficyny od dziedzińca, fragment. Rysunek, ok. 1737 r.
PKZ w Warszawie, nr inw. 8363.
Białystok. Branicki Palace, view of the left outbuilding facing the courtyard, fragment. Drawing, ca. 1737.
After: Studio for Conservation of Cultural Property (further as: PKZ) in Warsaw, inv. no. 8363.

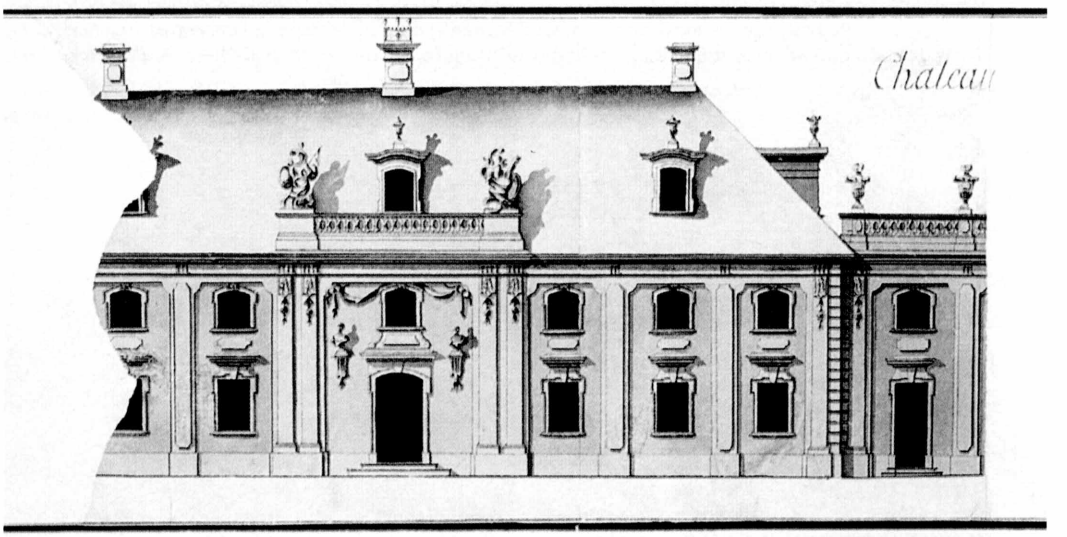

w 1961 r. (il. 74-77)[74]. Nie posiadamy więc zbyt wielu źródeł historycznych do owej konserwacji – dysponujemy zaledwie krótkimi wzmiankami w katalogu dokumentacji, nielicznymi zdjęciami archiwalnymi oraz kilkoma gipsowymi modelami. Są też, oczywiście, i same popiersia. Wielką pomocą w wykorzystaniu tych ostatnich źródeł są spostrzeżenia Małgorzaty Andron, poczynione podczas ich konserwacji w 2006 r.[75]



38. Białystok. Pałac Branickich, widok prawej oficyny od dziedzińca. *Fot. K. Przylicki, 2011.*
Białystok. Branicki Palace, view of the right outbuilding facing the courtyard. *Photo: K. Przylicki, 2011.*

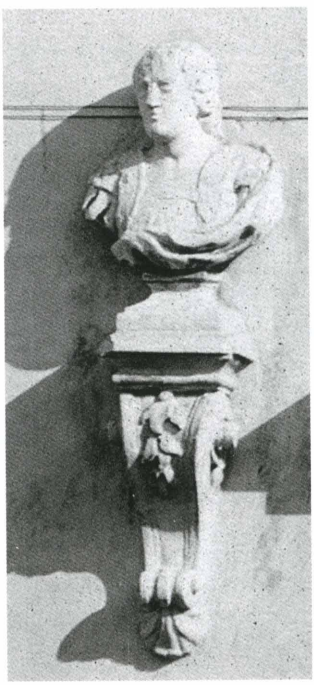

39. Białystok. Pałac Branickich. Popiersie domniemanego Klemensa Gryfity z elewacji lewej oficyny. Fot. przed 1915. *Ze zbiorów autora.*
Białystok. Branicki Palace. Bust of presumably Klemens Gryfita from left outbuilding façade. Photo: prior to 1915. *From the author's collections.*

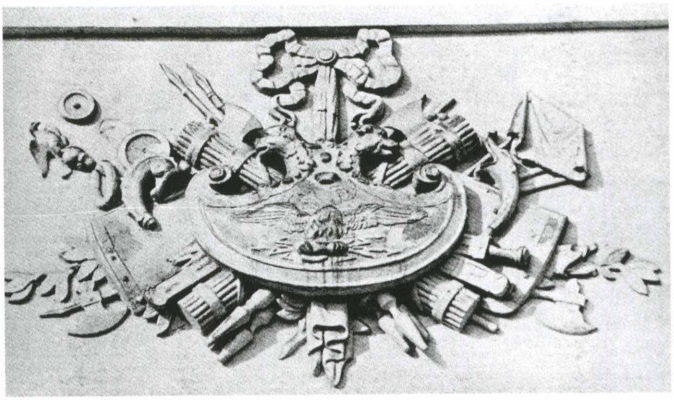

40. Białystok. Pałac Branickich. Panoplia na Bramie Wielkiej. Fot. przed 1915. *J. Łukomski, Biełostokskij dworiec, „Staryje Gody", 1915, nr 3, il. na s. 5.*
Białystok. Branicki Palace. Panoply on the Great Gate. Photo: prior to 1915. *Acc. to: J. Łukomski, Bielostotskiy dvoriets, "Stariye Gody", 1915, no. 3, fig. on p. 5.*

Do jakich zatem wniosków doprowadza nas analiza przytoczonych źródeł? Okazuje się przede wszystkim, że podczas konserwacji w 1961 r. we wszystkich popiersiach od strony ogrodu wymieniono głowy na zupełnie nowe, cementowe[76] (np. il. 60-61[77]). Przy ich wykonaniu za wzór posłużyły, w większym lub mniejszym stopniu, oryginalne XVIII-wieczne głowy. Być może cztery lepiej zachowane głowy wykorzystano jako modele przy sporządzaniu gipsowych odlewów (il. 9, 11, 13, 7), dla czterech pozostałych głów, znacznie bardziej zniszczonych lub wręcz nie zachowanych, musiano wykonać nowe modele. Nie ulega wątpliwości, że cztery głowy przechowywane w muzeum odlane zostały z tych nowych modeli[78]. W jednej z nich powtórzono zapewne z grubsza wygląd pierwotnej głowy (il. 74 i 10), w dwu innych nawiązano być może do głów XVIII-wiecznych (il. 75 i 14, 76 i 12), czwartą zaś stworzono zupełnie od nowa (il. 77 i 8). Popiersia odlane z nowych modeli tak bardzo różnią się formalnie, iż nie ma wątpliwości, że przy ich sporządzaniu zatrudnionych było kilku rzeźbiarzy.

Zupełnie inaczej przebiegała w 1961 r. konserwacja ramion tychże popiersi. Ze spostrzeżeń Małgorzaty Andron poczynionych podczas konserwacji w 2006 r. wynika, że w 1961 r. musiały się one znajdować w dużo lepszym stanie aniżeli głowy i konsole popiersi, skoro je zachowano. Pozostawiono w nich nawet tkwiące w środku stare drewniane kotwy. Po zabezpieczeniu oryginalnych ramion obłożono je cementem, powtarzając przy tym ich pierwotny modelunek.

Białystok. Pałac Branickich. Widoki pałacu z czasów powojennej odbudowy.
Fot. 41-61 W. Paszkowski 1945-1956.
Białystok. Branicki Palace. Views of the Palace from the period of post-war reconstruction.
Photo 41-61: W. Paszkowski 1945-1956.

41. Widok korpusu głównego i prawej galerii pałacu od dziedzińca. *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/24/2155/2.* **View of the Palace main corps and right gallery facing the courtyard. *Voivodeship Office of the Protection of Historical Monuments (further as: WUOZ) in Białystok, inv. no. M/24/2155/2.***



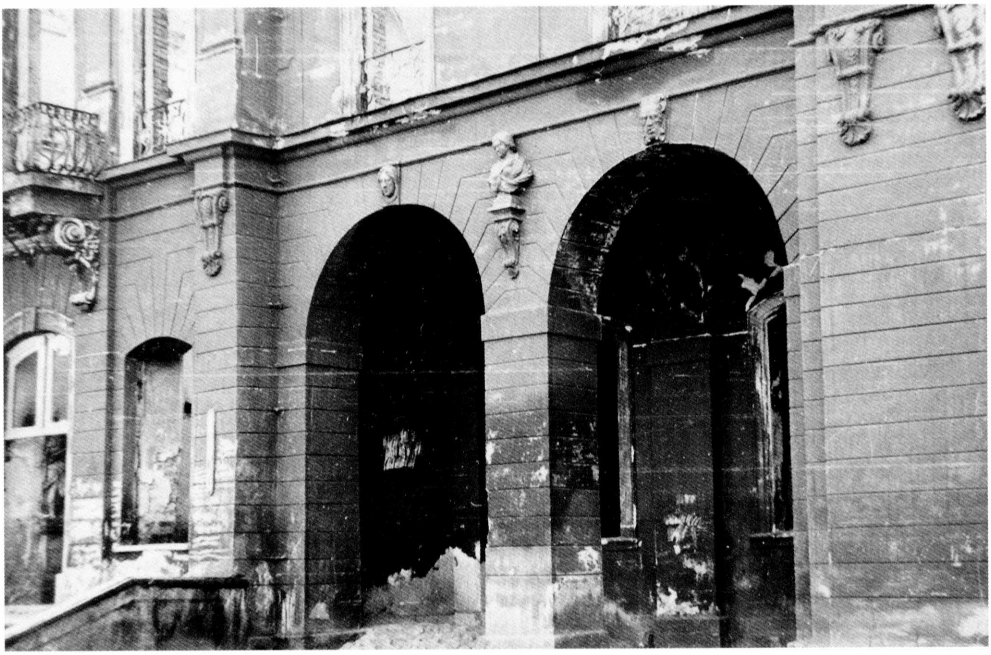

42. Widok korpusu głównego pałacu od dziedzińca z popiersiem kobiety i dwiema maskami (por. il. 4-6). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/19/1633/1.* **View of the Palace main corps facing the courtyard with a bust of a woman and two masks (cf. fig. 4-6).** ***WUOZ in Białystok, inv. no. M/19/1633/1.***

43. Widok lewej galerii pałacu i oficyny pałacowej od dziedzińca. *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/19/1651/2.* **View of the Palace left gallery and outbuilding facing the courtyard.** ***WUOZ in Białystok, inv. no. M/19/1651/2.***





44. Widok prawej oficyny pałacowej. *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/19/1681/1.*
View of the Palace right gallery. *WUOZ in Białystok, inv. no. M/19/1681/1.*

45. Widok prawej oficyny pałacowej ze zburzoną prawą partią. *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/16/1440/1.*
View of the Palace right gallery with demolished right part. *WUOZ in Białystok, inv. no. M/16/1440/1.*



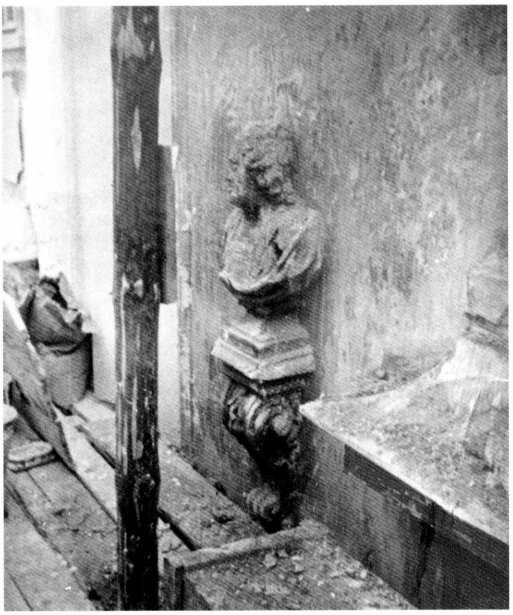

46. Fragment lewej oficyny pałacowej z popiersiem domniemanego Klemensa Gryfity (por. il. 27). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/21/1887/4.*
Fragment of the Palace left gallery with a bust of presumably Klemens Gryfita (cf. fig. 27). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/21/1887/4.*



47. Popiersie domniemanego Klemensa Gryfity na elewacji lewej oficyny pałacowej (por. il. 27). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/21/1887/6.*
Bust of presumably Klemens Gryfita on the façade of the Palace left gallery (cf. fig. 27). ***WUOZ in Białystok, inv. no. M/21/1887/6.***

48. Widok prawej oficyny pałacowej z dwoma popiersiami (por. il. 29, 30). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/24/2128/4.* **View of the Palace right outbuilding with two busts (cf. fig. 29, 30).** ***WUOZ in Białystok, inv. no. M/24/2128/4.***





49. Prace konserwatorskie przy popiersiu domniemanego księcia Jaksy na elewacji lewej oficyny pałacowej (por. il. 28). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/22/1932/6.*
Conservation of the bust of presumably Duke Jaksa on the façade of the Palace left outbuilding (cf. fig. 28). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/22/1932/6.*

50. Prace konserwatorskie przy popiersiu domniemanego Leszka III na elewacji prawej oficyny pałacowej (por. il. 30). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/22/1946/1.*
Conservation of the bust of presumably Leszko III on the façade of the Palace right outbuilding (cf. fig. 30). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/22/1946/1.*





51. Prace konserwatorskie przy popiersiach na elewacji lewej galerii pałacu (por. il. 19, 20).
WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/17/1511/2.
Conservation of busts on the façade of the Palace left gallery (cf. fig. 19, 20).
WUOZ in Białystok, inv. no. M/17/1511/2.

52. Widok narożnika pałacu od ogrodu z tzw. Pawilonem Pani Krakowskiej.
WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/22/1971/2.
View of the Palace corner facing the garden with the so-called Pavilion of the Lady of Cracow.
WUOZ in Białystok, inv. no. M/22/1971/2.





53. Widok lewej bocznej elewacji pałacu od ogrodu z popiersiem kobiety (por. il. 13). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/18/1594/5.*
View of the Palace left façade facing the garden with a bust of a woman (cf. fig. 13). ***WUOZ in Białystok, inv. no. M/18/1594/5.***

54. Widok prawej bocznej elewacji pałacu od ogrodu z popiersiem kobiety (głowa silnie zniszczona; por. il. 14 i 75). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/27/2413/2.*
View of the Palace right façade facing the garden with a bust of a woman (extensively damaged head; cf. fig. 14 and 75). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/27/2413/2.*





55. Widok lewego ryzalitu pałacu od ogrodu z dwoma popiersiami kobiet (brak jednej głowy; por. il. 7 oraz 8 i 77). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/23/2055/5.*
View of the Palace left projection facing the garden with two busts of women (one head missing; cf. fig. 7, 8 and 77). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/23/2055/5.*

56. Widok lewej części korpusu pałacu od ogrodu z trzema popiersiami (brak jednej głowy; por. il. 7, 8, 9). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/23/2056/5.*
View of the left side of the Palace corps facing the garden with three busts (one head missing; cf. fig. 7, 8, 9). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/23/2056/5.*

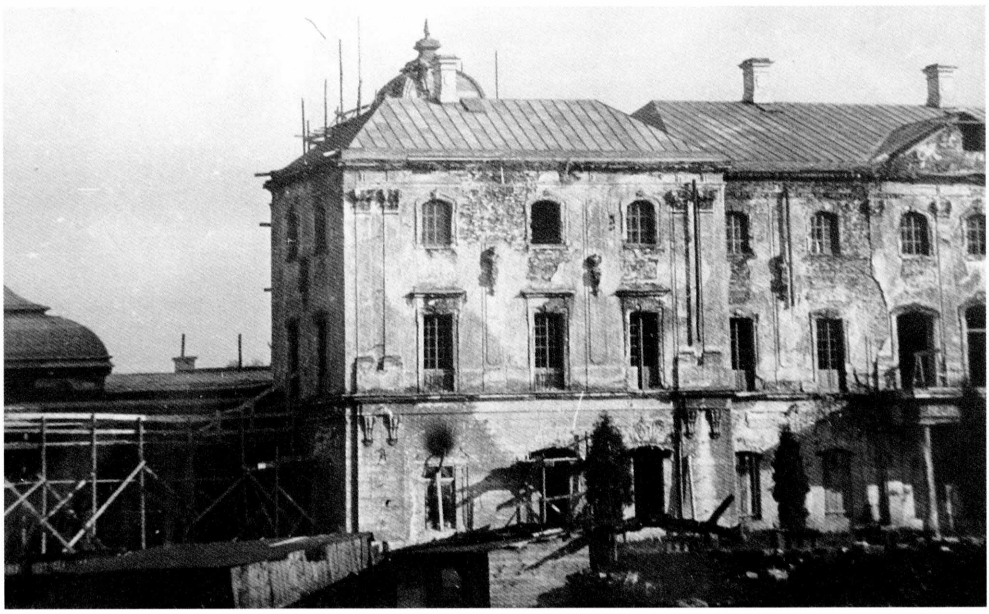



57. Widok prawego ryzalitu pałacu od ogrodu z dwoma popiersiami (widoczne obie głowy; por. il. 11 oraz 12 i 76). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/27/2415/1.*
View of the Palace right projection facing the garden with two busts (both heads visible; cf. fig. 11, 12 and 76). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/27/2415/1.*

58. Widok prawej części korpusu pałacu od ogrodu z trzema popiersiami (brak jednej głowy; por. il. 10, 11 oraz 12 i 76). *WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/27/2406/3.*
View of the right side of the Palace corps facing the garden with three busts (one head missing; cf. fig. 10, 11 and 12, 76). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/27/2406/3.*







59. Zabezpieczenie zniszczonego częściowo popiersia na elewacji pałacu.
WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/13/1133/5.
Projection of partly damaged bust on the Palace façade. *WUOZ in Białystok, inv. no. M/13/1133/5.*



60. Popiersie mężczyzny z brodą w środkowej części elewacji korpusu głównego pałacu od ogrodu (z lewej) po rekonstrukcji (por. il. 9 i 73).
WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/2/129/5.
Bust of bearded man in the central part of the Palace main corps facing the garden (to the left) after reconstruction (cf. fig. 9 and 73). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/2/129/5.*

61. Popiersie młodego mężczyzny w środkowej części elewacji korpusu głównego pałacu od ogrodu (z prawej) po rekonstrukcji (por. il. 10 i 74).
WUOZ w Białymstoku, nr inw. M/2/130/1.
Bust of young man in the central Palace main corps facing the garden (to the right) after reconstruction (cf. fig. 10 and 74). *WUOZ in Białystok, inv. no. M/2/130/1.*

BIAŁYSTOK. PAŁAC BRANICKICH, ELEWACJA LEWEJ GALERII PRZY KORPUSIE GŁÓWNYM OD DZIEDZIŃCA, KOLEJNO OD LEWEJ STRONY (62-65)

BIAŁYSTOK. BRANICKI PALACE, LEFT GALLERY FAÇADE NEXT TO THE MAIN CORPS FACING THE COURTYARD, SUCCESSIVELY FROM THE LEFT (62-65)



62. Popiersie kobiety. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205628.*
Bust of woman. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205628.***

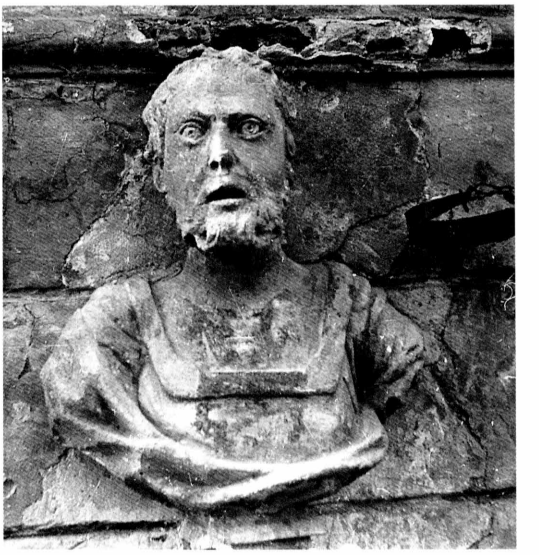

63. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205627.*
Bust of bearded man. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205627.***



64. Popiersie mężczyzny w stroju rzymskiego żołnierza. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205626.*
Bust of man dressed as a Roman soldier. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205626.***

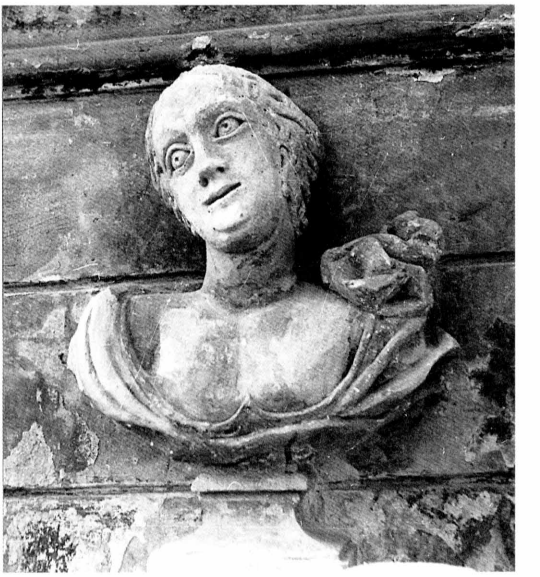

65. Popiersie kobiety. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205625.*
Bust of woman. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205625.***

Białystok. Pałac Branickich, elewacja prawej galerii przy korpusie głównym od dziedzińca, kolejno od lewej strony (66-70)

Białystok. Branicki Palace, right gallery façade next to the main corps facing the courtyard, successively from the left (66-70)



66. Popiersie młodego mężczyzny. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205618.*
Bust of young man. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205618.***

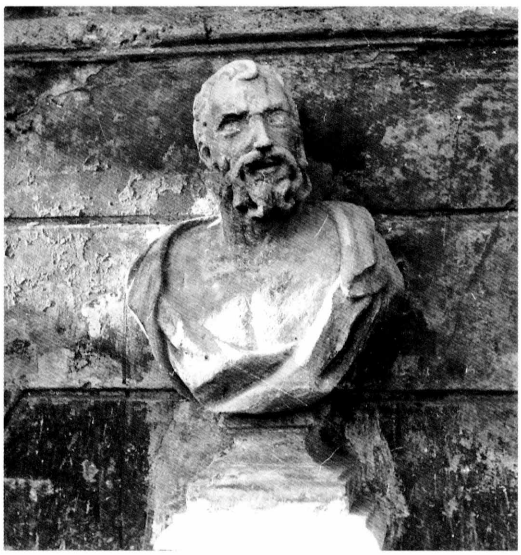

67. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205617.*
Bust of bearded man. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205617.***



68. Popiersie młodego mężczyzny w stroju żołnierza rzymskiego. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205616.* **Bust of young man dressed as a Roman soldier.** ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 2 05616.***



69. Popiersie kobiety. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205615.*
Bust of woman. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205615.***



70. Popiersie młodego mężczyzny. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205614.* **Bust of young man.** ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw inv. no. 205614.***

Podobnie jak głowy, również wszystkie konsole tychże popiersi, w liczbie 8, zostały wówczas wykonane od nowa. Jednakże w muzeum, jak pamiętamy, zachowało się odlewów konsoli znacznie więcej, bo 20. Najwidoczniej w 1961 r. wymieniono konsole także od dziedzińca i to niemal wszystkie. Różnią się one zresztą, fakturą i sposobem rzeźbienia, od tamtejszych głów i ramion. Wszystkich popiersi z tej strony pałacu, łącznie z 2 kamiennymi na elewacji frontowej, jest 16. Wygląda więc na to, że odlano wówczas 12 konsoli do rzeźb od dziedzińca. Mogło ich być jednak więcej - nie wszystkie przecież odlewy musiały się zachować. Niezależnie od tego, ile ich tu wymieniono, jest prawdopodobne, że kilka lepiej zachowanych konsoli (może tylko jedną -

BIAŁYSTOK. PAŁAC BRANICKICH, ELEWACJA LEWEJ OFICYNY OD DZIEDZIŃCA (71-72)
BIAŁYSTOK. BRANICKI PALACE, LEFT OUTBUILDING FAÇADE FACING THE COURTYARD (71-72)



71. Popiersie domniemanego Klemensa Gryfity. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205632.* **Bust of presumably Klemens Gryfita.** ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205632.***



72. Popiersie domniemanego księcia Jaksy, syna Leszka III. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205631.* **Bust of presumably Duke Jaksa, son of Leszko III.** ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205631.***

por. il. 16) pozostawiono w pierwotnej postaci. Oczywiście po odpowiedniej konserwacji. Natomiast same popiersia zachowano z tej strony wszystkie. Podczas nadawania pałacowym elewacjom nowej kolorystyki z pewnością je odnowiono, co najprawdopodobniej ograniczyło się jedynie do ich odmalowania. W tym miej-



73. Białystok. Pałac Branickich, środkowa część elewacji korpusu głównego od ogrodu. Popiersie mężczyzny z brodą. *Fot. S. Kiliszek, ok. 1948. PKZ w Warszawie, nr inw. 205667.*
Białystok. Branicki Palace, central part of the main corps façade facing the courtyard. Bust of bearded man. ***Photo: S. Kiliszek, ca. 1948. PKZ in Warsaw, inv. no. 205667.***

scu musimy wszakże zaznaczyć, że nie wszystko, co wyżej zostało powiedziane na temat konserwacji z 1961 r., jest całkowicie pewne. Z powodu braku dostatecznych źródeł nie jesteśmy bowiem w stanie zadowalająco wyjaśnić niektórych zagadnień[79].

Nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, że popiersia od strony ogrodu uległy w 1961 r. bardzo daleko idącym zmianom – wymieniono w nich bowiem wówczas nie tylko konsole, lecz także i głowy. Jak można zatem rozumieć sformułowanie w katalogu dokumentacji, użyte na określenie zakresu wykonanych przy nich prac konserwatorskich: *oczyszczenie, uzupełnienie ubytków*[80]? Odnosi się ono przecież nie tylko do ramion popiersi, ale do całych rzeźb. Najwidoczniej uważano, że zastąpienie w nich oryginalnych konsoli, a nawet głów, nowymi odlewami, nie zniweczyło całkowicie ich zabytkowego charakteru. Myślenie takie znajdowało zapewne uzasadnienie w tym, że podczas prowadzonych prac starano się powtórzyć jak najwierniej XVIII-wieczną formę popiersi[81].

Następna konserwacja popiersi (ograniczona, być może, jedynie do ich „odświeżenia") miała miejsce w latach 70. XX w.[82] Odnawiać je musiano i później, gdy pałacowe elewacje poddawano remontom. Poważną konserwację popiersi przepro-

ODLEWY GŁÓW DO POPIERSI NA ELEWACJACH OGRODOWYCH PAŁACU BRANICKICH W BIAŁYMSTOKU.
Muzeum Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku
CASTS OF HEADS FOR BUSTS ON FAÇADES FACING THE GARDEN OF THE BRANICKI PALACE IN BIAŁYSTOK.
Museum of Medicine and Pharmacy at the Medical University in Białystok



74. Dwa odlewy głowy młodego mężczyzny (por. il. 10). *Fot. M. Piszczatowska, 2018.*
Two casts of a head of a young man (cf. fig. 10).
Photo: M. Piszczatowska, 2018.



75. Odlew głowy kobiety (por. il. 14). *Fot. M. Piszczatowska, 2018.*
Cast of a head of a woman (cf. fig. 14).
Photo: M. Piszczatowska, 2018.

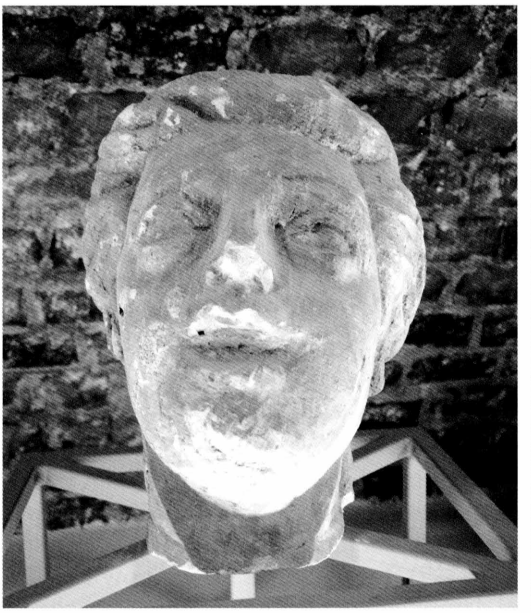

76. Odlew głowy kobiety (por. il. 12). *Fot. M. Piszczatowska, 2018.*
Cast of a head of a woman (cf. fig. 12).
Photo: M. Piszczatowska, 2018.



77. Odlew głowy kobiety (por. il. 8). *Fot. M. Piszczatowska, 2018.*
Cast of a head of a woman (cf. fig. 8).
Photo: M. Piszczatowska, 2018.

wadzono w 2006 r. Objęto nią jednak tylko popiersia od strony ogrodu. Według relacji Małgorzaty Andron rzeźby te znajdowały się w owym czasie w bardzo złym stanie[83], tak że jedną z głów trzeba było nawet odlać na nowo. Z ramion rzeźb usunięto wówczas stare kotwy, które ujemnie wpływały na stan ich zachowania. Obecnie, kilkanaście lat po tamtych pracach, popiersia te wymagają znowu kolejnej konserwacji[84]. Nie tylko zresztą one - potrzebują jej, i to może jeszcze bardziej, również popiersia od strony dziedzińca (por. il. 16).

Ukazane powyżej dzieje „odnowień" i konserwacji popiersi z pałacu w Białymstoku skłaniają do postawienia pytania: jaką wartość zabytkową prezentują dzisiaj poszczególne rzeźby? A także: na ile mogą nam one dostarczyć wiarygodnych informacji o ich pierwotnym programie ikonograficznym?

Jak to już było wcześniej sygnalizowane, dwa kamienne popiersia na parterze środkowej elewacji pałacu od strony dziedzińca odbiegają znacznie, i to zarówno wielkością, jak i cechami stylowymi, od pozostałych 22 popiersi. Przedstawiają one antyczne kobiety, ukazane z odsłoniętą piersią (il. 3-4). Popiersia te znajdują się pomiędzy arkadami, których 4 zworniki, również kamienne, dekorowane są płaskorzeźbionymi maskami Satyrów (?) w 2 zewnętrznych arkadach (il. 5) oraz maskami Bachantek (?) w 2 arkadach wewnętrznych (il. 6). Wszystkie te rzeźby stanowią z pewnością relikty wcześniejszej dekoracji pałacu, pochodzącej zapewne z lat 1728-1733[85]. Gdy w latach 1737-1738 pałac rozbudowywano, włączono je do zespołu nowych dekoracji, prezentujących też nowy program ideowy, hetmańskiej już rezydencji[86]. By scalić formalnie stare popiersia z nowymi, dodano im konsole identyczne z tymi, na których ustawione zostały nowe popiersia.

Spośród popiersi pałacu, które powstały w latach 1737-1738, najlepiej zachowały się rzeźby od strony dziedzińca. Jest ich 14 - 10 rzeźb pomiędzy arkadami obu galerii (po 5 na każdej, il. 16-20 i 22-26) oraz 4 rzeźby flankujące wejścia do oficyn bocznych (po 2 na każdej z nich, il. 27-30). Popiersia te przetrwały do naszych czasów w kształcie zbliżonym do pierwotnego, tak że niektóre z nich przywodzą nawet na myśl, sposobem opracowania detali, bogactwem rozwiązań formalnych oraz kompozycyjną dynamiką, manierę Johanna Chrisostoma Redlera (il. 16-18, 22-23). Wśród popiersi tych odnaleźć wszakże możemy i takie, które uległy w przeszłości pewnym, deformującym na ogół zmianom (np. il. 20). Jednak i one, podobnie jak pozostałe popiersia od dziedzińca, ukazują do dzisiaj swą oryginalną, XVIII-wieczną ikonografię[87].

Całkowicie odmienną sytuację odnajdujemy po przeciwnej stronie korpusu pałacowego, a więc od ogrodu. Znajdujące się tam popiersia prezentują nieporównanie gorszy stan zachowania. Autentyczne pozostały w nich tylko ramiona, natomiast ich głowy zostały odlane od nowa. Nie znaczy to wszakże, że popiersia te powinno się traktować jednakowo. Przyjmując za kryterium stopień ich podobieństwa do pierwotnego wyglądu, można je z grubsza podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią 4 głowy, które najprawdopodobniej odlano na podstawie dość dobrze zachowanych oryginałów (il. 9, 11, 13, 7). Do drugiej zaliczyć powinniśmy 3 głowy, jedynie częściowo powtarzające dawny kształt (il. 10, 14, 12), gdyż służące im za wzór głowy były w większości bardzo mocno uszkodzone. Trzecią grupę tworzy tylko jedna głowa, w niczym nie przypominająca XVIII-wiecznej maniery, natomiast nieodparcie kojarząca się z rzeźbami socrealistycznymi (il. 8).

Kończąc powyższe rozważania, spróbujmy odpowiedzieć na postawione wyżej pytania. Zatem po pierwsze, wszystkie popiersia z elewacji białostockiego pałacu posiadają zabytkową wartość, po drugie, mogą one udzielić wiarygodnych informacji o ich pierwotnym programie ikonograficznym. Oczywiście, w obu wypadkach nie każde popiersie w tym samym stopniu. W wypadku prezentowanych przez nie treści ideowych możemy stwierdzić, że popiersia od strony dziedzińca zachowały się na tyle dobrze, iż można je uważać za autentyczne źródła ikonograficzne. Jednak i popiersia od strony ogrodu mogą nam na ten temat coś powiedzieć - zwłaszcza o ilości przedstawień kobiecych i męskich. Bo nawet w przypadku głów bardzo mocno lub całkowicie zniszczonych, zachowały się należące do nich ramiona, które wskazywały konserwatorom, jaką płeć prezentować ma odtwarzana głowa[88]. Część z tych popiersi, wierniejsza pierwowzorom, ukazuje również, chociaż dość ogólnie, typy fizjologiczne nie zachowanych autentycznych popiersi. Przyszedł więc chyba czas, by zająć się ikonografią popiersi z białostockiego pałacu. Badania takie przyczynić się mogą znacząco do pełniejszego odczytania programu ideowego pałacu hetmana Branickiego, zwłaszcza od strony dziedzińca.

Przypisy

[1] J. Nieciecki, *„Polski Wersal" - Białystok Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki", 63(2001), nr 1-4, s. 295-314.

[2] A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny". Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011; także publikacje piszącego te słowa.

[3] Aktualne rozpoznania ikonograficzne wspomnianych rzeźb zawarte są w opracowaniach sporządzonych przez autora niniejszego artykułu na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku i Prezydenta Miasta Białegostoku. Poprawione w nich zostały wcześniejsze, zbyt pochopnie zaproponowane przez niego hipotezy, zawarte w artykule: J. Nieciecki, *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogrodu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 21(2015), s. 40-55. Najważniejsza zmiana dotyczy 4 rzeźb uzupełniających 12 przedstawień znaków Zodiaku - nie są to alegorie 4 poezji, lecz 4 elementów (żywiołów). Autor uważa również, że akroterionowe rzeźby z attyki elewacji ogrodowej pałacu ukazywały najprawdopodobniej alegorie 8 cnót hetmana Branickiego, nie zaś 8 muz Apollina, jak pisał wcześniej, zasugerowany propozycją Tomasza Dziubeckiego (tenże, *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich. Puławy - Białystok - Radzyń Podlaski - Lubartów w latach 1730-1760*, Warszawa 2010, s. 110).

[4] O treściach ideowych popiersi z elewacji białostockiego pałacu dotąd nie pisano. Problematykę ikonografii 4 popiersi z oficyn autor niniejszego artykułu poruszał już wcześniej w referatach wygłoszonych na sesjach naukowych, organizowanych przez Katedrę Historii Sztuki Nowożytnej KUL w Kazimierzu n. Wisłą: *Tradycja rodu Gryfitów w programie ideowym rezydencji białostockiej* (27 VI 2011 r.) oraz *Program ideowy dziedzińca pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku - Leszek III i Julia, siostra Cezara* (25 VI 2013 r.). Wspomniał też o niej w wykładzie inauguracyjnym w AWSD w Białymstoku (27 IX 2014 r.).

[5] W niniejszym artykule korzystać będziemy z następujących inwentarzy: *Inwentarz dóbr wszystkich* (...) *po śmierci* (...) *Jana Klemensa* (...) *Branickiego* (...) *spisany* z 1772 r. (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie, dalej: AGAD, ARos, 82) (dalej: *Inwentarz* z 1772 r.); *Inwentarz miasta Białegostoku sporządzony Anno 1775* (AGAD, ARos, sygn. tymcz. 361) (dalej: *Inwentarz miasta Białegostoku* z 1775 r.); *Inwentarz skrzydeł pałacowych* z 1796 r. (AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, 114) (dalej: *Inwentarz skrzydeł* z 1796 r.); *Szczegółowy opis głównego korpusu pałacu białostockiego* z lat 1802 i 1808 (Archiwum Państwowe w Białymstoku, Instytut Panien Szlacheckich, 2) (dalej: *Szczegółowy opis* z lat 1802 i 1808).

[6] Ryciny wykonane na zlecenie J. K. Branickiego były pierwszymi tego typu grafikami w dziejach polskiej sztuki nowożytnej. Kilkadziesiąt lat później pojawił się jeszcze jeden analogiczny cykl rycin - przedstawiały one rezydencje księdza Pawła Brzostowskiego, referendarza wielkiego litewskiego (A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 189-190).

[7] Ustalenia te stały się możliwe dzięki odnalezieniu przez Jindřicha Kolda podczas renowacji zabytkowego szpitala w Kuks (w latach 2010-2015) trzech listów, w których jest mowa o pracach M. H. Rentza dla J. K. Branickiego (J. Kolda, *Umělec versus objednavatel. Polská aféra barokního rytce Michaela Heinricha Rentze (1746-1747)*, „Umění Art", 64(2016), nr 3-4, s. 272-285). Pragnę podziękować dr Annie Oleńskiej za udostępnienie mi tekstu tego artykułu).

[8] W *Inwentarzu* z 1772 r. galerie te, łącznie z pawilonami, określono jako „Pawilony jednopiętrowe dwa", natomiast „galeriami" nazwano w nim dwie boczne kolumnady (k. 2). W *Inwentarzu miasta Białegostoku* z 1775 r. określono je z kolei jako „poboczne Apartamenty" (k. 1).

[9] W dawnych inwentarzach oficynę położoną po prawej stronie dziedzińca nazywano „Officyną Gościnną" (*Inwentarz* z 1772 r.), „Officyną z Strony od Kościoła" (*Inwentarz miasta Białegostoku* z 1775 r.) oraz „Officyną Pałacową przy Sadzawkach" (*Inwentarz skrzydeł* z 1796 r.). Oficynę zaś z lewej strony określono jako „Officynę Kuchenną" (*Inwentarz* z 1772 r. i *Inwentarz miasta Białegostoku* z 1775 r.) i „Officynę Pałacową nad Kuchnią" (*Inwentarz skrzydeł* z 1796 r.).

[10] E. Żyłko, *Mecenat artystyczny hetmana Jana Klemensa Branickiego i Elżbiety z Poniatowskich Branickiej (ca 1709-1809)*, Warszawa 1963, s. 20-25 (mps, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Dział Rękopisów). Podobnie: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 12: *Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 2: *Miasto Białystok*, red. M. Zgliński, A. Oleńska, Warszawa 2015 (dalej: *KZSP, Białystok*), s. 92-93; J. Sito, *Deybel Johann Sigmund (Jan Zygmunt) von Hammerau (ok. 1700-1751)*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 118.

[11] A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny"*, s. 58.

[12] Dwa rzeźbione kamienne popiersia kobiece (il. 3-4) oraz cztery, też rzeźbione w kamieniu, zworniki arkad (il. 5-6) w elewacji środkowej pałacu pochodzą najprawdopodobniej z pierwszej fazy przebudowy pałacu, a więc z lat 1728-1733.

[13] Tak też datuje je Anna Oleńska (A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny"*, s. 141 oraz podpisy pod il. na s. 141 i 142) oraz *KZSP, Białystok* (s. 111, podpisy pod il. 131-133, 135-140).

[14] AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego pisany 29 X 1738 r. w Warszawie.

[15] Oba argumenty przytacza A. Oleńska (*Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny"*, s. 141-142). Dr Annie Oleńskiej pragnę wyrazić wdzięczność za udostępnienie mi ilustracji z *Galerie de Girardon*.

[16] Anna Oleńska datuje owe rysunki na rok ok. (lub: „zapewne") 1737 (A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny"*, s. 52, 53, 92).

[17] Zdaje się na to wskazywać rycina Klemma-Rentza, ukazująca ogrodowy salon od strony kanału, oparta na szkicu wykonanym w tychże latach przez M. H. Rentza w Białymstoku.

[18] Oficyny Gościnna i Kuchenna przebudowywane były (a może i rozbudowywane) już w 1733 r. Dowiadujemy się o tym ze wzmianki archiwalnej pochodzącej z maja tego roku: (...) *krokwie dziś stawiają na nowych Oficynach* (AGAD, ARos, 35/99, list anonimowej osoby do J. Kurdwanowskiego pisany 5 V 1733 r. w Białymstoku). Rysunek ukazuje Oficynę Gościnną rozbudowaną o nową część ze stajnią na parterze (po prawej stronie) i o część łączącą oficynę z pawilonem, nazywanym później Pawilonem Pani Krakowskiej (po lewej stronie). Łącznik ten rozebrano w latach 60. XVIII w., po czym zastąpiono go galerią z jońską kolumnadą.

[19] W *Inwentarzu* z 1772 r. elewacje pałacu opisane zostały w sposób następujący: *Pałac. Środek Pałacu architekturą różną, osobami drewnianemi i statuą na wierzchołku Atlasa świat dźwigającego przyozdobiony* oraz: *Tył pałacu od Ogrodu architekturą i osobami drewnianemi przyozdobiony* (...), *dwie we framugach statui drewniane pobielone na postumentach takichże* (k. 2, 46). Przy oficynach opisów takich nie ma (k. 46, 52[v]). Co ciekawe, stronę zewnętrzną „Bramy wjezdnej do Pałacu" opisano dokładniej: *ku wierzchu cała Brama pełna jest różnej z gibsu wyrobionej sztukaterii. Na czterech rogach miernej wielkości drewniane biało malowane cztery osoby albo Geniusze* (k. 2). Można z tego wnosić, że podobnie jak „sztukaterie" na Bramie Wielkiej, również popiersia i dekoracje architektoniczne na elewacjach pałacu wykonane były z gipsu.

[20] *Województwo Białostockie. Katalog dokumentacji i prac konserwatorskich Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków 1951-1971* (Oddział PP PKZ w Warszawie), Warszawa 1972, s. 16 (dalej: *Katalog prac konserwatorskich 1951-1971*).

[21] *KZSP, Białystok*, s. 111, 112.

[22] Z lektury artykułu Tomasza Dziubeckiego, w którym poruszony został ten problem, można odnieść wrażenie (chociaż autor tego wprost nie stwierdza), że wszystkie rzeźby dekorujące pałac białostocki były wykonane z drewna (T. Dziubecki, *Drewniane rzeźby w pałacu białostockim w XVIII wieku*, w: *Z badań Katedry Historii Architektury*, z. 5, Białystok 2005, s. 67-69).

[23] J. Sito, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej. Modele kariery – formacja artystyczna – organizacja produkcji*, Warszawa 2013, s. 163.

[24] Tenże, *Fenomen rzeźb Johanna Chrisostoma Redlera*, w: *Radzyń Podlaski. Miasto i rezydencja*, red. G. Michalska, D. Leszczyńska, Radzyń Podlaski 2011, s. 101-119.

[25] (…) *donoszę. A naprzód o kamiennej robocie Gdańskiej. Dzieci wszytkie, waza i niektóre armatury są dobre, sztuka zaś przednia i z nią cztyry armatury, te koniecznie poprawione być muszą* (AGAD, ARos, 11/33, list J. Kurdwanowskiego do J. K. Branickiego pisany 8 V 1743 r. w Warszawie).

[26] W „Pałacu Warszawskim" *przy bromie na filarach wazow kamiennych snycerskiej roboty cztery, między kratami na filarach waz kamiennych pomniejszych snycerskiej roboty sześć* (*Inwentarz* z 1772 r., k. 530).

[27] R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo. Fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016, s. 309, il. 36-38 na s. 124-125.

[28] J. Skrabski, *Paolo Fontana nadworny architekt Sanguszków*, Tarnów 2007, s. 232.

[29] J. Sito, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej*, s. 163 (rzeźby te wykonane były „z dębiny"); R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo*, s. 308.

[30] Odosobniony przypadek stanowiła w Białymstoku kamienna „armatura" na attyce Arsenału (J. Niecicki, *„Armatura" na Arsenale Jana Klemensa Branickiego. Źródła archiwalne*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 21(2015), s. 56-68) oraz, gdy chodzi o dekorację ścian, 2 popiersia i 4 zworniki z wcześniejszej fazy przebudowy głównego korpusu pałacu (zob. przypis 12).

[31] *Warszawa* (…) *była jednym z największych w Europie Środkowej ośrodków rzeźby, który i tak nie nadążał z zaspokajaniem bieżących potrzeb, skoro ściągano tu wykonawców nie tylko ze stołecznego Drezna* (…) *ale nawet z małych ośrodków polskich* (J. Sito, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej*, s. 12).

[32] Spośród przedstawionych na rycinie Klemma-Rentza projektowanych rzeźb, w warszawskim warsztacie Johanna Ch. Redlera zamówione zostały kamienne hermy (8) i kolumny (2), stojące przy ścianie boskietu. Zamówienie to zrealizowane zostało w dwu fazach – w 1754 i 1755 r. (J. Nieciecki, *Salon parterów w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Uwagi związane z jego restytucją*, w: *Ogród Branickich w Białymstoku. Historia rewaloryzacji*, red. A. Pieciul, J. Koller-Szumska, S. Wicher, Białystok 2011, s. 75, zwłaszcza przypis 47).

[33] J. Nieciecki, *Alegoryczne rzeźby*, s. 44-45.

[34] Pojawiały się dokuczliwe, nawet kilkuletnie opóźnienia w realizacji zamówień, zdarzyło się nawet, że kamienne rzeźby przysłane z Gdańska trzeba było poprawiać w Warszawie (zob. przypis 25). Autor złożył do druku osobny artykuł na temat rzeźb zamówionych przez J. K. Branickiego w Gdańsku.

[35] W XVIII w. snycerzami nazywano w Polsce wszystkich rzeźbiarzy, również tych, którzy pracowali w kamieniu. Zresztą i oni zimą wykonywali rzeźby z drewna.

[36] E. Żyłko, *Mecenat artystyczny hetmana Jana Klemensa Branickiego i Elżbiety z Poniatowskich Branickiej*, s. 346, 351. Do prac w drewnie wymagających większych umiejętności J. K. Branicki zapraszał do Białegostoku rzeźbiarzy z innych ośrodków. Zdarzało się to wielokrotnie – za przykład niech nam posłuży *snycerz ze Lwowa*, który wyrzeźbił figury do głównego ołtarza w kościele w Choroszczy (tamże, s. 172).

[37] Dodatkowym argumentem, by rzeźby na attykach wykonywać w Białymstoku z drewna, było być może i to, że potężne kamienne akroteriony mogły nadmiernie obciążyć ściany i dachy pałacu, trudno by je też było podnieść na tak dużą wysokość. W sprawozdanie z powojennej odbudowy pałacu podkreślono, że odkuta wówczas w piaskowcu figura Atlasa-Herkulesa ma 3 m wysokości i waży 4 tony (W. Terlecki, *Rok pracy działu robót budowlano-konserwatorskich Pracowni Konserwacji Zabytków*, „Ochrona Zabytków", 9(1956), nr 3, s. 153).

[38] Jednak rzeźby w pałacowym ogrodzie w Białymstoku były tak liczne (w samym Salonie ogrodowym było ich ponad 80), że znaczna ich część musiała być tymczasowo wykonana z drewna. Dotyczy to przede wszystkim rzeźb na balustradzie, jak również samej balustrady. Rozpoczęta w latach 60. XVIII w. ich stopniowa wymiana na rzeźby kamienne przeciągnęła się aż do śmierci J. K. Branickiego w 1771 r. (K. Mikocka-Rachubowa, *Redler Johann Chrysostomos (Jan Chryzostom)*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze rzeźbiarze graficy*, t. 8, red. U. Makowska, K. Mikocka-Rachubowa, Warszawa 2007, s. 269).

[39] Informacja uzyskana w styczniu 2018 r. od pani konserwator Małgorzaty Andron, która w 2006 r. przeprowadziła konserwację 8 popiersi z elewacji ogrodowej i ze ścian bocznych głównego korpusu pałacu. Pragnę w tym miejscu podziękować jej za podzielenie się wówczas ze mną wiedzą zdobytą podczas licznych prac konserwatorskich przy rzeźbach w rezydencji białostockiej.

[40] J. Sito, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej*, s. 314-316, 333-334, il. 233-234 na s. 310-311.

[41] Tak w *Katalogu prac konserwatorskich 1951-1971* (por. przypis 20). Autorstwo J. Ch. Redlera dopuszczają też autorzy *KZSP, Białystok* (s. 111).

[42] (…) *znając P. Redlera, pewnie innych robót podjął się, dlatego około mojej nie robi. A moja powinna być najpierwsza, bo wi doskonale pan Redler, jako wdzięczność mi powinien, byłby pewnie nikomu dotąd nieznany. Możesz mu to Waszmość powiedzieć* (AGAD, ARos, Suplement 11, kopia listu J. K. Branickiego do H. Lichomskiego pisanego 2 II 1757 r. w Białymstoku).

[43] K. Mikocka-Rachubowa, *Redler Johann Chrysostomos (Jan Chryzostom)*, s. 265.

[44] *Jeżeli przyjdzie do kontraktu z Redlerem o suffity w Apartamencie Paradnym, ponieważ sztukator królewską robotą zabawny: stricte go opisać trzeba i pod zakładem jakiej winy, aby na termin wygotował i nie uczynił zawodu, jako jest niepunktualny, zwłaszcza roztargnionym będąc kilkoraką robotą, i snycerską i figurami, które ma robić do ogrodu* (AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego pisany 15 V 1743 r. w Białymstoku).

[45] Odróżnia to omawiane popiersia od rzeźb wykonanych pierwotnie w drewnie, które nie przetrwały do naszych czasów i podczas powojennej odbudowy białostockiego pałacu zostały zrekonstruowane jedynie na podstawie XVIII-wiecznych źródeł ikonograficznych.

[46] M. Andron stwierdziła podczas prac konserwatorskich przy pałacowej Bramie Wielkiej, że również tam sztukatorskie panoplia po stronie zachodniej były bardziej zniszczone, aniżeli po stronie wschodniej.

[47] Informacji tej udzieliła Małgorzata Andron, autorka tejże konserwacji. Potwierdzają to w pełni zdjęcia wówczas wykonane.

[48] *Korespondencja w sprawie przebudowy pałacu Branickich w Białymstoku*. D. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litewskiej SRR w Wilnie, Archiwum Kancelarii Wielkiego Księcia Konstantego, akta z lat 1820-1830. Wypisy sporządził prof. Vladas Drema w 1960 r. (dalej: *Korespondencja*. Wypisy), mps, Archiwum WOSOZ w Białymstoku. W wypisach tych znajdują się dwie wzmianki na ten temat: w piśmie (nr 394) Ministra Spraw Wewnętrznych Koczubeja do W. Ks. Konstantego z 24 VII 1822 r. (s. 2) oraz w *Szczegółowym wyjaśnieniu wszystkiego, co odnosi się do przebudowy i obecnego stanu Imperatorskiego Białostockiego Pałacu* z 21 II 1830 r. (dalej: *Szczegółowe wyjaśnienie*), przy okazji omawiania projektu arch. Szarlema z 1817 r. (s. 88).

[49] *Korespondencja*. Wypisy, pismo (nr 37) generała lejtnanta Teodora Filipowicza d'Auvray („Dovrè", przewodniczącego Białostockiego Komitetu Budowlanego) do W. Ks. Konstantego z 9 II 1825 r. (s. 5). Generał informował też, że sztukaterie nie wszędzie są w dobrym stanie, ponieważ na ścianie pałacu od strony stawu zupełnie odpadły i powinny być wykonane od nowa, w innych zaś miejscach trzeba je poprawić. Uwaga o potrzebie poprawienia niektórych sztukaterii może się odnosić również do popiersi. Pobielenie ścian pałacu miało miejsce jesienią 1824 r.

[50] Aleksander I zmarł 19 XI (wg „starego stylu"), czyli 1 XII 1825 r. (A. Andrusiewicz, *Aleksander I. Wielki gracz car Rosji – król Polski*, Kraków 2015, s. 498).

[51] E. Narolewska, *Przemiany pałacu Branickich w Białymstoku w XIX i XX wieku. Problemy konserwatorskie*, w: *Studia i materiały. Ogrody 9(15). Ogród Branickich w Białymstoku. Badania – Projekty – Realizacja 1999--2000*, Warszawa 2000, s. 11-12.

[52] Może to wówczas usunięto zbyt „polskie" wąsy w popiersiu mężczyzny z lewej oficyny (por. il. 27 i il. 39).

[53] *Korespondencja*. Wypisy, pismo (nr 324) T. d'Auvray do W. Ks. Konstantego z 24 IX 1826 r. (s. 14); *Białostocki Komitet Budowlany. Główne finansowe sprawozdanie* z 14 IX 1828 r. (s. 49); *Szczegółowe wyjaśnienie* (s. 89).

[54] E. Narolewska, *Przemiany pałacu Branickich w Białymstoku w XIX i XX wieku*, s. 12-14.

[55] Tamże, s. 14.

[56] Inwentaryzacja przeprowadzona została w 1925 r. przez zespół architektów z Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem Oskara Sosnowskiego (tamże, s. 15, il. 22-23 na s. 40-41).

[57] Tamże, s. 14-15.

[58] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku (dalej: AWUOZ w Białymstoku), nr M/16/1440/1; M/18/1594/5; M/19/1633/1; M/19/1651/1; M/19/1654/1; M/19/1677/4; M/19/1981/1; M/21/1887/4; M/21/1887/6; M/22/1971/2; M/24/2128/5; M/24/2129/1; M/24/2129/2; M/24/2148/2; M/24/2150/5; M/24/2150/6; M/24/2155/2; M/27/2413/2; M/27/2415/1. Daty wykonania tych zdjęć, widniejące na kartach inwentarzowych, są zwykle dość przypadkowe, dlatego często proponuję ich odmienne datowanie. Nie przetrwała kobieca głowa na lewym ryzalicie pałacu od strony ogrodu, po prawej (il. 55-56). W bardzo złym stanie, być może szczątkowym, znajdowała się głowa na prawej ścianie bocznej (il. 54).

[59] Inż. S. Bukowski wykonał projekt techniczny odbudowy pałacu w latach 1947-1948, pracami przy odbudowie kierował w latach 1948-1958 (z krótką przerwą w latach 1950/1951, spowodowaną protestem architekta, gdy w połowie 1949 r. pałac przeznaczono na siedzibę Akademii Medycznej) (S. Wicher, *Żyć architekturą. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego (1904-1979)*, Białystok 2009, s. 44-46; M. Grassmann, *Baza lokalowa uczelni. Gmach główny (dawny Pałac Branickich) i Collegium Primum*, w: *Historia powstania Akademii Medycznej w Białymstoku. Studia pierwszego rocznika*, red. L. Chyczewski, M. Grassmann, P. Radziejowski, Białystok 2012, s. 53, 59). Prace prowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane (M. Grassmann, *Baza lokalowa uczelni*, s. 53).

[60] Mniej zniszczona była oficyna lewa, natomiast w części oficyny prawej musiano rekonstruować mury (M. Grassmann, *Baza lokalowa uczelni*, s. 53). Na szczęście nie odnosiło się to do ściany, na której znajdowały się popiersia, o czym świadczy archiwalne zdjęcie (il. 45, AWUOZ w Białymstoku, nr M/16/1440/1, fot. W. Paszkowski).

[61] Muzeum Regionalne funkcjonowało w pałacowej oficynie kilka miesięcy. W tym czasie zorganizowano w nim trzy wystawy (M. Grassmann, *Baza lokalowa uczelni*, s. 53, 56).

[62] W. Kochanowski, L. Lebiedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, „Rocznik Białostocki", 5(1965), s. 285. Rekonstrukcja pałacu, łącznie z ustawieniem rzeźb na attykach, zakończona została w 1958 r. (M. Grassmann, *Baza lokalowa uczelni*, s. 60).

[63] Archiwum Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Warszawie (dalej: PPPKZ w Warszawie). Na 16 popiersi znajdujących się od strony dziedzińca zdjęcia ukazują 11 rzeźb – 5 popiersi z galerii prawej (a więc wszystkie, nry inw. 205614-205618), 4 popiersia z galerii lewej (nry inw. 205625-205628) i 2 popiersia z oficyny lewej (nry inw. 205631-205632). Natomiast na 8 popiersi z elewacji ogrodowej i ze ścian bocznych istnieje zdjęcie tylko 1 rzeźby (nr inw. 205667). Na to, że zdjęcia te wykonane zostały przez S. Kiliszka jeszcze przed pierwszą konserwacją z lat 1948--1950, a więc ok. 1948 r., wskazują silne zabrudzenia rzeźb, jak również widocznych za nimi ścian pałacu, jeszcze nie odnowionych po zniszczeniach wojennych. Poza tym wystarczy porównać dwa zdjęcia ukazujące to samo popiersie z lewej oficyny – jedno W. Paszkowskiego (nr M/21/1887/6, il. 47), drugie S. Kiliszka (nr inw. 205632, il. 71), by nie mieć wątpliwości, że oba pochodzą z tego samego czasu.

[64] AWUOZ w Białymstoku, nr M/1/68/3; M/16/1440/1; M/22/1946/1; M/24/2115/5; M/24/2128/2; M/24/2128/3; M/24/2128/4; M/27/2407/3; M/27/2407/4 (oficyna prawa), nr M/7/596/6; M/7/602/4; M/21/1887/4; M/21/1887/6; M/22/1932/6; M/22/1968/2 (oficyna lewa) oraz nr M/17/1511/2 (galeria lewa).

[65] Konserwację popiersi na oficynach przeprowadzono w latach 1948-1949, natomiast na galeriach i na parterze gmachu głównego w latach 1949-1950. Na lata te wskazuje chronologia prac przy odbudowie pałacu. Prace te musiały się zakończyć przed 1951 r., gdyż nie wymieniono ich już w *Katalogu prac konserwatorskich 1951-1971* (s. 16).

[66] Zrekonstruowano na przykład odtłuczony nos w popiersiu mężczyzny po prawej stronie wejścia w lewej oficynie (il. 72). Autorzy *KZSP, Białystok* uznają popiersia z pałacowych galerii za pochodzące z 1737 r., dodają jednak, że są one *w dużej mierze rekonstruowane po 1948* (s. 111). Uwaga ta odnosić się może jednak tylko do ich konsoli, wymienionych później, zapewne w 1961 r., na nowe. Porównanie obecnego stanu samych popiersi z ich wyglądem na zdjęciach Kiliszka z ok. 1948 r. utwierdza w przekonaniu, że są one, owszem, „w dużej mierze", ale oryginalne. Różnice zauważalne przy owym porównaniu biorą się stąd, że zdjęcia były wykonywane z różnej wysokości i pod innym kątem (S. Kiliszek fotografował bardziej z góry). Poza tym, popiersia ok. 1948 r. były tak mocno zabrudzone, że również to wpłynęło na ich odmienny nieco wygląd.

[67] Przy okazji przywrócenia popiersiu mężczyzny sarmackich wąsów (istniały wyraźne po nich ślady, il. 39, 71), dokonano też i innych drobnych retuszy w jego twarzy: usunięto dość nieudolną łatkę na lewym policzku w okolicy wąsów, zmieniono nieco kształt brody i dolnej wargi oraz uwyraźniono łuki brwiowe.

[68] PPPKZ w Warszawie, nr inw. 205667. Popiersie to znajduje się po lewej stronie środkowej części elewacji ogrodowej.

[69] AWUOZ w Białymstoku, nr M/22/1951/1; M/23/2056/5; M/27/2405/4; M/27/2405/5; M/27/2406/3.

[70] Tamże, nr M/23/2056/5; M/27/2406/3. Popiersie to ukazywało kobietę (obecnie il. 12). Znajdowało się ono, podobnie jak popiersie w ogóle nie zachowane, po prawej stronie ryzalitu korpusu pałacowego od strony ogrodu, tyle że tym razem ryzalitu prawego.

[71] Tamże, nr M/13/1133/5.

[72] W. Kochanowski, L. Lebiedzińska, W. Paszkowski, *Osiągnięcia Polski Ludowej w zakresie ochrony zabytków na Białostocczyźnie*, s. 285. Pałacowe elewacje odnowiono w 1961 r. Pomalowano wówczas architektoniczną artykulację ścian (głównie pilastry, lizeny i belkowania) na biało, pozostałe zaś partie na różowo.

[73] *Katalog prac konserwatorskich 1951-1971*, s. 16. Zamieszczony w *Katalogu* zapis brzmi następująco: *Białystok, m. w. Zespół pałacowo-parkowy Branickich. Pałac. (...) Konserwacja rzeźby. (...) 137-162. Popiersia na elewacjach korpusu, narzut, J. Redler, 1 poł. XVIII w. Oczyszczenie, uzupełnienie ubytków, kier. zespołu S. Kiliszek, O/Warszawa 1961, dok. fot.*

Katalog zawiera też informacje o konserwacjach oraz *pełnych rekonstrukcjach wg wzoru z XVIII w.* innych rzeźb z rezydencji Branickich w Białymstoku, które wykonał w latach 1951-1971 zespół z warszawskich PKZ-ów pod kierunkiem S. Kiliszka. Były to dekoracje pałacu (s. 16): *zwieńczenie tympanonów: frontowe-*

go i ogrodowego (rekonstrukcja, 1954-1958), *akroteriony na skrzydłach bocznych* (rekonstrukcja, 1954-1957), 4 *zworniki arkad fasady* (*narzut, 1poł. XVIII w.*, oczyszczenie i uzupełnienie ubytków, 1954) oraz 4 rzeźby ogrodowe (rekonstrukcja), wykonane osobiście przez S. Kiliszka w 1956 r.: Adonisa, Akteona, Apolla i Wenus (w 1970 r. oczyścili je L. Markiewicz i W. Rezunów) (s. 17). W *Katalogu* wymienione są też konserwacje XVIII-wiecznych rzeźb ogrodowych.

[74] Zachowanych w Muzeum głów jest 5: 3 z nich odlane są z gipsu i pokryte czerwonym szelakiem, 2 zaś odlane z cementu. Ukazują one jednak tylko 4 głowy (3 z elewacji zachodniej i 1 ze ściany bocznej), gdyż jedna z głów zachowała się w dwu odlewach, cementowym i gipsowym z szelakiem (il. 74). W Muzeum przechowywanych jest 20 odlewów konsoli. Muszą więc być wśród nich również odlewy 12 konsoli od strony dziedzińca. Brakuje zatem 4 odlewów, gdyż wszystkich konsoli na elewacjach pałacu jest 24. Trzeba jednak brać pod uwagę możliwość nieprzetrwania kilku takich odlewów. Uniwersytet Medyczny (początkowo Akademia Lekarska, później Akademia Medyczna) jest użytkownikiem pałacu Branickich w Białymstoku od listopada 1949 r. (M. Grassmann, *Baza lokalowa uczelni*, s. 57). Muzeum Historii Medycyny i Farmacji mieści się w prawej oficynie, a zatem w tym samym miejscu, w którym krótko funkcjonowało utworzone w 1949 r. Muzeum Regionalne.

[75] Zob. przypis 39 i 47.

[76] Informacja o materiale, z którego odlano głowy i konsole, pochodzi od M. Andron.

[77] AWUOZ w Białymstoku, nr M/2/129/5; M/2/130/1. Oba popiersia znajdują się w środkowej części elewacji ogrodowej.

[78] Nie jest sprawą przypadku, że w stosunku aż do 3 głów, na 4 zachowane w Muzeum, istnieje podejrzenie, że w momencie ich sporządzania pierwotne głowy już nie istniały. Głowa z lewego ryzalitu (il. 8) nie jest widoczna na żadnym powojennym zdjęciu (il. 55-56), głowa z prawego ryzalitu (il. 12) zniknęła po jakimś czasie (il. 57 i 58), z kolei głowa z prawej ściany bocznej (il. 14) zachowała się najprawdopodobniej w stanie szczątkowym (il. 54).

[79] Zastanawiająca jest, na przykład, liczba wymienionych w katalogu dokumentacji konserwatorskich, które odnoszą się do *popiersi na elewacjach korpusu*. Podane są tam nry 137-162 (zob. przypis 73), odnotowano zatem 26 dokumentacji. Jeśli uznać wykonanie nowych głów i konsoli oraz konserwacje ramion za osobne prace konserwatorskie, prac tych byłoby 24 (8 razy 3). (Może więc konsole od dziedzińca wymieniono dopiero podczas konserwacji popiersi w latach 70. XX w.?) Jeśli natomiast policzyć pojedynczo popiersia z całego „korpusu" pałacu, łącznie z galeriami, byłoby ich 20 (dodawszy oficyny 24). Dwie pozycje brakujące do liczby 26 to może jakieś prace, z nieznanych nam powodów wykonane dwukrotnie? Dopóki nie dotrze się do owych 26 dokumentacji, problemu tego nie da się rozwiązać.

[80] Zob. przypis 73.

[81] Zasadniczo błędne jest zatem uznanie czasu powstania istniejących obecnie popiersi białostockiego pałacu jako lata 50. XX w. A tak właśnie są one wydatowane, i to wszystkie, również od strony dziedzińca, w sporządzonych niedawno kartach ewidencyjnych.

[82] Informacja o tym pochodzi od pani Małgorzaty Andron.

[83] Konserwację tę przeprowadziła M. Andron. Istnieją zdjęcia, dokumentujące tę konserwację (zob. przypis 47).

[84] Opinia wyrażona przez panią Małgorzatę Andron.

[85] Zob. przypis 10 i 12. Jan Glinka wysunął przed laty sugestię, opartą na oględzinach pałacu podczas jego powojennej odbudowy, że już Tylman z Gameren wybudował od strony dziedzińca środkowy ryzalit pałacu i towarzyszące mu arkadowe galerie (Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Teki Glinki*, t. 149, fot. 1, 4, 5 z adnotacjami J. Glinki [fot. W. Paszkowski, 1951 r.]; J. Glinka, *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*, „Rocznik Białostocki", 2(1961), s. 92). Stanowczo przeciwstawił się temu Stanisław Mossakowski dowodząc, że te partie pałacu pochodzić muszą z XVIII w. (S. Mossakowski, *Tylman z Gameren (1632-1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa–Monachium–Berlin 2012, s. 223). Nie można całkowicie wykluczyć, że J. Glinka miał jednak rację. Gdyby tak było, omawiane rzeźby: 2 popiersia i 4 zworniki mogłyby pochodzić z fazy Tylmanowskiej budowy pałacu, a więc z lat 1691-1697. Możliwość taką zdają się dopuszczać, lecz tylko w odniesieniu do 4 zworników, autorzy *KZSP, Białystok*, którzy następująco określają czas ich powstania: *zapewne w. XVII/XVIII* (s. 111, podpisy pod il. 128-129). Popiersia kobiece datują jednak na 1737 r. (podpis pod il. 134).

[86] J. K. Branicki mianowany został hetmanem polnym koronnym w 1735 r., co zostało potwierdzone na sejmie pacyfikacyjnym w 1736 r. (A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny"*, s. 58-59, 375).

[87] W jednym z popiersi na lewej oficynie dokonano jednak w XIX w., jak pamiętamy, dość istotnych przekształceń ikonograficznych (zob. przypis 52).

[88] Na elewacjach pałacowych od strony ogrodu było 5 popiersi kobiecych i tylko 3 męskie. Odmiennie rzecz się miała od strony dziedzińca – popiersi męskich było tu 10, natomiast kobiecych jedynie 4 (lub 6, jeśli doliczyć 2 starsze rzeźby).

Busts on the Façades of the Jan Klemens Branicki Palace in Białystok. History and State of Preservation

The residence of Hetman Jan Klemens Branicki in Białystok, described in eighteenth-century Europe as the "Polish Versailles", was distinguished among magnate residences in the Commonwealth of the period not only due to the splendour of the life of its residents and omnipresent excellent taste, but also to an extensive iconographic programme (fig. 1-2). Unfortunately, only a few original objects with iconographic contents are preserved both in the Palace and its garden. In this situation, special importance is attached to the extant original decorations of the Palace façade – they include predominantly 24 busts on consoles, displayed on all the stately façades of the building (fig. 3-4, 7-30).

The titular objects appeared on the Palace façades in the course of its through redesigning, carried out according to a project by Johann Sigmund Deybel in 1728-1738. The busts (with the exception of two older stone examples on the façade of the main corps facing the courtyard, fig. 3-4) originate from the second phase in the reconstruction of the Palace, conducted in 1737-1738 and involving the erection of galleries linking the main corps with pavilions created at the same time. The process of sculpting the busts and the consoles on which they were placed was modelled on La Galerie de Girardon, a French album published in about 1710 and etched by Nicholas Chevalier upon the basis of drawings by René Charpentier, as evidenced by the correspondence conducted by Jan Klemens Branicki. A comparison of the Białystok busts and consoles with etchings from the Parisian publication fully confirms this fact (fig. 31-35).

The busts (a total of 22) were executed in stucco since the sculpted decoration of the Białystok façade involved almost exclusively two materials: stucco (for architectural decorations and busts on consoles) and wood (for sculptures on the attic). The busts, therefore, were made of stucco, i.e. lime mortar with an eventual addition of plaster. Particular parts of the sculptures were bound by wooden anchors. It is quite probable that the author of the sculptures was Johann Chryzostom Redler, who applied this technique – we know that in 1743 he was to have executed stuccos in Hetman Branicki's Warsaw palace; it is also an established fact that he worked for Branicki already in the 1730s. The Białystok busts were thus made of material, which, exposed for a longer period of time to the impact of unfavourable weather conditions, is threatened with serious damage. Could they have, therefore, survived in such conditions for almost three centuries? Thanks to archival photographs we know that throughout the whole period, all the way to the post-war reconstruction of the Palace, the busts remained in their original places. What is their state at present and can they be subjected to formal and iconographic analysis as eighteenth-century objects? This question pertains chiefly to busts from the Palace façade facing the garden, i.e. the West, a direction from which winds in Białystok usually blow.

At the time of the Second World War the Białystok Palace suffered enormous damage. The busts, however, with a single exception, survived in a better or slightly worse state, as is convincingly shown in photographs from 1945-1956 taken by Władysław Paszkowski (fig. 41-61). The reconstruction of the Palace was inaugurated soon after the war. The state of the preservation of the busts prior to their conservation conducted at the time is illustrated in photographs taken by Stanisław Kiliszek in about 1948 (fig. 62-73) although they depict almost exclusively sculptures facing the courtyard, which survived the war in a satisfactory condition (fig. 16-20, 22-26, 27-30).

Work on busts on facing the garden and on the side walls of the corps was not commenced until 1961. Conservation was conducted by a team of staff members from the Warsaw Ateliers for the Conservation of Historical Monuments under Stanisław Kiliszek (according to information from a conservation documentation catalogue). The Museum of the History of Medicine and Pharmacy at the Medical University in Białystok preserves plaster and concrete casts of models of four heads and 20 consoles made at the time of the conservation in question (fig. 74-77). The heads of all the busts facing the garden were replaced by completely new concrete ones, modelled on original eighteenth-century examples. Quite possibly, four best-preserved heads were used as models for making plaster casts (fig. 7, 9, 11, 13), while new models had to be prepared for the four remaining heads, much more damaged or outright non-extant. Without question, the four heads kept in the Museum were cast from new models. At the same time a single model was made entirely anew (fig. 77 and 8). The arms of the busts, however, were retained due to their much better condition, and were only coated with cement, thus repeating their original moulding. Just like the heads, all the consoles of the busts were made again. At the same time, almost every console facing the courtyard was exchanged.

Busts from the façade of the Białystok Palace thus possess historical value and can provide credible information about their original iconographic programme although, naturally, this is not true for all to the same extent. Busts facing the courtyard are sufficiently preserved to be regarded as authentic iconographic sources. Busts facing the garden can also provide information, especially about the number of male and female depictions. Some busts, closer to the original, portray, although in a rather general manner, the physiological types of the unpreserved authentic busts. It is high time, therefore, to deal with the iconography of the busts from the Palace in Białystok.

Zbigniew Rostkowski
Drohiczyn

Płyta nagrobna z kościoła parafialnego w Narwi

Wstęp

Kościół rzymskokatolicki pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława BM w Narwi, który został wzniesiony z drewna w latach 1751-1755[1], mieści w sobie wiele cennych zabytków, zarówno pod względem historycznym, jak i artystycznym. Jednym z nich jest kamienna płyta nagrobna, której dzieje oraz wygląd przez dziesiątki lat rozpalały umysły i wyobraźnię wielu historyków i badaczy kultury. Zapewne z tego powodu powstały opowiadania graniczące często z legendą, w których ludzka wyobraźnia starała się wytłumaczyć dzieje reliktu w postaci nagrobnej płyty z kościoła parafialnego w Narwi.

Poniższe opracowanie jest pierwszą usystematyzowaną i całościową próbą zaprezentowania historii tej płyty na podstawie dokumentów i materiałów zachowanych między innymi w archiwach diecezjalnych i państwowych: Drohiczyna, Krakowa, Moskwy, Siedlec i Wilna.

1. Wygląd płyty nagrobnej

Płyta nagrobna z kościoła w Narwi ma formę podłużnego prostokąta o wymiarach: 210 cm długości, 95 cm szerokości i 8 cm grubości. Barbara Cichońska z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku twierdzi, że została wykonana z piaskowca w stylu renesansowym w 2. poł. XVI w.[2] Na jej powierzchni, która w dużym stopniu jest starta i nieczytelna, możemy dostrzec niski relief przedstawiający rycerza w zbroi w pozycji frontalnej, z halabardą w lewej dłoni, którego głowa spoczywa na poduszce[3]. Jego ręce są odchylone i ugięte w łokciach, dłonie zaś przylegają do zbroi. Przy lewej nodze, jak czytamy we wspomnianej karcie zabytku ruchomego WUOZ w Białymstoku, istnieje zarys siedzącego psa. Na powierzchni nie ma żadnych zachowanych inskrypcji. Na polecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz dzięki staraniom ks. prał. mgr. Zbigniewa Niemyjskiego w 2013 r. została poddana gruntownej restauracji[4]. Tego dzieła dokonał mgr Michał Jackowski – rzeźbiarz i dyplomowany konserwator zabytków z Białegostoku.

2. Ludowe podania i tradycje

Duży stopień zniszczenia powierzchni płyty i brak zachowanych inskrypcji sprawiły, że stała się ona źródłem wielu domysłów oraz legendarnych opowiadań. Według lokalnej tradycji, płyta z piaskowca przedstawia płaskorzeźbę rycerza w hełmie z mieczem oraz z psem siedzącym z lewej strony jego nóg[5].

W okresie studiów seminaryjnych wielokrotnie słyszałem z ust ks. inf. dr. Eugeniusza Beszty-Borowskiego, miłośnika regionalnej historii i założyciela Muzeum Diecezjalnego w Drohiczynie, że płyta z narewskiego kościoła przedstawia myśliwego trzymającego włócznię. Prawdopodobnie miał on należeć do orszaku rycerzy i myśliwych króla Zygmunta Augusta. Pewnego razu jednak, rycerz ten, wiodący hulaszcze życie i wyrządzający liczne krzywdy, został śmiertelnie raniony podczas królewskich łowów. Widząc, że zbliża się koniec jego żywota, nawrócił się i wyraził skruchę za popełnione złe czyny. Jego ostatnią wolą było, aby ciało po śmierci zostało złożone pod progiem narewskiego kościoła i przykryte płytą. W duchu pokuty i ku pouczeniu potomnych miał być deptany przez wchodzących do świątyni, aby w ten sposób zadośćuczynić za grzeszne życie. Jednocześnie chciał prosić wiernych, aby modlili się o zbawienie jego duszy.

Jeszcze inna wersja ludowego podania mówiła o jakimś wypędzonym banicie, który napadał na podróżnych w okolicach Narwi i rabował ich dobytek. Dopiero, kiedy został śmiertelnie ranny, nawrócił się na łożu śmierci i prosił, aby go pochować pod progiem kościoła. Tyle dotychczas wiedzieliśmy, słuchając różnego rodzaju ludowych podań i przekazów tradycji.

3. Adresat płyty nagrobnej

Wiele światła na temat płyty i wyjaśnienia jej dziejów rzuca sprawozdanie ks. Felicjana Szakina, proboszcza narewskiego (1849-1866), zatytułowane: *Kronika Kościoła parafialnego Rzymsko-Katolickiego Narewskiego w mieście Narwi położonego z 1851 r.*, które w tym samym roku zostało przekazane do Konsystorza Wileńskiego[6]. Wspomniany proboszcz, prezentując stan parafii, przekazał jednocześnie bardzo ciekawą informację na temat płyty, która leżała wewnątrz narewskiego kościoła: *Przy samem wejściu z kościelnej nawy do prezbiterium leży kamień płaski trzy łokci długości, półtora szerokości mający, na którym wyryta wydatna figura, przedstawiająca osobę trzymającą w prawym ręku buławę, pod głową wezgłowie, w nogach z lewej strony herb (to jest podkowa z krzyżykiem a na nim ptak). U spodu zaś mieści się napis w zupełności zatarty. Litery tylko wyraźne pozostały D. O. M. Z brzegu pod temi literami taki jeszcze pozostał nadpis „Serenissimis Sigismundo Augusto et Stephano polonis Regibus". Zkąd trudno wiedzieć kogo wyobraża, ani czasu odgadnąć jak dawno temu się znajduje. Pamiętają, że to był jakiś marszałek królewski*[7]. Z analizy inskrypcji wynika więc, że płyta kryła grobowiec jakiegoś królewskiego urzędnika, pieczętującego się herbem Ślepowron, który pełnił służbę na rzecz dwóch królów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.

Wielką pomocą w odczytaniu zachowanego reliefu i identyfikacji osoby jest zapis w *Księgach Ziemskich Suraskich*, sporządzony przez słynnego urzędnika kancelarii brańskiej Ignacego Wawrzyńca Kapicy, zwanego Tuczykiem (1763-1817). Otóż, przekazał on nam następującą informację: *Maciey Szymanowski Woyt Bielski i Narewski*



1. Pyta nagrobna Macieja Szymanowskiego z kościoła rzymskokatolickiego w Narwi. *Fot. Z. Rostkowski,* 2017 *r.*
Tombstone of Maciej Szymanowski from the Roman Catholic church in Narew. ***Photo: Z. Rostkowski, 2017.***



2. Część górna płyty nagrobnej z Narwi. *Fot. Z. Rostkowski.*
Upper part of the tombstone from Narew. *Photo: Z. Rostkowski.*

umarł bezpotomny. Dnia 17 marca R-u 1586 przy Kościele Narewskim pochowany. Zostawił po sobie żonę Annę Giedroiciownę. Sukcesyą po nim brali: Katarzyna Szymanowska siostra jego rodzona: żona Mikołaja Modzelewskiego, tudzież Jan Modzelewski, Helena i Dorota, oraz Zofia Oliassowa, syn i córki tegoż Mikołaja Modzelewskiego z przerzeczonej Katarzyny Szymanowskiego spłodzeni, niemniey Wasko Toczyłowski, Stanisław Toczyłowski, Fabius Toczyłowski i Wasko Szymanowski, siestrzeńce i synowce właśni wspomnianego niegdy Macieja Szymanowskiego Woyta Bielskiego i Narewskiego. Na ostatek Barbara córka przeszłego Jaronima Szymanowskiego[8].

Powyższy zapis Ignacego Wawrzyńca Kapicy pozwala rozszyfrować dotychczasowe przekazy tradycji i odpowiedzieć na intrygujące pytanie: kogo kryła i komu była dedykowana płyta nagrobna z narewskiego kościoła? Dziś z całą



3. Płyta nagrobna obok kościoła w Narwi. *Fot. P. Mastalerz, 1979 r.*
Tombstone next to the church in Narew. *Photo: P. Mastalerz, 1979.*

pewnością możemy stwierdzić, że przedstawia ona Macieja Szymanowskiego (syna Augustyna), wójta bielskiego i narewskiego w latach 1574-1586, który został pochowany w narewskim kościele[9]. W 2. poł. XVI w. był on jedną z najbardziej znaczących postaci narewskiej parafii, wywodzących się ze środowiska szlacheckiego, która wybrała drogę kariery urzędniczej[10]. Śledząc rodowód Macieja Szymanowskiego należy dodać, że pochodził on ze szlacheckiej wsi Szymany Góra Łęk, zwanej czasem Szymany Gorzałki, leżącej w parafii rajgrodzkiej, w Ziemi Bielskiej. Rodzina Szymanowskich pieczętowała się herbem Ślepowron, którego zasadniczymi elementami była podkowa z krzyżem i krukiem na górze. To właśnie ten herb, który jeszcze widział w 1851 r. ks. Felicjan Szakin, znajdował się wcześniej na nagrobnej tablicy w narewskim kościele. Wiemy też, że Maciej Szymanowski miał dwóch braci Jana i Pawła oraz siostrę Katarzynę. Był ożeniony z Anną Giedrojciówną, córką Stanisława, którą po jego śmierci poślubił Stanisław Łączyński – kolejny wójt bielski i narewski (1586-1609). On też, za zgodą królowej Anny Jagiellonki, wykupił od spadkobierców Macieja Szymanowskiego prawa do wójtostwa narewskiego, które król Zygmunt III potwierdził 5 X 1588 r. w Radomiu[11].

Śledząc natomiast karierę Macieja Szymanowskiego, wiemy, że już w 1567 r. pełnił on urząd podstarosty zamku drohickiego[12]. Z tym też tytułem, jako jeden z pierwszych przedstawicieli szlachty powiatu drohickiego, w dniu 14 V 1569 r. razem z braćmi i synowcem Mateuszem, złożył przysięgę Zygmuntowi III Augustowi po wcieleniu Podlasia i Wołynia do Korony Polskiej[13]. W czasach króla Zygmunta Augusta i Stefana Batorego zarządzał dobrami królewskimi w starostwie bielskim.



4. Płyta nagrobna przy wejściu do zakrystii. *Fot. Andrzej Stasiak, 1986 r.*
Tombstone next to the entrance to the sacristy. *Photo: A. Stasiak, 1986.*

W dowód uznania za swoje zasługi z dniem 1 X 1577 r. otrzymał od monarchy urząd wójta bielskiego, a 15 XI 1577 r. zgodę kancelarii królewskiej na objęcie wójtostwa narewskiego[14]. Powyższe fakty zgadzają się z treścią inskrypcji na płycie, odczytaną przez ks. Felicjana Szakina, że osoba spoczywająca pod płytą pozostawała w służbie dwóch królów polskich Zygmunta Augusta i Stefana Batorego (*Serenissimis Sigismundo Augusto et Stephano polonis Regibus*).

Maciej Szymanowski zmarł 17 III 1586 r. w Narwi, nie zostawiwszy po sobie żadnego potomstwa[15]. Następnego dnia został pochowany w narewskim kościele przez ówczesnego proboszcza ks. Grzegorza Szczepichowskiego[16]. Na pogrzeb znanego wójta narewskiego przybyli między innymi: leśniczy bielski Stanisław Trojanowski, Jan Jussman, urzędnik z Pulsz, Stanisław Lanczyński, urzędnik z Wyszek, Łazarz Rydzewski, pisarz prowentowy Starostwa Bielskiego, Stanisław Zdarski, Krzysztof Wyszkowski oraz wielu innych urzędników.

Kilka miesięcy przed śmiercią, a dokładnie w piątek 20 XII 1585 r., Maciej Szymanowski sporządził testament w sądzie miejskim w Narwi, który został umieszczony w *Księdze Ziemskiej Bielskiej*[17]. Świadkami tego aktu byli: landwójt narewski Mikołaj Pierszewicki, burmistrz miasta Narew Marcin Olszański, ówcześni radni: Paweł Tomaszek, Iwan Kołton, Mikołaj Dibka, Jadam Pietrzykowski, Iwaszko Kubaszewicz, Iwan Łohwinowicz oraz ławnicy przysięgli: Jakub Lachowski, Maxim Harciszowicz, Jakub Bohdanowicz, Niczypor Parchwinowicz oraz Micz Hacznik. Po wyznaniu swojej wiary w Boga i sąd Boży, już na początku testamentu Marcin Szymanowski wyraził następujące życzenie: *Cziało moie ku pogrzebowÿ przÿ thÿm Narewskim koscziele obÿczaiem chrzescziańskiem, aby do thąd odpoczÿwało aż Bog z Anioły Swemi w maiestaczie ÿ wszechmocznosczi Swoiei przÿdzie*. Ten zapis testamentowy jest kolejnym

argumentem za tym, że płyta nagrobna kryła grobowiec wójta bielskiego i narewskiego Macieja Szymanowskiego, który został pochowany w pierwszym kościele narewskim ufundowanym w 1541 r. przez królową Bonę Sforza[18]. Należy przypuszczać, że wkrótce po jego śmierci grób pokryto prostokątną płytą z piaskowca z bardzo wymownym reliefem.

4. Miejsca przechowywania płyty

Ze sprawozdania ks. Felicjana Szakina z 1851 r. wynika, że nagrobna płyta Macieja Szymanowskiego mieściła się na środku pierwszego kościoła narewskiego przed drzwiczkami balustrady, czyli przy przejściu z nawy głównej do prezbiterium. Ten fakt z kolei tłumaczy, dlaczego kolejny kościół, ufundowany przez ks. bp. Ludwika de Riaucoura (1777), proboszcza narewskiego w latach 1739-1777, został postawiony dokładnie na miejscu pierwszego[19]. Podyktowana była zatem taka, a nie inna lokalizacja grobowca Macieja Szymanowskiego. Dzięki temu też wiemy, że od 1586 r. płyta

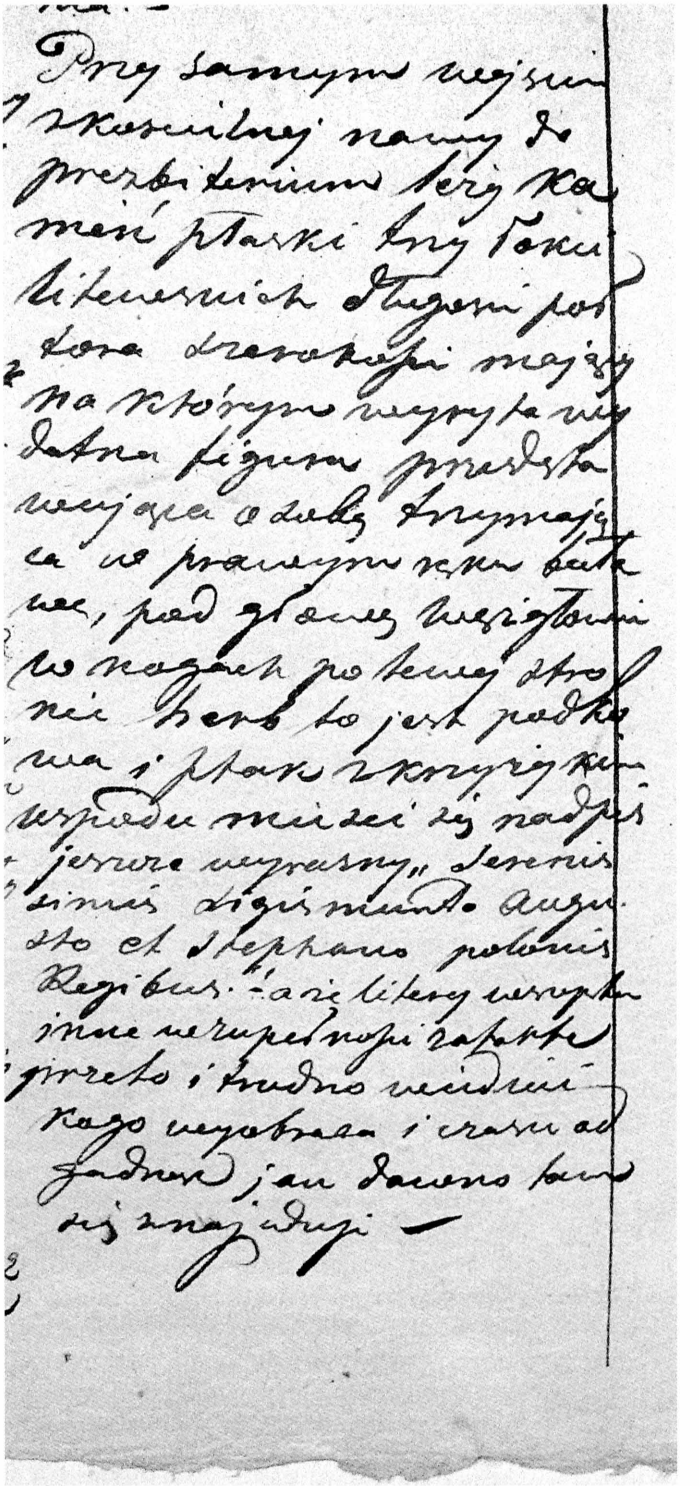

5. Informacja o płycie nagrobnej w sprawozdaniu ks. F. Szakina z 1851 r. *ADD.*
Information about the tombstone in a report by Rev. F. Szakin from 1851.
Diocesan Archive in Drohiczyn.

nagrobna znajdowała się wewnątrz kościoła ufundowanego przez królową Bonę, a następnie, aż do 1853, mieściła się w drugim kościele, dokładnie na środku nawy głównej, tuż przed wejściem do prezbiterium. Taka lokalizacja spowodowała jednak to, że stosunkowo miękki relief na powierzchni piaskowca uległ prawie całkowitemu zniszczeniu.

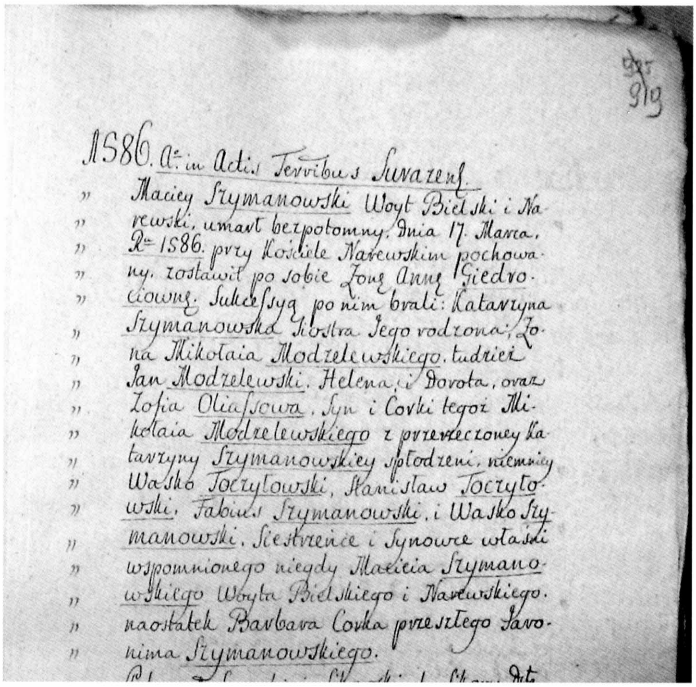

1586. Ao. in Actis Terribus Surazens.
Maciey Szymanowski Woyt Bielski i Narewski, umarł bezpotomny, dnia 17. Marca, Ro 1586. przy Kościele Narewskim pochowany, zostawił po sobie Żonę Annę Giedrociownę. Sukcessyą po nim brali: Katarzyna Szymanowska Siostra Jego rodzona; Żona Mikołaia Modzelewskiego, tudzież Jan Modzelewski, Helena, i Dorota, oraz Zofia Oliassowa, Syn i Corki tegoż Mikołaia Modzelewskiego z przerzeczoney Katarzyny Szymanowskiey spłodzeni, niemniey Wasko Toczyłowski, Stanisław Toczyłowski, Fabius Szymanowski, i Wasko Szymanowski, Siestrzeńce i Synowce własni wspomnionego niegdy Macieia Szymanowskiego Woyta Bielskiego i Narewskiego, naostatek Barbara Corka przeszłego Jaronima Szymanowskiego.

6. Zapis o śmierci Macieja Szymanowskiego z 1586 r. *ANK, ZZG.*
Record of the death of Maciej Szymanowski from 1586.
National Archives in Cracow, ZZG.

Podczas wymiany podłogi w nawie głównej, dokonanej w 1853 r. dzięki staraniom ks. Felicjana Szakina, płyta nagrobna została usunięta, a grobowiec Macieja Szymanowskiego pokryto sosnowymi deskami[20]. Od tego czasu płyta znajdowała się poza świątynią i była kładziona w różnych miejscach. Do 1958 r. leżała tuż przy fasadzie kościoła od strony północnej, później przy północnej ścianie prezbiterium. W 1981 r. została wniesiona do kruchty i położona po lewej stronie. Z przekazów tradycji wiemy, że w 2005 r. ponownie umieszczono ją przed frontonem kościoła[21]. Obecnie leży w przedsionku kościoła pod lewą ścianą, patrząc od wejścia głównego[22].

Zakończenie

Na podstawie powyższych badań i analiz możemy powiedzieć, że płyta nagrobna z kościoła pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława BM w Narwi pochodzi z 1586 r., a jej dzieje łączą się z postacią Macieja Szymanowskiego h. Ślepowron (zm. 17 III 1586), który w latach 1577-1586 pełnił urząd wójta bielskiego i narewskiego. Na własne życzenie został on pochowany 18 III 1586 r. we wnętrzu narewskiego kościoła, tuż przed wejściem do prezbiterium.

Śledząc dzieje tablicy nagrobnej Macieja Szymanowskiego, przy okazji możemy zaznaczyć, że jego grób najprawdopodobniej nadal znajduje się na środku kościoła, tuż przed drzwiczkami balustrady, która oddziela nawę główną od prezbiterium.

Płyta nagrobna Macieja Szymanowskiego z 1586 r. stanowi ważne świadectwo dziejów parafii narewskiej, jej wiernych oraz dobrodziejów. Należy tylko ży-

czyć, aby jak najszybciej została ona wyeksponowana i przymocowana pionowo do ściany, aby jeszcze bardziej mogła zadziwiać swoją historią.

Przypisy

[1] *Ecclesia Narvensis in Civitate Narew Lignea erecta 1751 ab Ill[ustrissi]mo de Riaocour Episcopo Ptolemaidae, nondum Consecrata, sed tantum Benedicta*". [...] *Structura Ecclesiae ab Annis 51 aedificata*, Archiwum Diecezjalne w Łomży, II Sygn. 325, Par. Narew 1799, Wizytacja dekanalna z 16.09.1802, p. 1. 13; Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (dalej: RGADA). F1603-11-782; Akta korespondencji kościoła katolickiego w Narwi 1798-1800, k. 23. 44^{v}; Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie (dalej: ADD); Zespół Akt Parafii Narew (dalej: ZAPN) III/I/7; *Inwentarze kościoła parafialnego w Narwi 1814, 1818, 1820, 1828*, k. 8; tamże, Zespół Akt Dziekana Bielskiego (dalej: ZADzB) III/I/2"c"; *Dane o kościołach i kaplicach dekanatu bielskiego 1866*, s. 3^{v}; tamże, ZAPN VII/A/10, *Księga pism przychodzących par*, Narew 1866, k. 41^{v}.

[2] Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, Karta ewidencyjna zabytku - płyta nagrobna, oprac. B. Cichońska, Białystok 2010, nr 10327; tamże, Karta ewidencyjna zabytku - płyta nagrobna, oprac. M. Woźniak, Białystok 1963; A. Kalisz (oprac.), *Narew. Kościół parafialny pw. św. Stanisława Bpa i NMP z dzwonnicą. Wstępne studium historyczno-architektoniczne*, Białystok 1979, s. 5.

[3] Archiwum Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie (dalej: AKDD); Akta Kurialne Parafii Narew (dalej: AKPN), t. IV (2008-2018), k. 96.

[4] AKDD, AKPN, t. IV (2008-2018), k. 306, 311.

[5] D. Michaluk, *Z dziejów Narwi i okolic. W 480. rocznicę nadania prawa chełmińskiego 1514-1994*, Białystok–Narew 1996, s. 57; J. Poskrobko, *Dzieje Rzymsko-Katolickiej parafii Narew od jej powstania do wybuchu II wojny światowej (1528-1939)*, Lublin 1985, s. 44; AKDD, AKPN, t. IV (2008-2018), k. 97.

[6] Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (dalej: VUB), F4-A2771-36105, k. 2; zob. ADD. ZAPN III/I/1, *Inwentarz kościoła w Narwi 1804*, k. 2.

[7] VUB. F4-A2771-36105, k. 3.

[8] ANK, ZZG. Kapicjana 55, s. 919.

[9] Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK). Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG), *Kapicjana 55*, s. 743, 919; I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, s. 423. Szerzej na temat Ignacego Kapicy-Milewskiego zob.: Z. Romaniuk, *Ignacy Kapica-Milewski h. Tuczyński (1763-1817) - wiceregent grodzki i archiwista brański, autor herbarza*, w: *Słownik biograficzny białostocko-łomżyński*, z. 1, Białystok 2002, s. 86-89.

[10] A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VI, cz. 3, *Podlasie* (*Źródła Dziejowe*, t. XVII, cz. 3), Warszawa 1910, s. 105.

[11] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Metryka Królewska (dalej: MK) 135, k. 317^{v}-319.

[12] ANK, ZGG, *Kapicjana 15*, s. 53, 63; tamże, *Kapicjana 53*, s. 14. Czasem jego dziedziczna wieś była nazywana Szymany Gorałek; zob.: ANK, ZGG, *Kapicjana 55*, s. 743.

[13] S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, Kraków 1932, s. 266, 526.

[14] ANK, ZZG, *Kapicjana 15*, s. 28^{v}. 36^{v}; tamże, *Kapicjana 32*, s. 81.

[15] ANK, ZZG, *Kapicjana 55*, s. 919. Informację o pogrzebie Macieja Szymanowskiego podaje również *Księga Ziemska Bielska* tuż po prezentacji treści jego testamentu: *Działo się w Narwi dnia 18 miesiącza marcza Roku 1586 nazajutrz po pogrzebie cziała nieboszczika urodzonego pana Maczieia Sÿmanowskiego Woytha Bielskiego y Narewskiego...*; zob.: Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie (dalej: LVIA), F 1744-1-10, k. 79^{v}.

[16] AGAD, MK 135, k. 318-319.

[17] LVIA, F1744-1-10, k. 79-81^{v}.

[18] [...] *est Ecclesia Parochialis lignea veturissima in Anno Millesimo Quingentesimo Quadragesimo Primo per Serenissimam Reginam Poloniae Bonam fundata, nescitur a quo erecta*, w: Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: ADS), D 133, k. 235, 248.

[19] W mieście Narwi *est Ecclesia Parochialis lignea, ad fluvium ejusdem nominis, post dirutam vetustissimam Ecclesiam, quae in hoc loco errat noviter fundata Anno Domini Millesimo Septingentesimo Qunquagesimo Quinto...*; zob.: RGADA, F1603-11-782, k. 1.

[20] ADD, ZAPN III/I/4, *Inwentarz kościoła par. Narew 1857*, k. 2-3; tamże, ZAPN III/I/5, *Inwentarz kościoła w Narwi 1860*, k. 1; tamże, ZAPN III/I/7, k. 32^{v}-33; LVIA F694-1-4420, k. 105^{v}; tamże, III/W/3, *Księga rachunkowa par. Narew 1849-1860*, k. 37^{v}. Kolejna zmiana podłogi została przeprowadzona w 1882 r.; zob.: LVIA F694-1-4420, k. 105^{v}; ADD, ZAPN III/I/6, *Inwentarz Kościoła parafialnego par. Narew 1884*, k. 1; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 245.

[21] J. Kotyńska-Stetkiewicz, *Barokowy kościół w Narwi*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 11 (2005), s. 105; A. Kalisz (oprac.), *Narew. Kościół parafialny pw. św. Stanisława Bpa i NMP z dzwonnicą*, s. 12; J. Kotyńska, *Narew woj. białostockie. Wystrój kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława Biskupa. Studium historyczne opracowane na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku*, Białystok 1987, s. 29.

[22] A. Kalisz (oprac.), *Narew. Kościół parafialny pw. św. Stanisława Bpa i NMP z dzwonnicą*, s. 5.

Tombstone from the Parish Church in Narew

The present-day Roman Catholic church of the Assumption of the Holy Virgin Mary and St. Stanisław Bishop and Martyr in Narew contains numerous valuable monuments. One of them is a Renaissance tombstone from the end of the sixteenth century, whose history and appearance have for decades stirred the interest and imagination of numerous historians and experts on culture.

Conducted research and analyses of preserved material make it possible to ascertain that the titular tombstone concealed the grave of Maciej Szymanowski of the Ślepowron coat of arms (d. 17 March 1586), who in 1577-1586 held the office of voyt/vogt of Bielsk and Narew. Upon his request he was buried on 18 March 1586 in the centre of the first church in Narew, just before the entrance to the presbytery. The decorative tombstone constitutes important evidence of the history of the parish of Narew, its congregation, and benefactors.

Wojciech Konończuk
Warszawa

Kaplica Schulzów w Pawlinowie: zarys problematyki prawosławnych grobowców rodowych na Podlasiu

Na terenie Podlasia można spotkać ponad dwadzieścia przykładów zabytkowych kaplic rodowych, które w znacznej większości pochodzą z drugiej połowy XIX wieku. Jednym z ciekawszych jest zbudowana w latach 80. lub 90. XIX wieku kaplica Schulzów w Pawlinowie pod Bielskiem Podlaskim, wokół której znajduje się ponad dwadzieścia grobów przedstawicieli tej rodziny. Prawosławna kaplica, ufundowana przez Edwarda Georga Schulza (1839-1898), bałtyckiego Niemca i syna ewangelickiego pastora, jest jednym z materialnych przejawów wielokulturowości regionu. Potomkowie fundatora, choć od dawna mieszkają w innych częściach Polski, nadal wykorzystują rodzinną nekropolię jako miejsce pochówków.

Celem tego tekstu jest przedstawienie historii kaplicy Schulzów w Pawlinowie oraz zarysowanie problematyki prawosławnych grobowców z przełomu XIX i XX wieku na Podlasiu. Artykuł zawiera najważniejsze informacje na temat dziejów kaplic w Bielsku Podlaskim, Dubinach, Drohiczynie, Podbielu oraz Dojlidach. Zwraca uwagę fakt, że połowę z zaprezentowanych w tym tekście prawosławnych kaplic rodowych wznieśli rosyjscy Niemcy.

Kaplice rodowe na Podlasiu

Kaplice grobowe w formie samodzielnych budynków pojawiły się już w starożytności. W dawnej Polsce książęta i królowie chowani byli często w kaplicach budowanych przy kościołach. Od XVIII wieku na ziemiach polskich pojawiają się przykłady wolno stojących kaplic rodowych przy świątyniach, na cmentarzach lub w pobliżu rezydencji[1]. Takie indywidualne grobowce, czasami przybierające formę mauzoleów, świadczyły o znaczeniu danej rodziny i były wyznacznikiem statusu społecznego. Od końca XVIII wieku forma szlacheckich i magnackich grobowców zaczęła być rozpowszechniana na cmentarzach komunalnych również w przypadku pochówków przedstawicieli zamożnych rodzin mieszczańskich.

Temat kaplic grobowych w województwie podlaskim pozostaje nieopracowany i można znaleźć o nich jedynie krótkie przyczynki[2]. Najstarszym zachowanym przykładem rodzinnego grobowca jest niewielka kaplica Smorczewskich w Miłkowicach-Maćkach pod Drohiczynem, zbudowana w 1822 roku. Nieco późniejsze są kaplice grobowe Truszkowskich w Augustowie (1832; jedyna drewniana wśród tego typu zabytków w regionie), Wilczewskich w Grajewie (1839), Szczuków w Ciechanowcu (ok. 1842) i Habermanów w Smolanach pod Puńskiem (1846). Najwięcej zachowało się przykładów grobowych kaplic zbudowanych przy majątkach ziemskich i służących jako miejsce pochówków ich właścicieli (m.in. Lutosławskich w Drozdowie z 1870 roku, Grochowskich w Miastkowie z 1890 roku, Starzeńskich w Pietkowie z ok. 1900 roku, Glogerów w Tykocinie z 1904 roku, Zachertów z 1885 i Buchholtzów z 1904 roku w Supraślu).

Przykładów kaplic rodowych na Podlasiu było więcej, jednak zniszczenia wojenne i brak ich zabezpieczenia w okresie powojennym, a także późny wpis do rejestru zabytków (w większości przypadków dopiero w drugiej połowie lat 80. XX w.) lub wręcz nadal brak takiego wpisu spowodowały, że zachowało się ich stosunkowo niewiele[3]. Wznoszono je w najróżniejszych stylach – od neoromańskiego (Drozdowo), przez neoklasycyzm (Grajewo, Miastkowo, Czyżew-Osada, Bargłowo Kościelne) po neogotyk (Supraśl, Dojlidy) i styl cerkiewno-bizantyjski (Pawlinowo, Bielsk Podlaski, Podbiele). Wiele z tych zabytków wymaga kompleksowej renowacji, ale niezbędne jest także docenienie ich jako ważnych obiektów w kulturowym krajobrazie regionu.

Rodzina Schulzów

Jednym z kilku zachowanych przykładów kaplic rodowych na Podlasiu jest prawosławna kaplica rodziny Schulzów w Pawlinowie, w gm. Orla, około 20 km na południe od Bielska Podlaskiego. Jest to typowe dla tego okresu założenie grobowe – niewielka świątyńka, otoczona rodzinnym cmentarzem, wzniesiona w lesie sosnowym w odległości ok. 600 metrów od dawnego dworu Schulzów, na jego dawnej osi centralnej. Obecnie kaplicę zasłaniają rozrośnięte drzewa, przez co jest słabo widoczna od strony drogi. Choć nie jest to obiekt najcenniejszy wśród zachowanych kaplic rodowych na Podlasiu, to jest jednym z ciekawszych ze względu na historię rodziny Schulzów.

Fundator kaplicy, Edward Georg Schulz, był długoletnim nadleśniczym Leśnictwa Bielskiego, obejmującego lasy zachodniej części powiatu bielskiego aż po Puszczę Białowieską i niewielki fragment powiatu brzeskiego. Urodził się w 1839 roku w Szawlach w niemieckiej rodzinie wyznania luterańskiego. Jego ojciec Aleksander Heinrich Konrad Schulz był pastorem w Mitawie, podobnie zresztą jak jego dziadek i pradziadek[4]. Była to rodzina od trzech pokoleń zdobywająca wyższe wykształcenie na uniwersytetach niemieckich, będąca klasycznym przykładem niemieckojęzycznych elit duchownych z krajów nadbałtyckich. Po studiach w Instytucie Leśnym w Petersburgu Edward Georg Schulz objął w 1864 roku stanowisko leśniczego z siedzibą w podbielskich Hołodach, które zajmował aż do przejścia na emeryturę w 1889 roku.

W 1874 roku Schulz zakupił od Weroniki Zawadzkiej folwark Kruhłe-Pawlinowo liczący 314 dziesięcin ziemi (ok. 340 ha)[5]. Według rodzinnej tradycji to Schulzowie nadali temu miejscu nazwę Pawlinowo, która pochodzić miała od imienia Pawła (1872--1882), najstarszego syna Edwarda lub Pauliny Berthy Schulz z domu von Trentovius (1814-1904), matki Edwarda[6]. Nazwa miejscowości jest jednak wcześniejsza i prawdopodobnie nadana została na cześć Pauliny Zawadzkiej, żony Marcina, który w 1856 roku kupił majątek Kruhłe (627,5 dziesięciny ziemi) od Konstancji Kości[7]. Byli oni rodzicami Weroniki Zawadzkiej, od której niemal dwie dekady później Edward Georg Schulz nabył majątek. Zasługą Schulzów jednak jest to, że ta niewielka wieś zmieniła nazwę z Kruhłego-Pawlinowa na Pawlinowo, co oficjalnie zatwierdzono po 1918 roku[8].



1. Edward Georg Schulz w mundurze leśniczego, ok. 1880. *Fot. z archiwum Bogumiły Szulc-Olech.*
Edward Georg Schulz wearing the uniform of a forester, ca. 1880. ***Photo: from the archive of Bogumiła Szulc-Olech.***

Majątek zlokalizowany był wokół siedliska, gdzie znajdował się ogród, zabudowania gospodarcze oraz prawdopodobnie niewielki budynek mieszkalny. W końcu lat 80. XIX wieku dom rozbudowano, zaś jako budulec posłużyło drewno świerkowe zakupione w 1888 roku w Puszczy Białowieskiej, po wielkim wiatrołomie, jaki wówczas zniszczył tysiące hektarów drzew[9]. W rezultacie powstał budynek na planie litery L, łączący cechy polskiego dworu i skromnego domu ziemiańskiego w stylu rosyjskim. Wraz z dwoma stawami i parkiem przechodzącym w las założenie dworskie w Pawlinowie zajmowało obszar 8,5 ha[10].

Nadleśniczy i asesor kolegialny Edward Georg Schulz, będący ważnym urzędnikiem państwowym w powiecie bielskim, był też zamożnym człowiekiem. Zakup majątku ziemskiego był zapewne nie tylko inwestycją finansową, ale też konsekwencją jego decyzji o związaniu się z Podlasiem. Ciekawe, że w jego rodzinie językiem



używanym na co dzień był, obok rosyjskiego, niemiecki[11]. Również jego żona, Katarzyna z Schoneberów (1840-1901), była z pochodzenia Niemką, choć wyznania prawosławnego. W związku z prawem obowiązującym w Imperium Rosyjskim ich małżeństwo zostało zawarte w cerkwi prawosławnej.

2. Edward Georg Schulz (w centrum) wraz z żoną Katarzyną z Schoneberów i resztą rodziny, 1895. *Fot. z archiwum Bogumiły Szulc-Olech.* **Edward Georg Schulz (in the centre) with wife Katarzyna, born Schoneber, and rest of the family, 1895.** ***Photo: from the archive of Bogumiła Szulc-Olech.***

3. Fragment dworu w Pawlinowie, przed 1914. *Fot. z archiwum Bogumiły Szulc-Olech.* **Fragment of the manor house in Pawlinowo, prior to 1914.** ***Photo: from the archive of Bogumiła Szulc-Olech.***



Fundacja kaplicy i cmentarza w Pawlinowie

Wkrótce po zakupie folwarku Kruhłe-Pawlinowo Edward Georg Schulz przeznaczył niewielki kawałek ziemi, położony niedaleko jego siedziby, na cmentarz rodzinny. Pierwszą osobą, która tam spoczęła, był zmarły w 1880 roku Konrad Schulz, przyrodni brat Edwarda Georga. Niedługo potem obok pochowano zmarłych w dzieciństwie synów leśniczego Schulza: Pawła (zm. 1882) i Hermana (zm. 1883) oraz inne dziecko, Ksenię Szymanowską (zm. 1882), zapewne krewną Schulzów.

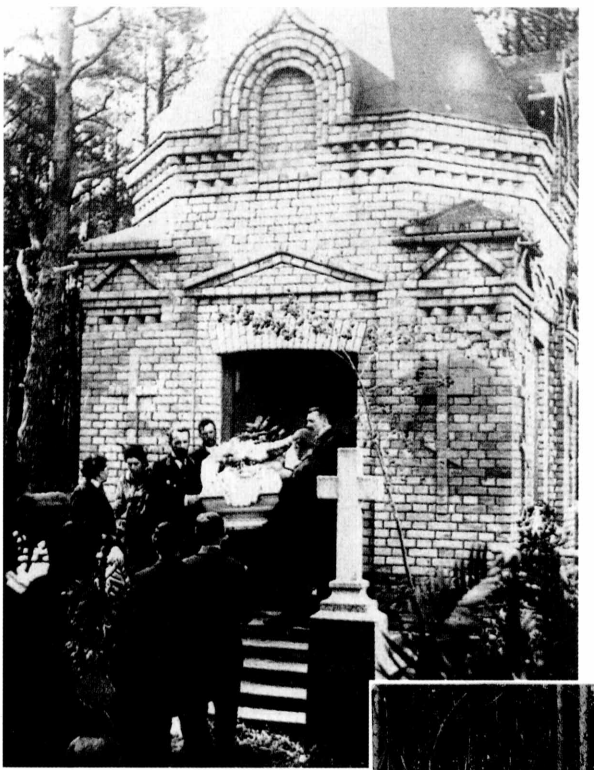

4. Pogrzeb Jerzego Falka w Pawlinowie, 1913. *Fot. z archiwum Bogumiły Szulc-Olech.* **Funeral of Jerzy Falk in Pawlinowo, 1913.** ***Photo: from the archive of Bogumiła Szulc-Olech.***

W 1999 roku, kiedy kaplica Schulzów została wpisana do rejestru zabytków, przyjęto, że powstała w 1904 roku. Datowanie nie wynikało jednak z żadnej zachowanej dokumentacji, ale ze znajdującej się wewnątrz kaplicy płyty nagrobnej Pauliny Schulz (1814-1904), matki Edwarda Georga. Jednak według rodzinnych informacji jest to jedynie grób symboliczny, gdyż Paulina Schulz spoczęła zapewne w Szawlach, zaś płyta wykonana została już po II wojnie światowej z inicjatywy Lidii Schuc z domu Falk, synowej leśniczego Schulza[12]. Chodziło o podkreślenie, że kaplica należy do Schulzów, gdyż już wówczas obok zaczęto chować okolicz-



5. Groby Jerzego i Eugenii Falków na cmentarzu w Pawlinowie, widoczny mur okalający kaplicę i cmentarz, 1913. *Fot. z archiwum Bogumiły Szulc-Olech.* **Graves of Jerzy and Eugenia Falk at the cemetry in Pawlinowo, visible wall encircling the chapel and the cemetery, 1913.** ***Photo: from the archive of Bogumiła Szulc-Olech.***

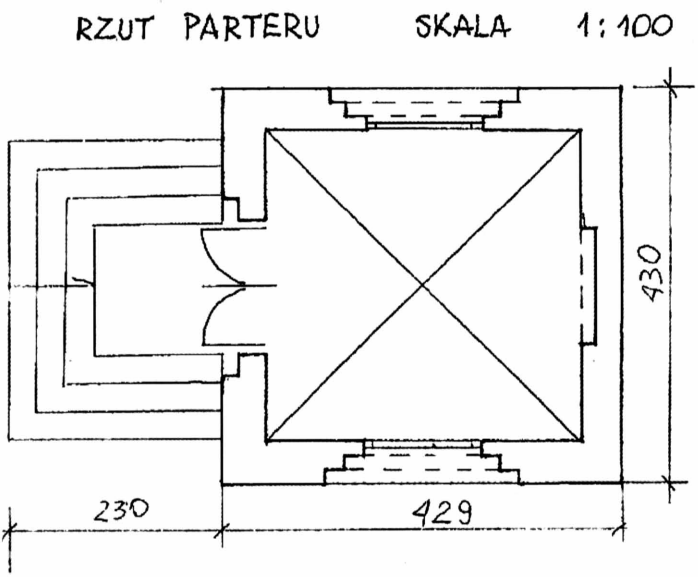

6. Rzut parteru kaplicy Schulzów w Pawlinowie z lat 80. lub 90. XIX w. **Projection of the ground floor of the Schulz chapel from the 1880s or 1890s in Pawlinowo.**

7. Widok boczny kaplicy Schulzów, na pierwszym planie groby Lubow z Schulzów i Borysa Daksergofów, właścicieli majątku Kostusin pod Ciechanowcem. *Fot. W. Konończuk, 2018.* **Side view of the Schulz chapel, in the foreground: graves of Lubow, born Schulz, and Borys Daksergof, owners of the Kostusin landed estate near Ciechanowiec.** ***Photo: W. Konończuk, 2018.***

nych mieszkańców. Oznacza to, że fundację kaplicy w Pawlinowie należy datować wcześniej. Musiała zatem zostać zbudowana między początkiem lat 80. XIX wieku, kiedy powstał cmentarz rodzinny i przed 1898 rokiem, kiedy zmarł Edward Georg Schulz. Z 1893 roku pochodzi jego testament i jest bardzo prawdopodobne, że kaplica już istniała, skoro postanowił wtedy uporządkować swoje ziemskie sprawy[13].

Ufundowanie kaplicy otoczonej rodzinnym cmentarzem wynikało z zamiaru Edwarda Georga Schulza znalezienia dla siebie i rodziny godnego miejsca spoczynku. Ponadto miał on jedenaścioro dzieci (siedmioro dożyło dorosłości), z których część osiadła wprawdzie w Moskwie i Petersburgu, ale wiele czasu spędzała w Pawlinowie. O ich związkach z tym miejscem świadczy także pięć grobów zmarłych w dzieciństwie wnuków Schulza, pochowanych na rodzinnym cmentarzu. Spoczęli tam również inni krewni Schulza (m.in. jego ciotka Żanetta von Trentovius oraz teściowie jego syna Piotra, Eugenia i Jerzy), z których część mieszkała w Pawlinowie.

Kaplicę Schulzów zbudowano w stylu eklektycznym z wyraźnymi wpływami rozpowszechnionego wówczas w Imperium Rosyjskim stylu cerkiewno-bizantyjskiego. Kaplicę założono na rzucie zbliżonym do kwadratu o wymiarach 4,29x4,30 m i wysokości ok. 6,5 m. Ściany wzniesiono z żółtej cegły na kamiennym fundamencie. Prostopadłościenna bryła została nakryta ostrosłupowym ośmiobocznym dachem, zwieńczonym niewielką cebulastą kopułką z krzyżem prawosławnym[14]. Elewacje boczne przeprute są prostokątnymi otworami okiennymi umieszczonymi w płycinach, ujętymi ceglanymi ząbkami i zwieńczonymi falistymi gzymsami.

W elewacji frontowej otwór wejściowy zwieńczony jest ceglanym szczytem. Wszystkie elewacje ozdobione ceglanymi krzyżami. Szeroki, dekoracyjnie opracowany gzyms koronujący zdobią szczyciki zamknięte łukami w ośli grzbiet.

Do wnętrza kaplicy prowadziły betonowe schody. Wnętrze o powierzchni 18,5 m^2 zwieńczono ceglanym sklepieniem krzyżowym. Podłoga wyłożona była



niegdyś kamiennymi płytami, które zostały jednak rozbite w czasie wojny. Na ścianie ołtarzowej wisiał obraz, prawdopodobnie św. św. Piotra i Pawła, namalowany przez Lubow z Schulzów Daksergof.



Pierwotnie kaplica i cmentarz były ogrodzone murem z żółtej cegły, identycznej jak cegła kaplicy, o wysokości ok. 120 cm w ażurowe równoboczne krzyże. Został on rozebrany w czasie wojny (widoczny jest na zdjęciu z pocz. XX wieku). Cały cmentarz Schulzów zajmuje powierzchnię ok. 120 m².



8. Widok kaplicy Schulzów w Pawlinowie od frontu. *Fot. W. Konończuk, 2018.*
View of the Schulz chapel in Pawlinowo seen from the front. ***Photo: W. Konończuk, 2018.***

9. Widok boczny kaplicy Schulzów. *Fot. W. Konończuk, 2018.*
Side view of the Schulz chapel. ***Photo: W. Konończuk, 2018.***

Jak widać z przedstawionego dalej planu cmentarza rodziny Szulców, pochówki od samego początku miały zaplanowany i regularny układ. Groby rozmieszczone były obok siebie w kilku rzędach, zaś centralne miejsce zajmowała pokaźnych rozmiarów murowana kaplica. Groby mają przy tym bardzo skromny charakter



10. Pochówki członków rodziny Schulzów obok kaplicy w Pawlinowie. *Fot. W. Konończuk, 2018.*
Burial sites of members of the Schulz family next to the chapel in Pawlinowo.
Photo: W. Konończuk, 2018.



11. Tablica symboliczna Pauliny Schulz wewnątrz kaplicy w Pawlinowie. *Fot. W. Konończuk, 2018.*
Symbolic table commemorating Paulina Schulz inside the chapel in Pawlinowo.
Photo: W. Konończuk, 2018.

– w większości są to kopczyki ziemne, na których ustawiono kamienne nagrobki zwieńczone kutymi i – w niektórych przypadkach – zdobionymi krzyżami. Jednym z ciekawszych jest krzyż na grobie Iriny Mirowicz (zm. 1901), córki Nadieżdy z Schulzów i Aleksego Mirowicza, lekarza 62 Suzdalskiego Pułku Piechoty, stacjonującego w Bielsku. Na zawieszonej na nim metalowej tabliczce umieszczono fragment z Biblii, co jest tradycją protestancką. Największy, odróżniający się od reszty, jest pomnik nagrobny córki Edwarda Georga Schulza, Lubow (1873-1932) i jej męża Borysa Daksergofa (1869-1921),

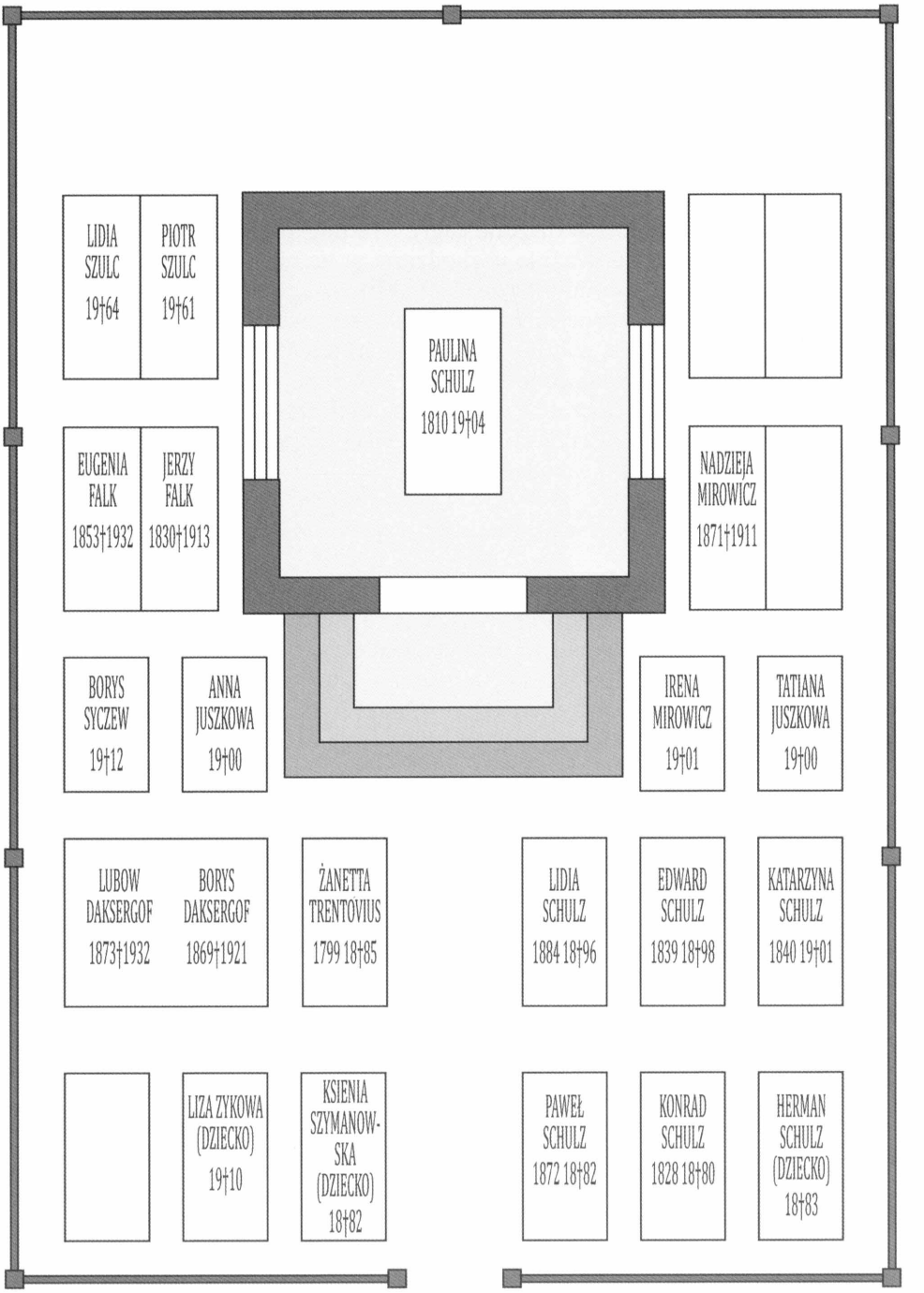

12. Plan cmentarza Schulzów w Pawlinowie. *Rys. Wojciecha Mańkowskiego z 2018 na podstawie oryginału wykonanego przez Piotra Szulca w poł. XX wieku.*
Plan of the Schulz cemetery in Pawlinowo. ***Drawing: Wojciech Mańkowski from 2018 based on the original executed by Piotr Szulc in the mid-twentieth century.***

przedstawiciela arystokratycznej rosyjskiej rodziny pochodzenia niemieckiego. Para mieszkała w majątku Kostusin pod Ciechanowcem[15]. Na cmentarzu w Pawlinowie, poza Edwardem Georgiem i Katarzyną Schulzami, spoczęło także ich sześcioro dzieci, w tym jako ostatni zmarły w 1961 roku Piotr Szulc, inżynier kolejnictwa i uczestnik powstania warszawskiego.

Obecnie kaplica Schulzów wymaga kompleksowego remontu. Pozbawiona jest drzwi i okien, zniszczone są betonowe schody, zaś w ceglanych ścianach widoczne są liczne ubytki i skruszone cegły. Według przekazów rodzinnych, zewnętrzne krzyże zostały poważnie uszkodzone w wyniku umyślnego ostrzelania przez żołnierzy lub partyzantów sowieckich. Wnętrze pozbawione jest jakiegokolwiek wyposażenia, zniszczone są tynki. Obiekt zachował się jednak w nie najgorszym stanie ze względu na solidny i nadal nieprzeciekający dach. Kilka lat temu proboszcz parafii w Wólce Wygonowskiej przygotował projekt kapitalnego remontu, który wciąż się nie rozpoczął ze względu na brak środków (całość niezbędnych prac wyceniono na kwotę 170 tys. zł). Odnowienia wymagają również ciekawe kute krzyże, z których część jest uszkodzona.

Inne prawosławne kaplice grobowe na Podlasiu

W ostatniej ćwierci XIX wieku wśród rosyjskich ziemian zapanowała moda na budowle nagrobne stawiane przy rezydencjach. Na obszarze dawnego Imperium Rosyjskiego zachowało się wiele ich przykładów: od kaplicy Paskiewiczów w Homlu (1870-1889) i znacznych rozmiarów kaplicy Światopełk-Mirskich w Mirze (1904) po kaplicę grobową rodziny Tollów (1885) w Uniejowie na zachód od Łodzi, będącą ciekawym przykładem połączenia architektury zachodniej i wschodniej[16].

Również na Podlasiu, będącym wówczas częścią guberni grodzieńskiej, na przełomie XIX i XX wieku powstawało kilka prawosławnych kaplic grobowych, z których ta z Pawlinowa najprawdopodobniej jest najstarszą zachowaną. Oprócz niej wzniesiono również kaplice w Bielsku Podlaskim, Drohiczynie, Dubinach, Podbielu i Dojlidach. Wszystkie zbudowano na planie kwadratu. Podobne w formie i stylu ceglane budowle nakryte zostały dachami zakończonymi cebulastymi kopułkami (wyjątkiem był neogotycki grobowiec w Dojlidach). Cztery kaplice zostały zbudowane przez rosyjskich ziemian, z których dwóch miało niemieckie pochodzenie, jedna przez wysokiej rangi oficera rosyjskiego, również Niemca, i jedna przez rodzinę prawosławnego duchownego. Poza kaplicą w Dojlidach i w znacznym stopniu zniszczoną w czasie wojny kaplicą w Podbielu pozostałe obiekty zachowały się w stosunkowo niezłym stanie do dzisiaj.

Około 1894 roku na cmentarzu w Bielsku zbudowano kaplicę nagrobną płk. Mikołaja Wernerowicza Ehrna (Erna), dowódcy stacjonującego w tym mieście 62 Suzdalskiego Pułku Piechoty[17]. Ehrn był wyznania luterańskiego, jednak chciał być pochowany w prawosławnej części bielskiego cmentarza wśród kwater swoich żołnierzy (nie zachowały się). Grobowiec Ehrna jest wyższy i bogatszy w dekoracje niż kaplica w Pawlinowie. Nakryty jest czterospadowym dachem, a w obu bocznych ścianach znajdują się duże okna. W czasie renowacji przeprowadzonej w połowie lat 80. kaplicę zwieńczono cebulastą kopułką zakończoną krzyżem prawosławnym, której nie było w pierwotnej bryle obiektu.

13. Płk Mikołaj Wernerowicz Ehrn, dowódca 62 Suzdalskiego Pułku Piechoty stacjonującego w Bielsku Podlaskim. Fotografia wykonana w zakładzie Augusta Jaegera w Białymstoku.
Colonel Nikolai Vernerovich Ehrn, commander of the 62nd Suzdal Infantry Regiment stationing in Bielsk Podlaski. Photograph taken at the August Jaeger studio in Białystok.



14. Kaplica grobowa płk. Mikołaja Ehrna z ok. 1894 r. na cmentarzu w Bielsku Podlaskim. *Fot. domena publiczna.*
Sepulchre shrine of Colonel Nikolai Ehrn from ca. 1894 at the cemetery in Bielsk Podlaski. ***Photo: public property.***





Na cmentarzu w Drohiczynie zachowała się kaplica zbudowana z czerwonej cegły, będąca miejscem spoczynku Lili Uszakowej, zmarłej w 1896 roku w wieku 10 lat, jak informuje znajdująca się pod szczytem budynku żeliwna tablica z napisem w języku rosyjskim. Była ona jedyną córką Julii ze Smulskich (ur. 1869, zm. po 1928), córki płk. Adama Smulskiego, właściciela majątku Hołowiesk pod Bielskiem oraz Aleksandra Uszakowa (ur. 1859, zm. po 1917), sędziego pokoju powiatów bielskie-



15. Kaplica grobowa Lili Uszakowej z 1898 r. na cmentarzu w Drohiczynie.
Fot. M. Krasowski, 2018.
Burial shrine of Lila Uszakowa from 1898 at the cemetery in Drohiczyn.
← ***Photo: M. Krasowski, 2018.***

16. Tablica nad wejściem do kaplicy w Drohiczynie poświęcona pamięci Lili Uszakowej.
Fot. M. Krasowski, 2018.
Table above the entrance to the shrine commemorating Lila Uszakowa in Drohiczyn.
Photo: M. Krasowski, 2018

go, grodzieńskiego i wołkowyskiego, marszałka szlachty grodzieńskiej oraz wicegubernatora obwodu grodzieńskiego[18]. Był on również jednym z największych posiadaczy ziemskich w powiecie bielskim, właścicielem położonego pod Drohiczynem 700-hektarowego majątku Lisowo (wniesiony został w posagu przez jego żonę) oraz m.in. majątków Kruhłe-Stare (graniczącego z Pawlinowem), Baranowce i Zajęczniki. Śmierć Lili Uszakowej musiała być nagła i z przekazów mieszkańców Drohiczyna wiadomo, że była długo opłakiwana, a wokół kaplicy ustawiane były dziecięce zabawki. W szczycie kaplicy widnieje data 1898, co można uznać za rok ukończenia jej budowy. Jednak według ks. Grzegorza Sosny kaplica została wzniesiona w 1894 roku dla Piotra Aleksiejewa, sekretarza gubernialnego, przez jego żonę Julię[19]. Niewykluczone, że obie wersje da się pogodzić. Lili Uszakowa mogła być spokrewniona z rodziną Aleksiejewów i spoczęła w ich kaplicy. Bardziej prawdopodobna jest interpretacja, że wzmiankowana przez ks. Sosnę kaplica jest innym obiektem[20]. Z prawosławnych kaplic grobowych na Podlasiu ta z Drohiczyna prezentuje najprostszą formę, bez żadnych zdobień, z niskim czterospadowym dachem zakończonym kopułką na niewielkiej wieżyczce. Obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków.

W 1898 roku na cmentarzu w Dubinach pod Hajnówką powstała kaplica rodziny Bazylewskich, która jest wierną kopią kaplicy w Pawlinowie. Ma niemal iden-

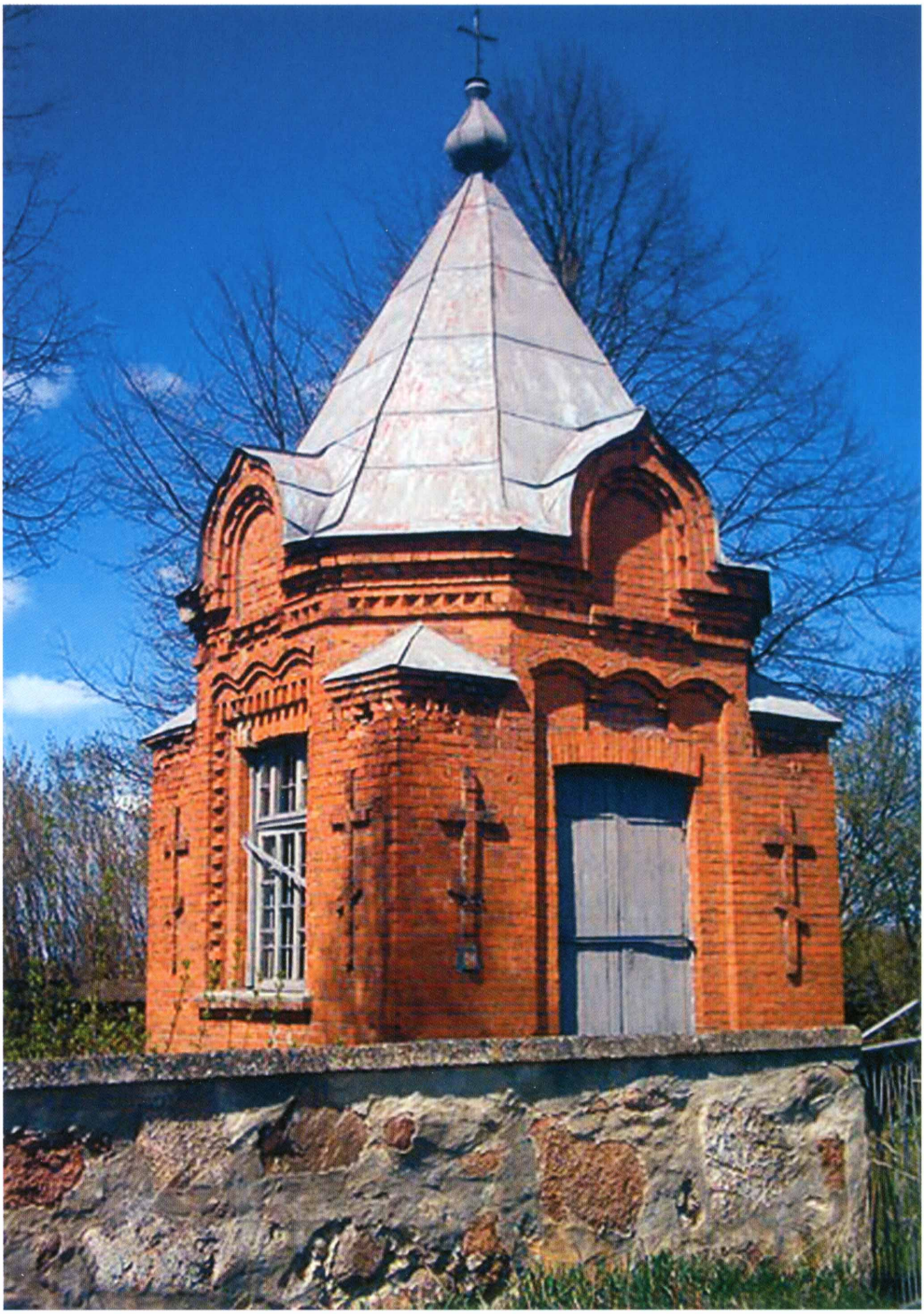

17. Kaplica grobowa rodziny Bazylewskich z 1898 w Dubinach. *Fot. domena publiczna.*
Burial chapel of the Bazylewski family 1898 in Dubiny. ***Photo: public property.***

tyczną bryłę, wymiary i zdobienia, a jedyną różnicą jest brak ceglanego szczytu nad wejściem, zamiast którego umieszczono falisty gzyms. Obiekty różnią się również kolorem cegły (żółta w Pawlinowie i czerwona w Dubinach). Kaplica pod wezwaniem św. Tomasza, została zbudowana jako grobowiec rodzinny dla ks. Parteniusza Bazylewskiego (1821-1896), długoletniego proboszcza parafii w Dubinach, z inicjatywy jego dzieci[21]. Jest to jedyny w regionie grobowiec wzniesiony dla rodziny prawosławnego duchownego. Obiekt otoczony jest kamiennym murem i tuż obok znajdują się trzy groby: radcy dworu i prawdopodobnie bezpośredniego fundatora kaplicy Parwienija Parwieniewicza Bazylewskiego (zm. 1910), Julianny Jakowlewny Bazylewskiej (zm. 1885), zapewne żony ks. Bazylewskiego, dzieci Adeli, Juliany, Wiktorii i Jewgienija Bazylewskich oraz Rozalii Trusiewicz (zm. 1876). Przypuszczalnie w okresie międzywojennym rodzinną kaplicę zamieniono w kaplicę cmentarną użytkowaną przez miejscową parafię. W 1940 roku zdemolowali ją sowieccy żołnierze, którzy zamienili budynek na magazyn. W 1945 roku została odremontowana i ponownie służyła celom sakralnym. Jednak po zbudowaniu w 1975 roku kaplicy na nowym cmentarzu kaplica grobowa Bazylewskich wykorzystywana jest jedynie okazjonalnie. Obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków.



18. Widok kaplicy grobowej Żełtuchinów z 1903 r. w Podbielu. *Fot. przed 1914, z archiwum Aleksandra Sosny.*
View of the Żełtuchin family burial chapel in Podbiele, 1903. ***Photo: prior to 1914, from the archive of Aleksander Sosna.***

W 1903 roku w Podbielu, 10 km na południe od Bielska Podlaskiego, właściciel tamtejszego majątku ziemskiego gen. Aleksander Żełtuchin, w latach 1888-1897 marszałek szlachty powiatu bielskiego, wzniósł kaplicę grobową znacznych rozmiarów[22]. Był to drugi po kaplicy w Dojlidach największy prawosławny grobowiec w regionie, w formie zbliżony do kaplic w Pawlinowie i w Bielsku. Zbudowany zo-



19. Widok kaplicy grobowej Żełtuchinów z 1903 r. w Podbielu. *Fot. przed 1914, z archiwum Aleksandra Sosny.*
View of the Żełtuchin family burial chapel in Podbiele, 1903. ***Photo: prior to 1914, from the archive of Aleksander Sosna.***

→

20. Obecny widok kaplicy Żełtuchinów w Podbielu, zrujnowanej ok. 1940 r. *Fot. 2016, domena publiczna.*
Present-day view of the Żełtuchin family chapel in Podbiele, turned into a ruin in about 1940. ***Photo: 2016, public property.***

stał z jasnej cegły, z licznymi ornamentami, przykryty dachem zwieńczonym pięcioma kopułkami – większą w części środkowej oraz czterema mniejszymi w rogach. Do wnętrza prowadziły wysokie schody i drzwi zakończone spiczastym zwieńczeniem, nad którym znajdowały się trzy wnęki obwiedzione zdobionymi opaskami. Po obu stronach budynku umieszczono ślepe okna. Kaplica otoczona była wysokim kutym ogrodzeniem. Grobowiec miał dwie kondygnacje: jedna zagłębiona była w ziemi, przeznaczona na trumny, zaś druga naziemna miała służyć jako kaplica[23].

Kaplica, w której spoczął Żełtuchin i jego żona Lidia, została zniszczona ok. 1940 roku przez sowieckich żołnierzy. Prochy małżeństwa Żełtuchinów przeniesiono wówczas na cmentarz prawosławny w sąsiedniej wsi Mokre, zaś ich skromny (nadal istniejący) grób zwieńczono oryginalnym krzyżem pochodzącym z kopuły kaplicy. Do dzisiaj w Podbielu zachowały się mury o wysokości około 4 metrów. Wydaje się, że obiekt wciąż jest możliwy do uratowania, zaś zachowane zdjęcia z pocz. XX wieku umożliwiłyby wierne zrekonstruowanie jego zniszczonej, górnej części.

Jeszcze jednym ciekawym przykładem rodowej kaplicy był niezachowany grobowiec Kruzenszternów-Rüdigerów na cmentarzu prawosławnym w bia-



łostockich Dojlidach. Powstał po śmierci Aleksandra Juliusza von Kruzenszterna (1807-1888; pisownia nazwiska czasami również jako Krusenstern), szefa Kancelarii Dyplomatycznej Namiestnika Królestwa Polskiego, członka Rady Stanu, rosyjskiego senatora i właściciela dóbr dojlidzkich i zabłudowskich[24]. Był on synem słynnego rosyjskiego admirała Adama Johanna von Kruzenszterna (1770-1846), badacza i podróżnika. Kruzensztern, Niemiec urodzony w Rewlu, był wyznania ewangelickiego i zajmował stanowisko przewodniczącego Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim. W 1838 roku w warszawskim kościele



21. Widok cerkwi pw. św. Eliasza na białostockich Dojlidach z widoczną kaplicą Kruzenszternów-Rüdigerów wkomponowaną w część ołtarzową. *Fot. z ok. 1960, domena publiczna.*
View of the Russian Orthodox church of St. Elijah in Dojlidy (Białystok) with visible Kruzensztern-Rüdiger family shrine composed into the altar.
Photo: about 1960, public property.

ewangelicko-augsburskim poślubił pochodzącą z Odessy Elżbietę von Fuhrmann, która także była pochodzenia niemieckiego, ale wyznania prawosławnego[25]. Kaplica, wzniesionego nieopodal ufundowanego przez Kruzenszterna neorenesansowego pałacu w Doljidach, stała się miejscem pochówku jego oraz jego zięcia hrabiego Teodora Fryderyka Rüdigera (1823-1904) i wnuka. Fundatorem kaplicy był zapewne Rüdiger, Niemiec pochodzący z Mitawy, właściciel majoratu Lublin, który został kolejnym właścicielem dóbr dojlidzkich. On również był wyznania ewangelickiego, jednak jego ślub z Zofią z Kruzenszternów (1840-1926) został zawarty w 1859 roku w cerkwi katedralnej w Warszawie[26].

Grobowiec, największy pod względem rozmiarów wśród tego typu prawosławnych obiektów na Podlasiu, wzniesiono w stylu neogotyckim na planie zbliżonym do kwadratu. Nieliczne zachowane zdjęcia pozwalają ocenić, że budynek w formie był dość prosty (szczególnie w porównaniu do bogato zdobionej neogotyckiej kaplicy Buchholzów w Supraślu), z każdej ze stron wieńczyły go dwie niewielkie strzeliste wieżyczki, charakterystyczne dla neogotyku. Nad wejściem znajdowało się wysokie, wydłużone okno, zaś po obu stronach wysoko umieszczono dwa niewielkie okrągłe okienka. W 1946 roku grobowiec został wyświęcony i przekształcony w kaplicę cmentarną, w której od czasu do czasu odprawiano nabożeństwa. W latach 1951-1952 kaplicę rozbudowano poprzez dostawienie od frontu niewielkiej cerkwi pw. św. Eliasza. Grobowiec został wkomponowany w część ołtarzową nowej świątyni[27]. W 1953 roku polichromie w nowej cerkwi wykonali Jerzy Nowosielski i Adam Stalony-Dobrzański (wizerunki świętych na ścianach dawnej kaplicy Kruzenszternów-Rüdigerów Nowosielski wykonał samodzielnie). W latach 1963--1970 świątynia została dodatkowo rozbudowana przybierając obecny kształt.W tak ukształtowanej bryle cerkwi dawna kaplica Kruzenszternów-Rüdigerów nie jest już widoczna (zniszczono również freski Nowosielskiego[28]).

* * *

W okresie przedwojennym cmentarz w Pawlinowie wykorzystywany był niemal wyłącznie przez Schulzów (po 1918 roku swoje nazwisko piszą w formie „Szulc"), którzy już wówczas mieszkali głównie w Wilnie i Białymstoku. Za ich zgodą mieszkańcy wsi mogli dokonywać pochówków swoich bliskich na kwaterach położonych nieco dalej od kaplicy. Po wojnie, gdy potomkowie Edwarda Georga Schulza zamieszkali w Warszawie i we Wrocławiu, działka pod kaplicą i cmentarzem stała się własnością gminy Orla, ale użytkowana jest przez parafię prawosławną pw. św. Michała Archanioła w Wólce Wygonowskiej. Dawniej niewielki rodzinny cmentarz stał się miejscem pochówków również okolicznych mieszkańców.

Szulcowie, do których należy część dawnego siedliska i zachowana część XIX-wiecznego budynku mieszkalnego, nadal chowają zmarłych członków swojej rodziny wokół kaplicy w Pawlinowie. W 1997 roku został tam pochowany wnuk Edwarda Georga Schulza - Jerzy Szulc, powstaniec warszawski, lekarz i mąż Janiny z d. Żeligowskiej (córki generała Lucjana Żeligowskiego)[28]. Ostatni pochówek przedstawiciela tej rodziny pochodzi z końca 2017 roku. Jest to zatem jeden z niewielu na ziemiach polskich przykładów kaplic i cmentarzy rodowych, powstałych wokół majątku ziemskiego, który od niemal 140 lat jest nieprzerwanie wykorzystywany przez członków jednej rodziny.

Przypisy

[1] K. Hodor, K. Łakomy, *Grobowce rodzinne w XIX-wiecznych założeniach pałacowo-parkowych Śląska Opolskiego*, „Czasopismo Techniczne", 2012, t. 109, z. 2-A, s. 244.

[2] W szczególności krótkie wzmianki na temat zabytkowych kaplic w kolejnych tomach katalogu zabytków sztuki w Polsce: *Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, M. Kałamajska-Saeed (red.), Warszawa 1986; *Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, M. Kałamajska-Saeed (red.), Warszawa 1996; *Powiat Białystok*, M. Zgliński, A. Oleńska (red.), Warszawa 2016; J. Maroszek, *Mauzoleum Buchholzów na cmentarzu w Supraślu*, „Białostocczyzna", 1994, nr 2, s. 113-120; J. Drozdowska, *Kaplica cmentarna Karwowskich w Bargłowie Kościelnym*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", 2007, nr 13, s. 99-109.

[3] Podobny problem dotyczy kaplic grobowych w innych regionach Polski. Np. w województwie lubelskim takich obiektów zachowało się kilkanaście i większość znajduje się w złym stanie. K. L. Boguszewska, *Losy wybranych kaplic grobowych towarzyszących założeniom rezydencjonalnym na terenie województwa lubelskiego*, „Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych", 2015, nr 1, s. 7-14.

[4] J. F. von Recke, T. Beise, K. E. Napiersky, *Allgemeines Schriftsteller – und Gelehrten Lexikonder Provinzen Livland, Ehstland und Kurland*, t. 4, Mitawa 1832, s. 139-141. Biografie Schulzów również w: *Russkij biograficzieskij słowar*, t. 25, Moskwa 1913, s. 526-528.

[5] Archiwum Państwowe w Białymstoku (APB), Starszy Notariusz Grodzieński (SNG), sygn. 202, k. 94-95.

[6] Relacja Bogumiły Szulc-Olech z 2018 r., w posiadaniu autora.

[7] D. Fionik, W. Konończuk, *Kruhłe. Majątek na skraju bagien nureckich*, „Bielski Hostineć", 2015, nr 1, s. 20.

[8] W XIX wieku miejscowość nazywana była również Paulinowem. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 435.

[9] E. Więcko, *Historia Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 1984, s. 188.

[10] E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Pawlinowie*, 1986, opracowanie dostępne w bibliotece WUOZ w Białymstoku.

[11] Relacja Bogumiły Szulc-Olech.

[12] Tamże.

[13] Testament Edwarda Georga Schulza: APB, SNG, sygn. 255, k. 64-66.

[14] *Kaplica rodowa rodziny Szulców. Karta ewidencyjna*, nr 3055, WUOZ w Białymstoku.

[15] J. Włodek, *Pamiętniki historyczne. Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostocczyzny w latach 1939-1944*, t. 1, Ciechanowiec 2005, s. 237, 250.

[16] M. Zdyb, *Kaplica grobowa rodziny Tollów jako przykład prawosławnego dziedzictwa w województwie łódzkim*, „Biuletyn Uniejowski", 2015, nr 6, s. 226-235.

[17] Z. Romaniuk, *Cmentarz jako źródło do badań nad elitami miast na przykładzie Bielska Podlaskiego*, w: *Małe miasta. Elity*, M. Zemło (red.), Supraśl 2005, s. 442-443.

[18] *Высшие чины Российской Империи (22.10.1721-2.03.1917). Биографический словарь*, red. Е. Л. Потемкин, t. 2, Moskwa 2017, s. 498.

[19] G. Sosna, *Katalog świątyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej*, „Elpis", 2000, nr 2-3, s. 299.

[20] Według informacji uzyskanych przeze mnie od ks. Eugeniusza Zabrockiego, proboszcza prawosławnej parafii św. Mikołaja Cudotwórcy w Drohiczynie, wewnątrz kaplicy w Drohiczynie pochowana jest jedynie Lili Uszakowa.

[21] G. Sosna, *Katalog świątyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej*, s. 186; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia, kler i pracownicy kościoła prawosławnego w XIX-XXI wieku w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej*, Warszawa–Bielsk Podlaski 2017, s. 115.

[22] Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie, f. 2, op. 24, 1180, k. 9-10.

[23] Д. Фіонік, *Нарыс історыі маёнтку в Пуодбіел'у до 1915 року*, „Bielski Hostineć", 2011, nr 1, s. 10; E. Bończyk-Kucharczyk, *Podbiele. Ewidencja parku zabytkowego*, 1978, oprac. dostępne w bibliotece WUOZ w Białymstoku.

[24] *Крузенштерн, Александр Иванович*, w: *Русский биографический словарь А. А. Половцова*, Sankt Petersburg 1903, t. 9, s. 416-417.

[25] Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1838, k. 18. Wersja cyfrowa: <https://szukajwarchiwach.pl/72/181/0/-/11/skan/full/Cc3vV45pvk6ETm7Wqgq2KA>.

[26] Tamże, Akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1859, k. 27. Wersja cyfrowa: <http://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=1&zs=0197d&sy=1859&kt= 2&plik=003.jpg#zoom=2.5&x=828&y=294>.

[27] A. Mironowicz, A. Matreńczyk, A. Wawrzeniuk, K. Aleksiejuk, *Parafia Świętego Proroka Eliasza w Białymstoku – Dojlidach 500 lat: 1515-2015*, Białystok 2015, s. 49, 54.

[28] E. Zalewska, *Powrót po pół wieku. Nowosielski. Ikony. Podlasie*, „Gazeta Wyborcza" (wydanie białostockie), 23.06.2017; D. Wysocka, *Nowosielski na Podlasiu*, „Przegląd Prawosławny" 2018, nr 1.

[29] „Więź", 1997, t. 40, s. 202.

The Schulz Shrine in Pawlinowo: Outline of the Problem of Russian Orthodox Family Sepulchres in Podlasie

The article discuses ca. 20 extant Russian Orthodox family burial chapels from the second half of the nineteenth century in Podlasie. A characteristic example is the Schulz family sepulchre in Pawlinowo near Bielsk Podlaski. This category of objects was provided conservation protection rather late, i.e. not until the end of the 1980s, and hence their small number.

The example of the sepulchre in Pawlinowo served the purpose of presenting the history of the foundation of the chapel, its style, and history up to the present day. Monuments of this sort are to be found also in Bielsk Podlaski, Drohiczyn, Dubiny, Podbiele, and Dojlidy. All were erected on a square plan; brick buildings featuring a similar form and style were covered with roofs topped with onion-shaped domes. As interesting examples of Russian Orthodox sacral architecture they require conservation protection for the sake of further preservation.

Lech Pawlata
Białystok

Wczesnonowożytny cmentarz w miejscowości Mościcha k. Sidry w świetle źródeł archeologicznych

W 2017 roku zostały przeprowadzone ratownicze badania wykopaliskowe nowo odkrytego cmentarzyska położonego na gruntach miejscowości Mościcha, w gm. Dąbrowa Białostocka. Badania archeologiczne przeprowadzono w związku z dokonanym przypadkowo odkryciem ludzkich szczątków podczas prowadzenia budowy wojewódzkiej drogi nr 673 na odcinku Dąbrowa Białostocka–Sokółka[1]. Obszar badań wyłączonego z inwestycji odcinka pasa drogowego obejmował powierzchnię 16 arów.

Stanowisko zlokalizowane jest około 900 m na wschód od południowego skraju wsi. Teren ten użytkowany był dotychczas jako pole orne i droga polna, której osią poprowadzono współczesną inwestycję drogową. Obecność grobów stwierdzono w trakcie usuwania piaszczysto-gliniastego wzniesienia, na którego stoku znajdowało się cmentarzysko. Miejsce to nie było oznaczone w terenie. Również w pamięci najstarszych mieszkańców brak było informacji na temat nowo odkrytej nekropolii. Nie znajduje wytłumaczenia przebieg drogi polnej, która lekkim łukiem omijała najstarszą, południową, część cmentarza. Dalej w kierunku północnym wracała na stary kierunek przechodząc przez młodsze groby. Według opowiadań mieszkańców droga omijała łukiem skupisko kamieni polnych zgromadzonych w formie kopca oraz porastające je krzewy.

Teren zajęty przez cmentarz nie wyróżniał się niczym szczególnym. Nie była to wyraźna kulminacja terenu wyodrębniająca się z otoczenia. Stok wyniesienia miał stosunkowo nieznaczny spadek o ekspozycji południowej, a u podstawy znajdowało się suche koryto okresowego cieku wodnego. W jednym miejscu natrafiono na warstwę współcześnie ułożonych kamieni brukowych ułatwiających przeprawę w okresie roztopów i większych opadów deszczu.

Obszarem badań objęto wyłącznie teren narażony na zniszczenie, obejmujący pasy jezdni oraz projektowaną strefę rowów odwadniających. W wyniku

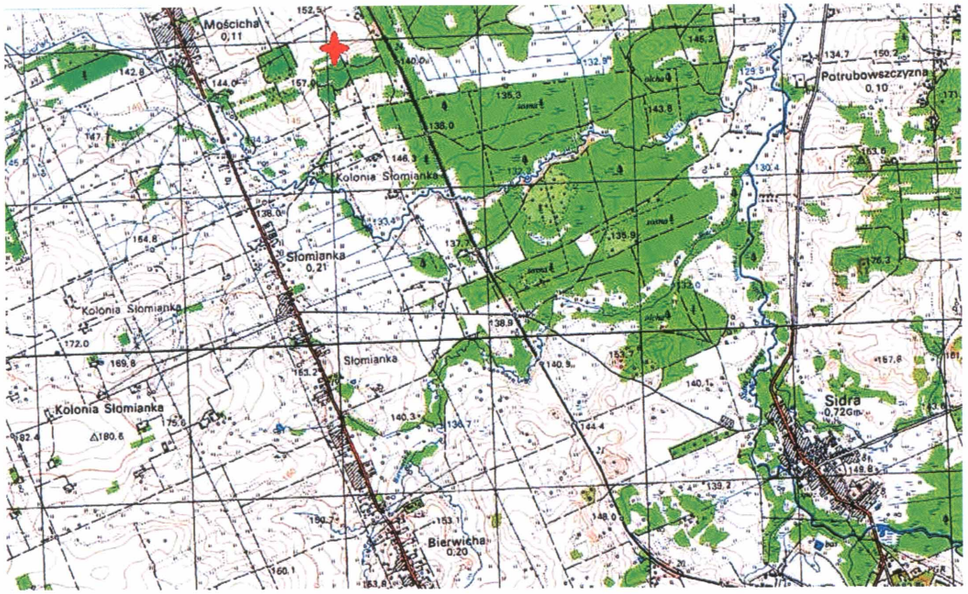

1. Mościcha, gm. Dąbrowa Białostocka. Lokalizacja cmentarzyska (+) na mapie rastrowej geoportal.pl.
Mościcha, commune of Dąbrowa Białostocka. Localisation of cemetery (+) on the geoportal.pl. raster map.

przeprowadzonych badań przebadano powierzchnię ponad 1600 m^2 oraz odkryto i zidentyfikowano 142 obiekty archeologiczne. Dziewiętnaście z nich to nieforemne jamy i obiekty jamowe. Obiekty z zawartością drobnych węgli drzewnych i charakterystycznym nierównym dnem uznano za doły po karczowaniu terenu (obiekty 1, 4-9, 22W, 34, 38, 42, 46, 62, 71B, 74A, 88, 90A, 99, 119). Pozostałe 123 obiekty to pewne i prawdopodobne groby szkieletowe. Jamy obiektów rejestrowano bezpośrednio pod warstwą humusową. Dosyć wyraźnie kontrastowały z żółtym calcowym piaskiem otoczenia. Ich zarysy były w kilku przypadkach zaburzone przez doły karczowe oraz prace niwelacyjne związane z przygotowaniem terenu do inwestycji drogowej. W trakcie badań przyjęto wybierzyskową metodę eksploracji obiektów. Nie eksplorowano jam grobowych, których tylko niewielki fragment znajdował się w wykopie archeologicznym (grób 44, 45, 47, 64, 83, 91, 95). Nie rozdzielano szczątków kostnych osobników z wyeksplorowanych częściowo obiektów (grób 48, 60, 61, 70, 105). Głębokość zalegania pochówków określano

2. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka. Plan obiektów na stanowisku.
Mościcha, site 8, commune of Dąbrowa Białostocka. Plan of objects on the site.

metodą niwelacji terenu, ze względu na znaczne zniszczenie nawierzchni przez sprzęt budowlany.

Do momentu rozpoczęcia ratowniczych badań wykopaliskowych cmentarzysko zostało zniszczone na powierzchni około 150 m^2. W zabezpieczonym materiale kostnym stwierdzono szczątki co najmniej ośmiu osobników dorosłych oraz drobne kości kilkorga dzieci. W trakcie eksploracji wyodrębniono dziesięć jam szczątkowo zachowanych, uznanych za groby (obiekty 16-19, 22-27). Zlokalizowano zniszczone groby nr 2 i 3 oraz powiązano z nimi wydobyte szczątki kostne i wyposażenie (grób 2). W trakce niwelacji terenu została usunięta wraz z karczem czaszka z grobu 15. Analiza przestrzenna stopnia zagęszczenia pochówków wskazuje, że w zniszczonej, północno-wschodniej, części cmentarza mogło zostać zniszczonych nawet 30-40 grobów.

Brak kości w jamach grobowych zarejestrowano nie tylko w małych grobach dzieci (grób 14, 16-18?, 29, 41?, 43?, 50, 53, 63, 75, 96, 97, 106, 108, 110A i 110B, 122, 123, 127, 132 i 133), ale również w większych jamach grobowych (grób 93, 111, 114, 117, 126). Potwierdzeniem funkcji grzebalnej obiektów, w których nie znaleziono szczątków kostnych, jest występujące na poziomie ich den wyposażenie zmarłych (grób 93 i 132).

Obiekty grobowe charakteryzują się typowym kształtem prostopadłościennych wkopów z pionowymi ściankami i płaskimi dnami. W planie miały kształt zbliżony do prostokątów, niekiedy o zaokrąglonych narożnikach. Wkopy grobowe małych dzieci i noworodków miały często mniej regularny kształt, zbliżony w planie do wydłużonego owalu (grób 36, 63, 96, 97, 102, 132, 133). Wielkość i kształt jam grobowych była dostosowana do wymiarów zmarłego. Potwierdzeniem tego zwyczaju jest grób 92, w którym nietypowy układ rąk, być może wymuszony stężeniem pośmiertnym, spowodował, że jama grobowa miała w planie kształt trapezowaty. Obiekt 37 tworzyła wydłużona jama grobowa, której wschodnią część pogłębiono i złożono w niej małe dziecko. Podobnie grób 102 tworzyła prostokątna jama grobowa (pusta), w którą wkopano grób noworodka. Brak jest możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy mamy tu do czynienia z grobami dzieci wkopanymi w starsze groby, w których kości zmarłych się nie zachowały. Obserwacje stratygraficzne grobu 37 nie rozstrzygnęły, czy są to dwa różne groby, czy też pochówek dziecka złożony został w większej jamie grobowej. Podobną sytuację zarejestrowano w przypadku grobu 49, którego wschodnia część miała znacznie większe wymiary. Głębokość obiektów była zróżnicowana: od zaledwie zagłębionych w calcu (tuż pod humusem) do takich, w których płaskie dno osiągało 100 cm głębokości. Płytko zagłębione w ziemię były najczęściej groby małych dzieci i noworodków.

Jamy grobowe były zorientowane osią dłuższą wzdłuż linii wschód–zachód, często z odchyleniem osi na północ lub południe, z głową zmarłego usytuowaną od

→

3. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka. Ślady trumny w obiekcie 12. *Wszystkie zdjęcia L. Pawlata.*
Mościcha, site 8, commune of Dąbrowa Białostocka. Traces of a coffin in object 12. ***All photo: L. Pawlata.***

4. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka. Ślad zabiegu antywampirycznego w obiekcie 65.
Mościcha, site 8, commune of Dąbrowa Białostocka. Trace of an anti-vampire operation in object 65.

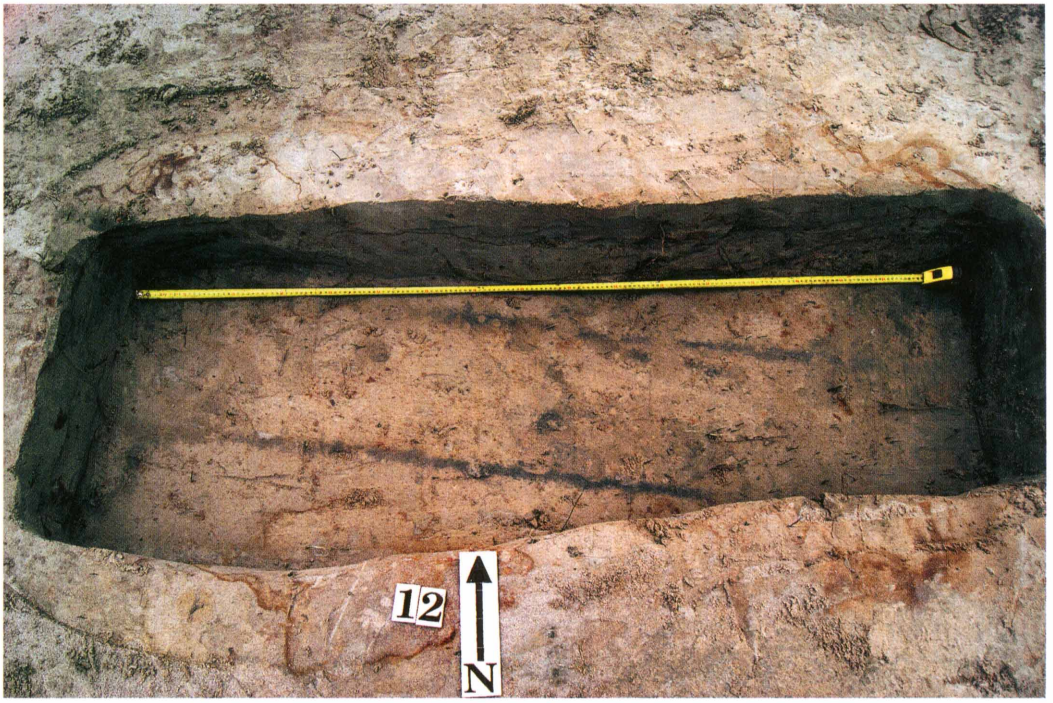
12
N



strony zachodniej. Odchylenie dłuższej osi jamy grobowej i głowy pochówku w kierunku północnym lub południowym było zapewne uwarunkowane umiejscowieniem wschodu słońca na horyzoncie, uzależnionym od pory roku, w której chowano zmarłego. Pochówki z okresu zimowego odchylone były na północ (grób 10, 13, 14, 19, 21, 30-33, 35-37, 71, 72, 75-77, 79, 81, 84, 85, 87, 89, 90, 92-94, 100, 103-108, 109A, 109 B, 110, 110A, 110B, 112-115, 117, 120, 122, 123, 125, 127, 128) a z okresu letniego – na południe (grób 51, 65, 66, 67, 73, 74, 126, 128, 129, 131, 135). Można na podstawie tego układu stwierdzić, iż pora zimowa zdecydowanie bardziej przyczyniała się do zgonów, zwłaszcza małych dzieci.

Zmarli złożeni zostali w grobach w pozycji wyprostowanej na wznak, z rękami ułożonymi wzdłuż tułowia, zgiętymi w łokciach i złożonymi obok siebie na jamie brzusznej i na piersi (grób 32, 56, 58, 59, 67, 73, 79, 82, 85, 86, 101S, 103, 104, 115, 116, 120), skrzyżowanymi na wysokości jamy brzusznej (grób 11, 15, 33, 77, 87, 94, 98, 121) lub złożonymi wzdłuż tułowia, z dłońmi przylegającymi do bioder (grób 24, 26, 39, 52, 57, 71, 78, 118, 135). Ten ostatni układ obowiązywał przy chowaniu małych dzieci, prawdopodobnie zawiniętych w całun. Zarejestrowano również pozycję z dłońmi złożonymi na brzuchu (grób 27, 51, 84, 90, 100). Rzadszy jest układ mieszany, kiedy jedna z rąk została ułożona wzdłuż tułowia, a druga zgięta spoczywała na piersi (grób 11, 66, 68) lub na brzuchu (grób 12).

Zarejestrowane cechy pochówków i cmentarza są charakterystyczne dla zwyczajów chrześcijańskich. Regularna orientacja zmarłych wzdłuż osi wschód–zachód, grupowanie grobów w rzędach, krzyżowanie rąk na piersiach lub składanie w geście modlitewnym jest typowe dla sposobu chowania zmarłych od wczesnego średniowiecza. Występowanie cmentarzy, niezwiązanych bezpośrednio ze świątyniami, jest charakterystyczne dla schyłku średniowiecza po XVII wiek[2]. Położenie z dala od kościoła nie jest wyjątkowym zwyczajem. Pomimo zakazu, wydanego w 1636 roku przez biskupa żmudzkiego Jerzego Tyszkiewicza, zakazującego grzebania zmarłych i ceremonii pogrzebowych poza kościołami, długo nie można było wyplenić tego zwyczaju: *Zwłaszcza na Litwie, gdzie chrześcijaństwo było wszczepione dość słabo* (…), *przez długie jeszcze czasy chowano na cmentarzach polnych czy leśnych, z daleka od kościołów, przy czym nieraz i duchowieństwo w takich pogrzebach brało udział* (…)[3].

Kilka obiektów zawierało pochówki w nietypowym układzie. W grobie 135 zmarłego ułożono odwrotnie: głową na wschód. Kilka jam grobowych usytuowano wzdłuż osi północ–południe, z niewielkim jej odchyleniem w kierunku wschodnim (grób 69, 86) lub zachodnim (grób 78, 80). Znajdowały się w nich szczątki zmarłych z czaszką od strony północnej.

Oprócz pojedynczych grobów wyeksplorowano kilka grobów podwójnych. Ich charakterystyczną cechą jest jedna jama grobowa, w której pochowano w jednym czasie dwie osoby. Takie cechy ma grób 104, w którym pochowano mężczyznę i dziecko oraz groby 110 i 128, w których spoczęli kobieta i mężczyzna. Jednoczasowość pochówków potwierdza tu charakterystyczny układ kości obojga zmarłych.

Ślady trumien potwierdziły nieliczne zarejestrowane zaciemnienia po rozłożonych deskach ze ścianek bocznych, obecność i układ gwoździ trumiennych oraz pozostałości zmineralizowanego drewna na nich. Układ trumiennych gwoździ wskazuje na wielkość trumien, dostosowanych do wymiarów zmarłego, oraz pozwala zidentyfikować sposób zamocowania poszczególnych jej elementów. Do



5. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka.
Podwójny pochówek w obiekcie 104.
Mościcha, site. 8 commune of Dąbrowa Białostocka.
Double burial in object 104.



6. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka. Rozmieszczenie znalezisk w obiekcie 115.
Mościcha, site 8, commune of Dąbrowa Białostocka. Configuration of findings in object 115.

złożenia trumny używano od 8 do 14 gwoździ. Dłuższe ścianki boczne przybijano do dna dwoma-czterema gwoździami każdą, natomiast krótkie ścianki przybijano z obu stron jednym-dwoma gwoździami do ścianek bocznych (grób 39, 113). Zarejestrowano ślady potwierdzające obecność wiek w skrzyniach trumiennych. Na ich stosowanie wskazuje usytuowanie gwoździ w grobach 56 i 58. O ile umieszczony na dole gwóźdź mocował boczną ściankę do dna trumny, to gwóźdź usytuowany wyżej zapewne przytrzymywał wieko. Trumna z grobu 58 miała kształt trapezowaty, szerszy u wezgłowia, o wymiarach 170-180x45-50 cm (wezgłowie) i 30-35 cm (w nogach). Prostokątna trumna z grobu 56 miała wymiary 175x35-40 cm. Niektóre trumny składano bez użycia gwoździ, dlatego też nie można jednoznacznie określić liczby osób pochowanych w trumnach i bez nich. Potwierdzeniem tego jest znalezisko pojedynczego gwoździa, który prawdopodobnie mocował wieko trumny w grobie 129.

Trumny bywały rozmaite; i tu moda była zmienna. Najdawniejsze trumny i najpospoliciej używane były z drzewa, doraźnie sklecone i znakiem krzyża ozdobione (...). *Uboższych chowano bez trumny, zawinąwszy jedynie w całun. Zdarzało się jednak, że i zamożniejsi panowie, podkreślając swą pokorę, kazali chować się bez trumny*[4].

Jako elementy związane z obrzędem chowania zmarłych należy traktować kamienie układane pojedynczo i po kilka na dnie jamy grobowej. Lokalizacja niektórych z nich wydaje się przypadkowa, choć znajdowały się na dnie obiektów (grób 32, 60). W grobie dziecka (74) duże kamienie znalazły się poza jamą grobową, ale wpłynęły na kształt grobu wykopanego pomiędzy nimi. W grobie 85 pojedynczy duży kamień został celowo włożony do grobu i podpierał ciało zmarłego. Z kolei w grobie 107 cztery kamienie ułożono w tym samym celu z dwu stron tułowia zmarłego.

Związek z ludową tradycją wykazuje również ślad zabiegu antywampirycznego, który zastosowano w stosunku do zmarłego z grobu 65. Na rękach i brzuchu osoby położono duży kamień uniemożliwiający wydostanie się zmarłego z grobu.

Zabytki znalezione w grobach zakwalifikowano jako wyposażenie bezpośrednie lub złożone do jamy grobowej. Przedmioty znajdujące się bezpośrednio przy zmarłych potraktowano jako wyposażenie zmarłego. Zabytki znalezione w zasypisku jamy grobowej potraktowano jako dary złożone do jamy grobowej, choć w tych przypadkach nie można wykluczyć przypadkowego dostania się ich do grobu wraz z ziemią (np. grób 84). Mogły być rodzajem symbolicznego daru grobowego, jak w przypadku grobu 56. Wewnątrz trumny przy stopach zmarłego znaleziono przepalony w ogniu i spękany kamień granitowy. Surowiec taki, po rozdrobnieniu, był stosowany do schudzania gliny przy wytwarzaniu naczyń. Mógł symbolizować profesję zmarłego. Podobnie znalezisko żelaznego grotu oszczepu w zasypisku grobu 48 mogło być ofiarą dla zmarłego osocznika. Kanon chrześcijańskiego grzebania zmarłych zabraniał składania darów zmarłemu. Tradycja przekazywana przez pokolenia jednak bywała zachowana w sposób ukryty i symboliczny.

Jako wyposażenie pochówków potraktowano drobne ozdoby i części stroju (pierścionki, paciorki, pasy, okucia butów, zachowane fragmentarycznie szaty), osobiste przedmioty użytkowe (sakiewki, noże, nożyczki, igła, krzesiwo, osełka i monety) oraz dary potajemnie złożone przy zmarłym (ofiarne monety i surowiec garncarski).

Wszystkie pierścionki reprezentują typ ozdób bez oczek, wykonanych z taśmy metodą kucia lub odlewu. Znajdowały się na palcach środkowym lub serdecznym prawej (grób 19, 67, 86) lub lewej dłoni (grób 94, 101S, 103). Metodą odlewu zostały wykonane z brązu pierścionki z poszerzonym licem, ornamentowanym karbowaniem po bokach i zygzakiem na licu. Znaleziono je w grobach 2, 101N i 103. Nieco inny był pierścionek z grobu 67 - w formie obrączki o przekroju płasko-wypukłym, ornamentowanej dookolnym zygzakiem.

Jednakowe pierścionki wykonane z płaskiej taśmy techniką wytłaczania podłużnych żłobień i zgrzewania końców znaleziono w grobach 19, 86, 94 i 118. Prawdopodobnie wykonano je ze stopu miedzi i srebra, gdyż miejscami widoczne są pasma źle wymieszanego surowca.

Początkowo nie było wyraźnej różnicy pomiędzy pierścionkiem z oczkiem a obrączką. Obrączki najpierw przyjęły się pośród mieszczan i chłopstwa[5]. Wchodzą w użycie bardzo powoli i to wśród bogatszych sfer[6], co potwierdza niepospolity charakter mościszańskiego cmentarzyska.

Jedyny paciorek znaleziono w zniszczonym grobie 2. Miał kulisty kształt i wykonany został z nieprzezroczystego szkła barwy żółtoszarej. Stanowił najpewniej część kolii złożonej z koralików wykonanych z materiałów organicznych.

Woreczki i sakiewki zachowały się szczątkowo. Znaleziono je w grobach przy lewym biodrze (grób 87, 110), przy udzie i w okolicy kolana zmarłego (grób 115, 128). Miały one prosty kształt i zostały uszyte z materiałów organicznych: skóry lub płótna. Nieco bogatszą formę reprezentują szczątki skórzanej sakiewki z grobu 87, obszytej płótnem i ozdobionej na powierzchni siateczką złożoną z miedzianych drucików z wplecionymi miedzianymi paciorkami rurkowatymi i blaszkami z tego surowca oraz koralikami ołowianymi. W wewnętrznej zakładce znaleziono ukryte dwie srebrne monety, w tym z największym nominałem - trojak Zygmunta Augusta. Przy pochówku mężczyzny w grobie 110 znaleziono fragmenty skórzanej sakiewki, w której znajdowały się pozostałości narzędzi pracy: dwoje nożyczek, nożyk, krzesiwo i krzemienny krzesak oraz żelazne kółko (do zawieszenia narzędzi?), w narożniku sakiewki były ukryte dwa srebrne dwudenary z 1566 roku. Obie monety miały wady w postaci ubytków. Wraz z resztkami skórzanej sakiewki z grobu 115 znaleziono nóż, osełkę, dwie srebrne monety i prawdopodobnie kolejne drobne dwie całkowicie przekorodowane, z dużą zawartością miedzi. W grobie 128 relikty sakiewki skórzanej ze srebrnym denarem znaleziono przy kolanach zmarłej osoby.

Noże zlokalizowano w kilku grobach. Znajdowały się one na wysokości bioder zmarłych (grób 100, 104, 110, 115). Nóż w grobie 100 znaleziony został obok sprzączki, a więc prawdopodobnie był przymocowany do paska. Mały nożyk z grobu 110 znajdował się w sakiewce wraz z innymi narzędziami. Noże miały słabo wyodrębnione, jednostronne ostrza o długości od 8 do 11 cm, więc nie pełniły funkcji obronnych. Mały nożyk z grobu 110 był zapewne nożykiem krawieckim. Na nożu z grobu 100 zachowały się zmineralizowane fragmenty drewnianej rękojeści w postaci obustronnych nakładek mocowanych do trzonu dwoma nitami. Stosunkowo długi i wąski nóż z grobu 115 znaleziony został wraz z osełką, monetami i szczątkami sakiewki przy prawym udzie. Miał dwustronną okładzinę rekojeści, wykonaną prawdopodobnie z drewna, mocowaną do trzpienia trzema miedzianymi nitami, i zaopatrzony w głownię

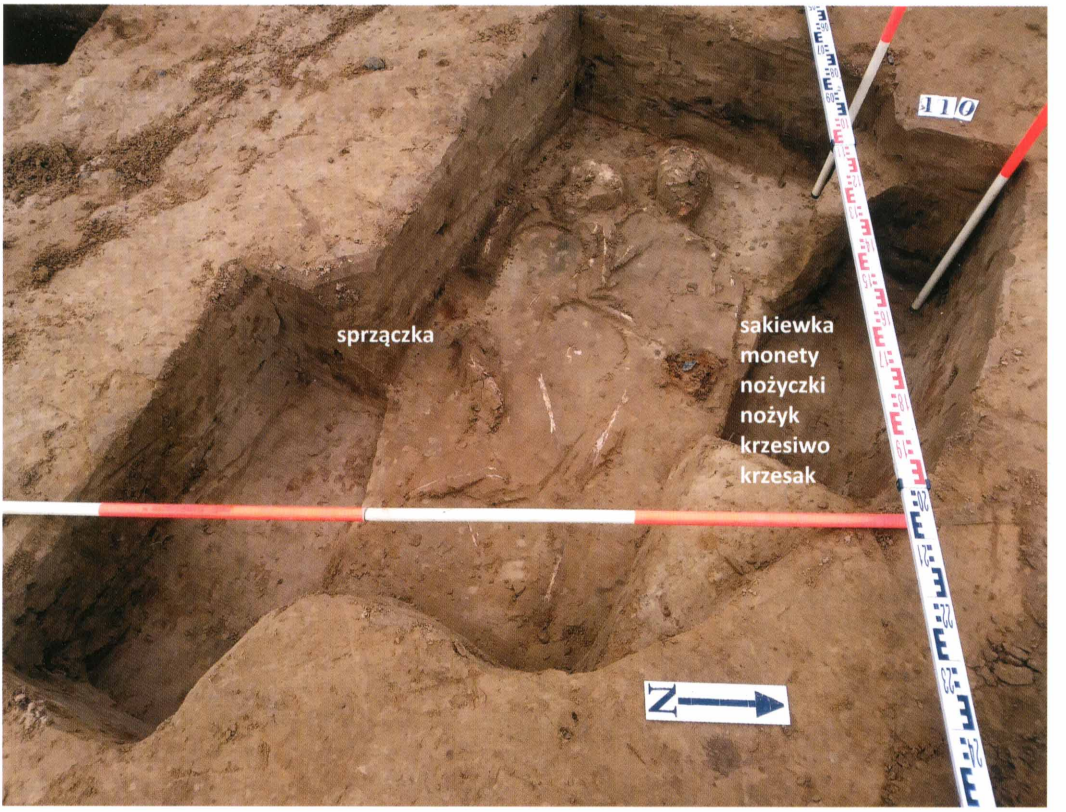

7. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka. Rozmieszczenie znalezisk w obiekcie 110.
Mościcha, site 8, commune of Dąbrowa Białostocka. Configuration of findings in object 110.

W sakiewce przy lewym biodrze mężczyzny z grobu 110 znajdowało się silnie skorodowane krzesiwko z cienkim kabłąkiem zamkniętym kształtu soczewkowatego i otworkiem do zawieszania. Razem z nim znaleziono krzemienny krzesak ze śladami wyszczerbienia jednej krawędzi.

Wąska osełka z szarej skały ilastej (łupku?), z otworkiem do zawieszania, znaleziona została wraz z nożem i szczątkami sakiewki w grobie 115. Wskutek nawodnienia gruntu powierzchnia jej uległa silnej erozji.

Dwie pary dwudzielnych nożyczek krawieckich z zamkniętymi uszkami znaleziono w grobie 110, w sakiewce przy biodrze zmarłego. Obie ich cześci łączyły pojedyncze nity żelazne.

Jedyna silnie skorodowana igła żelazna została znaleziona na prawym biodrze zmarłej osoby z grobu 118. Miała ona długość ok. 45 mm i była zaopatrzona w uszko.

Szczątki czepca zachowały się w grobie nr 19 w postaci taśmowatego ozdobnego obszycia płóciennego, gęsto przetykanego srebrną nitką.

Przy kilku zmarłych znaleziono pozostałości fragmentarycznie zachowanych pasów płóciennych oraz lepiej zachowanych skórzanych. Ślady płótna znaleziono jedynie w postaci zmineralizowanych z metalem skrawków. W grobie nr 19

płócienny pas zakończony był ozdobnym blaszanym okuciem miedzianym, znalezionym na prawym biodrze. Szczątki pasa zasygnalizowane zostały kilkoma nitkami płótna. W grobie 103 zachowały się duże fragmenty płóciennego pasa, zmineralizowane na wewnętrznym wzmocnieniu z paska miedzianej blachy. Oprócz dwudzielnej, prostokatnej sprzączki (bez kolca?) na pasie znajdowało się żelazne ogniwo tworzące zakończenie pasa lub troka oraz fragment małej prostokatnej sprzączki, także żelaznej. Wszystkie te elementy tworzące pas i jego przywieszki znajdowały się na lewym biodrze zmarłego. Duże fragmenty skórzanego pasa zachowały się w środkowej części grobu 114. Nie znaleziono tu kości, które uległy rozłożeniu. Zachowaniu się zabytku sprzyjały warunki glebowe oraz konstrukcja pasa. Na całej jego długości był ozdobiony środkowo umieszczonym rzędem otworków wzmocnionych miedzianymi tulejkami pełniącymi jednocześnie funkcję oczek do zapinania. Jeden koniec zakończono półkoliście, a na drugim znajdowała się owalna, żelazna sprzączka z kolcem. Pas prawdopodobnie zaopatrzony był w przywieszki, o czym świadczy obecność żelaznego ogniwka oraz dwuczęściowej miedzianej haftki.

W kilku grobach obecność pasów potwierdzają sprzączki znalezione na prawym (grób 79, 84, 110, 115) lub lewym biodrze (grób 100, 129) oraz na wysokości jamy brzusznej zmarłego (grób 109B, 128). W grobie 101N znaleziono ją w pobliżu czaszki dziecka. Sprzączki wykonane zostały ze stopów miedzi (grób 115, 129) lub żelaza (grób 79, 92). Zaopatrzone były w pojedyncze kolce. W większości były to formy z jednodzielną ramą mającą kształt półkolisty (grób 79, 84, 101N, 109B, 110), owalny (grób 92, 114, 115) lub prostokątny (grób 100, 103). W jednym przypadku rama była profilowana (grób 128). Sprzączki z prostokątną ramą dwudzielną, wykonane ze stopu miedzi, znaleziono w grobach 103 i 129 wraz z pozostałościami ozdobnego okucia płóciennego pasa.

Fajeczka w postaci drewnianej rurki z otworem, silnie przesiąkniętej smołą i spalenizną, została znaleziona przy prawej dłoni zmarłego z grobu 15. Zabytek uległ zniszczeniu podczas wydobycia.

Podkówki do butów znaleziono parami w dwóch grobach. Usytuowane były powyżej poziomu zalegania kości stóp i zamocowane na noskach butów. Zdeformowane podkówki z grobu 48, wykonane z płaskiego pręta, miały ścienione końce i prawdopodobnie haczykowato zagięte do środka (uległy uszkodzeniu w wyniku korozji). Płaskie podkówki żelazne z grobu 103 mocowane były trzema gwoździami każda.

Większość monet pochodzi z mennicy wileńskiej, a jeden rzadki półgrosz został wybity w mennicy tykocińskiej. Znaleziono również pojedyncze monety szwedzkie: królowej Krystyny, bity w Rydze, oraz Gustawa Adolfa. Wszystkie monety pochodzące z cmentarzyska zostały wybite ze srebra. Świadczy to o stosunkowo dużej zamożności mieszkańców.

Jako wyposażenie celowo złożone do grobu należy traktować monety znalezione luzem w pobliżu szczątków kostnych zmarłego. Dar mający pomóc zmarłemu w przedostaniu się na tamten świat składano przy głowie (grób 40, 55, 89), pod głową (grób 73), przy prawym biodrze (grób 49), na podbrzuszu (grób 13), przy nodze (grób 59). Obecność pojedynczych monet na dnie jam, w których nie znaleziono kości, potwierdza ich funkcje grzebalne (grób 93).

Monety zwykle kładziono zmarłym do ust i na grobach. Miały one pomóc zmarłemu w drodze *w zaświaty*[7]. Znaleziska pojedynczych monet zanotowano podczas badań cmentarzyska w Supraślu (pow. białostocki)[8], Knyszynie (pow. moniecki - poł. XVII w.)[9], w Białymstoku przy ul. Antoniuk Fabryczny (2. poł. XVII w.)[10] oraz w Zalesiu (pow. sokólski), w przykościelnej murowanej krypcie[11]. Zwyczaj ten przetrwał do XIX wieku, co potwierdzają znaleziska w grobach na cmentarzu w Pucku[12].

NR	MONETA	ROK	OBIEKT
1	dwudenar litewski	1566	grób 13
2	dwudenar litewski	1612	grób 49
3	szeląg ryski	1649	grób 40
4	szeląg litewski	1618	grób 55
5	półtorak szwedzki	1632	grób 59
6	dwudenar litewski	1570	grób 73
7	denar litewski	1559	grób 89
8	dwudenar litewski	1566	grób 93
9	dwudenar litewski	1566?	grób 132

Tabela I. Mościcha, stan. 8 - cmentarzysko. Znaleziska monet ofiarnych w grobach.

Część monet znaleziono przy zmarłych wraz ze szczątkami innych przedmiotów i fragmentów sakiewek. W grobie nr 19 sześć srebrnych półgroszy było ukrytych pod miedzianym okuciem końca płóciennego pasa. W sakiewkach zmarłych z grobów 87, 110 i 115 również znajdowało się po kilka monet.

NR	MONETY	ROK	OBIEKT
1	dwudenar litewski w sakiewce	1559?	grób 128
2	sześć półgroszy litewskich w pasie	1501 1509 1514 1516 1558 1566	grób 19
3	trojak litewski w sakiewce dwudenar litewski	1562 1570	grób 87
4	dwa dwudenary litewskie w sakiewce	1566 1566	grób 110
5	dwa półgrosze litewskie w sakiewce	1492-1506?	grób 115

Tabela II. Mościcha, stan. 8 - cmentarzysko.
Znaleziska depozytów monetarnych w grobach.

Wyposażenie zmarłych, ograniczone zasadniczo do części stroju i przedmiotów osobistych, znaleziono w 32 grobach, co stanowi 26% pochówków. Zwykle w grobach tego okresu brak jest znalezisk poza fragmentami ubiorów, co potwierdza niepowszechny status mieszkańców użytkujących cmentarz w Mościsze. Brak lub ograniczenie do minimum wyposażenia grobowego jest cechą wyróżniającą cmentarzyska chrześcijańskie tego okresu[13].

Podstawy datowania grobów a okres użytkowania monet

Datowanie grobów, mimo występowania w nich monet, jest utrudnione i uzależnione od ich kontekstu. Drobne monety znalezione pojedynczo, wskazujące na intecjonalny charakter ich złożenia w ofierze zmarłemu, były najpewniej wycofane z obiegu w czasie czynności pogrzebowych. Można uznać, że datują one grób precyzyjnie. Ze względu na niski nominał, obiegową funkcję i niską trwałość, okres ich użytkowania był zapewne krótki. Krótkotrwałość ich funkcjonowania w obiegu potwierdza niewielki stopień zużycia widoczny na monetach znalezionych w grobach 13, 40, 49, 55, 73, 89, 93.

Nieco więcej trudności pojawia się przy próbie określenia chronologii grobów, w których przy zmarłym znaleziono kilka monet. W grobie nr 16 znaleziono ich sześć. Pochodzą z lat ok. 1501-1566, a zostały ukryte przed śmiercią jako zabezpieczenie finansowe. Monety te miały trwałą wartość kruszcową, choć stosunkowo wcześnie zostały wycofane z obiegu i zdeponowane. Świadczyć może o tym dobry stan ich zachowania. Najmłodsza pochodzi z niedaleko położonej mennicy tykocińskiej. Duża rozpiętość czasowa pomiędzy najstarszą a najmłodszą monetą oraz daty na pozostałych monetach wskazują, że okres ich gromadzenia musiał być stosunkowo długi. Nie ma więc pewności, czy pochówek zmarłego miał miejsce zaraz po 1566 roku, czy znacznie później. Wykazany długi okres gromadzenia monet nakazuje zachować ostrożność przy określaniu daty pochówków, przy których znaleziono depozyty kilku monet (grób 19, 87, 110, 115). Należy uznać, że niektóre monety zostały ukryte nie ze względu na ich wartość, ale na wady i być może trudności w wymianie. W sakiewce zmarłego z grobu 110 znajdowały się dwie niepełnowartościowe monety srebrne (z ubytkami). Uznany za najstarszy grób 115, datowany został monetami Aleksandra Jagiellończyka, odłożonymi jako depozyt w skórzanej sakiewce zmarłego również ze względu na niepełną ich wartość. Tylko jedna z nich przedstawiała wartość kruszcową. Pozostałe (trzy?) miały tak dużą zawartość miedzi, że aż dwie z nich uległy utlenieniu. Pochówki te, datowane najmłodszymi monetami w grobie, mogą być młodsze o co najmniej kilka - kilkanaście lat od ustalonej daty. Taką interpretację potwierdzają źródła historyczne[14]. Ukryte przed śmiercią monety są starsze aż o pół wieku od daty założenia wsi Mościcha, znanej ze źródeł archiwalnych. Być może mamy tu ślad działalności pierwszych osadników w 1. poł. XVI wieku, jeszcze przed oficjalnym założeniem wsi.

Datowanie cmentarza określa czas zdeponowania monet w grobach. Chronologia tych nielicznych wskazuje na kierunek rozwoju przestrzennego nekropolii: początkowo rozrastającej się równomiernie w stosunku do grobu uznanego za najstarszy. Grób ten (nr 115), który datować należy najpóźniej na połowę XVI w., znajdował się w centralnym miejscu przebadanej przestrzeni cmentarza. Nieco młodsze groby (nr 13, 19, 73, 87, 89, 110, 128, 132) pochodzą z trzeciej ćwierci XVI w. Znajdują się one na wschodnim i południowym obrzeżu cmentarza, w otoczeniu grobu

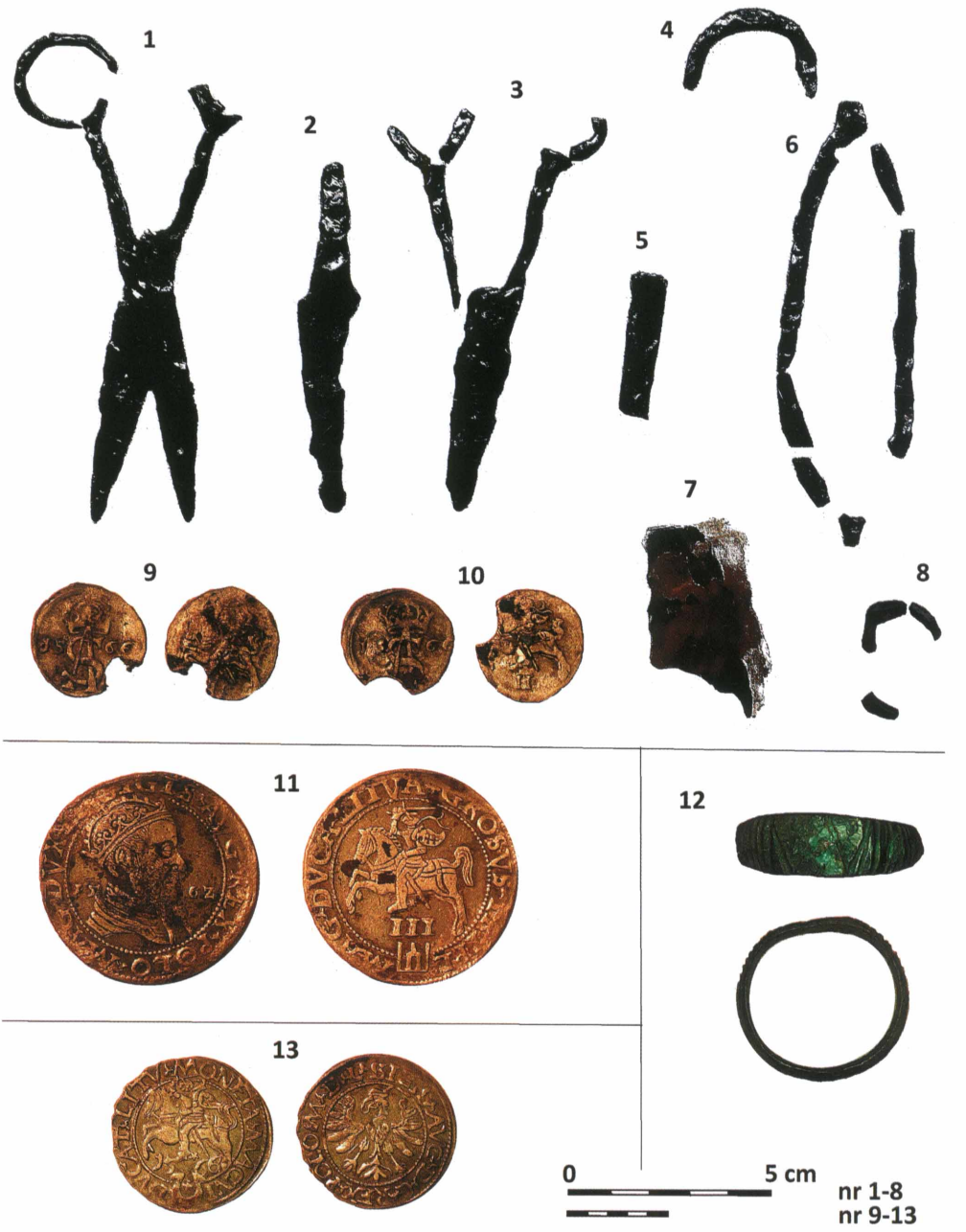

8. Mościcha, stan. 8, gm. Dąbrowa Białostocka. Wybór wyposażenia pochówków. Zabytki z grobu 110 (nr 1-10), trojak litewski Zygmunta Augusta z 1562 r. z grobu 87 (nr 11), pierścionek z brązu z grobu 2 (nr 12) oraz półgrosz tykociński z 1566 r. z grobu 19 (nr 13).
Mościcha, site 8, commune of Dąbrowa Białostocka. Selected burial outfitting. Monuments from grave 110 (no. 1-10), a Lithuanian Trojak coin from the reign of Zygmunt Augustus, 1562, from grave 87 (no. 11), a bronze ring from grave 2 (no. 12), and a Tykocin Half grosz coin from 1566 from grave 19 (no. 13).

nr 115. Najmłodszy grób nr 40 jest datowany monetą na połowę XVII w. Nieco starsze, z 1. poł. XVII w., są groby 59 oraz 49 i 55. Znajdują się one w północnej części przebadanego obszaru i północno-wschodniej cmentarza. W XVII w. cmentarz rozbudowywno w kierunku północnym. Wynikało to z charakterystyki terenu, gdzie niżej położone południowe partie stoku wyniesienia były już zajęte.

Brak jest na cmentarzysku wyraźniejszych relacji stratygraficznych pomiędzy pochówkami. Zaobserwowano cechy świadczące o poszanowaniu przestrzeni istniejących grobów. Do sporadycznych przypadków należały sytuacje, gdy jamy grobowe stykały się lub naruszały jedna drugą. Taką stratygrafię obserwowano w kilku przypadkach styku grobów osób dorosłych i dzieci. Niewielka i płytka jama 97 (grób noworodka? - brak kości) została częściowo wkopana w wypełnisko jamy 98 (przy czaszce zmarłej osoby). Z kolei wypełnisko grobu 101N stykało się dłuższym bokiem z pochówkiem 101S w sposób uniemożliwiający rozdzielenie obiektów. Wypełniska grobów 109A i 109B również zachodziły częściowo na siebie. Ich słabo kontrastująca treść uniemożliwiła określenie względnej chronologii. Do podwójnego grobu nr 110 przylegały z dwu stron dwie niewielkie jamy 110A i 110B, w których kości dzieci nie zachowały się. Podobnie w przypadku podwójnego grobu 128 i stykającego się z nim 129, w który dokonano wkopu na pochówek dziecka (131). Widoczny jest tu wyraźny związek dzieci i zmarłych rodziców. Obserwacje stratygraficzne wskazują, że część grobów dzieci była tu relatywnie młodsza.

Stwierdzono wzajemne relacje stratygrafii jam grobowych i dołów po karczowaniu terenu. Brak wyposażenia i jakiejkolwiek zawartości w dołach po usuniętych korzeniach uniemożliwił ich datowanie. W kilku przypadkach zaobserwowano naruszenie wypełnisk tych obiektów przez wkopy jam grobowych, co wskazuje, że karczowanie przestrzeni cmentarza dokonywano już przed lokalizacją grobów (obiekt 22W i grób 22, obiekt 90A i grób 90, obiekt 126). Wypełniska niektórych jam grobowych zostały naruszone przez wkopy dołów po karczowaniu drzew i krzewów (obiekt 34 i grób 35, obiekt 71B, 71 i 86). Nieczytelna stratygrafia dołów karczowych i grobów 65, 76, 99 i 34 uniemożliwiły rozdzielenie ich wypełnisk i określenie wzajemnej chronologii względnej.

W wyniku badań rozpoznano wschodnią część cmentarza. Jak wynika z lokalizacji pochówków, zajmowały one zachodnią połowę przyszłego pasa jezdnego. Groby wystąpiły w nieregularnych rzędach na długości 47 m. Na peryferiach zasięgu, od strony północnej i południowej, zaobserwowano pewne rozrzedzenie rzędów i odległości pomiędzy sąsiednimi obiektami, jednak groby występowały w sposób ciągły aż do umownej granicy cmentarza. Znaczna jego część znajduje się na sąsiadującym od zachodu polu ornym[15]. Dużą wartość poznawczą stanowiska określa stosunkowo bogate wyposażenie pochówków, niespotykane w tym rejonie Polski i niecharakterystyczne dla historycznych cmentarzy wiejskich. Cmentarz w Mościsze reprezentuje pierwszych osiedleńców i początki historycznego osadnictwa na terenie Puszczy Knyszyńskiej.

Przypisy

[1] Badania prowadził Lech Pawlata z Fundacji Ochrony Zabytków „Na Rubieży" w Białymstoku. Zleceniodawcą badań archeologicznych był wykonawca inwestycji drogowej - firma UNIBEP SA w Bielsku Podlaskim.

[2] M. Rębkowski, *Cmentarz chrześcijański w kulturze średniowiecza*, „Acta Archaeologica Lodziensia", nr 60, Łódź 2014, s. 194-195.

[3] J. S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*, t. II, Warszawa 1976, s. 114.
[4] Tamże, s. 101-104.
[5] Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 189.
[6] Tamże, s. 90.
[7] Tamże, s. 189.
[8] J. Wawrzeniuk, *Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych reliktów dawnego cmentarza z pierwszej połowy XVI wieku w Supraślu, st. 4, gm. loco, woj. podlaskie, na działce o nr geod. 563 AZP 35-88/12*, Białystok 2011, mps, archiwum WUOZ w Białymstoku; Tejże, *Z przeszłości Supraśla. Badania archeologiczne dawnego cmentarza przy klasztorze pobazyliańskim*, w: M. Zalewski, M. Zemło (red.), *Małe miasta. Perspektywa archeologiczna*, Lublin–Supraśl 2014, s. 157-175.
[9] L. Pawlata, *Ratownicze badania wykopaliskowe XVII-wiecznego cmentarza w Knyszynie, przy ul. Białostockiej 36, na stanowisku 21 (AZP 33-84/35) przeprowadzone w 2013 roku*, Białystok 2013, mps, archiwum WUOZ w Białymstoku.
[10] Tenże, *Badania wykopaliskowe XVII-wiecznego cmentarza na stanowisku 50 w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 23*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 22, Białystok 2016, s. 224, ryc. 6.
[11] Tenże, *Ratownicze archeologiczne badania wykopaliskowe cmentarza przykościelnego w Zalesiu, gm. Sidra. Opracowanie badań*, Białystok 2015, mps, archiwum WUOZ w Białymstoku, s. 10, 13.
[12] Por. http://www.archeo.uw.edu.pl, s. 2.
[13] M. Rębkowski, *Cmentarz chrześcijański w kulturze średniowiecza*, s. 191.
[14] Patrz artykuł Grzegorza Ryżewskiego w niniejszym tomie.
[15] Obszar ten, po rozpoznaniu zasięgu cmentarza w kierunku zachodnim, należy objąć ochroną konserwatorską.

Early Modern Cemetery in Mościcha near Sidra in the Light of Archaeological Sources

The year 2017 witnessed salvage excavation conducted at an early modern cemetery in the vicinity of Mościcha, commune of Dąbrowa Białostocka. The area of the research encompassed 16 ares, and work was carried out by the author of this study acting in the name of the Foundation for the Protection of Historical Monuments "Na Rubieży" (Along the Borderland).

The site is located about 900 metres from the southern edge of the village. Salvage studies unearthed and identified 141 archaeological objects, of which 18 are shapeless pits and pit objects. The remaining 123 objects are skeleton graves.

Characteristic features of the graves include typical cuboid trenches containing relics of burials carried out according to the Christian rite. Attention is drawn by the relatively lavish outfitting of the deceased, not encountered in typical rural cemeteries. Apart from the deceased the graves contain small decorative objects and fragments of apparel, personal use items, and gifts smuggled in (silver offering coins, a spearhead, and pottery raw material).

The chronology of the cemetery is defined by the time of placing the coins in the graves. The grave regarded as the oldest (no. 115) should be dated at the latest as the first half of the sixteenth century. The most recent grave (no. 40) is dated with a coin originating from the mid-seventeenth century. Slightly older graves – no. 59, 49 and 55 – come from the first half of the seventeenth century. They are situated in the northern part of the examined area and the north-eastern part of the cemetery, which during the seventeenth century was expanded northwards.

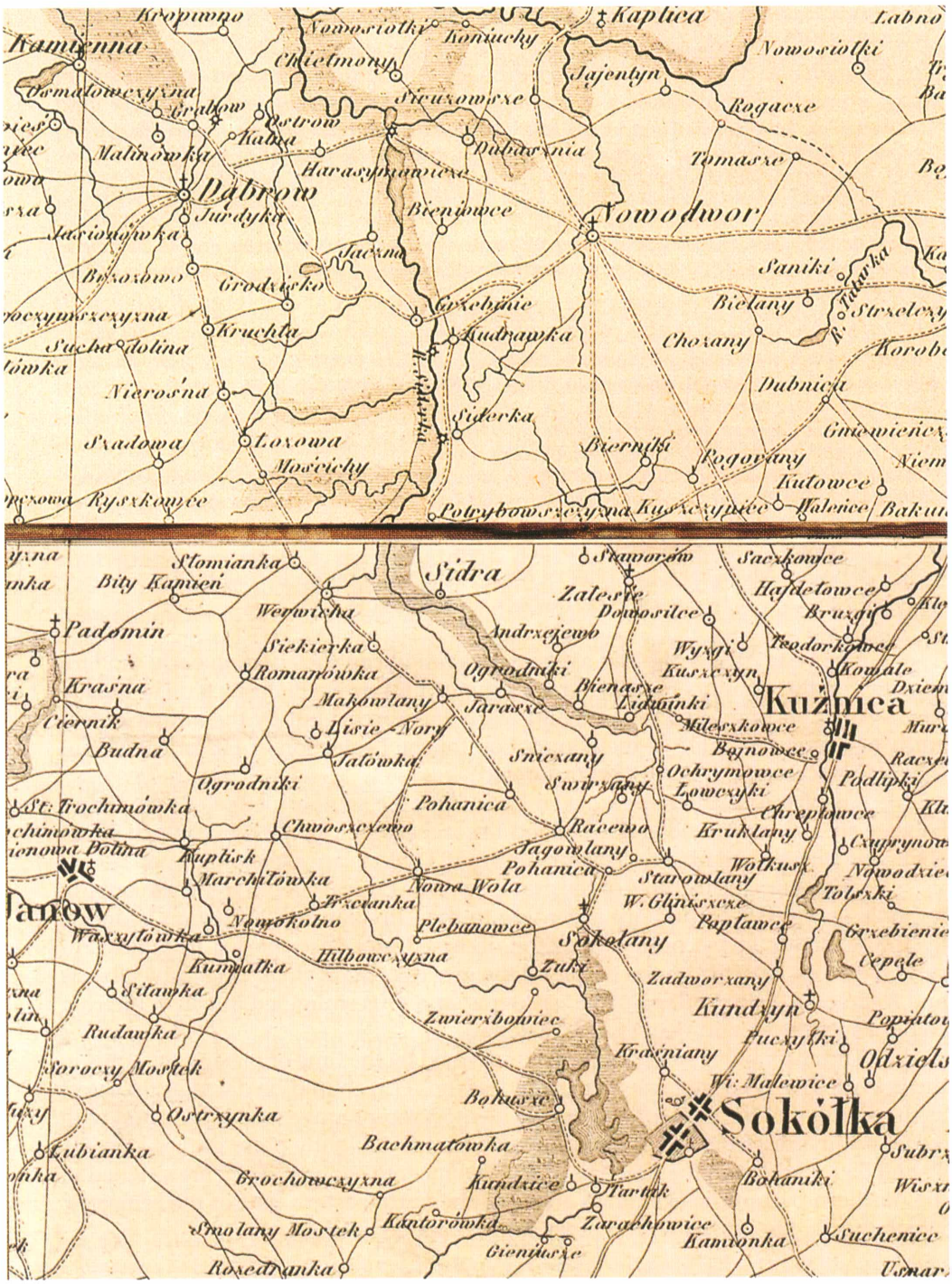

1. Sidra i Mościcha na mapie Wojciecha Chrzanowskiego z 1859 roku.
Sidra and Mościcha on a map by Wojciech Chrzanowski from 1859.

Grzegorz Ryżewski
Białystok

Mościcha w gminie Dąbrowa Białostocka – uposażenie zboru w Sidrze i miejsce domniemanego cmentarza protestanckiego

1. Przynależność administracyjna

We wczesnym średniowieczu opisywanych ziem strzegł gród mazowiecki w Grodziszczanach. Grodzisko zwane Okopem, Okopem Szwedzkim, Zamczyskiem położone jest na północny wschód od wsi, przy drodze z Różanegostoku do wsi Grzebienie, na południowej krawędzi doliny bezimiennej strugi. Wyniki badań sondażowych zaliczają obiekt do kultury słowiańskiej związanej z Mazowszem[1].

W 1325 roku wschodnią granicę władania mazowieckiego określili książęta Siemowit i Trojden w liście do papieża, w którym pisali, iż granica mazowiecka sięgała zaledwie dwie mile od Grodna (*duas leucas*), co przekłada się na 15-16 km. A zatem granica mazowiecka przebiegała zapewne działem wodnym górnej Biebrzy i Niemna lub górną Biebrzą. Prawdopodobnie taki zasięg na wschodzie Mazowsze posiadało już we wczesnym średniowieczu, o czym można sądzić z badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku w Grodziszczanach. Oprócz grodu funkcjonowała tam osada wczesnośredniowieczna, na terenie której znaleziono ceramikę typową dla wytworów osadnictwa mazowieckiego oraz osadnictwa pogranicza polsko-ruskiego ulegającego wpływom kulturowym Mazowsza[2]. Materiał ten jest zupełnie inny niż znaleziska w Grodnie z tego czasu, co zaprzecza tezom nieraz wygłaszanym w literaturze, jakoby tereny Sokólszczyzny były podporządkowane Grodnu. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są opisy granicy mazowieckiej z Zakonem z około 1341 i 1343 roku. Granica biegła wówczas środkową i górną Biebrzą do jej źródeł (okolice Nowego Dworu). Traktat zawarty 8 listopada 1343 roku między Siemowitem II a Krzyżakami w Briatianie przewidywał wytyczenie granicy pomiędzy Mazowszem i Zakonem: *idąc od zachodu – od rzeki Pisy wzdłuż rzeki Wincenty do jej ujścia do Wissy i stąd do brodu zwanego Kamienny Bród na rzece Łek (Ełk) i dalej tą rzeką do Biebrzy, a Biebrzą do jej źródeł*[3].

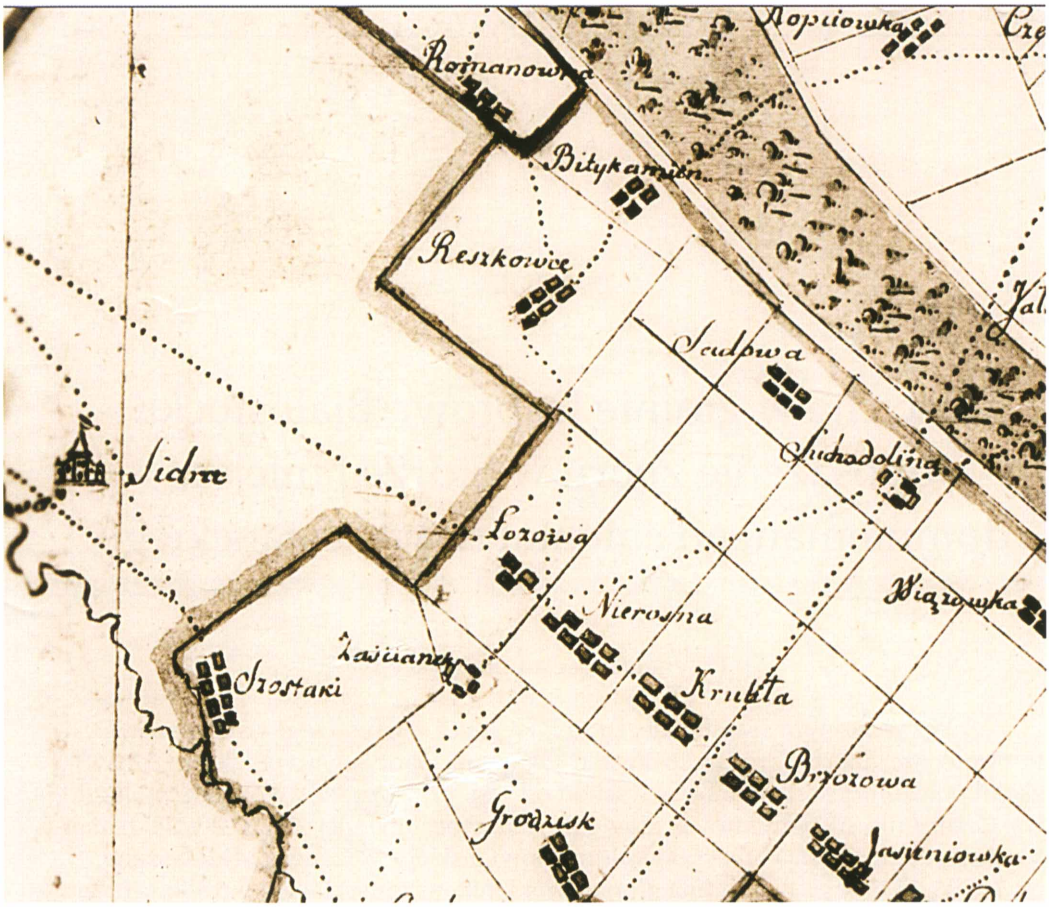

2. Dobra sidrzańskie na mapie z 1781 roku (orientacja południowa).
Sidra landed estate on a map from 1781 (southern orientation).

Ponieważ rozwijające się państwo litewskie wciąż nękało tereny położone na zachód od tej granicy, król Kazimierz Wielki w 1351 roku zorganizował wyprawę odwetową. Jan Tyszkiewicz stwierdzał, że jeszcze w 1353 roku granica mazowiecko-litewska przebiegała trzy mile na zachód od Grodna[4]. Może przez jakiś czas granica litewsko-mazowiecka oparta była o rzekę Sidrę? Szybko jednak wzrastające w siłę państwo litewskie powiększyło swoje terytorium, przesuwając granicę na zachód. Akt graniczny między Litwą a Mazowszem, rzekomo podpisany 13 sierpnia 1358 roku przez księcia mazowieckiego Siemowita i litewskiego księcia Kiejstuta, wyznaczał limes ciągnący się od Kamiennego Brodu do Rajgrodu, następnie rzeką Nettą do jej ujścia do Biebrzy, tą rzeką do Targowiska (Dolistowo Stare), dalej Biebrzą do ujścia Wielkiej Strugi (Brzozówka), stamtąd Wielką Strugą do rzeki Czarnej, następnie rzeką Supraślą do Popielowego Siedliska, a stąd do ujścia Niewodnicy w Narew. Akt ten, jeżeli nawet jest falsyfikatem (obecnie nie ma co do tego zgody uczonych), przedstawia jednak rzeczywistość historyczną i graniczny charakter wspomnianych tam rzek[5].

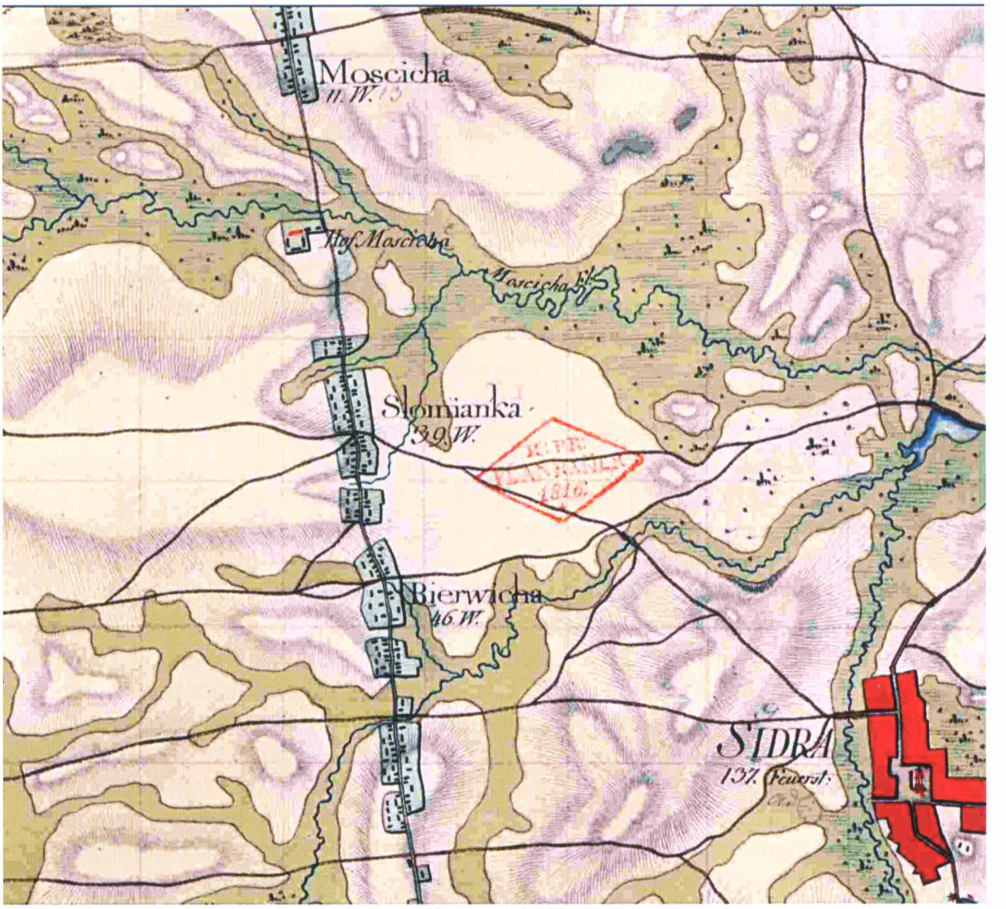

3. Sidra i Mościcha na mapie pruskiej z 1795 roku.
Sidra and Mościcha on a Prussian map from 1795.

Krzyżacy zrzekli się większości terenów pojaćwieskich na rzecz Litwy dopiero w 1398 roku, kiedy ustanowiono pokój mocą traktatu salińskiego. Granica przebiegała od rzeki Szeszupy do jeziora Necko, rzeką Nettą do rzeki Biebrzy. Tę granicę potwierdzono w układzie zawartym w Malborku w 1402 roku. W następnych latach udało się Litwie przesunąć granicę jeszcze dalej na zachód, dzięki czemu powiększyła ona swe posiadłości o powiat goniądzki. Granica Litwy i Mazowsza biegła od tej pory rzeką Ełk do ujścia w Biebrzę, a następnie Biebrzą do Narwi. W 1513 roku utworzono województwo podlaskie, wyodrębnione z istniejącego od 1413 roku województwa trockiego. W skład nowego województwa w tym czasie wchodziły ziemie: bielska, drohicka, mielnicka, brzeska, kamieniecka i kobryńska. W 1566 roku przeprowadzono reformę administracyjną, która zmniejszyła obszar województwa podlaskiego, ponieważ wyłączono z niego ziemie brzeską i kamieniecką, które wraz z księstwem kobryńskim utworzyły województwo brzeskie. W 1569 roku Podlasie włączono do Korony, a województwo brzeskie pozostało przy Wielkim Księstwie Litewskim. Taka sytuacja przetrwała do rozbiorów. Zachodnia granica wojewódz-

twa podlaskiego biegła Ełkiem, Biebrzą i Narwią, natomiast wschodnią granicę województwa podlaskiego w jego części północnej, która jednocześnie była granicą Korony z Wielkim Księstwem Litewskim wyznaczały rzeki Netta - Biebrza - Brzozówka - Czarna.

Tereny gminy Dąbrowa Białostocka przynależały jeszcze w latach 40. XIV wieku do mazowieckiego dystryktu (powiatu) goniądzkiego, którego najdalej wysuniętą granicą na wschód była linia górnej Biebrzy, a grodem - gród w Grodziszczanach. Następnie ziemie te weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego i przynależały do województwa trockiego. Do lat 90. XVIII wieku dzieliło się ono na cztery powiaty: trocki, kowieński, upicki i grodzieński, w skład którego wchodziły ziemie gminy dąbrowskiej.

W 1793 roku mocą sejmu grodzieńskiego zaszły pewne zmiany administracyjne na tych terenach. Na bazie dawnego województwa trockiego powstały wówczas aż trzy województwa: trockie, mereckie i grodzieńskie, każde składające się z trzech powiatów zwanych też ziemiami. Województwo grodzieńskie obejmujące nasz obszar składało się z trzech ziem: grodzieńskiej, wołkowyskiej i nowo utworzonej sokólskiej. Ta ostatnia została utworzona z parafii w zachodniej części powiatu grodzieńskiego, do których została dodana parafia jałowska z powiatu wołkowyskiego[6].

Po upadku powstania kościuszkowskiego nastąpił trzeci rozbiór Polski, która zniknęła z mapy Europy. Po ustaleniu granic między zaborcami w 1796 roku opisywane tereny dostały się Prusom. W marcu tego roku wojska pruskie weszły do Sokółki. Prusy, z ziem zabranych, utworzyły nową prowincję swego państwa pod nazwą Prus Nowowschodnich (Neuostpreussen). W jej skład weszły: ziemie części Podlasia, Żmudzi, województwa trockiego i Mazowsza. Prowincja ta, o obszarze około 800 mil kwadratowych, podzielona została na dwa departamenty kameralne (Kammerdepartament) płocki i białostocki. Powierzchnia departamentu białostockiego wynosiła przeszło 450 mil kwadratowych, zaludnienie - przeszło pół miliona[7]. Departament białostocki podzielony został na 10 dystryktów, zwanych też powiatami. W tej liczbie znalazł się dystrykt dąbrowski, który tak opisano w odpowiednim cyrkularzu: *Dystrykt dąbrowski zawiera w sobie tąż część powiatu grodzieńskiego od Janowa do Sokółki, aż do Augustowa i Grodna rozciągającą się, a kasa w Dąbrowie wyznaczona*[8].

Prusacy rządzili tutaj od 1795 do 1807 roku. Wprawdzie był to okres bardzo krótki, ale niezwykle ważny w dziejach Polski. Prusacy bowiem rozbili dotychczasową wewnętrzną strukturę zarządzania państwem polskim, i to tak skutecznie, że nawet w latach odbudowy elementów państwowości polskiej w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego już nie wracano do dawnych stosunków, które panowały w administracji, skarbowości, sądownictwie, szkolnictwie, w terytorialnych podziałach państwowych i kościelnych, lecz nawiązywano do nowych, wprowadzonych przez Prusaków[9].

Wkrótce wybuchła wojna Francji z Prusami i Rosją. Po zwycięstwach Napoleona pod Jeną i Auerstädt (14 X 1806) oraz w połowie czerwca 1807 roku pod Friedlandem, Napoleon ostatecznie rozgromił wojska pruskie i rosyjskie, do czego przyczynili się w znacznym stopniu również Polacy. Następnie w lipcu 1807 roku traktatem w Tylży, zawartym z Rosją i Prusami, Napoleon utworzył Księstwo War-



4. Sidra i Mościcha na mapie pruskiej z ok. 1800 roku.
Sidra and Mościcha on a Prussian map from ca. 1800.

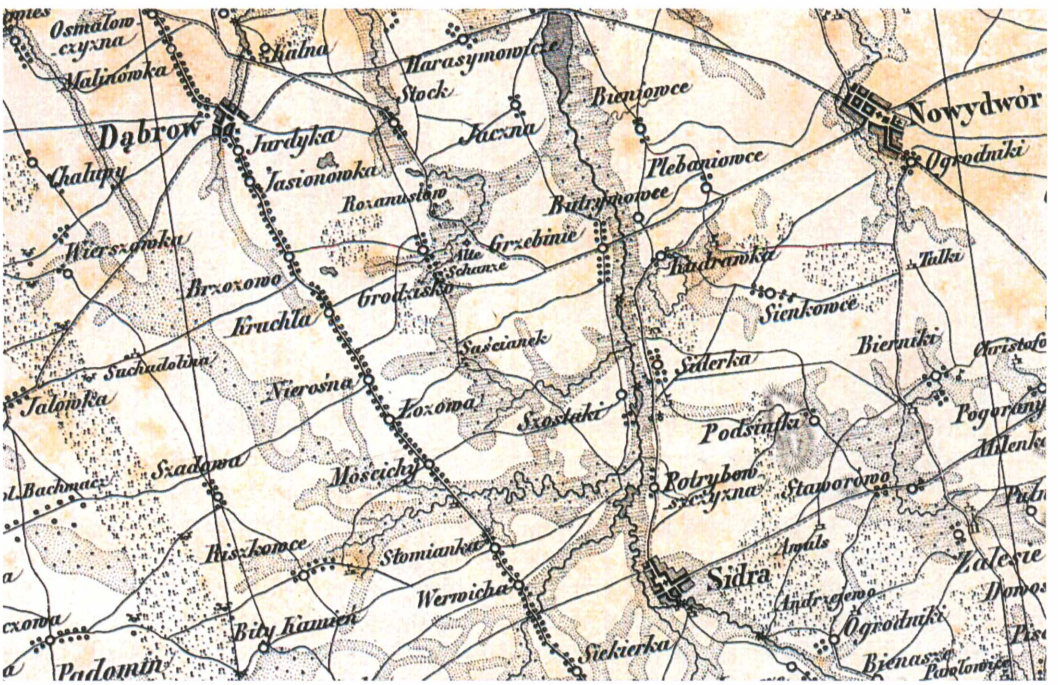

5. Sidra i Mościcha na mapie pruskiej z 1. poł. XIX wieku.
Sidra and Mościcha on a Prussian map from the first half of the nineteenth century.

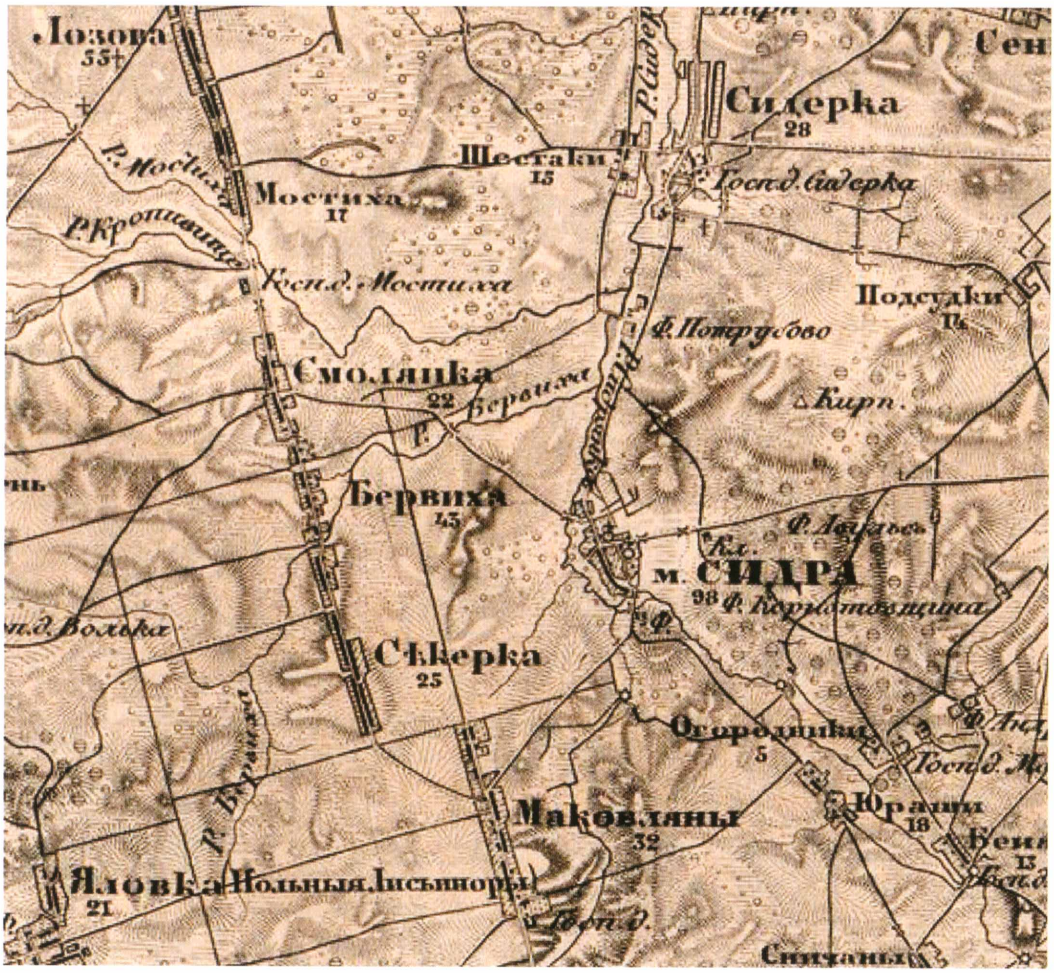

6. Sidra i Mościcha na mapie rosyjskiej z 1866 roku.
Sidra and Mościcha on a Russian map from 1866.

szawskie, zaś tzw. obwód białostocki oddał carowi[10]. Granica między Księstwem a obwodem biegła m.in. Biebrzą. W granicach cesarstwa rosyjskiego znalazły się dotychczasowe pruskie powiaty: białostocki, bielski, drohicki, cześć suraskiego, goniądzkiego i dąbrowskiego, w tym obecne tereny gminy Dąbrowa Białostocka.

Po ataku Napoleona na Rosję w Warszawie 28 czerwca 1812 roku ukonstytuowała się Konfederacja Generalna Polska, która nawoływała do zjednoczenia dawnych ziem polskich. W lipcu tego roku zebrani w Wilnie Litwini przystąpili do tejże konfederacji. Utworzona w Wilnie Komisja Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego (na czele z Józefem Kossakowskim) miała pod swymi rządami też obwód białostocki z powiatem sokólskim (w skład którego wchodziły obecne tereny gminy Dąbrowa Białostocka) oraz trzy gubernie: grodzieńską, wileńską i mińską. Z ramienia Napoleona działał komisarz wojskowy, pełniący obowiązki gubernatora Litwy – generał Dirk van Hogendorp.

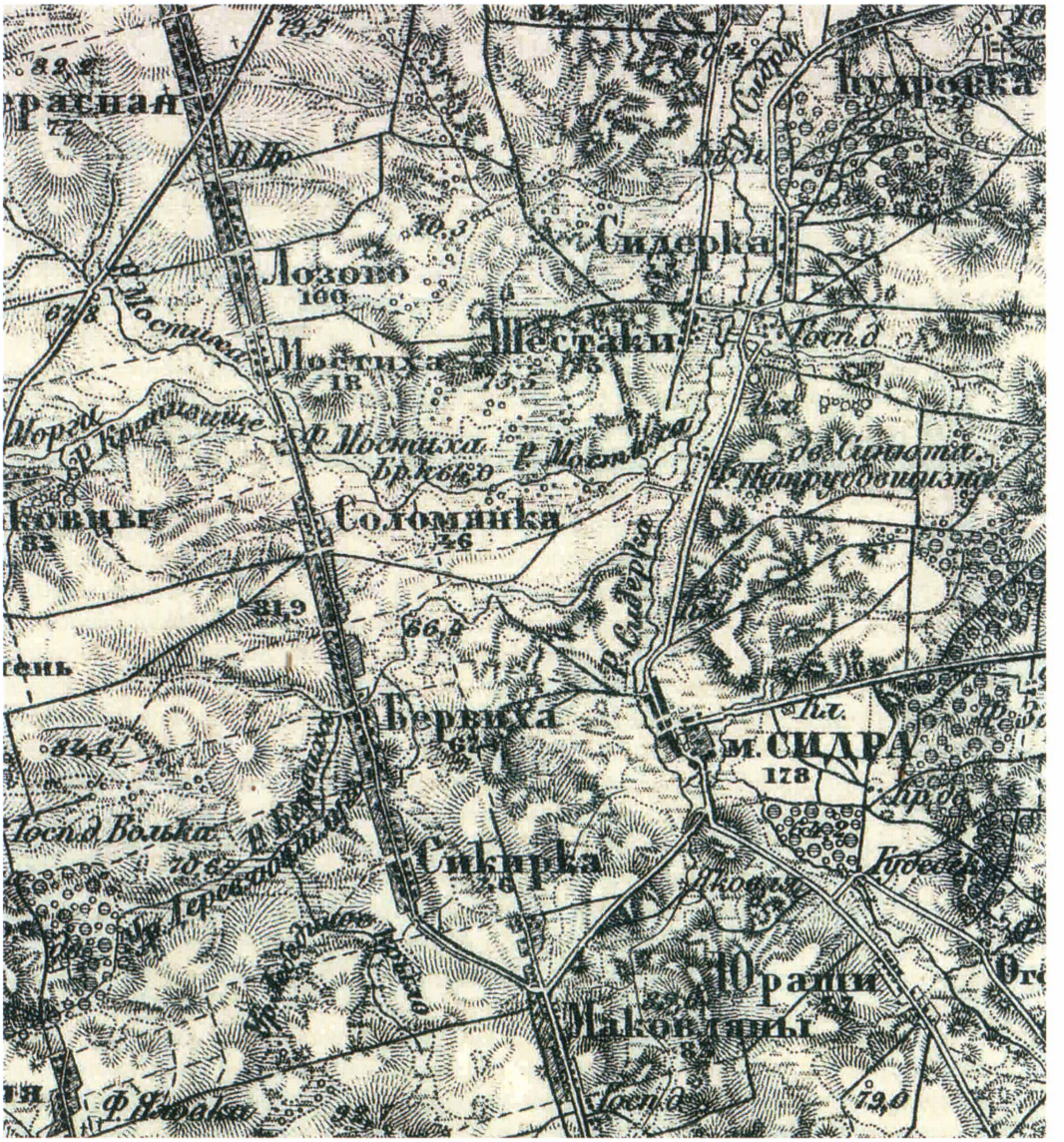

7. Sidra i Mościcha na mapie rosyjskiej z 1894 roku.
Sidra and Mościcha on a Russian map from 1894.

Obwód białostocki wyzwolony został na przełomie czerwca i lipca i przemianowany na departament. Powołano Tymczasową Komisję Administracyjną Departamentu Białostockiego, w skład której weszli: Józef Zawadzki, przewodniczący, marszałek Konfederacji Białostockiej, Maciej Starzeński, Joachim Wołłowicz, Franciszek Orsetti, Antoni Wróbel, Józef Łazowski, Józef Grabowski, Jan Grzymała, Jerzy Tołwiński i Stanisław Budzyński. Delegatem do Warszawy został Jan Nepomucen Świdziński. Wybrano też komisję do spraw zaopatrzenia armii w żywność, furaż i podwody pod przewodnictwem Kazimierza Downarowicza, podprefekta zarzą-

dzającego powiatem sokólskim. Członkami komisji byli: Joachim Wołłowicz, Dionizy Rakuzy, Antoni Grzymała, Michał Babecki. Dwaj ostatni byli tzw. członkami wykonawczymi i bezpośrednio zajmowali się rekwizycją żywności, furażu i podwód na rzecz armii[11].

Równolegle z powstaniem departamentowych administracji powstały administracje powiatowe (podprefektury), na czele których stali podprefekci. Departament białostocki składał się z czterech powiatów: białostockiego, bielskiego, drohiczyńskiego i sokólskiego - obejmującego opisywane tereny. Podprefektem sokólskim został Kazimierz Downarowicz, poseł na sejm i marszałek powiatu. Z ramienia Konfederacji Grodzieńskiej Downarowicz wraz z Ignacym Lachnickim byli wybrani delegatami do Rady Konfederacji Generalnej w Warszawie. Podczas jego nieobecności zastępował go Wincenty Szyrma, sędzia sokólskiego sądu grodzkiego[12].

Ten stan rzeczy trwał pół roku. Po klęsce Napoleona i odwrocie Wielkiej Armii już na początku 1813 roku ziemie te powtórnie stały się częścią imperium rosyjskiego. Istotna zmiana nastąpiła w 1843 roku, kiedy to zlikwidowano obwód białostocki, wcielając go do guberni grodzieńskiej.

Na mocy ukazu Aleksandra II z 19 lutego 1861 roku, znoszącego pańszczyznę i poddaństwo, zostały powołane struktury samorządu wiejskiego - zarządy gminne. Powiat sokólski podzielony został na trzy stany: pierwszy z nich z siedzibą w Kuźnicy, w skład którego wchodziły wołości (gminy): kruglańska z siedzibą w Kuźnicy, makowlańska z siedzibą w Sidrze, grzebieniewska z siedzibą w Nowym Dworze, kamieńska z siedzibą w Różanymstoku (Krasnymstoku). W 1890 roku wieś Mościcha oraz folwark Mościcha, należący w tym czasie do Ottona Baerha, syna Ottona, przynależały do gminy makowlańskiej[13].

W latach 1908-1910 na czele gminy makowlańskiej stał Marcin Michajłowicz Kulmaczewski[14], zaś w 1915 roku Dominik Bagan[15].

Po I wojnie światowej wieś i folwark Mościcha znalazły się w województwie białostockim, w powiecie sokólskim (gm. Sidra). Obecnie wieś przynależy do województwa podlaskiego, powiatu sokólskiego (gm. Dąbrowa Białostocka).

2. Osadnictwo i powstanie dóbr Sidra

Historię dóbr sidrzańskich, w skład których wchodziła Mościcha, należy rozpocząć 28 maja 1514 roku, kiedy dwaj bracia Iwan i Łukasz Hrynkowiczowie otrzymali szmat puszczy grodzieńskiej *na budowanie dwora*, wzdłuż i wszerz po cztery wiorsty. Dokument opisujący to nadanie wyznaczał granicę od posiadłości biskupa wileńskiego Wojciecha Radziwiłła, *podle granicy Michaiła Chaleckiego, podle reki Sidry*[16]. Następnie król wysłał komisarzy, aby szczegółowo wyznaczyli granice ziem nadanych braciom. Dokument sporządzony z tej okazji tak opisywał nadanie: *ot Trumpina pola, ot pana Chaleckago granicy po wielkiuju Ganiezckuju dorogu, po granicu Doroszkowiczow, a ot togo pod gorodniczogo grodienskogo pana Fiedkowu granicu a po granicu kniazia Andrieja Sanguszkowicza a po Miskowu tatarinowu, po tujuż dorogu, kotoraja idiet podle Chaleckogo granicy ku Trympinu polju do reki Sidry*[17].

W 1524 roku Iwan z Łukaszem otrzymali pozwolenie królewskie na wykopanie stawów oraz postawienie młynów na rzece Sidrze w granicach tego nadania[18].

W 1536 roku bracia podzielili się nadaniem po połowie. Łukasz otrzymał część zachodnią dóbr, zaś Iwan część wschodnią, na której powstało m.in. Zalesie[19]. Na ziemiach Łukasza założono zapewne dzisiejszą Sidrę jako ośrodek sporych dóbr. Łukasz Hrynkowicz w 1514 roku, jeszcze jako dworzanin królewski, otrzymał nadanie trzech ziem pustych w grodzieńskim powiecie w *Wirteliskim siele nazwanych Drobyszewszczyna, Kriłowszczina, Kucowszczina*[20]. W tym samym roku król potwierdził mu kupno Łyskowszczyny, którą ten nabył od Łukiana Łyskowicza[21]. Był też posiadaczem Rusoty[22]. Od 1524 roku Łukasz występował jako klucznik grodzieński[23]. W 1528 roku Łukasz zobowiązany był do wystawienia 10 koni[24].

W latach 30. XVI wieku proces kolonizacyjny dóbr Wołłowiczów był w pełni zaawansowany, co wynika ze sporów granicznych między nimi a królewskimi poddanymi. W 1539 roku komisarze królewscy wydali dokument, którym przyznawali prawa do gruntów i sianożęci poddanym hospodarskim, które zagarnął Łukasz Wołłowicz, zakładając na nich staw[25]. Po jego śmierci, która nastąpiła przed 24 listopada 1552 roku[26], dobra dziedziczył zapewne syn – Andrzej Łukaszewicz Wołłowicz, zmarły bezpotomnie w roku 1559. Przed śmiercią w 1558 roku zapisał dobra synowi Bohdana, a bratu Łukasza – Eustachemu Bogdanowiczowi Wołłowiczowi (zm. 1587) – swemu stryjowi[27].

W tym samym mniej więcej czasie powstał ciąg wsi zwany Długą Wsią, a łączący dwór Sokółka, założony w 1524 roku, z dworem Kamienna, istniejącym w 1522 roku i będącym później siedzibą leśniczego nowodworskiego. Były to Osmołowszczyzna, Poborcze (dziś nie istnieje), Służki-Bojary (nie istnieje), Małyszówka (zawierająca w sobie grunta wydzielonej później Dąbrowy), Jasienówka, Brzozowo, Krugło, Nierośno, Mościcha. Jak pisał Jerzy Wiśniewski: *ciąg gospodarstw chłopskich Długiej Wsi stanowił jakby barierę strzegącą puszcz od wschodu. Prosto wytknięte w czasie pomiary granice końca pól wiejskich były również prosto wytkniętą granicą puszcz*[28]. Wydaje się, że datowanie powstania Długiej Wsi na ok. połowę XVI wieku jest zasadne, chociaż bezpośrednie źródła odnoszące się do tych wiosek, które wchodzą dziś w skład gminy dąbrowskiej, są późniejsze. Dowiadujemy się mianowicie, że mieszkańcy wsi Brzozowo, Krugło i Nierośno w 1611 roku jeździli do króla Zygmunta Wazy na skargę o niesłuszne narzucanie im pańszczyzny, której oni odrabiać nie chcieli, jako że *od dawna byli ludźmi kopnemi tj. czynszowemi*. Zatem przed 1611 rokiem wieś Krugło *istniała od dawna*[29]. Wsie Makowlany, Bierwicha, Mościcha, Słomianka zostały nadane w 1576 roku Eustachemu Wołłowiczowi[30]. Nie ulega wątpliwości, że powstały w ramach tego samego rozplanowania i w podobnym czasie. Długa Wieś istniała więc zapewne przed rokiem 1576, a być może i przed 1569, kiedy istniała już rozplanowana w ramach tego samego założenia Długiej Wsi – Siekierka[31].

Mościcha zatem od XVI wieku wchodziła w skład dóbr sidrzańskich, należących do m.in. Wołłowiczów, Hołowczyńskich, Szczuków czy Potockich[32].

Jak wspomniano wyżej, Sidra po śmierci Andrzeja Łukaszewicza (zm. 1559) dostała się w ręce Eustachego Bogdanowicza Wołłowicza, postaci wybitnej i niezwykle wpływowej, który wybudował w Sidrze zamek, założył miasteczko oraz ufundował i wybudował zbór kalwiński[33]. Pierwszy dokument dotyczący władania tymi dobrami przez Eustachego pochodził z 1563 roku, kiedy to król Zygmunt August zezwolił Eustachemu dokonać zamiany gruntów poddanych królewskich wsi Szostaki, zalanych przez jego staw sidrzański: *Osnaymujem sim listom Naszom*



ninesznim i napotom buduczim komu budet potreba toho wedati, powedił pered nami marszałok dwornyj podskarbi ziemski pisar nasz starostwa mohylewskiego, pan Ostafiej Wołłowicz iż eho miłost zajmujuczy staw swój na rece Sidre zaniał zaliwkom toho stawu swoeho, pry berehu toe reki, utinaiuczy trinadcat rezou pola skraynoho wołok poddanych naszych wołosti nowodworskoje, seła Szostakou (…) za kotoroiu zemlu (…) eho miłost postupił i czerez uradnika swoho sidranskoho Stanisława Borkowskoho zaweł tym poddanym naszym seła naszego Szostakou, z odnoe storony, i podle strony bocznoe wołok sieła jeho Snitki z druhoe storony, też odin w nem mogrom odinadcat jest nadano, poddanym naszym z storony jeho miłosti[34].



8. Sidra i Mościcha na mapie niemieckiej z 1900 roku. **Sidra and Mościcha on a German map from z 1900.**

9. Sidra i Mościcha na mapie rosyjskiej z 1914 roku. **Sidra and Mościcha on a Russian map from 1914.**

Wydaje się, że od samego początku wieś Mościcha związana była z fundowanym w Sidrze zborem ewangelickim i stanowiła część jego uposażenia. Eustachy Wołłowicz (zm. 1587), syn Bogdana, początkowo był pisarzem wojewody wileńskiego Jana Hlebowicza i podstarostą brzeskim (1551). Jako pisarz hospodarski występował w latach 1551-1566. Marszałkiem hospodarskim został mianowany w 1553 roku, a jako marszałek nadworny wzmiankowany był w latach 1561-1569. W latach 1561-1566 pełnił też urząd podskarbiego ziemskiego, w 1565 – starosty brzeskiego, w latach 1566-1579 – podkanclerzego WKL, kasztelana trockiego (1569), a od roku 1579 kasztelana wileńskiego i kanclerza WKL[35]. Wołłowicz był wielkim zwolennikiem reformacji i członkiem kościoła ewangelicko-reformowanego, w 1579 roku był

seniorem zboru wileńskiego, a w 1582 roku ufundował w Wilnie szpital i cmentarz ewangelicki[36]. To za jego sprawą do Knyszyna dotarły religijne nowinki i pewnie uruchomiono zbór kalwiński. Może w zborze tym swe nauki głosił, radykalny w poglądach co do kwestii chłopskiej, działacz ariański pochodzący spod Knyszyna Jakub z Kalinówki, który do 1568 roku był ministrem Eustachego Wołłowicza, a który przed synodem kalwińskim 20-21 stycznia 1568 roku jako arianin zrzekł się godności ministra i wyjechał do Rakowa[37].

Również Sidrę uczynił Wołłowicz silnym ośrodkiem reformacji, budując tu murowany zbór[38], w którym kazał się pochować, spisując swój testament, oraz poczynił bogate zapisy na zbór, ministrów, szkołę itp. Nietrafne są zatem przypuszczenia Anny Czapskiej, jakoby to Piotr Wołłowicz, cześnik WKL przy poparciu finansowym Jana Hołowczyńskiego wzniósł murowany zbór w Sidrze dopiero na przełomie XVI i XVII wieku[39]. W ostatniej woli Eustachego Wołłowicza czytamy m.in.: *A w sidrenskom imeniu na kosteł aby dwom kaznodeiam postanowleno na folwarki pedesat wołok, ludmi osełych, a po dwe wołoki na paszniu, a osobliwe czynszów kożdomu po soroku zołotych polskich na hod dawati, a na szpitali po dwanadcati kop groszey dla soli, miasa, seledcow, a muki na hod po czetyry solanek, na hod jeczmenia po solance, na krupy na szkołu sorok zołotych polskich, i bakałaru do roku chowaiuczy czołoweka hodnoho, nauczonoho dla nauki detey moich krownych y poddanych, a na żywnost muki boczok szest, krup y horochu boczki dwie, sołodu beczek szest jeczmenaho, wepri dwa, abo dwe kope hroszey. A postanowiti dozorcy, aby w kostele fała boża neustawała, a w szkole nauka krownym moim y innym sirotam darom była, a żebrakom w szpitaliu wychowanie obecne na osob dwadcat*[40]. Następnie Sidrę dostał, wraz z ręką córki Wołłowicza Reginy, Seweryn Bonar (zm. 1592), starosta rabsztyński (1564), kasztelan biecki (1589), krakowski (1590), patron co najmniej siedmiu zborów kalwińskich[41]. Kolejni dziedzice byli również protestantami.

W 1630 roku właściciele dóbr Jan z Rafałowa, książę na Hołowczynie, cześnik WKL oraz jego małżonka Helena Piotrówna Wołłowiczówna, cześnikowa WKL uposażyli (lub raczej potwierdzili albo wzbogacili nadanie) zbór sidrzański w wieś Mościchę posiadającą 20 włók osiadłych gruntu. Nadali też pod Sidrą cztery włoki na pasznię kaznodziejską, dom z ogrodami, gumnami i wszelkim zabudowaniem gospodarczym na mieszkanie kaznodziejskie, pensję z dworu sidrzańskiego *doroczną szpitalną, któraby i sustentowaniu, karmieniu i odziewaniu sześciu ubogich zborowych wiecznie correspondować i wydołać mogła*. Przy zborze miał stale przebywać *pasterz, kaznodzieja albo bakałarz*[42].

O tym uposażeniu czytamy w liście z 1704 roku Gabriela Dyjakiewicza, ministra węgrowskiego[43], którego cytuje historyk Łukaszewicz: *Fundusz ten zbór sidrzański ma bardzo warowny od książąt Hołowczyńskich pierwszych fundatorów sobie dany, a roborowany pieczęciami książąt Ichmościów Radziwiłłów i innych senatorów ewanielików naówczas którzy na sustentacyą sługi bożego, szkółki i szpitala nadali temu zborowi dwie wsi osiadłe z gruntami, plebanią i poddanymi. Co było tak długo w używaniu sług bożych, aż się w dziedzictwo dostała Sidra śp. JMPanu Potockiemu, podczaszemu W. K. Litewskiego któregośmy i my jeszcze zaznali marszałkującego w trybunale W. K. Litewskiego w Wilnie. Ten chcąc księdzu ulżyć pracy gospodarskiej, przyłączył wioski do dworu, a na to miejsce prowizyą gotową płacił i ordynaryą dawał. Toż uczynił i JMPan starosta Jabłonowski, successive po nim nastąpiwszy, aż też i JM. Pani starościna drohicka do śmierci swej podobnież wypłacała. Post cujus fata nastąpił na część swą JW. JWPan Podkanclerzy Ks. Lit. Drudzy*



10. Sidra i Mościcha na mapie niemieckiej z 1915 roku.
Sidra and Mościcha on a German map from 1915.

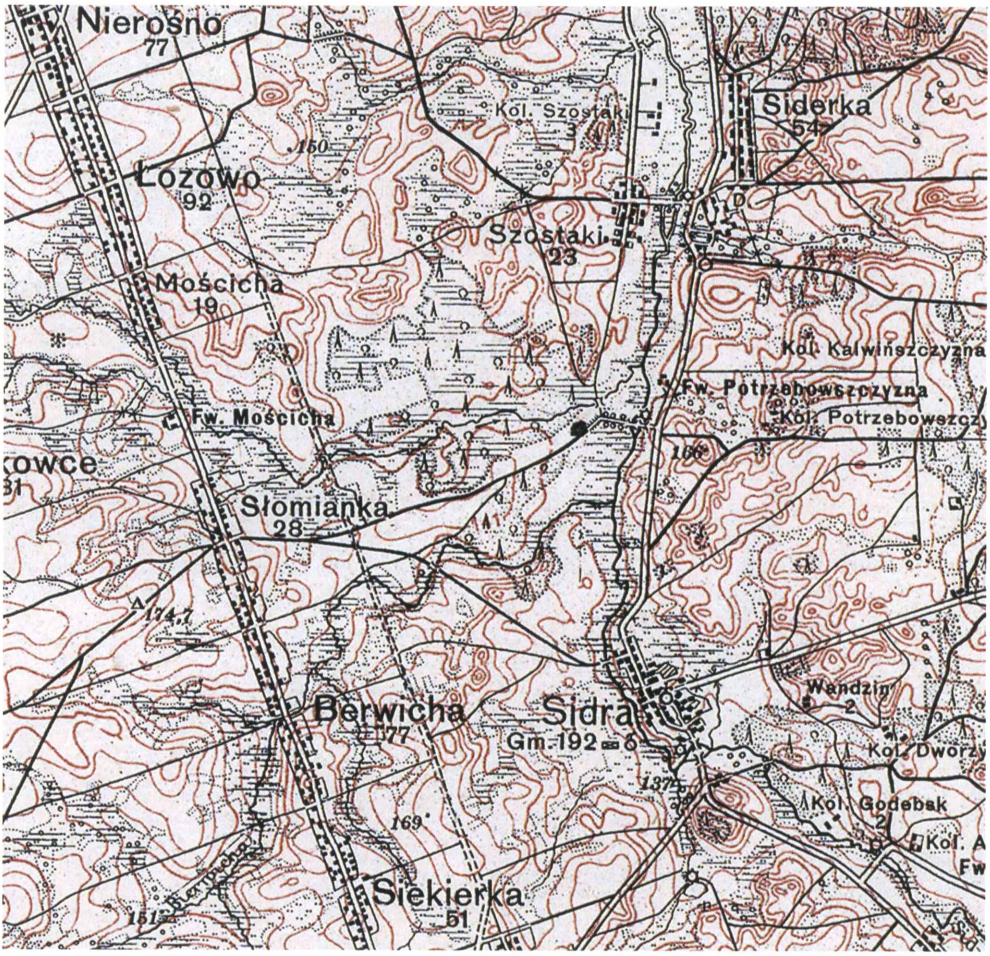

11. Sidra i Mościcha na mapie polskiej z 1929 roku.
Sidra and Mościcha on a Polish map from 1929.

Ichmość konsukcessorowie temuż JMCi części swoich uczynili cessyą, niedokładając się synodu naszego (lubo domestici fidei) o należytość zboru sidrzańskiego, luboć przecie musieli niejaką o tem uczynić kaucyą. Skąd JW. JM. Pan Podkanclerzy żyjącemu natenczas słudze Bożemu obiecał wypłacać i wypłacał aż do śmierci jego, lubo już nie z tą sufficencyą. Sukcesorów jego nie deklarowano i niedają też nic. Nawet i introdukcyi do plebanii Ministra zabraniając, ostatek ogrodów domowych mieszczanom sidrzańskim za pobudką plebana jednego na wiosnę rozdali, chcąc pono tym sposobem repellere naszych. Aleć przecie kaznodzieja nasz się tam trzyma na gospodzie i domu bożego jeszcze się nie ważą tykać[344].

Rzeczywiście sytuacja zboru sidrzańskiego znacznie się pogorszyła, gdy dobra przejął podkanclerzy Antoni Szczuka, gorliwy katolik. Trzeba też pamiętać, że gdy obejmował dobra, w Sidrze nie funkcjonował kościół katolicki. Zapewne jednym z zamysłów Szczuki było przejęcie na ten cel zboru. W 1708 roku Dyjakiewicz pisał: *Dzieje się to już od kilku lat, a teraz niedawno będąc na wizytacyi w Sidrze jako adjunctus JM. księdza seniora podlaskiego, wyrozumiałem od J. Mości naszych, iż P. Podkanclerzy, alias*

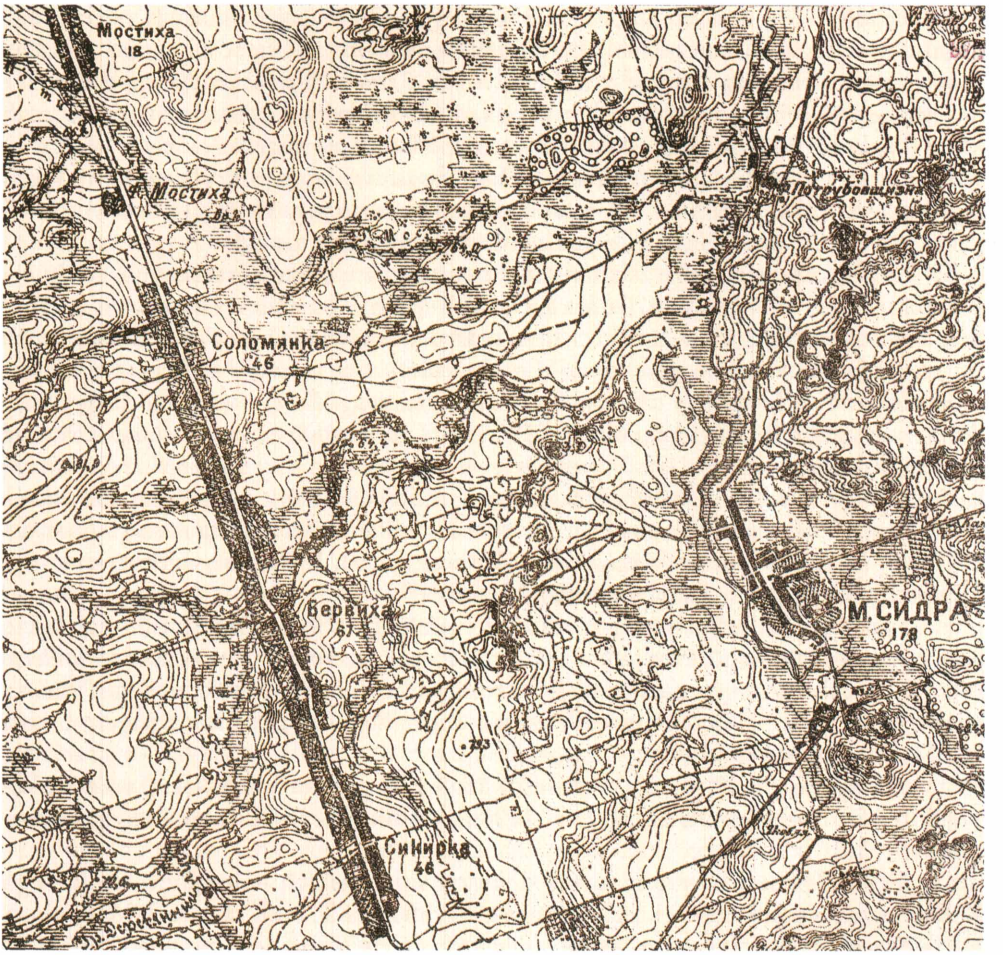

12. Sidra i Mościcha na mapie radzieckiej z 1931 roku.
Sidra and Mościcha on a Soviet map from 1931.

heres pius et Justus, pro solito u Ichmościów zelo, coraz naszym raczy movere difficultatem, jako będziemy mogli w Sidrze chwałę bożą utrzymać, ponieważ do swego nabożeństwa, będąc tych dóbr panem, potrzebuje kościoła. Zrozumiałem i to ex amicis JMCi, iż na instancyą króla JM. Pruskiego, po Panu Bogu wielkiego naszego protektora, JPan Podkanclerzy mógłby nam prawa kościołowi temu służące konfirmować. Dlaczego mój wielce M. Dobrodzieju nie dla nas, dla Boga i chwały jego chciej się o to pobożną i poważną swoją interpozycyą postarać, aby król JM. Pan Miłościwy, jako gorliwy bożej propugnator i propagator, uchyliwszy królewskich swoich respektów, dla imienia króla niebieskiego, raczył do JP Podkanclerzego za tym zborem napisać, który godzien konserwacyi, bo jest i audytorium do niego slacheckie piękne i sam w fabryce swojej murowany, staroświecki, bardzo dobry i piękny[45].

Wstawiennictwo króla pruskiego chyba pomogło, bowiem Szczuka ufundował parafię katolicką i wybudował w Sidrze kościół, pozostawiając zbór w spokoju. Pierwszy kościół katolicki został erygowany przez Szczukę 20 grudnia 1704 roku: *JW. Szczuka fundator i Marianna Konstancja z Potockich jako dziedziczka i fundatorka mał-*

żonkowie w erekcji funduszu kościoła sidrzańskiego zapisali proboszczowi 1) cztery włóki gruntu z przyległymi sianożęciami, 2) Folwark Zagnorzenie zwany i 5 przy nim ogrodów, które licząc z sianożęcią 4 morgi zamykają w sobie, 3) złotych polskich 900 na dziesięcinę dworną oznaczył fundator ze dworu czyli prowentów sidrzańsich corocznie, 4) ogród czyli sad pod pałacem fundatorskim, 5) miejsce na zabudowania proboszcza i księży[46]. Wybudowano tymczasowy kościół, a właściwie kaplicę drewnianą, pokrytą gontem, która użytkowana była do roku 1783. Kościółek ten poświęcony został 14 czerwca 1705 roku: *procesja po mieście była, której od założenia Sidry nigdy nie było*[47].

Że liczył się Szczuka ze zdaniem monarchy pruskiego, świadczył list Rekucia do Jabłońskiego z 17 marca 1704 roku: *Doszła mię też z Litwy naszej wiadomość, iż JPan Szczuka, podkanclerzy W. K. Lit. zbór nasz będący w majętności jego Sidrze nieodmiennie (w swoim mianowicie koncepcie) umyślił na bałwochwalnią obrócić i co Bogu poświęcono Idolis dedykować. Jeszcze się wstrzymał dla staruszka, sługi Bożego, (właśnie jakby więcej dbał o ludzi, niż o Boga) którym tam jest JM. ksiądz Ranizewski, a ten tak stary, że też już więcej i pracować nie może. Dzień jego, wiek jego! Bóg wszechmocny niech będzie opiekunem kościoła swego. Ale Boga na pomoc wziąwszy i środków dobrych nie zaniedbywać. Wiadomo wszystkim, że ta szczuka (szczupak) często pływa w jeziorach króla Pana naszego (pruskiego) i tam obficie żeruje. Jedno słówko królewskie przy pomocy bożej takiej zawziętości wstręt uczyniłoby. Łaskę królewską on sobie wysoko szacuje*[48].

Jak się domyślał Łukaszewicz, do ocalenia zboru przyczyniła się także śmierć podkanclerzego, bowiem źródło z 1715 roku stwierdzało: *W Sidrze fundacja Wołłowiczowska, per successionem na Potockich spadła. Teraz possesorką i zboru Patronką JPani Szczuczyna, podkanclerzyna litewska, z domu Potocka, apostatka, i jeszcze z łaski bożej tam w pokoju jesteśmy*[49].

W spisie z 1690 roku jako posesor Mościchy w parafii sokólskiej wzmiankowany był Samuel Siemicz Stocki (zm. 1694), cześnik mozyrski, zapewne jej posesor zastawny lub dzierżawca[50].

W 1775 roku odnotowano w dobrach sidrzańskich należących do Jerzego Potockiego, starosty tłomackiego, generała artylerii WKL, wieś i folwark Mościchę[51]. W 1789 roku folwark mościszański i wieś Mościcha wchodziły w skład hrabstwa sidrzańskiego Romana Ignacego Franciszka Potockiego (1750-1809), wówczas marszałka nadwornego litewskiego, a następnie marszałka wielkiego litewskiego[52]. Folwark Mościcha składał się z 1 dworu, w którym naliczono 6 osób, zaś we wsi Mościcha było 11 domów zamieszkałych przez 67 osób[53].

Dzieje folwarku i wsi szczegółowo opisał w swoim dokumencie ks. Władysław Kurantowski, senior i archiwista w 1814 roku: *Wiadomość służąca do sprawy na kościelny folwark Mościchę. Wioska Mościcha zborowi sidrzańskiemu funduszem roku 1630 nadana zostawała w posesji tego zboru przez lat 34, to jest od roku 1633, w którym intromisja do niej uczyniona, aż do roku 1667, w którym ta wioska do dworu zabraną została jako świadczy XII kanon synodu ewangelickiego prowincjonalnego pod rokiem 1667. W kilka lat potem była Mościcha zastawiona przez jw. Krzysztofa Potockiego, podczaszego WKL, jmpp. Kundziczom w sumie 3600 zł, a przez sukcesorów jego jp. Myslikowi, na ostatek w roku 1752 jp. Kalenkiewiczowi jako świadczy dekret ziemski grodzieński w sprawie o ten folwark wypadły roku 1782. Tymczasem zachodziły w kraju różne jedne po drugich rewolucje, które do odzyskania Mościchy na wielkiej były przeszkodzie. Mimo to jednak dochodzenie tego folwarku zalecał synod nie raz w aktach swoich, a mianowicie pod rokiem 1689, 1690, 1691, 1713, 1720, 1754,*

1757, lecz te zalecenia synodowe dla wyż wymienionych przeszkód, a osobliwie dla prześladowania, którego duch w Polszcze dysydentów po wszystkich nawet subselliach ścigał, deptał i uciskał nie przychodziły do skutku. Uczyniono tylko niby próbę na uskutecznienie onych przez zapozwanie jp. Myslika o folwark Mościchę roku 1737 i przez ponowienie manifestu roku 1756, gdy list od synodu do jw. Potockiego, cześnika koronnego roku 1754 pisany, a grzecznym lecz obojętnym responsem w następnym roku zbyty nic nie skutkował. Po nastałych zaś w roku 1768, a potwierdzonym z niejakim ograniczeniem w roku 1775 traktacie o pokój religii w Polszcze wnoszono pozwy po. jww. Potockich o folwark Mościchę roku 1778, 1780, 1781, z którymi tandem przyszło do sprawy o ten folwark w sądzie ziemski grodzieńskim. W tym sądzie uzyskała była wprawdzie Jednota Ewangelicka dwa dekreta na kompostacją i zaprzysiężenie dokumentów, jeden roku 1780 a drugi w roku 1781 ale za trzecim oczywistym jako kasującym cały fundusz zboru sidrzańskiego, przegrawszy sprawę swą na głowę apelować od niego roku 1782 do sądu ziemskiego asesorskiego, do którego też ta sprawa w tymże roku przyszła. Sąd asesorski utrzymał wyrok ale Potocki, pisarz WKL, do kombinacji skłonnym się być pokazał. Synod wyznaczył do układów z nim jw. Grabowskiego generała susp. WKL. Układy się zakończyły niczym i synod odwołał się do sądów relacyjnych. Sprawa się jednak odwlekała a tymczasem nastąpiły rozbiory i Sidra dostała się pod panowanie pruskie. Kamera zajęła się sprawą w 1800 roku ale jej nie doprowadziła do końca. Pod panowaniem rosyjskim II departament sądu głównego za przypadnieniem z regestrów rewizyjnych sprawy pretensorów i kredytorów jw. Ignacego Potockiego z Rembelińskim i po rozpoznaniu onej znalazłszy kompetencję kościoła sidrzańskiego ewangelickiego o aktorstwo folwarku Mościchy i dalsze stąd do dóbr sidrzańskich zastosowane pretensje przez apelację do drugiej instancji byłej regencji białostockiej wyprowadzoną, a wyrokiem swoim oczywistym roku 1811 exdywizją hrabstwa sidrzańskiego zadecydowawszy, postanowił wspomnianą sprawę kościelną o folwark Mościchę z osobna rozsądzić[54]. Tenże ks. Władysław Kurantowski w 1815 roku stwierdzał, że jeszcze zbierał dokumenty i materiały archiwalne (zlecił kwerendy w Mińsku i Warszawie), aby udowodnić posiadanie Mościchy przez ewangelików[55].

Z dokumentów tych jednoznacznie wynika, że przynajmniej od XVII (a zapewne XVI) wieku wieś stanowiła uposażenie zboru ewangelickiego w Sidrze. Następnie po trzydziestu kilku latach została odebrana i przyłączona do dworu, o co procesowała się wspólnota ewangelicka z właścicielami jeszcze w XIX wieku. Wiemy, że zbór sidrzański miał swoich duchownych do roku 1800, kiedy to ostatni pastor podał się do dymisji ze względu na brak dochodu i małą liczbę wiernych. Urzędnik konsystorski w 1. ćwierci XIX wieku pisał o okolicznościach nadania zborowi folwarku Mościchy: *fundowany w 1630 roku przez Jana Hołowczyńskiego, podczaszego WKL i żonę jego Helenę urodzoną Wołłowiczową, którzy w 1630 nadali funduszowy zapis. Sidrzański kościół miał 4 włóki litewskiej miary oromego gruntu bez osady. Grunta te obrócił ksiądz na własny użytek, po wyjeździe jego oddane od kościoła w arendę (120 talarów). Sidrzański kościół dowodzi prawa swego na folwark Mościchę zostający w posesji sidrzańskiego dzierżawcy. Przy sidrzańskim kościele był fundusz na szkołę*[56].

Z 1819 roku pochodziła wiadomość, że ksiądz senior Kurantowski wydzierżawił plebanię sidrzańską, a osobno włóki sidrzańskie zborowe Ignacemu Zawistowskiemu, marszałkowi szlachty powiatu sokólskiego, właścicielowi Siderki za 60 rubli srebrnych. *Roku 1825 Rząd Białostocki doniósł, że 4 włóki sidrzańskie wypuścił Zawistowskiemu na lat 6*[57]. *1832 roku włóki sidrzańskie zostały wydzierżawione jmp. Zawistowskiemu, marszałkowi za roczną opłatę rubli srebrnych 35*[58]. Włóki te w 1833 roku

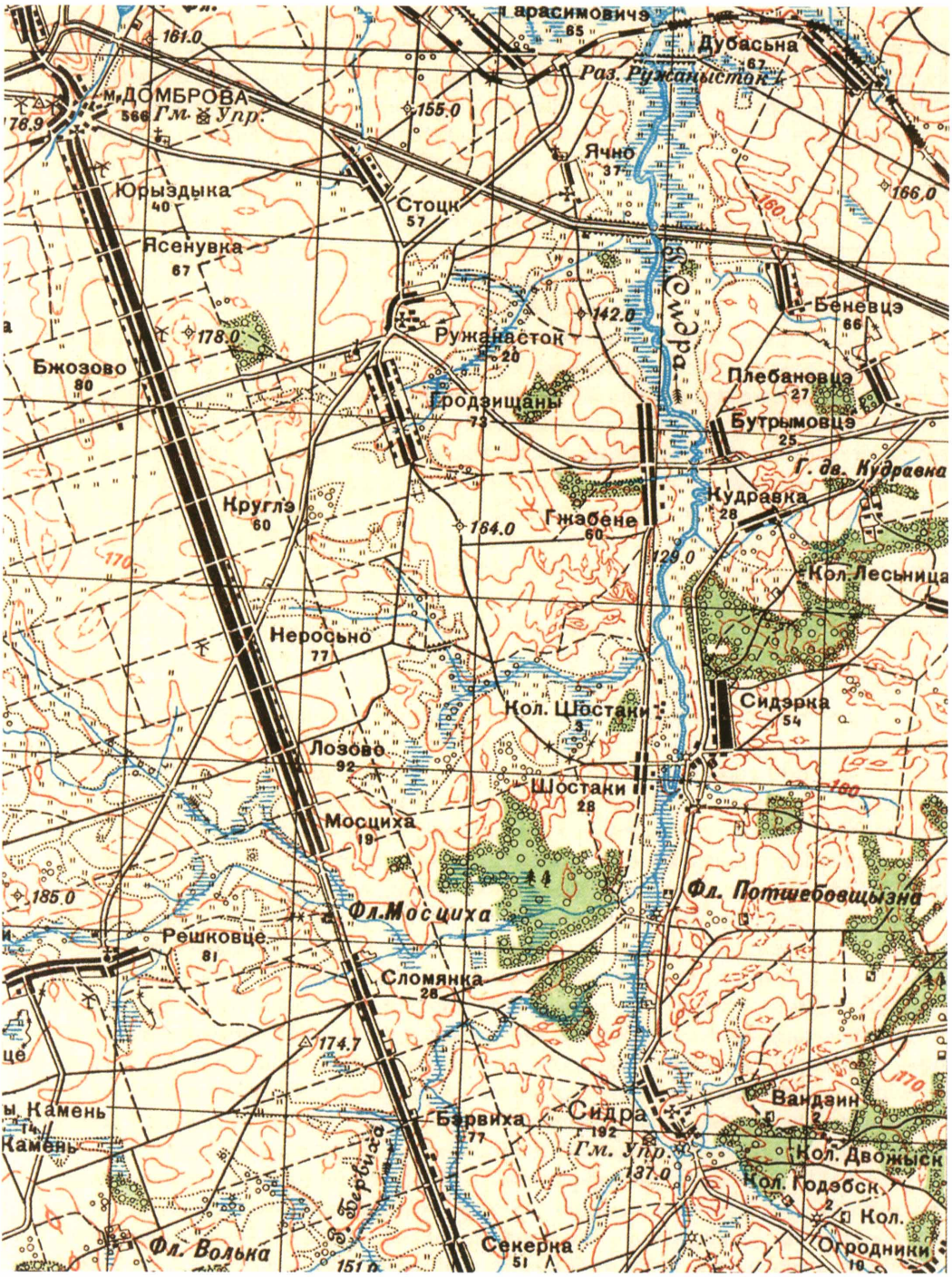

13. Sidra i Mościcha na radzieckiej mapie sztabowej z 1937 roku.
Sidra and Mościcha on a Soviet staff map from 1937.

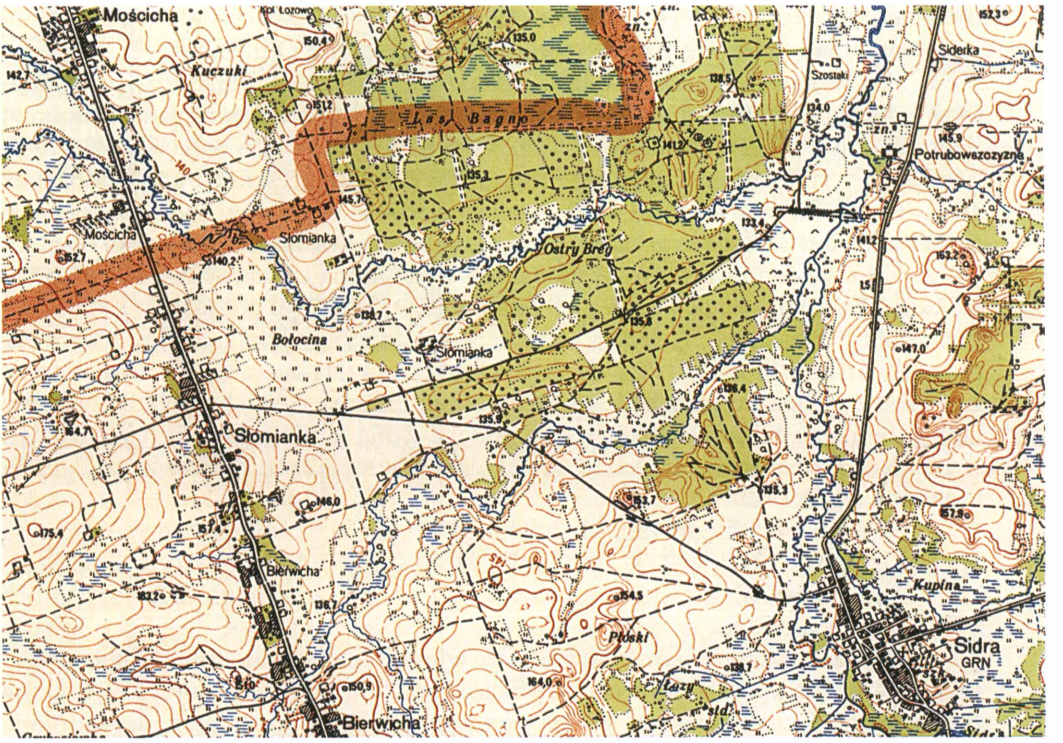

14. Sidra i Mościcha na mapie z 1963 roku.
Sidra and Mościcha on a map from 1963.

zostały oddane temuż Zawistowskiemu za rubli srebrnych 35[59]. Ośrodek protestancki w Sidrze przestał istnieć w 1. poł. XIX wieku. *W 1839 roku z powodu spustoszenia kościoła zbór zamknięto i dzwon oddano do kościoła luterskiego w Białymstoku*[60]. Według Anny Czapskiej nieużytkowany zbór w XIX wieku popadł w ruinę, służąc przez jakiś czas za magazyn. *Zniszczony w czasie I wojny światowej został rozebrany, a trumny z krypty przewieziono do kościoła dworskiego w Siderce*[61].

Po Potockich właścicielami części dóbr, w skład których wchodził folwark i wieś Mościcha, na początku XIX wieku został Rajmund Rembieliński – postać wybitna. Rajmund Rembieliński (1774-1841), poseł i marszałek sejmu Królestwa Polskiego, działacz gospodarczy, był organizatorem powstania kościuszkowskiego w ziemi wiskiej, kawalerem wielu odznaczeń i orderów. W okresie napoleońskim organizator administracji w Białymstoku i Łomży, był m.in. prezesem Deputacji Administracyjnej Łomżyńskiej. Był też właścicielem olbrzymich dóbr obejmujących Krośniewice, Jedwabne, Giełczyn, część Sidry, Makowlany. Rozwinął działalność mającą na celu uprzemysłowienie kraju. Rajmund Rembieliński był zwolennikiem protekcjonistycznej polityki w stosunku do przemysłu włókienniczego. Opracował projekt utworzenia osad przemysłowych w obwodzie łęczyckim. Sprowadził sukienników do Zgierza, a tkaczy bawełnianych do Łodzi. Przygotował zasady gospodarki finansami i położył duże zasługi w akcji urządzania miast. Jest uznawany za twórcę Łodzi przemysłowej. Zmarł 12 lutego 1841 roku w Łomży, pochowany został w Je-

dwabnem. Z żoną Agnieszką z Opackich nie miał potomstwa. Po rozwodzie ożenił się z Antoniną z Weltzów, z którą miał synów Aleksandra i Eugeniusza[62].

To właśnie Eugeniusz w 1852 roku sprzedał majątek Makowlany (wydzielony już z majątku Sidra), w skład którego wchodził folwark Mościcha, Ottonowi Baerowi (zm. 1865), marszałkowi szlachty powiatu sokólskiego w latach 1856-1865. Ten zaś cały swój majątek zapisał w testamencie swoim sześciu córkom (ponieważ syn Ottona - Otton przebywał na zesłaniu za udział w powstaniu styczniowym). Po uwłaszczeniu dobra i folwarki: Jałówka, Makowlany, Mościcha i Siekierka obejmowały 1555 dziesięcin użytków. Wspomniany syn Ottona i Katarzyny z Hoffmanów - Otton (1835-1907) po powrocie z zesłania w 1879 roku objął po siostrze Katarzynie część dóbr Makowlany. W 1880 roku przeprowadzono podział majątku. Makowlany z folwarkiem Mościcha (937 dziesięcin) otrzymał właśnie ów Otton. Miał on za żonę Zofię z Kleczkowskich (1843-1915), córkę Erazma i Anieli z Wańkowiczów, którzy byli dziedzicami Mikielewszczyzny. Z Zofią z Kleczkowskich pozostawił swoich spadkobierców - trzech synów: Henryka (zm. 1914), Wacława (1873-1939) i Mariana (1879-1943)[63].

Dzisiaj po zabudowaniach folwarku Mościcha zostały nieliczne ślady na południe od dzisiejszej wsi po zachodniej stronie drogi Sokółka–Dąbrowa nad rzeką Mościszanką. Zabudowania folwarku widoczne są na mapach historycznych z XVIII, XIX i 1. poł. XX w.

Z przytoczonych danych wynika, że wieś Mościcha prawdopodobnie od XVI wieku stanowiła uposażenie zboru, szpitala, szkoły oraz kaznodziejów i urzędników związanych z funkcjonującą tu gminą protestancką. W związku z tym uzasadniona wydaje się teza, że odkryty cmentarz ze stosunkowo bogatym wyposażeniem grobów, świadczącym o zamożności pochowanych, był nekropolią przeznaczoną na składanie ciał zmarłych związanych z dworem i zborem sidrzańskim. Chronologia znalezisk XVI-XVII wieku (a zatem stosunkowo krótki czas użytkowania cmentarza) wzmacnia tę tezę, bowiem od wieku XVIII w związku z przejęciem dóbr przez katolików - Szczuków, prądami kontrreformacyjnymi, a także ogólnie złym klimatem do funkcjonowania różnowierstwa po wojnach poł. XVII wieku - społeczność kalwińska w Sidrze zanika, a zbór pozostawiony bez opieki możnych kolatorów popada w ruinę. Dane pozyskane w terenie, mówiące, że obok wsi istnieje jeszcze jeden cmentarz (mogiłki wiejskie), każe upatrywać w omawianym obiekcie odrębnego, związanego z funkcjonującą tu gminą kalwińską, obiektu grzebalnego.

Tak popularne cmentarze wiejskie (mogiłki) różnią się od przebadanego obiektu między innymi długotrwałością użytkowania (często na tych terenach XVI-XIX wiek), skąpym (ubogim) pochówkiem i dużą liczbą niemowląt i dzieci[64].

Przypisy

[1] G. Ryżewski, *Pradzieje doliny Biebrzy*, w: *Z biegiem Biebrzy. Przewodnik historyczno-etnograficzny*, Białystok–Suchowola 2012, s. 18.

[2] M. Kunda, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Grodziszczanach, jako przykład osadnictwa polsko-rusko-jaćwieskiego nad górną Biebrzą*, Warszawa 2004, (mps), s. 86-89.

[3] E. Kowalczyk-Heyman, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Pisą a Biebrzą)*, Warszawa 2013, s. 254-264.

[4] J. Tyszkiewicz, *Jaćwież wczesnośredniowieczna. Pomiędzy Niemnem, Biebrzą i Gołdapą, czyli przeciw legendom*, w: *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 59.

[5] G. Ryżewski, *Osadnictwo i przynależność administracyjna*, w: *Z biegiem Biebrzy. Przewodnik historyczno-etnograficzny*, Białystok–Suchowola 2012, s. 24.
[6] *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy. Tom II. Województwo trockie XIV-XVIII*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, A. Haratym, Warszawa 2009, s. 33.
[7] J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795-1806*, Poznań 1963, s. 24-26; H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok, s. 65.
[8] K. Ameljańczyk, *Ziemia sokólska*, cz. 2, Sokółka 2000, (mps), s. 46.
[9] J. Wiśniewski, *Recenzja pracy J. Wąsicki, Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie 1795--1806*, Poznań 1963, „Rocznik Białostocki", t. 6, Białystok 1966, s. 487.
[10] R. Żurkowa, *Z dziejów organizacji departamentu białostockiego w 1807* r., „Rocznik Białostocki", t. 2, Białystok 1961, s. 311-315.
[11] D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 257.
[12] K. Ameljańczyk, *Ziemia sokólska*, s. 87-99.
[13] П. Диковъ, *Списокъ землевладеній въ Гродненской губерніи*, Гродна 1890, s. 40-62.
[14] *Памятная книжка Гродненской губерніи* (dalej PKGG), 1908, s. 108-109; PKGG, 1909, s. 165. PKGG, 1910, s. 175
[15] PKGG, 1915, s. 100.
[16] *Lietuvos Metrika Knyga Nr 9(1511-1518). Užrašymų knyga 9*, Vilnius 2002, (dalej LM, ks. 9[9]), s. 288-289.
[17] *Lietuvos Metrika, Knyga Nr 25 (1387-1546). Užrašymų knyga 25*, Vilnius 1998 (dalej LM, ks. 25[25]), s. 201.
[18] *Lietuvos Metrika Knyga Nr 12(1511-1518). Užrašymų knyga 12*, Vilnius 2001, (dalej LM, ks. 12[12]), s. 275.
[19] LM, ks. 25[25]), s. 202; Na temat wołłowiczowskich dóbr Zalesie, zwanych też Sidra-Zalesie zob. A. Kułak, G. Ryżewski, *Zalesie – dzieje wsi i kościoła parafialnego*, w: *Małe miasta. Zabytki*, red. M. Zemło, R. Dobrowolski, Lublin–Supraśl 2009, s. 51-120.
[20] LM, ks. 9[9], s. 285.
[21] Tamże, s. 286.
[22] *Акты издаваемые Виленскою Археографической Комиссею для разбора древнихъ актовъ* (dalej AVAK), t. 7, Wilno 1874, s. 7.
[23] LM, ks. 12[12], s. 275; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy. Tom II. Województwo trockie XIV--XVIII*, s. 257.
[24] *Пераліс войска Вялікага княства Літоўскага 1528 года*, Минск 2003, s. 95.
[25] LM, ks. 25[25], s. 150-153.
[26] AVAK, t. 21, Wilno 1894, s. 76-77.
[27] K. Łożyński, *Puszcza Grodzieńska, jej kolonizacja oraz podziały w XVI wieku*, w: *Puszcze wielkoksiążęce na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, s. 282.
[28] J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie etniczne*, „Acta Baltico-Slavica", XI, 1977, s. 38-39.
[29] W. Krzysztofik, *Jasienówka wieś powiatu sokólskiego*, Poznań 1934, s. 24.
[30] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Metryka Koronna (dalej MK), nr 410, s. 2051-2054.
[31] J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie etniczne*, s. 38-39.
[32] A. Kułak, G. Ryżewski, W. F. Wilczewski, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu sokólskiego z lat 1849--1851*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 14, 2008, s. 119-125.
[33] J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 2, Poznań 1843, s. 66. W dziele Waleriana Krasińskiego (nie pozbawionego błędów) czytamy: *Sidra, fundacja Naruszewiczów lub Hołowczyńskich w XVI wieku. W 1610 kaznodzieją był ks. Rassinus. N. książę Hołowczyński zapisał 1630 roku zborowi wieś Mościchy. Potoccy i Szembekowie zapewnili ordynarię księdzu 1671 r. Podkanclerzy litewski Szczuka, ożeniony z ostatnią ewangeliczką Potocką, chciał zbór znieść, ale zbór ocalał za poparciem króla pruskiego. 1704 roku kaznodzieją ks. Ranizowski. Który w 1683 wydał kazanie po śmierci Kr. Potockiego, starosty jabłonowskiego. Folwarki funduszowe zabrane przez Szczukę, zwrócono zborowi 1754. W 1839 roku z powodu spustoszenia kościoła zbór zamknięto in dzwon oddano do kościoła luterskiego w Białymstoku*. Zob.: W. Krasiński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1905, s. 221.
[34] AGAD, MK, nr 410, s. 1938-1939.
[35] *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku, Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 250.
[36] T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce", r. VII, 1962, s. 165-173.

[37] J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 513-514.
[38] AVAK, t. 12, Wilno 1883, s. 445.
[39] A. Czapska, *Zagadnienie trwałej ruiny na przykładzie zboru kalwińskiego w Sidrze*, „Rocznik Białostocki", t. 17, Warszawa 1991, s. 253.
[40] T. Wasilewski, *Testament Ostafiego Wołłowicza*, s. 165-173.
[41] Tamże, s. 168.
[42] AVAK, t. 12, s. 445-447.
[43] E. Bagińska, *The careers of calvinist stipendiaries from The Grand Duchy of Lithuania in the 17th century. The example of Gabriel Dyjakiewicz*, „Lithuanian Historical Studies", 16, 2011, s. 61-71.
[44] J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 2, s. 68.
[45] Tamże, s. 66-67.
[46] Z. Piłaszewicz, *Sidra. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Białystok 1977, (mps), s. 9.
[47] Tamże.
[48] J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie*, t. 2, s. 67.
[49] Tamże.
[50] *Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo trockie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2000, s. 120.
[51] Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH Wilno), SA, nr 18584, k. 16.
[52] LPAH Wilno, SA, nr 4056, k. 52; Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek h. Pilawa (1750-1809)*, w: PSB, t. 18, s. 1-17.
[53] Tamże.
[54] Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (dalej: BLAN Wilno), F.40, nr 950, k. 1-2.
[55] BLAN Wilno, F. 40, nr 319, k. 60-60v.
[56] BLAN Wilno, F. 40, nr 319, k. 55-55v.
[57] BLAN Wilno, F. 40, nr 1151, k. 86v.
[58] BLAN Wilno, F. 40, nr 950, k. 4v.
[59] BLAN Wilno, F. 40, nr 1151, k. 86v.
[60] W. Krasiński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1905, s. 221.
[61] A. Czapska, *Zagadnienie trwałej ruiny na przykładzie zboru kalwińskiego w Sidrze*, s. 253. Według autorki urodzony w 1889 roku Bonifacy Borkowski, zamieszkały w Sidrze przy ul. Sokólskiej 8, pamiętał resztki sterczących ścian ceglanego zboru na rynku oraz kryptę z trumnami, między innymi Maciejowskiego i Potockiego.
[62] G. Ryżewski, *Ludzie Biebrzy*, w: *Z biegiem Biebrzy. Przewodnik historyczno-etnograficzny*, Białystok–Suchowola 2012, s. 74; *Rajmund Rembieliński. Jego czasy i jego współcześni*, praca zbior. pod red. A. Barszczewskiej-Krupy, Warszawa 1989.
[63] J. Szumski, *Ziemiaństwo polskie powiatu sokólskiego w latach 1865-1914. Informacje genealogiczne i majątkowe*, w: *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku*, Białystok 2003, s, 167-168; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 80-83.
[64] T. Kiersnowska, *Chrzty, śluby i pogrzeby poza kościołem i cmentarzem parafialnym (kilka przykładów)*, „Przeszłość Demograficzna Polski", t. 12, 1980, s. 175-176; T. Wiślicz, *Ile kosztował pogrzeb chłopa w Polsce XVII-XVIII wieku (i kto za to płacił)?*, w: *Wesela, chrzty i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, pod red. H. Suchojada, Warszawa 2001, s. 273-286; H. Karbowiak, *Ofiary „iura stolae" na ziemiach polskich w latach 1284-1918*, Lublin 1995, s. 69-72.

Mościcha in the Commune of Dąbrowa Białostocka – the Outfitting of the Church in Sidra and the Presumed Site of a Protestant Cemetery

A presentation of the history of the village and landed estate of Mościcha (commune: Dąbrowa Białostocka, county of Sokółka), which comprised the endowment of a Calvinist church functioning in Sidra in the sixteenth-nineteenth century. An attempt at solving the question whether the cemetery discovered in the course of a road construction investment in the village of Mościcha and used in the sixteenth-seventeenth century can be associated with a Calvinist community organised around the church in Sidra.

Cecylia Bach-Szczawińska
Krynki

Z dziejów parku podworskiego w Krynkach

W poprzednim numerze „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego" został przedstawiony artykuł o rozplanowaniu przestrzennym Krynek, który zaczęto realizować w XVIII wieku w czasach Antoniego Tyzenhauza. Omówiono wówczas główny element nowego układu urbanistycznego miasta, składającego się z sześciobocznego rynku i dwunastu promieniście wybiegających z niego ulic, którego autorem był włoski architekt Józef de Sacco[1]. Widnieje on na odnalezionej w archiwum lwowskim mapie z tego okresu, noszącej tytuł *Planta miasta JKM oraz Dworu Krynek sporządzona roku 1780*[2]. Według powyższego dokumentu drugą ważną część składową owego rozplanowania stanowiła siedziba Guberni Kryńskiej, zwana Dworem. Historii tego miejsca poświęcony jest niniejszy artykuł.

Miasteczko Krynki to miejscowość położona dzisiaj przy granicy państwowej z Republiką Białorusi, w powiecie sokólskim województwa podlaskiego. Do trzeciego rozbioru Polski znajdowała się w Ekonomii Grodzieńskiej, leżącej w województwie trockim na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na bogatą historię Krynek, sięgającą prawie sześciuset lat, miało wpływ położenie przy ważnym trakcie komunikacyjnym Kraków–Wilno[3]. Szlakiem tym w XV-XVII wieku poruszały się orszaki królewskie, poselskie i kupieckie[4]. Na potrzeby obsługi tej drogi zbudowano w Krynkach dwór wielkoksiążęcy (istniał już przed rokiem 1429[5]), który obciążony był obowiązkiem dawania stacji i podwód na rzecz panującego w czasie jego podróży[6]. W XVI wieku z osady przydworskiej rozwinęło się miasto obdarzone przez królów polskich licznymi przywilejami[7].

Tematem artykułu jest zarys dziejów założenia dworsko-ogrodowego (parkowego) w Krynkach, zwanego dzisiaj przez mieszkańców „starym parkiem". Położone jest ono na niewielkim wzniesieniu na południowy zachód od miasta w pobliżu ul. Kościelnej, przechodzącej poza cmentarzem katolickim w lokalną drogę do Gródka. Z trzech stron otoczone jest polami uprawnymi, a od północnego wschodu sąsiaduje z zalewem. Wpada do niego rzeka Krynka, mająca swoje źródło u podnóża południowo-wschodniej części wzgórza, która płynąc wzdłuż założenia parkowego stanowi jego wschodnią granicę. Zbiornik wodny o powierzchni ok. 5 ha powstał na początku lat 80. XX w. Łączna powierzchnia parku wynosi ok. 13 ha. Przecinają

go dwa ciągi komunikacyjne przebiegające: jeden w kierunku wschód - zachód, drugi z północy na południe. Obie drogi krzyżują się obok miejsca dawnej siedziby właścicieli[8]. Obiekt został wpisany do rejestru zabytków decyzją KL.WKZ-680/4/75 z dnia 12.05.1975 nr rej. 354.

Miejsce, zwane dzisiaj parkiem podworskim, utożsamiane jest z lokalizacją dworu monarszego, w którym w 1434 roku doszło do spotkania króla polskiego Władysława Jagiełły z Wielkim Księciem Litewskim Zygmuntem Kiejstutowiczem, a w XV-XVI wieku zatrzymywali się tu królowie polscy[9]. Krynki, jako punkt etapowy na trasie przejazdów pomiędzy Krakowem i Wilnem, wielokrotnie gościły głowy koronowane, urzędników i posłów królewskich. Potwierdzają to itineraria zestawione dla poszczególnych władców na podstawie zachowanych dokumentów[10]. Czy rzeczywiście dwór monarszy można łączyć z parkiem dworskim?

Najstarszy znany inwentarz Krynek pochodzi z roku 1578. Zawiera dokładny opis zabudowań dworskich z XVI wieku. Jako budynki mieszkalne wymienia *dom wielki sosnowy* oraz cztery domy określane w inwentarzu jako „stare". Pierwszy z nich na pewno zbudowano później niż pozostałe, o czym świadczy fakt, że okna w nim były już *z błonami szklanymi w ołów wprawione* i tak jak drzwi mocowane na zawiasach. W pozostałych natomiast starych budynkach mieszkalnych, składających się zaledwie z paru izb, komory i pomieszczeń pomocniczych, drzwi osadzono na drewnianych biegunach. W skład budynków dworskich, oprócz pięciu domów, wchodziły: dwie stajnie, gumno, chlew, łaźnia, browar, świreń, piekarnia oraz wrota wjazdowe z turmą. Na dworskim terenie znajdowały się jeszcze trzy ogrody, w tym jeden duży warzywny oraz sadzawka przy browarze[11]. Z opisu zabudowy gospodarczej, ograniczonej tylko do budynków niezbędnych do funkcjonowania centrum zarządzającym włością kryńską, można wnioskować, że ówczesny dwór pełnił głównie funkcje mieszkalne i administracyjne[12].

Funkcje gospodarczo-produkcyjne zostały przeniesione do dwóch folwarków, zlokalizowanych poza Krynkami, utworzonych przypuszczalnie na mocy ustawy wołocznej Zygmunta Augusta z 1557 roku[13]. Jeden z nich powstał w Porzeczu (3 km na wschód od Krynek) pomiędzy ujściami Krynki i Nietupy do Świsłoczy, stąd też jego nazwa „Świsłocz", wymieniona w inwentarzu z 1578 roku. Folwark zawierał 9 włók ziemi uprawnej, ale głównie nastawiony był na hodowlę bydła. Jego zabudowę gospodarczą stanowiły przede wszystkim budynki inwentarskie: obory i chlewy oraz gumno i brogi do suszenia siana. Przy folwarku osadzono 17 ogrodników. Drugi z folwarków dworskich ulokowano na zachód od Krynek w miejscowości Ostrówek. Składał się z 21 włók ziemi, na której uprawiano różne gatunki zboża oraz groch i grykę. Jako zabudowę inwentarz wymienia jedynie dwór nad dwiema sadzawkami; *obory ani bydła nie masz*[14]. W roku 1650 oba folwarki zniesiono, oddając je w dożywocie różnym osobom. Wpływ na to miał fakt zniszczenia zabudowań dworskich w Krynkach oraz przejście chłopów na czynsz[15].

Inwentarz z 1578 roku nie podaje lokalizacji zespołu dworskiego w przestrzeni Krynek. Czy mógł znajdować się w miejscu obecnego parku podworskiego? Szereg dokumentów pozyskanych w ostatnich latach w archiwach krajowych i zagranicznych daje inną odpowiedź. Dwór monarszy, w którym zatrzymywały się orszaki królewskie, znajdował się na wprost kościoła św. Anny po drugiej stronie dzisiejszej ul. Kościelnej[16]. Wymieniony powyżej dokument z 1578 roku w zasadzie

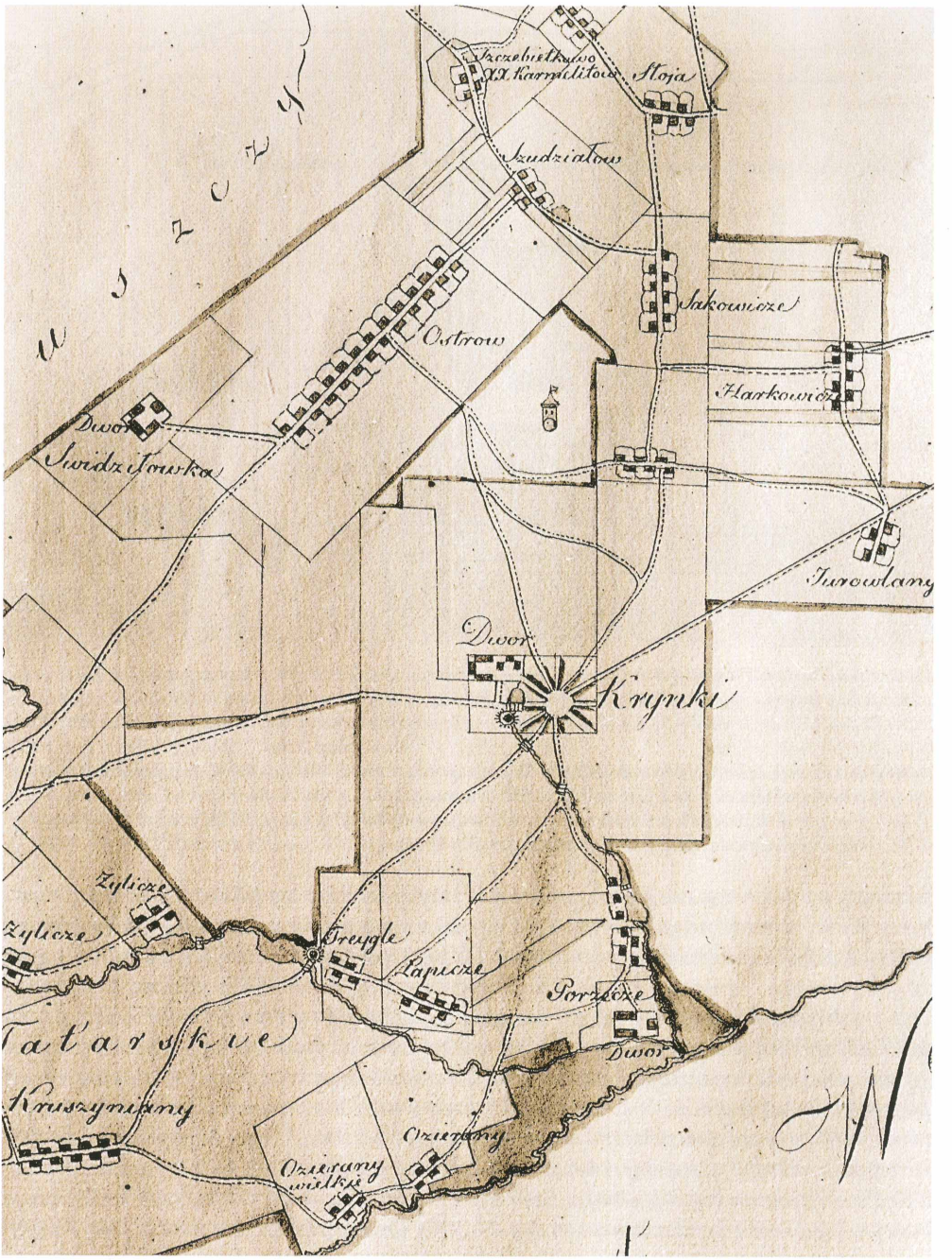

1. Krynki na mapie ekonomii grodzieńskiej; Karta Guberni Kryńskiej, 1795. *AGAD, Zb. Kart., sygn. 66-3, ark. 2.*

Krynki on a map of the Grodno royal estate; Charter of the Krynki Gubernia, 1795. ***Source: AGAD, Zb. Kart. call. no. 66-3, sheet. 2.***

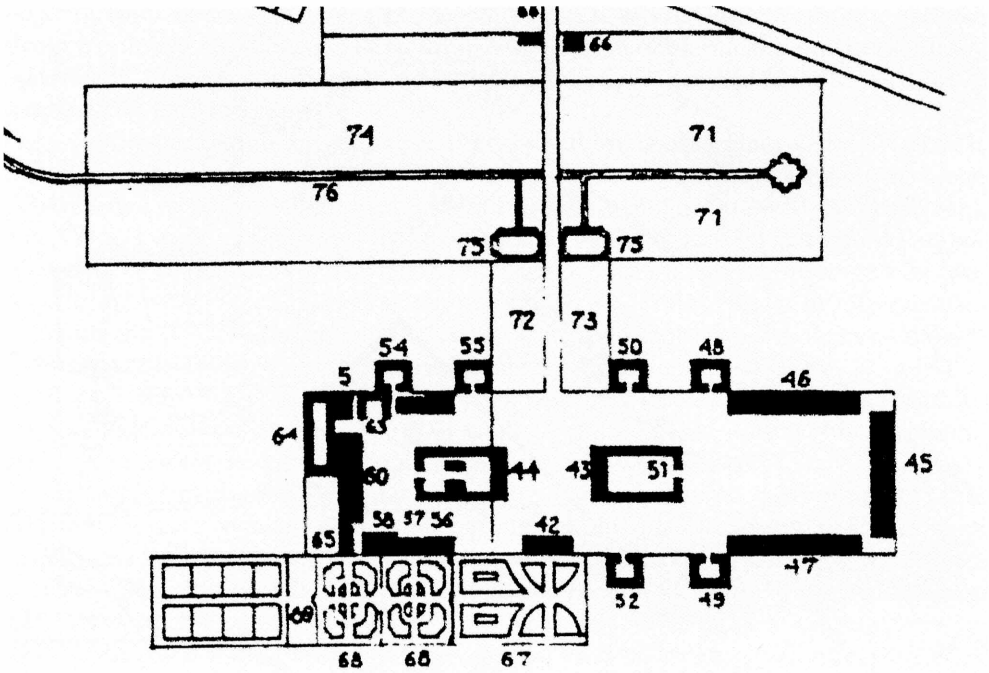

2. Krynki. *Planta Miasta JKM oraz Dworu Krynek sporządzona Roku 1780. Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, sygn. f. 201, op. 4, nr 1680, za: W. Morozow, Cechy klasycyzmu w planach posiadłości królewskich ekonomii grodzieńskiej końca XVIII wieku, w: „Klasycyzm i klasycyzmy. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki", Warszawa 1994, s. 151-152.*

Krynki. *Planta Miasta JKM oraz Dworu Krynek sporządzona w Roku 1780.* Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv, *call no. f. 201, op. 4, no. 1680, after: W. Morozow, Cechy klasycyzmu w planach posiadłości królewskich ekonomii grodzieńskiej końca XVIII wieku, in: Klasycyzm i klasycyzmy. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa 1994, pp. 151-152.*

jako jedyny podaje szczegółową charakterystykę kryńskiego dworu. Do drugiej połowy XVIII wieku żaden inny inwentarz nie zawiera opisu zabudowań dworskich w Krynkach. Jaka była tego przyczyna? Odpowiedź na to pytanie daje porównanie ze sobą rewizji i opisów Krynek z XVII i pierwszej połowy XVIII wieku.

W roku 1650 sporządzony został spis dochodów ziemskich z królewszczyzn w Wielkim Księstwie Litewskim. W czasie lustracji Krynek nie opisano miejscowego dworu, ponieważ już nie istniał. Prawdopodobną przyczyną jego zniknięcia był pożar, który wybuchł w 1648 roku. Fakt ten potwierdza ten sam dokument: *za czym też w wielkim niebezpieczeństwie od ognia, czego strzeż Boże, jako i niedawno przez tych lat odnieśli szkodę*[17]. Zresztą, o tym, że zabudowań dworskich w tym czasie już nie było, informuje ta sama lustracja. *Jeśli by też rozkazanie JKM zaszło Dwór w Krynkach budować, tedy mają* [włościanie – przyp. C.B.-S.] *drzewo z puszcze wywieźć i [w] budynku dopomagać.* Powinność taka, czyli obowiązek pracy przy wznoszeniu kryńskiego dworu, została naznaczona mieszkańcom kilku okolicznych wsi[18]. O nieszczęściu, które dotknęło w tym czasie Krynki, informuje także zapis w księgach metrycznych kościoła św. Anny, sporządzony na koniec 1648 roku. Ówczesny duszpasterz kryński ks. Maciej Dzierzgowski wpisał do metryki notatkę: *Rok minął z największą szko-*

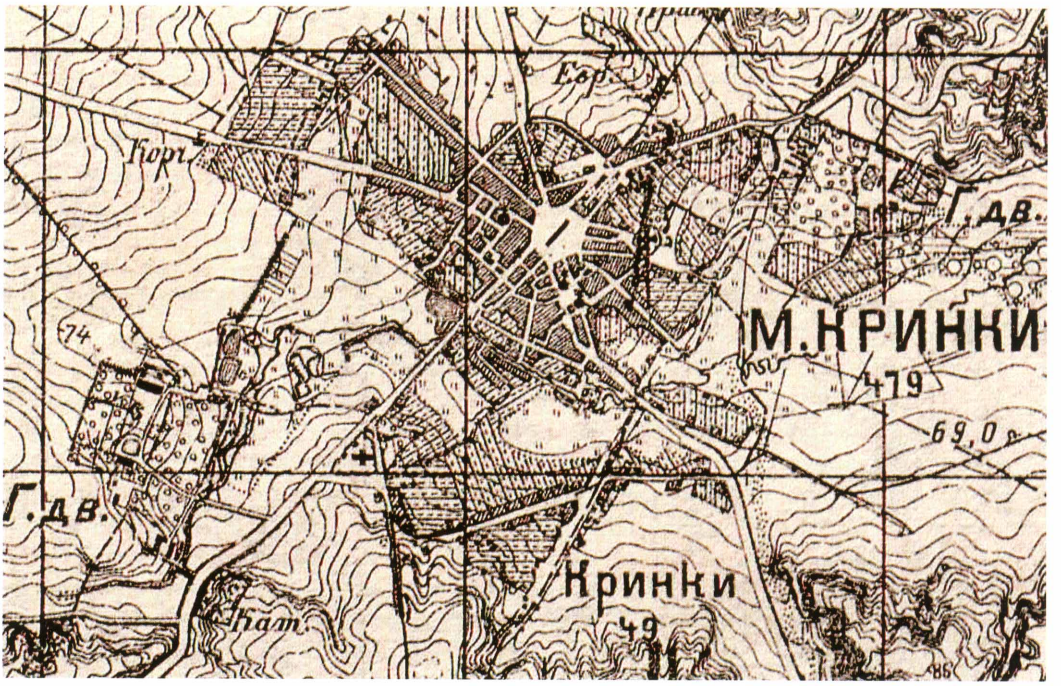

3. Krynki. Fragment mapy z 1887 roku z układem przestrzennym Krynek. Na południowy zachód od miasta widoczne założenie dworskie z drugiej połowy XIX wieku.
Źródło: http://maps.mapywig.org/m/Russian_and_Soviet_maps/series/042K/LXXVII-A_(KRINKI)_XII.1931_VpB.jpg (dostęp 20.03.2018).
Krynki. Fragment of a map from 1887 with the spatial configuration of Krynki. To the south-west: a visible manorial premise from the second half of the nineteenth century.
Source: http://maps.mapywig.org/m/Russian_and_Soviet_maps/series/042K/LXXVII-A_(KRINKI)_XII.1931_VpB.jpg (accessed on: 20 March 2018).

dą i utrapieniem[19]. Jako że budynki dworskie stały w bliskim sąsiedztwie plebanii, można przypuszczać, że wpis miejscowego kapłana dotyczył właśnie pożaru. Od tego momentu do drugiej połowy XVIII wieku brak jest jakichkolwiek informacji o istnieniu założenia dworskiego w Krynkach.

Po zniszczeniu dworu jego funkcję, gospodarczo-administracyjnego centrum włości kryńskiej, spełniał budynek mieszkalny, stojący naprzeciw kościoła, przeznaczony na użytkowanie przez podstarościego kryńskiego. Nie mając czego opisać w inwentarzu, rewizor stwierdził, że: *tylko przy Mieście Krynkach izba biała z komorą nad Świsłoczą* (?) *przed Kościołem Farskim jest zostawiona, którego siedliska, na którym budowanie stoi z ogrodem, temuż panu podstaroścemu na wychowanie jarzyn ogrodowych z pomiary teraźniejszej oddanemu nalazło się morgów 10 prętów 10 wolne bez płatu*[20]. Widocznie nie spłonęła cała zabudowa dworska, więc podstarości kryński korzystał z budynków, które ocalały[21].

O wcześniejszej lokalizacji dworca królewskiego obok kościoła, ale też o fakcie jego zniknięcia, informuje kolejny inwentarz Krynek z 1680 roku, sporządzony podczas rewizji generalnej ekonomii grodzieńskiej: *Teraz wymierzono te morgi, których się znalazło 11 z pomiary teraźniejszej, a te morgi leżą blisko kościoła Dworzysko*

zwane, gdzie przed tym Dwór bywał[22]. Oba inwentarze wykazują, że chodzi o tę samą lokalizację placu dworskiego o powierzchni ok. 11 morgów (w bliskim sąsiedztwie świątyni katolickiej), na którym do połowy XVII wieku stał dwór monarszy.

Odbudowa założenia dworskiego była jednakże planowana. W związku z tym na mieszkańców Krynek nałożono obowiązek: *na pobudowanie Dworu drzewo jedno wielkie z włóki po sążni sześciu przywieźć mają. Także z placu każdego osiadłego drzewo jedno po sążni trzech, w marcu przyszłym miesiącu na dawne Dworzyszcze, aby przywieźli i wystawili mieszczanie, władzą Naszą Commisarską przykazujemy*[23]. Inwestycja jednak nie została zrealizowana i dworu nie odbudowano, o czym świadczą inwentarze miasta z pierwszej połowy XVIII wieku. Komisarz JKM Michał Dąbrowski, rewidujący Krynki w 1712 roku, stwierdził, że pomimo nowej ordynacji z 1680 roku, nakazującej mieszczanom kryńskim dostarczenie drewna do budowy, *na co i Plac Dworzyszcze ex opposito kościoła zostawiony, co do skutku nie przyszło.* Wnioski nasuwają się same - w roku 1712 nadal nie było dworu w Krynkach[24].

Taki stan rzeczy nie zmienił się w latach następnych. Przy objęciu ekonomii grodzieńskiej przez Jerzego Detloffa Fleminga w 1735 roku sporządzono opis budowli dworskich w Krynkach. Głównym budynkiem założenia był dom mieszkalny o skromnym wyglądzie: *Izba biała z drzwiami na żelaznych zawiasach, w izbie i komorze podłoga z tarcic, w której drzwi dwoje na zawiasach, w izbie okien troje, w komorze dwoje, piec zielony z kominem. Przeciwko tej izby przez sień, piekarnia, drzwi do niej na biegunie, okien troje. Piec do pieczenia chleba z ławami. Obok piekarni komora, do której drzwi na biegunie, do sieni drzwi dwoje na biegunach, komin z sieni wyprowadzony nad dach, pod kominem kuchenka mała, w sieni schody na górę nad izbę białą gdzie schowanie, dach dranicami pobity. W izbie białej stół, ław dwie.* Powyższy opis wskazuje, że jest to ten sam budynek podstarościński, wymieniony w inwentarzu z 1650 roku i jeden z czterech „starych" domów wykazanych w inwentarzu z 1578 roku. W skład zabudowy wchodziły jeszcze: dwie stajnie, gumno, chlew, kuchnia, świreń, browar przy sadzawce oraz wrota wjezdne[25]. Takie same budowle gospodarcze wymienione są w inwentarzu z XVI wieku[26]. Porównując powyższą charakterystykę zabudowy dworskiej z inwentarzem Krynek z 1578 roku można stwierdzić, że do połowy XVIII wieku miejscem lokalizacji centrum, zarządzającym Kluczem Kryńskim, czyli dworu kryńskiego, był teren naprzeciwko kościoła św. Anny.

Początki zagospodarowania terenu, znanego dzisiaj jako park podworski w Krynkach, należy wiązać z działalnością Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, który w roku 1765 objął zarząd nad ekonomiami królewskimi na Litwie. Ekonomie powstały na mocy przywileju Zygmunta III z dnia 28 stycznia 1588 roku, zatwierdzonego przez sejm w 1589 roku. Wtedy to z ogólnego skarbu koronnego wydzielono tzw. „dobra stołowe", z których dochód miał iść na utrzymanie dworu królewskiego. Na ten cel przeznaczono między innymi włości grodzieńskie z dworami: Horodnica, Nowy Dwór, Krynki, Odelsk, Łabno, Kuźnica i innymi. Z tych dóbr utworzono ekonomię grodzieńską[27].

Podział administracyjny poszczególnych ekonomii ulegał zmianom, które wprowadzali kolejni administratorzy i dzierżawcy. W XVII i pierwszej połowie XVIII wieku dzieliły się one na klucze i wójtostwa, składające się z kilku wsi. Za sprawą Antoniego Tyzenhauza, którego ambicją było znaczne zwiększenie dochodów z domen królewskich, w drugiej połowie XVIII wieku ustalił się nowy podział

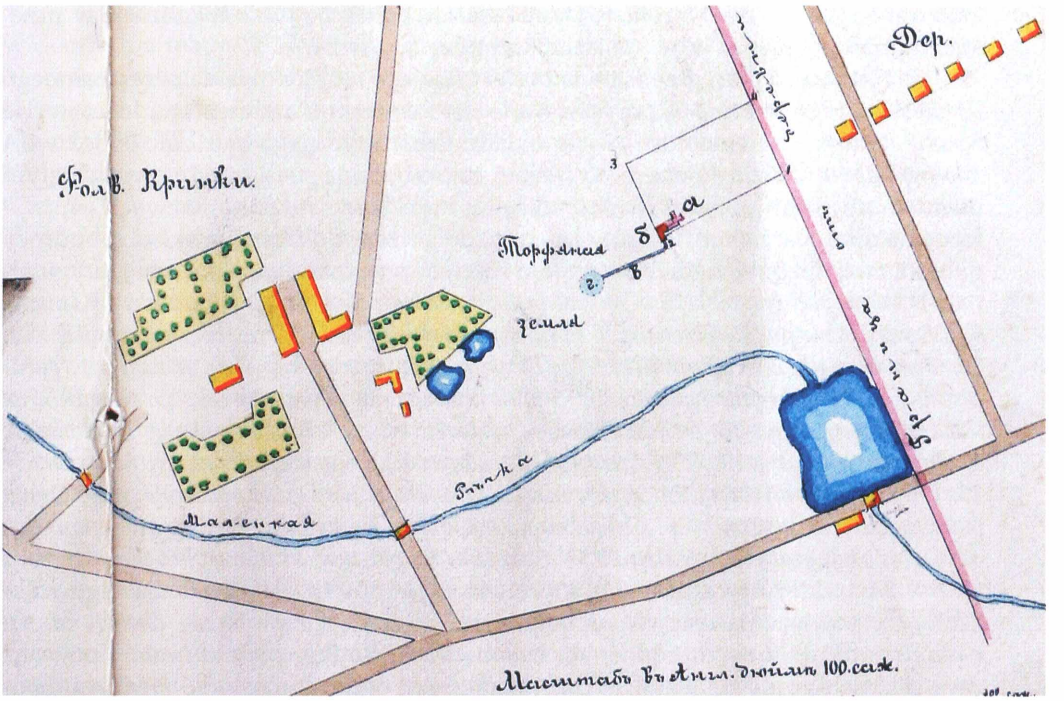

4. Krynki. Schematyczny plan majątku Krynki z 1896 roku. Widoczny zespół dwóch równoległych budynków gospodarczych oraz trzy stawy. *Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie.*
Krynki. Schematic plan of the Krynki landed estate in 1896. Visible complex of two parallel farm buildings and three ponds. ***Source: National Historical Archives of Belarus in Grodno.***

ekonomii. Polegał on na skupieniu administracji kilku kluczy w jeden zarząd, tak zwane „gubernie", które miały spełniać najważniejsze potrzeby podległych kluczy. Krynki zostały siedzibą utworzonej w 1765 roku Guberni Kryńskiej, na terenie której umieszczono również zarząd Klucza Kryńskiego i do trzeciego rozbioru Polski należały do ekonomii grodzieńskiej[28]. W pierwszym roku funkcjonowania guberni w jej skład wchodziło 5 kluczy ekonomicznych: kryński, łunnieński, mostowski, kraśnicki i kwasowski[29]. W drugim roku wydzielono dwa nowe klucze – odelski i olszański[30]. W roku 1783 w skład Guberni Kryńskiej wchodziło: 6 kluczy (kryński, ostrowski, słojkowski, odelski, dubowski i kamioński), 2 miasteczka – Krynki i Odelsk, 2 uroczyska – Kłodno i Szaciły oraz 43 wsie[31]. Pod koniec lat 80. XVIII w. wydzielono niewielki Klucz Trojgielski, obejmujący awuls i wieś Trejgle (istniał w 1789 r.)[32].

W początkowym okresie funkcjonowania guberni przystąpiono do organizacji i budowy nowych siedzib na potrzeby sprawnego zarządzania dobrami skarbowymi. Gubernie lokalizowano w bliskim sąsiedztwie ośrodków miejskich, nadając im założenia przestrzenne, tworzone według planów modelowych. Takie plany przewidziane były dla większych i mniejszych guberni, także dla kluczy wielkich, średnich i małych[33]. Miejsce powstania Guberni Kryńskiej, zwanej często Dworem, znane jest z kilku XVIII-wiecznych map: *Planty miasta JKM oraz Dworu Krynek* z 1780 roku[34], mapy ekonomii grodzieńskiej Józefa Markiewicza z 1781 roku[35] oraz Karty

Guberni Kryńskiej z 1795 roku[36]. Dwie ostatnie pokazują tylko lokalizację w przestrzeni miasta i bardzo schematyczną kompozycję założenia.

Pierwsza z map przedstawia projekt nowego rozplanowania przestrzennego Krynek, którego autorstwo przypisywane jest włoskiemu architektowi Józefowi de Sacco[37]. Jednym z elementów owego układu urbanistycznego było założenie dworsko-ogrodowe siedziby Guberni Kryńskiej. Miała być ona powiązana z gwiaździstym układem miejskim poprzez jedną z ulic, dla której przewidziano nazwę „Dworna" (obecnie ulica Kościelna). Według legendy, dołączonej do planu, w skład zabudowy gubernialnej miały wchodzić budynki o różnym przeznaczeniu (pisownia oryginalna): *1. Pałac gubernatorski; 2. Oficyna podstarosieńska; 3. Oficyna fabryczna; 4. Gumno; 5. Obora; 6. Odryna; 7. Świnnik; 8. Stajnia podstarosieńska; 9. Drwotnia podstarosieńska; 10. Podwórze i kotuch dla ptastwa; 11. Drwotnia gubernatorska; 12. Kuźnia i piec garncarski; 13. Folwark gubernatorski; 14. Stajnia i wozownia gubernatorska; 15. Magazyn na skład różnego drzewa; 16. Dziedziniec do tegoż magazynu; 17. Szopa na słomę; 18. Świnnik; 19. Browar; 20. Bednarnia; 21. Dziedziniec do bednarni; 22. Szopa dla furmanów fabrycznych; 23. Drwotnia do browaru; 24. Wołownia; 25. Bośniacy; 26. Ogród spacerowy; 27. Ogród pateryzowy; 28. Pszelnik; 29. Chmielnik; 30. Ogrody warzywne; 31. Ogrody tytoniowe; 32. Ogrody hanyzowe; 33. Cielętnik; 34. Sadzawki dla ptastwa; 35. Kanał; 36. Staw*[38].

Charakterystyczne cechy, które autor planu zaprojektował dla tego założenia, to: powiązania osiowe, rozbudowane zaplecze gospodarcze dwóch oficyn z dziedzińcami, tarasy ogrodowe oraz sadzawki. Według projektu miały powstać dwa osobne ogrody w kształcie prostokąta, nie powiązane osiowo z całą kompozycją. Ogród ozdobny miał znajdować się w części zachodniej, a jedna z kwater sąsiadować z domem gubernatorskim, stojącym na zamknięciu głównej osi założenia. Drugi ogród - gospodarczy - przeznaczony do uprawy warzyw, miał być położony pomiędzy zabudową guberni a drogą do Gródka (dziś ul. Kościelna). Autor planu zaprojektował także kanał przecinający wzdłuż ogród użytkowy, który miał powstać po uregulowaniu rzeki Krynki. Prostopadle do kanału biegła aleja dojazdowa do głównego dziedzińca. Po jej obu stronach przewidziano dwie regularne sadzawki. Trzecia sadzawka znajdować się miała przy początku kanału. Zabudowę guberni miały stanowić budynki gospodarcze o różnym przeznaczeniu[39].

Co prawda plan datowany jest na rok 1780, jednakże naniesione są na nim budynki wznoszone już w latach 1766-1768 i następnych[40]. Ich realizację potwierdzają rachunki Guberni Kryńskiej z tego okresu. W roku gospodarczym 1766/67 wybudowano m.in. budynek dworny, oficynę podstarościńską, cegielnię i wapiennię z szopami. Stanisław Kościałkowski w biografii Antoniego Tyzenhauza wspomina o wznoszeniu w tym czasie wielkich zabudowań gubernialnych, między innymi o *uplantowaniu browaru* w Krynkach (ok. 1767 r.) oraz o innych rozmaitych budowlach gospodarskich[41]. W następnym roku obrachunkowym 1767/68 postawiono oficynę fabryczną i gumno[42]. W 1768 roku na rzece Krynce pod miastem wykopano wielki staw, zabierając pod inwestycję 13 działek miejskich i *przy tym stawie młyn murować zaczęli*[43]. O kontynuowaniu prac budowlanych w Guberni Kryńskiej w kolejnych latach świadczy jeden z rachunków ekonomii grodzieńskiej, gdzie uwzględniono kwotę 1923 zł *zadatku Rzemieślnikom uczynionego Kontraktu na przyszłą budowlę*[44]. W tym czasie przy guberniach powstawały już warzywniki, co także wykazują rachunki, m.in. wydatki na: *nasiona różne włoszczyzny kupione w Warszawie do zakładanych ogrodów*[45].

Trudno jest dzisiaj ustalić, w jakim zakresie zabudowę Guberni Kryńskiej, widoczną na mapie z 1780 roku, zrealizowano w czasach Antoniego Tyzenhauza – czy wszystkie budynki powstały i czy umiejscowiono je zgodnie z projektem założenia. Nie pozwala na to zbyt szczupła liczba materiałów źródłowych, szczególnie z lat 70. XVIII wieku. Dokładniejsze dane mamy z następnego dziesięciolecia. W wykazie budowli Guberni Kryńskiej z 1782 roku widnieją budynki określane wtedy jako „stare". Był to *budynek niegdyś gubernatorski* oraz drewniany browar. Z zabudowań, bez określenia wieku, wymieniono: dwie oficyny, szopę i wapiennię z dwoma piecami, skład na węgle, cztery stajnie, dwie wozownie, spichlerz z gankiem i kuźnię. W owym dokumencie wykazane są także nowe budowle: *browar o 2 piętrach z kamieni i cegły murowany, dokończenia potrzebujący*, 2 priwety i magazyn fabryczny[46]. Ten ostatni wymieniony jest także w remanencie Klucza Kryńskiego z 1783 roku, przeprowadzonym w celu wyliczenia zaległych dochodów skarbowych z dóbr kryńskich, powstałych jeszcze w czasach Antoniego Tyzenhauza oraz w trakcie trzyletniej dzierżawy ekonomii królewskich przez marszałka koronnego Franciszka Rzewuskiego. Składowano w nim surowce i narzędzia do różnych prac rzemieślniczych: kowalskich, ślusarskich, stolarskich, bednarskich, garncarskich i innych. W dokumencie figurują jeszcze: magazyn prowiantowy, gdzie przechowywano zboże i produkty spożywcze, magazyn kabakowy, w którym znajdowały się urządzenia do produkcji gorzałki i piwa oraz magazyn skarbowy, gdzie składowano m.in. sukno, różne gatunki płótna lnianego, skóry surowe i wyprawione. Nie można dziś stwierdzić, czy były to samodzielne budynki, czy w jednym obiekcie wydzielono poszczególne pomieszczenia magazynowe[47].

Szczegółowy opis siedziby Guberni Kryńskiej, określanej jako „Dwór", znany jest dopiero z inwentarza ekonomii grodzieńskiej z 1786 roku[48]. Podano w nim charakterystykę wszystkich budynków gubernialnych i kluczowych oraz inne elementy założenia. Według tego dokumentu główną oś kompozycji przestrzennej stanowiła droga dojazdowa od dzisiejszej ul. Kościelnej, dochodząca do dużego, ogrodzonego dziedzińca. Symetrycznie, przy pierzei północnej i południowej placu dworskiego, stały dwie oficyny równej wielkości, zbudowane z ciosanego drzewa, posadowione na kamiennym fundamencie, kryte dachówką. Pierwsza z nich, podstarościńska, pełniła funkcje mieszkalne oraz mieściła kancelarię urzędującego oficjalisty ekonomicznego. *Z pierwszego końca sionki, przedpokój, pokoików 3, kancelaria i apteka, dalej idąc korytarz podłużny i 2 poprzecznych, we środku Sala Stołowa, kredensik przy niej z tarcic przeforsztowany. Schodów drewnianych dwoje na górę i jedne do sklepów. Skład na różne rzeczy i pokoików panieńskich 3. W drugim końcu izba kuchenna, spiżarnia, piekarnia i kuchnia z fajerkami murowana. Na górze salki 2 przeforsztowane, a trzecia bez przeforsztowania, magazynek 1 i dwa składy. Pod tą oficyną na konserwę fruktów, nabiału i warzywa – sklepów murowanych 3. W całej tejże oficynie drzwi futrowanych, gwoździmi nabijanych pięcioro, fasowanych 9, gładkich 20 trzy, na zawiasach, wszystkie z zamkami francuskimi. Pieców z kafel zielonych dziewięć, kominków siedem i krzyżowy piec* (…). *Okien ze szkła białego w drzewo oprawionych na zawiasach i krukach, z okiennicami na zawiasach z zaszczepkami 32. Stalowanie i podłoga tarciczne, w kuchni i piekarni ceglane*[49].

Oficyna druga Fabryczna z 2ma dymnikami i 4ma kominami nad dach wyprowadzonymi, dachówką pokryta, w której z końca od ogrodu sionki, izb 2 i alkierzy 2, dalej korytarzyków 2 poprzecznych i schody na górę. Po środku Izb Rzemieślniczych sześć: kuź-

nia, ślusarska i kowalska. Na górze salka jedna, stancyi 4 i dwa składy. W całej tej oficynie drzwi futrowanych żelaznymi gwoździmi nabitych 5, gładkich i fasowanych 22 na zawiasach wszystkie z zamkami francuskimi, pięcioro z nich z klamkami. Okien ze szkła różnego w drzewo osadzonych na zawiasach z podwójnymi okiennicami, także na zawiasach 27, zamurowanych 5. Pieców kaflanych sześć, kominków osiem i do pieczenia chleba piec ceglany jeden. Stalowanie i podłoga tarciczne, miejscami z cegieł[50].

Od zachodu dziedziniec zamykał dom mieszkalny przeznaczony dla gubernatora kryńskiego (pałacyk gubernatorski), stojący na wprost drogi dojazdowej, stanowiącej oś kompozycji założenia. Był to: *Budynek z drzewa ciosanego, z dwoma nad dach wyprowadzonymi kominami dranicami kryty, w którym sień, izb z alkierzami pięć, schody na górę. Drzwi na zawiasach jedne, z zamkiem wnętrznym dwoje z klamkami. Pieców z kafel zielonych dwa, kominków pięć. Drzwi zabitych dwoje, okien dwanaście.* W porównaniu z oficynami był to skromny budynek, który w 1786 roku nie był już użytkowany ze względu na jego stan: *takowy budynek wcale opuszczony, zgodny jednak do mieszkania, choć znacznej potrzebuje reperacji.* Zniszczone były podłogi, sufity i część okien[51].

Inwentarz wymienia także szereg budynków gospodarczych, stojących przy oddzielnych placach z tyłu za oficynami. W skład zabudowy wchodziły: drewniane gumno z kamiennymi słupami, nowa stajnia, 3 chlewy, stara obora, spichlerz magazynowy, kuźnia, węglarnia (przy oficynie fabrycznej), wapiennia z piecem garncarskim i dwoma wapiennymi oraz inne pomniejsze obiekty. Po lewej stronie drogi dojazdowej znajdował się: *browar z drzewa starego przestawiony dranicami kryty, w którym sień, roszarnia, gorzelnia, słodownia, suszarnia i piwnica,* (...) *horna murowane piwne jedno i gorzelnych dwa.* Można przypuszczać, że budynek browarny został przeniesiony z placu przy kościele, zwanym „Dworzyszcze", i to o tym obiekcie pisał Kościałkowski. W końcu browaru stała szopa, wsparta na dziewięciu słupach, kryta dranicami, przeznaczona na skład drzewa opałowego i materiałów drewnianych, a obok była ocembrowana studnia z żurawiem. Naprzeciw tego browaru ulokowano trzy chlewy z drzewa starego *mało warte.* Budynek browaru otoczony był ogrodzeniem *z drzewa stojącego, ostro ciosanego, końcami do chlewów wpierające i brama z wrotami na biegunach do zamka wiszącego okuta, na starej plancie*[52].

Drugi browar, wymieniony w inwentarzu, murowany z kamieni i cegły, kryty po części dachówką i słomą, był jedyną taką budowlą na terenie założenia (pozostałe budynki były drewniane). Pod nim umieszczono cztery „sklepy", czyli piwnice. Budynek doświetlało 16 okien z żelaznymi kratami. W 1786 roku inwestycja nadal była nieukończona. Ten fakt stwierdził komisarz, lustrujący dobra kryńskie, który zapisał w inwentarzu, że *browar zewnątrz i wewnątrz potrzebuje dokończenia.* Jak pokazuje historia - budowla ta nigdy nie została dokończona i nie była browarem, jednakże została postawiona zgodnie z przeznaczeniem i z planem z 1780 roku[53]. Jest to jedyny obiekt, który dotrwał do czasów współczesnych i dzisiaj stanowi malowniczą ruinę.

W inwentarzu z 1786 roku wymieniono i opisano dwa ogrody znajdujące się na terenie założenia. Pierwszy z nich, ozdobny, ulokowano: *w końcu oficyny we dworze, wkoło żerdziami i szpalerem tak z grabiny, lipiny, jako różnego drzewa oprowadzony, w którym dwie pierwsze kondygnacje lipiną i różnym drzewem wysadzone, drugie dwie kondygnacje drzewem fruktowym i chmielem obficie rozmnożonym.* Drugi ogród, gospodarczy, służył do uprawy: *różnej włoszczyzny inspektami przy Browarze drewnianym,*

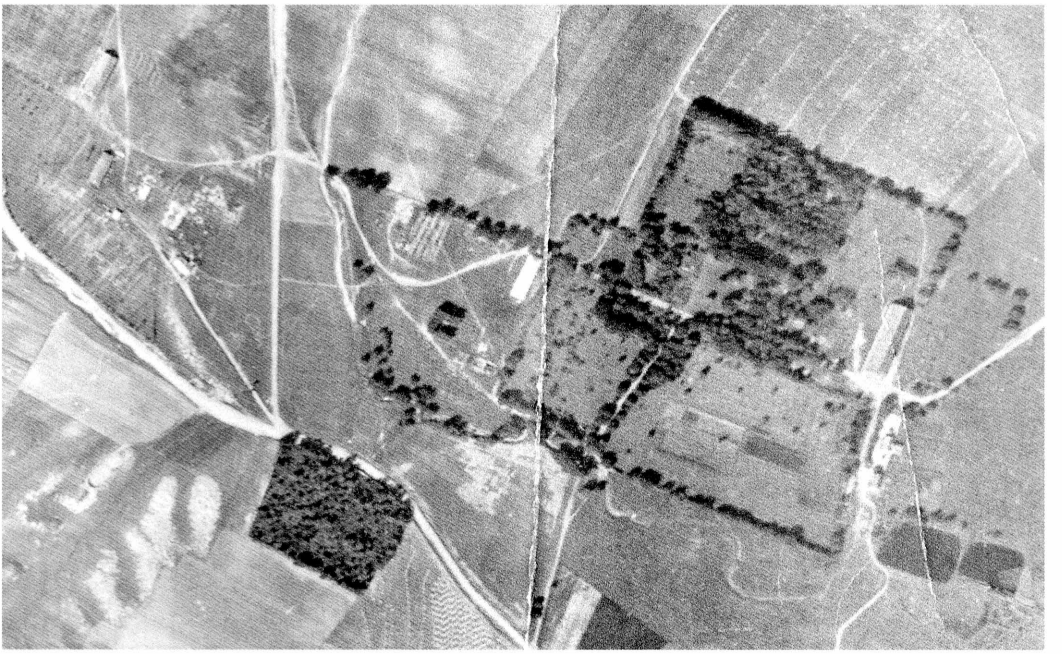

5. Krynki. Zdjęcie lotnicze wykonane przez niemiecki samolot w 1943 roku. Widoczne rozmieszczenie budynków na terenie założenia parkowego oraz w dawnym majątku Ajonowo. *Zbiory prywatne.*
Krynki. Aerial photograph taken from a German airplane in 1943. Visible configuration of buildings in the park premise and the former Ajonowo landed estate. ***Source: private collections.***

żerdziami i trzciną opasany[54]. Terenami ozdobnymi zajmowali się ogrodnicy, utrzymywani przez ekonomię *przy kosztowniejszych ogrodach*, zakładanych w guberniach i kluczach. O zakontraktowanych ogrodnikach, m.in. w Kluczu Kryńskim, informują rachunki za lata 1788/1789[55]. Inwentarz z 1786 roku nie wymienia sadzawek, które według projektu z 1780 roku miały znajdować się po obu stronach drogi dojazdowej do głównego dziedzińca[56]. Sadzawki jednakże były, które wymienia opis parafii kryńskiej z 1784 roku: *Sadzawek trzy znajduje się pod Gubernią JKM między zachodem letnim a zimowym o kroków 200.* Odległość guberni od kościoła wynosiła około tysiąca kroków[57]. Można wnioskować, że sadzawki położone były znacznie bliżej świątyni. Nie mogły więc znajdować się bezpośrednio przy siedzibie guberni po obu stronach drogi dojazdowej i stanowić element kompozycji założenia, widoczny na planie z 1780 roku[58].

Pewne zmiany w zabudowie Guberni Kryńskiej nastąpiły w roku 1789. Dokonano nowych inwestycji, co miało związek z wielką burzą (być może trąbą powietrzną), która w 1785 roku przeszła nad Krynkami. Zniszczyła gumno w siedzibie Guberni Kryńskiej, a także bóżnicę żydowską w mieście i *wszystkim bardzo zaszkodziła*[59]. Skutki żywiołu musiały być bardzo dotkliwe, gdyż administracja ekonomiczna w 1788 roku przyznała mieszczanom kryńskim ulgę w podymnym *za zniszczenie domów przez burzę*[60].

Zrujnowane przez burzę gumno odbudowano po części z nowego i starego materiału. Postawiono budynek z drzewa sosnowego na kamiennym fundamencie



6. Krynki. Widok na wnętrze parku dworskiego – stan z 1988 roku. *Fot. Piotr Mastalerz. Źródło: http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/krynki (dostęp 23.04.2018).*
Krynki. View of the manorial park interior – state in 1988. *Photo: Piotr Mastalerz. Source : http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/krynki (accessed on: 23 April 2018).*



7. Krynki. Widok na miejsce lokalizacji budynku mieszkalnego właścicieli majątku – stan z 1988 roku. *Fot. Piotr Mastalerz. Źródło: http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/krynki (dostęp 23.04.2018).*
Krynki. View of the localisation of a residential building of the owners of the landed estate – state in 1988. *Photo: Piotr Mastalerz. Source: http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/krynki (accessed on: 23 April 2018).*

o znacznych rozmiarach: 119 na 21 łokci (ok. 70x12 m). W 1789 roku kamienny browar zamieniono na spichlerz. *Z Browaru na wpół z cegły i kamieni murowanego, wewnątrz nieukończonego, na poniższe Budowiska restaurowano. – Z frontu od Oficyn pod spodem po jednej stronie wciąż sklepów większych 4, mniejszych 5.* (...) *Po drugiej stronie od Gumna wciąż Obora, na trzy klasy rozdzielona* (...). *Na drugim piętrze z frontu od oficyn spichrzów małych 4, duży jeden* (...). *Po drugiej stronie wciąż Gumno, w którym pomost drewniany,* (...) *przy tymże wokoło mostków dużych 2, mniejszych z poręczami 5.* (...) *Trzecie zaś piętro nad spichlerzem nieukończone. Całe to Budowisko słomą pod dek pokryte.* Z opisu wynika, że powstał budynek gospodarczy, mający pełnić różne funkcje, zlokalizowany obok kamiennej budowli i połączony drewnianymi pomostami[61]. Inwestycję potwierdzają rachunki ekonomii grodzieńskiej za lata 1788/1789, gdzie wykazano *ekspens na wybudowanie i reperację gumien, obór i spichlerza,* wynoszący 1672 zł, który otrzymał ówczesny dzierżawca dóbr kryńskich Adalbert Nowomiejski[62]. Bardziej zwięźle ten obiekt określił komisarz lustrujący Krynki w 1792 roku: *Obora, sklepy, spichrze i gumno z jednym budowiskiem z cegieł i kamieni na browar początkowo wymurowane i uformowane, słomą pod dek pokryte*[63].

W tym czasie nastąpiły zmiany w ozdobnym ogrodzie przy budynku gubernatorskim, co wykazuje kolejny inwentarz Krynek z 1792 roku. W dokumencie zapisano, że: *przeniesiono drzewo fruktowe na Nową Plantę z frontu między oficynami, ulicami usadzone, na około tych ulic poręczami ozdobione*[64].

W 1795 roku, po podziale Rzeczypospolitej pomiędzy trzech zaborców, Krynki znalazły się w cesarstwie rosyjskim i były pod panowaniem carów do pierwszej wojny światowej. Dawne miasto królewskie przeszło na własność rządu carskiego. W tym czasie zostało ono podzielone, wraz z okolicznymi ziemiami i wioskami, pomiędzy wysokich urzędników carskich Iwana Sokołowa i Pawła Diwowa[65]. Dokumenty z końca XVIII wieku świadczą jednak, że podział dóbr kryńskich nie odbył się od razu i bez kłopotów. Pierwotnie Krynki, wraz z dawną siedzibą Guberni Kryńskiej, folwarkiem Łapicze i kilkoma okolicznymi wioskami otrzymał senator Sokołow. Odbyło się to na mocy ukazu Katarzyny II z dnia 12 listopada 1796 roku[66]. Jednakże Litewska Komisja Skarbowa stwierdziła, że było to nieformalne, co mogło mieć związek ze śmiercią imperatorowej pięć dni później (17 listopada). Komisja nakazała więc odebrać Sokołowowi część Klucza Kryńskiego na rzecz Pawła Diwowa, co zatwierdził rosyjski senat[67].

W 1797 roku sporządzono kolejny inwentarz Krynek. Nosi nagłówek: *Opisanie zabudowania dwornego na schedę Wielmożnego Diwowa,* a więc w tym roku dawna siedziba Guberni Kryńskiej była przewidziana dla Diwowa. Iwan Sokołow wymieniony jest w inwentarzu tylko jako posiadacz młyna przy stawie[68]. Z zawartego w dokumencie opisu budynków gubernialnych i kluczowych rysuje się obraz raczej negatywny. Obie oficyny popadały już w ruinę, o czym świadczy ich stan podczas lustracji. W oficynie mieszkalnej (dawniej podstarościńskiej) nastąpiły zmiany w układzie pomieszczeń. Wydzielono nowe korytarze, a większe izby przegrodzono tarcicami, miejscami *starymi i pogniłymi.* Jeden z kominów rozebrano od dołu i utrzymywał się tylko na legarach kominowych. W gorszym stanie była dawna oficyna fabryczna. W 1797 roku nie istniały już izby rzemieślnicze. W niektórych pomieszczeniach nie było podłóg i posadzek, część pieców była rozebrana, a kominki niesprawne. Negatywny obraz dopełniają zniszczone lub popsute drzwi. W złym

stanie były okna, których pierwotnie w budynku oficyny było 32. Pięć z nich założono w dawnych czasach tarcicami, natomiast cztery zostały niedawno zamurowane cegłą. Większość okien nie miała szyb, część popękanych i założonych kawałkami szkła i tylko nieliczne były całe[69].

Przez pewien czas trwały spory dotyczące podziału dóbr kryńskich pomiędzy nowych właścicieli. Dzielono ziemię i „dusze" podatkowe. We wrześniu 1797 roku na polecenie Litewskiej Komisji Skarbowej przybył do Krynek mierniczy powiatu grodzieńskiego Adam Todt, który miał dokonać podziału majątku ziemskiego oraz zabudowań dworskich pomiędzy obu urzędników carskich. Paweł Diwow otrzymał budynki po prawej stronie drogi dojazdowej do głównego dziedzińca. W podziale przypadły mu: dawna oficyna fabryczna, kamienno-ceglane gumno, drewniany magazyn oraz połowa ogrodzenia dworskiego. Iwan Sokołow otrzymał zabudowania po lewej stronie: oficynę podstarościńską, gumno, koniusznię, piekarnię, browar z suszarnią i słodownią, drewnianą oborę oraz drugą część ogrodzenia. Dokument nie wymienia budynku gubernatorskiego. Nie wiadomo, czy już wtedy nie istniał, czy tylko nie został ujęty w podziale[70].

Jak długo Diwow i Sokołow trzymali wspólnie siedzibę dawnej Guberni Kryńskiej, nie można dzisiaj stwierdzić, i czy rzeczywiście do tego doszło. Można przypuszczać, że Diwow w niedługim czasie rozpoczął budowę nowego zespołu dworskiego po przeciwnej stronie miasta i już w 1804 roku ta część Krynek zwana była Dywopolem[71]. Inwentarz kościoła kryńskiego z 1809 roku mówi, że z jego funduszu ziemskiego: *niedawnymi czasy grunt na dwór zabrany został (...) pod Geniuszami*[72] *przez JW. Dywowa, Sowietnika aktualnego, na którym gruncie dwór, gumno i inne budynki gospodarskie pobudowano*[73]. Powstanie nowego zespołu dworskiego w innym miejscu potwierdza również wizytacja generalna kościoła św. Anny w Krynkach z 1820 roku, w której wykazano ziemie kościelne, uszczuplone o pewne grunty, *gdyż morgów pięć odebrano do części JW Dywowa i na tym gruncie dwór postawiono*[74].

O okresie, kiedy właścicielem tej części majątku i dawnej Guberni Krynki był Iwan Sokołow, w zasadzie nic nie wiadomo. Brak jest informacji, czy zaszły jakieś zmiany w założeniu przestrzennym i czy nadal istniała zabudowa, wymieniona w 1797 roku. Być może już w tym czasie rozebrano część budynków, określanych w końcu XVIII wieku jako „stare" lub będących w złym stanie, np. oficynę fabryczną.

Na lata gospodarowania Sokołowa w kryńskim majątku przypadła wyprawa wojsk napoleońskich na Moskwę. Przemarsze różnych armii przez Grodzieńszczyznę w latach 1812-1813 zapewne miały negatywne skutki także dla Krynek. O pobycie oddziałów rosyjskich w mieście i okolicy w grudniu 1812 roku informują raporty wojskowe ich dowódców: pułkownika Józefowicza, sztabskapitana Lewensterna, pułkownika Andrianowa. Niektóre z raportów pisane były z Krynek[75]. Zarówno wojska rosyjskie, jak i francuskie dokonywały zajęcia prowiantu oraz furażu z miasta i okolicznych wsi. Dokumenty przechowały dane o ciężarach ponoszonych przez ludność z majątku Sokołowa na rzecz wojujących armii. Składały się na nie: podatek pieniężny, zboże w ziarnie (owies, żyto), gryka, drób, chleb, słoma. Najwięcej wojsko potrzebowało siana, którego łącznie z dworu Sokołowa i podległych mu włościan należało przekazać ponad tysiąc pudów (prawie 17 ton)[76]. Można przypuszczać, że okres wojny napoleońskiej odbił się negatywnie na tym majątku, co miało duże znaczenie w następnych latach.

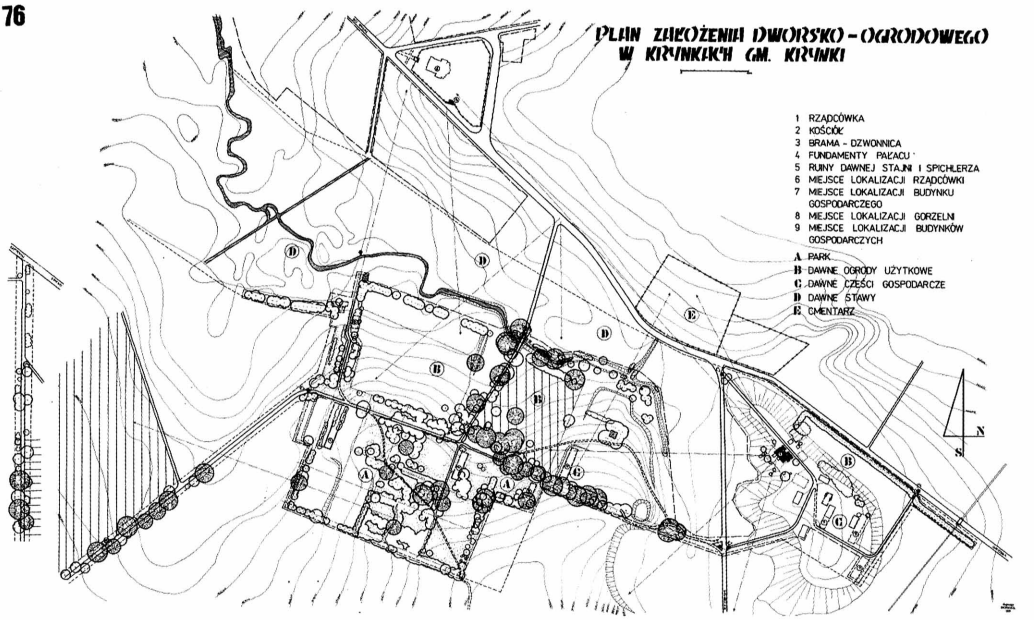

8. Krynki. Plan założenia dworsko-ogrodowego w Krynkach – stan z 1988 roku. Plan sporządzony dla potrzeb *Katalogu parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego*. *Źródło: http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/krynki (dostęp 23.04.2018).*

Krynki. Plan of the manor-garden premise in Krynki – state in 1988. Plan made for *Katalog parków i ogrodów zabytkowych województwa białostockiego*.
Source: http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/krynki (accessed on: 23 April 2018).

Nowa karta w historii podworskiego parku rozpoczęła się w roku 1834. Aktem kupna – sprzedaży z dnia 28 czerwca tego roku część majątku Krynki, należącą wcześniej do Iwana Sokołowa, nabył Jan Tadeusz Feliks Wincenty de Virion, herbu Leliwa, syn Karola Józefa[77], były podkomorzy grodzieński i kawaler Orderu św. Włodzimierza. Majętność zbywali spadkobiercy Sokołowa (on sam prawdopodobnie już nie żył), którym dobra kryńskie przypadły po ojcu na mocy testamentu, potwierdzonego 17 lipca 1830 roku. Dokument wymienia trzech synów Iwana, noszących nazwisko Sokołow: Michała i Dymitra Mikołajewiczów oraz Andreja Aleksiejewicza. Nie wiadomo, jakie związki rodzinne ich łączyły, gdyż żaden z nich nie miał określenia po ojcu „Iwanowicz". Po żonie Iwana Sokołowa, Awdocji, sukcesorami byli Aleksander i Aleksiej Usow (prawdopodobnie synowie z wcześniejszego małżeństwa). Transakcja opiewała na kwotę 36 tys. rubli w srebrze. W chwili podpisania umowy cały majątek był w zastawie w radzie opiekuńczej Domu Cesarskiego w Sankt Petersburgu za pożyczkę w wysokości 41 850 rubli oraz w wekslach na kwotę prawie 14 tys. rubli. Jan de Virion, kupując majątek Krynki, musiał wziąć go z długiem[78]. Jak można przypuszczać, to wielkie zadłużenie powstało w czasach Iwana Sokołowa lub jego spadkobierców.

Za czasów Jana de Viriona w założeniu dworsko-ogrodowym nastąpiły pewne zmiany (być może częściowo już wcześniej). Brak źródeł z tego okresu nie pozwala ustalić, jakie dokładnie były to zmiany. Co prawda w 1845 roku został

sporządzony szczegółowy inwentarz majątku Jana de Viriona, jednak dotyczył on głównie posiadanej ziemi, liczby mieszkańców (zarówno części Krynek, jak i przynależnych wsi) oraz powinności i obowiązków ludności. W dokumencie brak jest natomiast opisu siedziby dworskiej[79]. Owe zmiany można stwierdzić na podstawie mapy z 1856 roku, na której schematycznie zaznaczono układ przestrzenny założenia. Na jej podstawie można zauważyć, że w tym czasie nie istniał już dawny budynek gubernatorski na osi drogi dojazdowej oraz oficyna fabryczna, stojąca po prawej stronie głównego dziedzińca. Zmniejszyła się ilość budynków gospodarczych w południowej części założenia, opisywanych w inwentarzach z XVIII wieku. Zmianie uległ przebieg drogi dojazdowej od ul. Kościelnej. Mapa wykazuje, że w miejscu dawnej oficyny podstarościńskiej nadal stał budynek, nie wiadomo jednak, czy ten sam, czy wybudowano nowy. Istniała też kamienna budowla oraz browar z gorzelnią[80].

Gorzelnictwo było ważnym źródłem dochodów majątku, dlatego już w roku 1862 Jan de Virion przystąpił do budowy nowej gorzelni (oznaczonej numerem 23). Zbyt na produkowany alkohol zapewniały cztery własne karczmy, znajdujące się w różnych punktach miasta[81]. Zakład, w którym pracowało sześciu robotników, oddawany był w zarząd różnym osobom[82].

Po śmierci właścicieli Krynek: Marianny de Virion, z d. Brunnow, i jej męża Jana Tadeusza pozostał majątek ruchomy i nieruchomy[83]. W dniu 4 grudnia 1877 roku został przeprowadzony polubowny podział majętności Jana Tadeusza pomiędzy jego czterech synów: Stanisława, Włodzimierza, Mieczysława i Kazimierza. Majątek Krynki, z należącą do niego ziemią w liczbie ponad 741 dziesięcin, otrzymał Włodzimierz Władysław (ur. w 1833 r., zm. w 1896 r.). Do tego przypadły mu przy podziale nieruchomości: młyn w Krynkach, folusz z młynem w Służkach, gorzelnia, karczmy w mieście i dom w Łapiczach. Całość oszacowano na 42 tys. rubli w srebrze[84].

Pomimo dużych trudności finansowych, wynikłych z zadłużenia majątku, Włodzimierz de Virion rozbudował gospodarstwo. Dokładne założenie dworskie z tego okresu i zmiany wprowadzone w jego wnętrzu widoczne są na mapie Krynek z 1887 roku[85]. Wynika z niej, że poprowadzono nowe ciągi komunikacyjne w przebiegu z północy na południe. Główna aleja nowej kompozycji przestrzennej, łącząca się pod kątem prostym z drogą dojazdową, została wytyczona w kierunku kamiennego spichlerza (gumna), przy którym się rozwidlała. Na wschód wytyczono drogę prowadzącą do kościoła św. Anny, w pobliżu której ulokowano dwa stawy. W kierunku północno-zachodnim szła wysadzana drzewami aleja, łącząca założenie dworskie z gościńcem białostockim. Wytyczono aleję, idącą od drogi dojazdowej na południe wzdłuż koryta rzeki Krynki, na zamknięciu której stała gorzelnia i browar. Od tych budynków poprowadzono drogę gospodarczą w kierunku cmentarza katolickiego (prostopadle do drogi na Gródek). W miejscu dawnego dziedzińca głównego utworzono owalny podjazd przed budynkiem mieszkalnym. Czy to był dwór Virionów, czy jedna z dawnych oficyn, trudno dziś stwierdzić. Przedłużeniem głównej alei w kierunku południowym był ciąg komunikacyjny o znaczeniu gospodarczym, idący w stronę pobliskiego wzgórza i przecinający drogę do Ostrowa. Mapa z 1887 roku wykazuje, że już w tym czasie we wnętrzu założenia dokonano licznych nasadzeń, nadając mu charakter parkowy[86].

Włodzimierz wybudował na wzgórzu nową część gospodarczą, gdzie oprócz budynków hodowlanych i magazynowych wzniesiono drewniany dom. Te-

ren wokół został obsadzony drzewami liściastymi, m.in. wzdłuż drogi do Gródka i w sąsiedztwie budynku mieszkalnego. Na zboczu wzgórza założono ogrody warzywne i sad[87]. W 1896 roku na północ od zabudowań dworskich istniał już parowy młyn do mielenia kory dębowej[88].

W drugiej połowie XIX wieku zaszły zmiany w bliskim sąsiedztwie założenia dworskiego. Powstały nowe obiekty mające związki widokowe z terenem dworskim. Około 1861 roku przy drodze do Gródka powstał na zboczu wzgórza cmentarz rzymskokatolicki. Na wschód od założenia w 1882 roku wzniesiono neobarokową dzwonnicę z bramą, wiodącą od strony gościńca gródeckiego na cmentarz przykościelny. W latach 1907-1912 wybudowano z jasnej cegły istniejący do dziś neogotycki kościół św. Anny[89].

Włodzimierz Władysław de Virion zginął tragicznie w katastrofie kolejowej pomiędzy stacjami Sokółka i Kuźnica w październiku 1896 roku w wieku 63 lat. Pisała o tym nawet prasa polonijna za oceanem[90]. Pochowany jest w grobie rodzinnym na cmentarzu przy kościele św. Anny[91]. Majątek po ojcu przejął młodszy syn Włodzimierz Jan Kazimierz (ur. 1872). W tym czasie zaczęły się wielkie kłopoty w gospodarowaniu majątkiem, spotęgowane okresem rewolucyjnym i ruchem strajkowym, dynamicznie rozwijającym się w Krynkach w końcu XIX wieku[92]. We wrześniu 1897 roku wdowa po Włodzimierzu Władysławie, Stefania Ludwika Virion z d. Sołtan, wspólnie z dziećmi: Wandą, Marią, Ludwiką, Adamem i Włodzimierzem podjęła decyzję o przekazaniu praw do zarządzania mieniem ruchomym i nieruchomym oraz do prowadzenia wszelkich spraw majątkowych zaufanej osobie, przyszłemu zięciowi Zygmuntowi Łempickiemu. Nie wiadomo, co było powodem takiej decyzji[93]. Włodzimierz zmarł w 1907 roku. Do czasu ukończenia studiów prawniczych przez jego syna Józefa Mariana sprawami majątkowymi zajmował się nadal Zygmunt Łempicki i jego żona Ludwika z d. Virion[94].

Wkrótce nastała pierwsza wojna światowa. Jej bezpośrednim skutkiem była ekonomiczna ruina kryńskiego majątku. Stefania de Virion przebywała w tym czasie z rodziną Łempickich poza Krynkami. Ostatnie lata życia spędziła w Białym Dworku koło Wielkiej Brzostowicy w dobrach swego zięcia[95]. Prawdopodobnie dom mieszkalny Virionów i część zabudowy gospodarczej uległa zniszczeniu. Po 1920 roku wzniesiono drewnianą rządcówkę, pełniącą funkcje dworu. Postawiono kilka budynków hodowlanych i magazynowych. Poza tym użytkowano niektóre budynki stojące w dawnej części gospodarczej[96].

W latach 1928-1939 właścicielem majątku w Krynkach był Józef Marian de Virion, syn Włodzimierza (ur. w 1903 r.)[97]. Okres jego gospodarowania przyniósł ciężką sytuację finansową majątku, związaną z kryzysem ekonomicznym w kraju. W celu zapobieżenia licytacjom i utraty mienia w 1928 roku Józef Marian dwukrotnie zaciągnął pożyczkę w Wileńskim Banku Ziemskim na sumę kilkunastu tysięcy dolarów. Od chwili objęcia majątku postępował proces parcelacji i wyprzedaży gruntów. W latach 1929-1930 z majątku Józefa Viriona rozparcelowano ponad 40 ha ziemi na uzupełnienie gospodarstw małorolnych i ok. 90 ha sprzedano[98]. Przed rokiem 1932 gospodarstwo, założone na wzgórzu morenowym za drogą do Ostrowa, odstąpiono Żydowi - Boruchowi Ajonowi, właścicielowi garbarni przy ul. Granicznej w Krynkach i kamienicy przy rynku. Nowy właściciel wszedł w posiadanie 100 ha ziemi, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, zlokalizowanych na



9. Krynki. Widok na ścianę wschodnią założenia parkowego z drogą dojazdową od ul. Kościelnej. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. View of the eastern wall of the park premise with a driveway from Kościelna Street. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***



10. Krynki. Aleja prowadząca do nieistniejącej gorzelni. Widok na okazały dąb – pomnik przyrody. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Avenue to a non-extant distillery. View of an imposing oak tree – a natural monument. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***

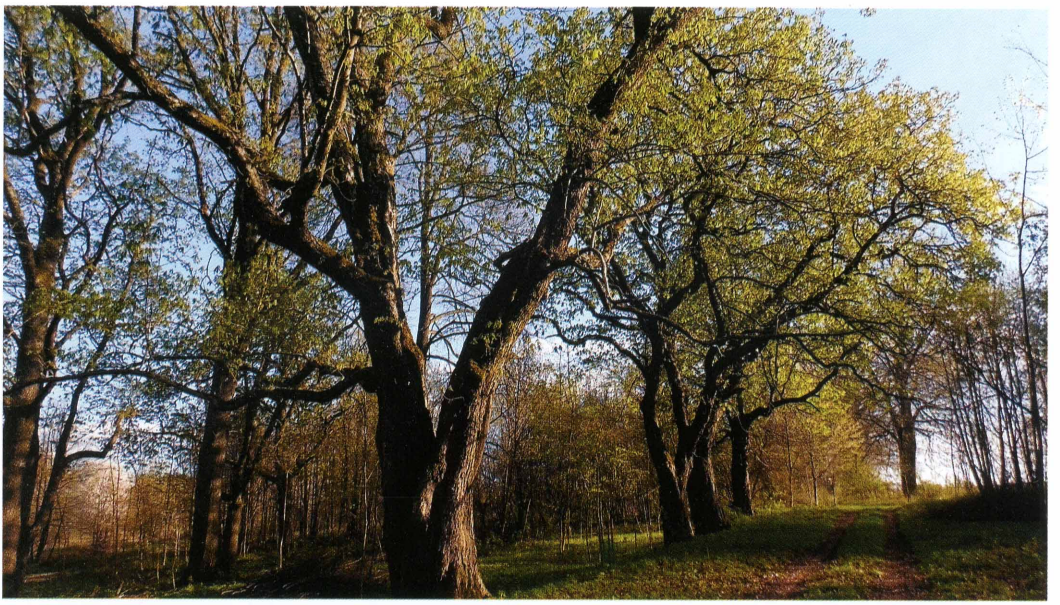

11. Krynki. Aleja kasztanowa, prowadząca na południe w stronę wzgórza morenowego.
Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.
Krynki. Chestnut-tree avenue towards the south and a moraine hillock.
Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.



12. Krynki. Park dworski. Aleja dębowa.
Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.
Krynki. Manor park. Oak-tree avenue.
Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.

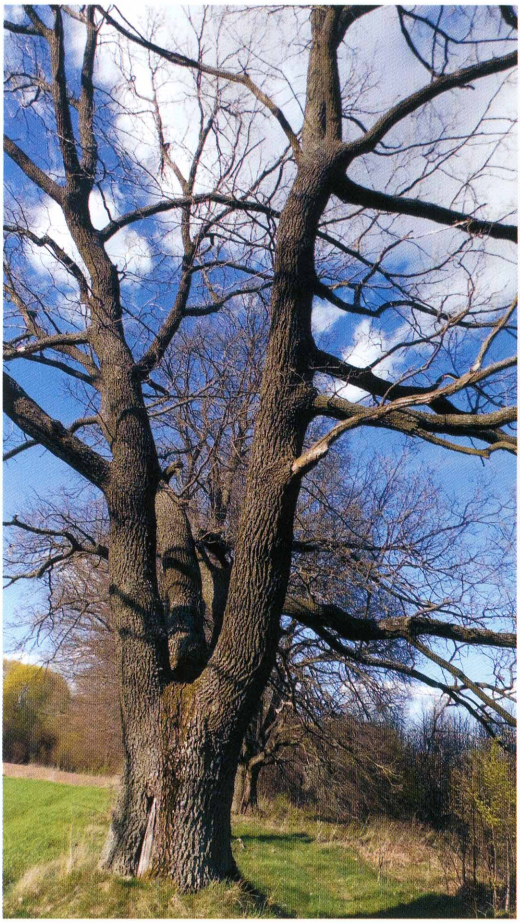

13. Krynki. Park dworski. Okazały dąb – pomnik przyrody. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Manor park. Imposing oak tree – a natural monument.
Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.

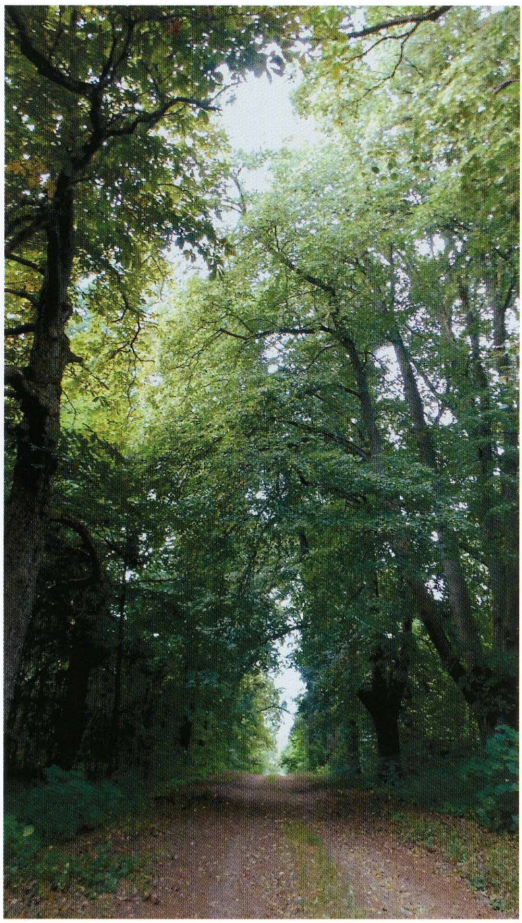

14. Krynki. Park dworski. Wnętrze parku z regularnym szpalerem drzew. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Manor park. Interior of the park with a row of trees. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***

szczycie wzniesienia[99]. Do drugiej wojny światowej w tym miejscu funkcjonował majątek Ajonowo[100]. Sprzedażą gruntów z fortuny Józefa Mariana de Viriona zajmował się zarządca dóbr Jerzy Komorowski, posiadający do tego pełnomocnictwo właściciela, co potwierdzają akty notarialne[101]. Sam Józef Marian mieszkał z rodziną w Warszawie, gdzie pracował jako doradca i ekspert w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Do Krynek przyjeżdżał na wypoczynek i w celu doglądania spraw majątkowych. Był ostatnim właścicielem majątku Krynki[102].

Dewastacja założenia parkowego nastąpiła podczas drugiej wojny światowej. W czasie okupacji sowieckiej na terenie parku stacjonował pułk czołgów. Zabudowania gospodarcze wykorzystywane były jako magazyny, garaże i składy amunicji. Po wysiedleniu ludności w budynkach mieszkalnych urządzono koszary[103]. W wyniku działań wojennych uległy zniszczeniu prawie wszystkie budynki gospo-



15. Krynki. Park dworski. Aleja lipowa, prowadząca do kamiennej budowli i zalewu.
Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.
Krynki. Manor park. Linden-tree avenue towards a stone edifice and an inundation.
Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.

darcze. Obrazuje to zdjęcie lotnicze z 1943 roku, na którym widoczna jest jeszcze część zabudowań. Po zakończeniu wojny ocalałe domy rozebrano i przeniesiono do miasta[104]. Na mocy Dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej ziemię majątku Krynki podzielono na działki i nadano mieszkańcom miasta i okolicznej ludności[105].



16. Krynki. Park dworski. Ruiny dawnego spichlerza z XVIII wieku – widok na ścianę południową.
Fot. C. Bach-Szczawińska, 2010.
Krynki. Manor park. Ruins of an eighteenth-century granary – view of south wall.
Photo: C. Bach-Szczawińska, 2010.



17. Krynki. Ruiny dawnego spichlerza – widok na ścianę północną. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Ruins of the old granary – view of north wall. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***

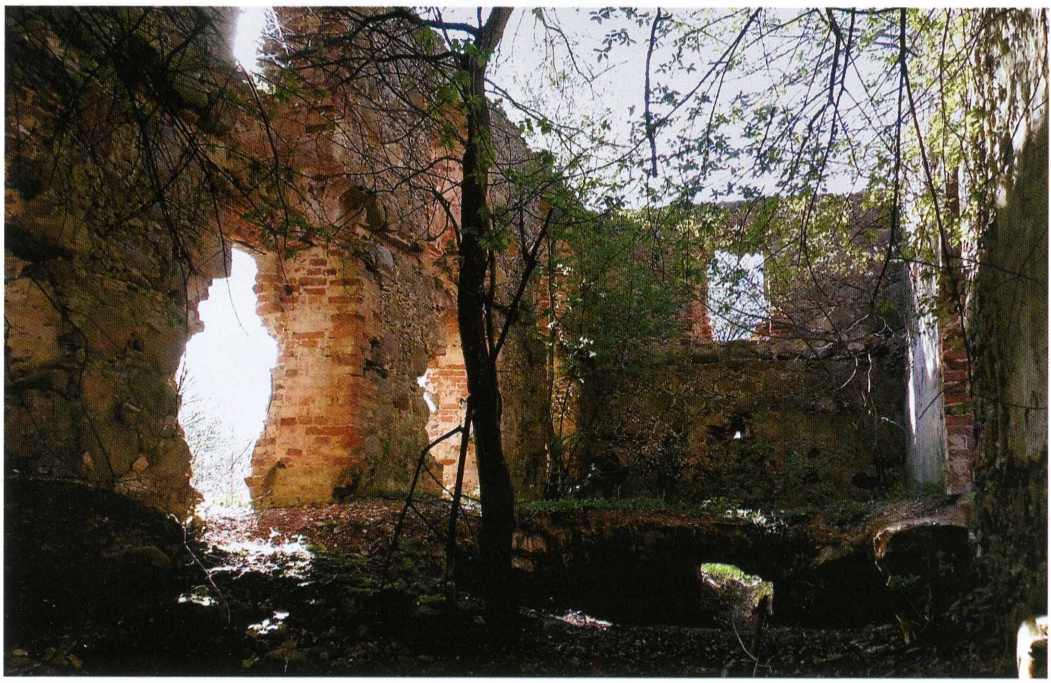

18. Krynki. Park dworski. Wnętrze dawnego spichlerza. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Manor park. Interior of the old granary. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***



19. Krynki. Park dworski. Wnętrze dawnego spichlerza. Widok na sklepienia piwnic. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Manor park. Interior of the old granary. View of cellar ceiling. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***

Do czasów współczesnych przetrwały dwie aleje, będące głównymi osiami kompozycji, stary drzewostan i tonące w zieleni malownicze ruiny kamiennej budowli. Opuszczony park ulegał degradacji. Obecnie obiekt jest bardzo zaniedbany. Nie ma śladów po dawnych, wypielęgnowanych trawnikach i alejkach, które przez kilkadziesiąt lat zarosły chaszczami.

Jednak park podworski w Krynkach pozostał w pamięci starszych mieszkańców. Jeden z nich tak wspomina: *Idąc od ul. Kościelnej w stronę majątku była aleja wysadzana drzewami. Park był zadbany, alejki wysypane żwirem, pośrodku było boisko.*



20. Krynki. Ruiny parowego młyna z XIX wieku, mielącego korę dębową, na północ od założenia parkowego. *Fot. C. Bach-Szczawińska, 2018.*
Krynki. Ruins of a nineteenth-century steam mill grinding oak bark, to the north of the park premise. ***Photo: C. Bach-Szczawińska, 2018.***

Dwór Virionów był drewniany na murowanym fundamencie, przed którym były dwa kręgi, obsadzone świerkami. Po lewej stronie była obora – długi budynek, przy którym w czasie wojny stały sowieckie czołgi. Od obory w stronę cmentarza była gorzelnia: ceglany, czerwony budynek z dużym kominem, wybudowany za czasów carskich. W kamiennym budynku na prawo była stodoła, po wojnie częściowo rozebrana, a bale ze stropu i cegły zużyto do remontu szkoły, spalonej przez Niemców. Do dworu należał parowy młyn, a przy nim była duża szopa na słupach. Szopę rozebrali Rosjanie w 1939 roku. Z młyna zostały ruiny. Wybudowano dwa drewniane mieszkania. Mieszkania jeszcze stały po wojnie, więc ludzie kupili i przenieśli do miasta. Zostały tylko stare drzewa[106].

Historia założenia dworsko-ogrodowego w Krynkach została w artykule jedynie zasygnalizowana. Jest ściśle związana z dziejami miasta, dlatego warto ją zgłębiać. Dotarcie do materiałów źródłowych w postaci inwentarzy, rachunków, a przede wszystkim map i planów majątkowych pozwoliłoby na zbadanie przemian, jakie zachodziły w założeniu dworskim na przestrzeni ponad dwóch wieków. To też okazja do poznania ludzi związanych z tym miejscem i ich losów.

Przypisy

[1] C. Bach-Szczawińska, *Rozplanowanie Krynek z czasów Antoniego Tyzenhauza*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 23, Białystok 2017, s. 25-57.

[2] Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: PAHUL), f. 201, op. 4, nr 1680.

[3] A. Gąsiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", R. XXIV, 1972, z. 2, s. 62; J. Kopaczek, *Zarys dziejów królewskiego traktu Kraków–Lublin–Wilno i jego przywrócenie jako „Via Jagiellonica"*, w: *Związki Lublina i Wilna. Studia i materiały*, t. 1, red. T. Rodziewicz, Lublin 2011, s. 86.

[4] C. Bach-Szczawińska, *Z dziejów Krynek w XVI wieku*, „Studia Podlaskie", t. XX, Białystok 2012, s. 10.

[5] *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430*, w: *Monumenta medii aevi historica*, t. 6, Kraków 1882, nr 1390, 1398.

[6] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 10 (1440-1523): Užrašymų knyga 10*, Wilnius 2003, s. 44; A. Gąsiorowski, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", R. 20, 1972, nr 2, s. 249.

[7] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Kameralne (dalej: AK), I/10, k. 300-312; AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 2041.

[8] *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Krynkach*, opr. J. Maroszek, E. Bończak-Kucharczyk, J. Kosmaczewska, L. Postołowicz, 1985, BBiDZ w Białymstoku, s. 20-23.

[9] E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego. Część II – Katalog szczegółowy*, t. VI, Białystok 1988, s. 400.

[10] A. Pawiński, *Księgi skarbowe Kazimierza Jagiellończyka 1484-1488*, t. II, Warszawa 1897, s. 91; F. Papeè, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1903, s. 391; A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne", t. 16, z. 2, 1973, s. 259.

[11] AGAD, AK, I/10, s. 289-293.

[12] *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Krynkach*, s. 2-3.

[13] *Ruskaja Istoriczeskaja Biblioteka* (dalej: RIB), t. 30, s. 555-557.

[14] Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku (dalej: NHAB Mińsk), F. 1882, op.1, nr 1, k. 97v-98; AGAD, AK I/10, s. 294-297.

[15] NHAB Mińsk F. 1882, op. 1, nr 1, k. 97-98v.

[16] Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH Wilno), f. SA 11291, k. 48v.

[17] NHAB Mińsk F. 1882, op. 1, nr 1, k. 99v.

[18] Tamże, k. 108. Obowiązek budowania dworu w Krynkach spoczywał na mieszkańcach wsi: Kruszyniany, Łużany, Trejgle, Ciumicze, Sanniki, Narejki, Ozierany Małe i Białogorce.

[19] Ks. T. Bielski, *Krynki i okolice*, mps, Poznań 1972, s. 43.

[20] NHAB Mińsk, F. 1882, op. 1, nr 1, k. 97v. Rewizor mylnie podał nazwę rzeki, przepływającej przez Krynki jako Świsłocz, a nie Krynka, chociaż takie miano tego cieku wodnego występuje w dokumentach z XVI wieku.

[21] Z inwentarzy Krynek z XVII i XVIII wieku wynika, że spłonął główny budynek dworski oraz trzy budynki mieszkalne, określane jako „stare", natomiast zachowała się zabudowa gospodarcza.

[22] Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNiO Wrocław), rkps nr 5620 II, s. 351.

[23] ZNiO Wrocław, rkps nr 5620 II, s. 337-339.

[24] LPAH Wilno, f. SA 11291, k. 48v.

[25] AGAD, AK II/185, s. 15-16.

[26] AGAD, AK I/10, s. 292-293.

[27] AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 214; S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, Wilno 1914, s. 4. Zgodnie z konstytucją sejmową pt. *Ordinatio o prowentach królewskich* z 1589 r. na Litwie zostały utworzone ekonomie: Grodzieńska, Szawelska, Olicka, Brzeska, Kobryńska i Mohylewska.

[28] S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, s. 6, 8-9.

[29] AGAD, AK III/179, k. 4.
[30] AGAD, AK III/180, k. 2.
[31] S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomji królewskich na Litwie*, s. 6, 8-9. Klucz Kryński obejmował wsie: Ozierany Małe, Ozierany Wielkie, Łapicze, Porzecze, Służki, Harkawicze, Jurowlany i Trejgle.
[32] LPAH Wilno, f. SA 11307, k. 28-31v.
[33] P. Borowik, *Rozplanowanie i zabudowa Sokółki w XVII-XVIII wieku*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 32.
[34] PAHUL, f. 201, op. 4, nr 1680.
[35] AGAD, Zbiór Kartograficzny (dalej: ZK), sygn. 67-1; M. Moroz, *Działalność Józefa Markiewicza w Ekonomii Grodzieńskiej za rządów Antoniego Tyzenhauza*, „Białostocczyzna", 1/98, Białystok, s. 21-22.
[36] AGAD, ZK, sygn. 66-3, ark. 2.
[37] L. Postołowicz, *Józef de Sacco – architekt JKM na Grodzieńszczyźnie (przyczynek do biografii)*, „Białostocczyzna", nr 1/95, Białystok, s. 101.
[38] PAHUL, f. 201, op. 4, nr 1680; W. Morozow, *Cechy klasycyzmu w planach posiadłości królewskich ekonomii grodzieńskiej końca XVIII wieku*, w: *Klasycyzm i klasycyzmy. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1994, s. 151-152. Według legendy do *Planty Miasta JKM Krynek* z 1780 roku, cytowanej przez W. Morozowa, obiekty planowane w założeniu Guberni Kryńskiej miały numery od 42 do 77.
[39] E. Bończak Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego. Część II – Katalog szczegółowy*, t. VI, s. 401-402.
[40] Taki stan rzeczy może świadczyć o tym, że projekt nowego rozplanowania Krynek powstał znacznie wcześniej (przed rokiem 1780), a odnaleziona we lwowskim archiwum *Planta Miasta JKM Krynek i Dworu* jest jego kopią z 1780 roku.
[41] S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970, s. 600.
[42] AGAD, AK III/181, k. 5.
[43] AGAD, Archiwum Tyzenhauzów (dalej: AT), sygn. D/16-33, s. 54a.
[44] AGAD, AK III/179, k. 9.
[45] AGAD, AK III/180, k. 2, 9. Prace budowlane na wielką skalę były prowadzone we wszystkich guberniach ekonomii grodzieńskiej, co wykazują rachunki za lata 1766-1768.
[46] AGAD, AK III/182, k. 58.
[47] LPAH Wilno, f. SA 11310, k. 6-11v. Remanent Klucza Kryńskiego z 1783 roku włączony został do inwentarza z 1786 roku i jest oznaczony tą samą sygnaturą.
[48] Szerzej o inwentarzach kryńskich dóbr ekonomicznych z XVIII wieku zob.: C. Bach-Szczawińska, *Inwentarze skarbowe w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie – źródła do dziejów Krynek XVIII wieku*, w: *Małe miasta. Ślady przeszłości*, M. Zemło (red.), Lublin–Strzyżów–Supraśl 2017, s. 441-465.
[49] LPAH Wilno, f. SA 11310, k. 1.
[50] Tamże.
[51] LPAH Wilno, f. SA 11310, k. 2.
[52] Tamże.
[53] Tamże; PAHUL, f. 201, op. 4, nr 1680.
[54] LPAH Wilno, f. SA 11310, k. 2.
[55] AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 307, k. 64.
[56] PAHUL, f. 201, op. 4, nr 1680; W. Morozow, *Cechy klasycyzmu w planach posiadłości królewskich ekonomii grodzieńskiej końca XVIII wieku*, s. 151-152.
[57] *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat grodzieński*, opr. W. Wernerowa, Warszawa 1994, s. 75, 79.
[58] PAHUL, f. 201, op. 4, nr 1680.
[59] LPAH Wilno, f. SA 11307, k. 1-2; AGAD, AK III/113, k.36; Ks. T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 79.
[60] AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 307, k. 64.
[61] LPAH Wilno, f. SA 11307, k. 1-2.
[62] AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 307, k. 9.
[63] LPAH Wilno, f. SA 11315, k. 1.
[64] Tamże, k. 2.
[65] G. Ryżewski, *Kronika kościoła w Krynkach z 1849 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego", z. 23, Białystok 2017, s. 70. Granica pomiędzy częścią Krynek Sokołowa i Diwowa przebiegała obecnymi ulicami: Kaukaską, Zieloną i Graniczną.
[66] Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Grodnie (dalej: NHAB Grodno), f. 30, op. 1, nr 201, s. 167v.

[67] NHAB Grodno, f. 30, op. 1, nr 201, s. 167-167v.
[68] LPAH Wilno, f. SA 11301, s. 1, 6.
[69] LPAH Wilno, f. SA 11301, s. 1; C. Bach-Szczawińska, *Inwentarze skarbowe w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie – źródła do dziejów Krynek XVIII wieku*, s. 463.
[70] NHAB Grodno, f. 30, op. 1, nr 201, s. 171.
[71] Ks. T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 88. Zespół dworski Pawła Diwowa powstał na północny wschód od centrum miasta, pomiędzy aleją Szkolną i ul. Stary Dwór. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się teren szkoły i zabudowa jednorodzinna. Do naszych czasów z tego założenia dworskiego przetrwał jeden niewielki budynek kamienny.
[72] Geniusze - wieś położona na wschód od Krynek, obecnie na Białorusi. Dawniej okolica szlachecka z dworkiem JW Stryjeńskiej, od 1856 roku własność Wołkowickich, w: Ks. T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 151.
[73] Ks. T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 91.
[74] LPAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 4020, k. 51.
[75] *Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммиссиею* (dalej: AWAK), t. 37, Wilno 1912, s. 24, 25, 31, 32, 50.
[76] В. Карнялюк, *Крынки ў 1795-1918 гг.*, Grodno 2010, s. 152-159. Pud - rosyjska jednostka wagowa równa 16,38 kg.
[77] Karol Józef de Virion (1749-1817) - lekarz z Nancy we Francji, który na zaproszenie Antoniego Tyzenhauza wykładał w szkole lekarskiej w Grodnie, członek Zakonu Kawalerów Maltańskich. Ożenił się z Katarzyną Dziekońską h. Korab, z którą posiadał potomstwo: Monikę, Jana Tadeusza, Józefę i Aleksandra. Źródło: http://www.devirion.com/I1.htm (dostęp 16.11.2007).
[78] NHAB Grodno, f. 30, op. 1, nr 201, s. 12-13v.
[79] NHAB Grodno, f. 96, op. 1, nr 365, k. 1-8v; В. Карнялюк, *Крынки ў 1795-1918 гг.*, s. 180-186.
[80] *Wojskowa Mapa topograficzna Imperium Rosyjskiego*, Karta Guberni Grodzieńskiej i Wileńskiej, 1856, Źródło: http://www.etomesto.ru/map/online/shubert/16/map/16-3-1.png (dostęp 20.03.2018).
[81] NHAB Grodno, f. 30, op. 1, nr 201, s. 16-16v; В. Карнялюк, *Крынки ў 1795-1918 гг.*, s. 74. Karczmy nosiły nazwy: „Dobrowola", „Górno", „Profitka" i „Pohulanka". Dwa ostatnie miana przetrwały do dzisiaj, stąd w Krynkach jest ul. Pohulanka, a płaskowyż, leżący na zachód od miasta, nosi nazwę Prafitka.
[82] В. Карнялюк, *Крынки ў 1795-1918 гг.*, s. 87-88.
[83] NHAB Grodno, f. 30, op. 1, nr 201, s. 16. Marianna de Virion z d. Brunnow zmarła 7 czerwca 1873 roku, natomiast ustalenia wymaga data śmierci Jana Tadeusza, gdyż są podawane trzy różne (1873, 1874, 1879).
[84] NHAB Grodno, f. 30, op. 1, nr 201, s. 16v-17v. Służki - dawna wieś służebna, położona na wschód od Krynek, obecnie na Białorusi. Jej mieszkańcy zobowiązani byli do posług drogowych (bojarzy putni). Łapicze - wieś położona 2 km na południowy wschód od Krynek, w XVI wieku przedmieście Kryńskie, od XVII wieku wieś królewska. Obie wsie od 1834 roku należały do Virionów, w: Ks. T. Bielski, *Krynki i okolice*, s. 159, 170.
[85] Mapa Krynek z 1887 r. Źródło: http://maps.mapywig.org/m/Russian_and_Soviet_maps/series/042K/LXXVII-A_(KRINKI)_XII.1931_VpB.jpg (dostęp 20.03.2018).
[86] Tamże.
[87] *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Krynkach*, (opr.) J. Maroszek, E. Bończak Kucharczyk, J. Kosmaczewska, L. Postołowicz, s. 12.
[88] NHAB Grodno, f. 77, op. 1, nr 59, s. 74-74v.
[89] *Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego w Krynkach*, (opr.) J. Maroszek, E. Bończak Kucharczyk, J. Kosmaczewska, L. Postołowicz, s. 12-13; *Kościoły neogotyckie województwa podlaskiego*, G. Ryżewski (red.), Białystok 2017, s. 119-129.
[90] „Niedziela", Tygodnik dla ludu polskiego w Ameryce, z dnia 24 grudnia1896 roku.
[91] W grobie rodzinnym przy kościele w Krynkach spoczywają: Jan Tadeusz de Virion, jego żona Marianna z d. Brunnow (zm. 1873), ich dzieci: 2-letni Witold Ferdynand, 14-letnia córka Maria i syn Kazimierz oraz Włodzimierz Władysław. Niewykluczone, że również inni członkowie rodu zostali tu pochowani.
[92] Źródło: http://www.devirion.com/dokumenty.htm (dostęp 16.11.2007).
[93] NHAB Grodno, f. 8, op. 2, nr 1495, s. 2-3v.
[94] Źródło: http://www.devirion.com/IV2.htm (dostęp 16.11.2007). Małżeństwo Zygmunta Piotra Łempickiego z Ludwiką de Virion zostało zawarte w dniu 25 sierpnia 1901 roku w kościele św. Anny w Krynkach. Ludwika została rozstrzelana przez Niemców w czerwcu 1943 roku koło Szudziałowa w pow. sokólskim.

[95] Źródło: http://www.devirion.com/dokumenty.htm (dostęp 16.11.2007).
[96] E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów województwa białostockiego. Część II – Katalog szczegółowy*, s. 403.
[97] Źródło: http://www.devirion.com/V5.htm (dostęp 16.11.2007).
[98] *Pismo Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Grodnie nr 131. pp z dn. 8.08 1929 roku*, zbiory prywatne.
[99] Wywiad z mieszkańcem Krynek Antonim S. z dnia 17. 04. 2008 r. (w zapisie własnym).
[100] *Zaświadczenie o zatrudnieniu w majątku Ajonowo z grudnia 1932 roku*, zbiory prywatne. Wywiad z mieszkańcem Krynek Hipolitem W. z dnia 24. 08. 2006 r. (w zapisie własnym).
[101] Archiwum Państwowe w Białymstoku, *Akta Notariuszy Kryńskich: T. Nowickiego i W. Krzyżanowskiego za lata 1934-38.*
[102] Źródło: http://www.devirion.com/V5.htm (dostęp 16.11.2007). Józef Marian zmarł w Stanach Zjednoczonych w 2003 roku, mając prawie 100 lat.
[103] Wywiad z mieszkańcem Krynek Antonim S. z dnia 28. 09. 2010 r. (w zapisie własnym).
[104] Fotografia lotnicza Krynek wykonana z niemieckiego samolotu wojskowego, 1943 rok, zbiory prywatne.
[105] *Orzeczenie Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Sokółce z dnia 11.11.1944 roku w sprawie przeniesienia tytułu własności do części gruntu parcelowanego majątku Krynki*, zbiory prywatne; *Dokument nadania ziemi nr 62 z dnia 31.12.1946 roku*, Powiatowy Urząd Ziemski w Sokółce, zbiory prywatne. Działkę o pow. 2 ha dworskiego gruntu otrzymał dziadek autorki.
[106] Wywiad z mieszkańcem Krynek Antonim S. z dnia 17. 04. 2008 r. (w zapisie własnym).

From the History of the Post-manorial Park in Krynki

Krynki is a small town situated in the county of Sokółka near the frontier with the Republic of Belarus. During the sixteenth century it originated from a settlement adjoining a royal residence erected along the important Cracow–Wilno route. In the eighteenth century it was granted an original spatial configuration with a six-sided market square and 12 streets radiating from it. The Krynki Gubernia, i.e. the seat of the administration of several treasury landed estates, was established to the south-west of the town at the time of Antoni Tyzenhaus. In the wake of the third partition of Poland the former gubernia became the property of Senator Ivan Sokolov and in 1834-1939 – of the de Virion family. In the course of the Second World War all the buildings were destroyed. Today this is a park featuring two preserved avenues, an imposing old-growth cluster of trees, and the picturesque ruins of a stone granary.

Joanna Zajączkowska-Kłoda
Łódź

Konserwacja obrazu „Ukrzyżowanie" z parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Rudce

Obraz „Ukrzyżowanie" przechowywany jest na plebanii kościoła parafialnego w Rudce. Odtworzenie historii tego obiektu jest trudne, gdyż możemy opierać się jedynie na informacjach zawartych w samym obrazie. Na odwrociu deski znajduje się napis: *Własność kościoła Mirskiego d. Pińska*. Sięgając do historii Rudki, dowiadujemy się, że do II wojny światowej wieś należała do diecezji pińskiej, tak jak i Mir. Dlatego prawdopodobnie, gdy diecezja pińska została podzielona granicą między Polskę i Białoruś, obraz z Miru trafił do kościoła w Rudce wraz z wieloma innymi zabytkami ruchomymi.

W 1999 r. Joanna Kotyńska-Stetkiewicz opracowała kartę ewidencyjną obrazu „Ukrzyżowanie". Autorka wydatowała go na około 1700 r., podając, że pochodzi on z kościoła parafialnego w Mirze, ziemi nowogródzkiej, pow. stołpeckiego (ob. Białoruś). W 2009 r. obraz został wpisany do rejestru zabytków pod nrem B-205, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, RR-IM-J/4011-3/09 z dnia 13 marca 2009 r.

Obraz namalowano na trzech deskach z drewna iglastego. Pierwotnie tablica ta była prawdopodobnie prostokątna, ale chcąc oprawić obraz w ozdobną ramę, odcięto narożniki, by dostosować wymiary obrazu do ramy o trójbocznie zamkniętym zwieńczeniu. Skrzynia ramy wykonana jest z drewna iglastego, a elementy dekoracyjne – ornament rzeźbiarski i listwy wewnętrzne – z drewna lipowego. W ramie tej pierwotnie umieszczony był obiekt mocowany za pomocą wpuszczonych szpong, o czym świadczą wpusty z podcięciem do „jaskółczego ogona" na górnej listwie ramy.

Stan zachowania deski, podobrazia i ramy, podczas przystąpienia do prac konserwatorskich dowodził, że obiekt narażony był na mechaniczne uszkodzenia, a także znajdował się w niestabilnych warunkach atmosferycznych, ponadto poddawany był niezbyt profesjonalnym zabiegom konserwatorskim.



1. Obraz *Ukrzyżowanie* w ramie, stan przed konserwacją. *Wszystkie zdjęcia J. Zajączkowska-Kłoda.*
The Crucifixion* framed, state prior to conservation. *All photos: J. Zajączkowska-Kłoda.

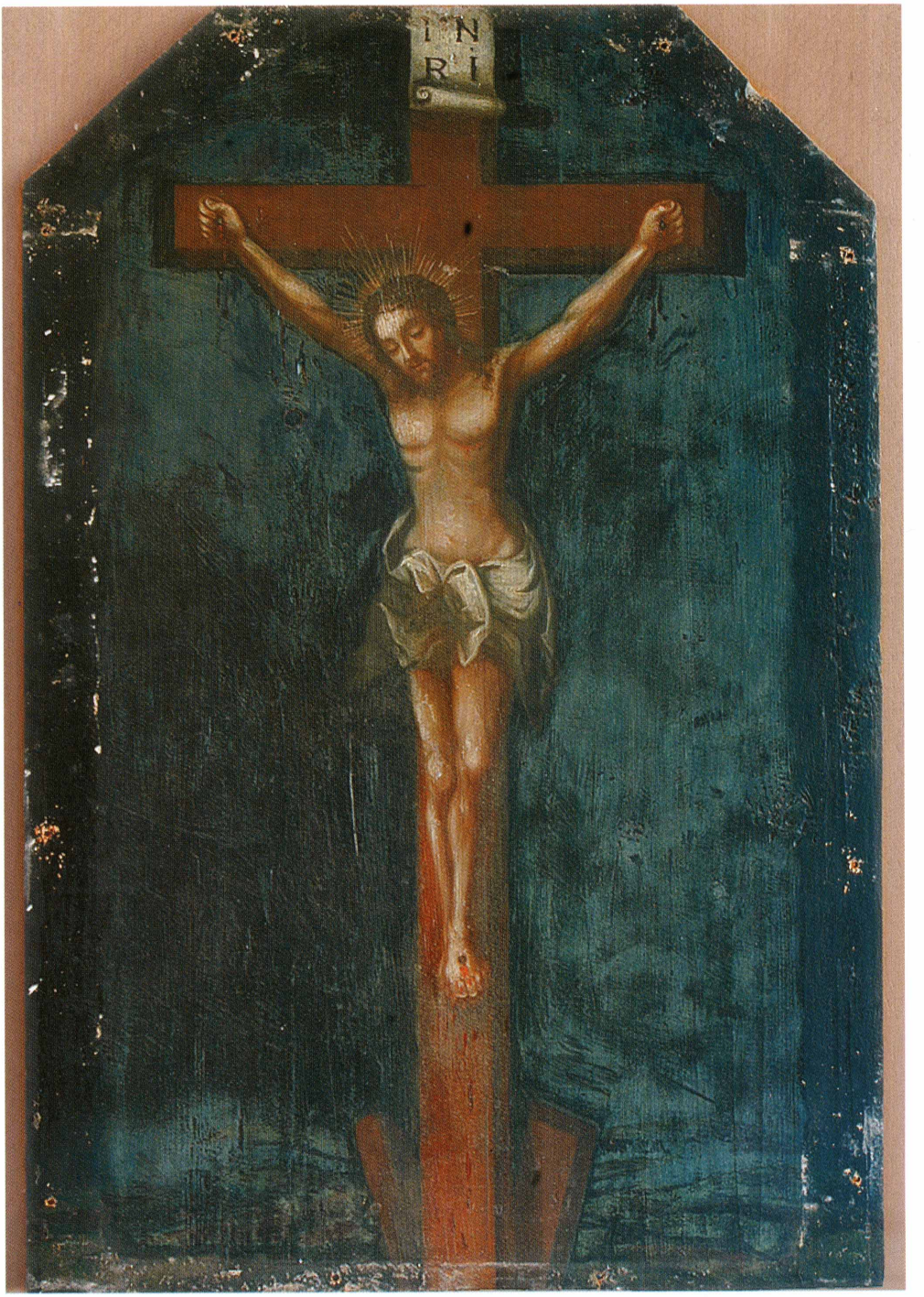

2. Obraz *Ukrzyżowanie* przed konserwacją, po zdemontowaniu ramy.
***The Crucifixion* prior to and after conservation but with removed frame.**

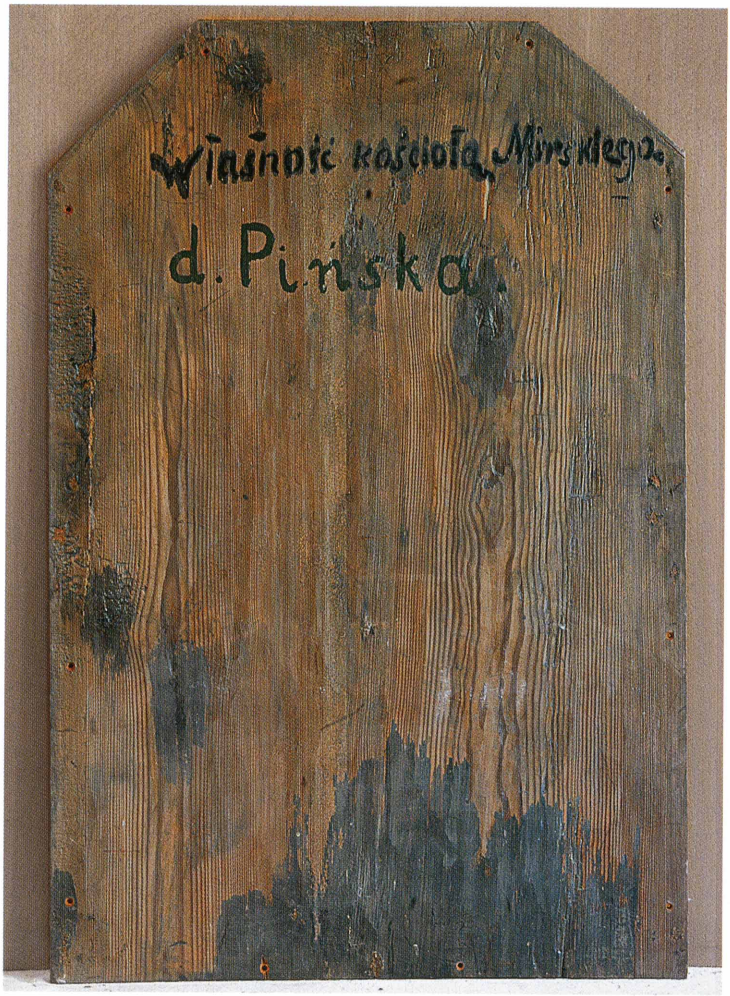

3. Odwrocie obrazu *Ukrzyżowanie* przed konserwacją.
Reverse of *The Crucifixion* prior to conservation.

Obraz po wyjęciu z ramy, do której był przymocowany gwoździami, oczyszczono z kurzu i brudu. Odwrocie przejrzano, uzupełniono drobne ubytki kitem trocinowo-żywicznym i nasycono bejcą terpentynowo-olejną w kolorze starego drewna (dąb rustykalny).

Lico obrazu oczyszczono preparatem Contrat 2000 i terpentyną z dodatkiem alkoholu, co pozwoliło na usunięcie „zaślepłego" werniksu. Warstwa malarska zachowana jest niemal całkowicie z drobnymi ubytkami, które wypunktowano farbami temperowymi firmy Schmincke.

Ramę rozłożono na części, poddając każdą z tych części konserwacji. Podstawa ramy (proste listwy stanowiące podparcie konstrukcyjne) malowana była farbami temperowymi w kolorze indygo, bezpośrednio na drewnie. Po oczyszczeniu z brudu i uzupełnieniu ubytków kitem trocinowo-żywicznym, warstwę malarską uzupełniono farbami temperowymi firmy Schmincke. Odwrocie tej części ramy w miejscach nacięć, uzupełniono wstawkami z drewna, a następnie zabejcowano. Ornamentalne części ramy oczyszczono z nawarstwień, w efekcie odsłonięto w załamaniach ornamentu resztki złoceń na pulment. Wszystkie części ornamentu, po oczyszczeniu, przyklejono klejem kostnym i pokryto zaprawą kredowo-klejową. Po przeszlifowaniu założono czerwony pulment i położono złoto płatkowe. Wszystkie elementy ramy zamontowano. Trudność sprawiało właściwe połączenie ornamentu w trójbocznym zwieńczeniu, gdyż elementy te nie były precyzyjnie wykonane. Obraz zamocowano w ramie za



4. Obraz *Ukrzyżowanie* w ramie, stan po konserwacji.
***The Crucifixion* framed, state after conservation.**

pomocy nierdzewnych uchwytów, przykręconych do ramy i do deski obrazu. Po konserwacji przeprowadzonej w 2017 r. obraz ponownie wrócił do wnętrza plebanii w Rudce.

Historia tego obiektu pokazuje, jak trudno czasami określić proweniencję niektórych dzieł sztuki. Obraz „Ukrzyżowanie" jest przykładem jednej z wielu wersji tego przedstawienia, malowanych według XVII-wiecznych wzorników graficznych. Wcześniej rama zdobiła jakieś nieznane przedstawienie, które być może uległo zniszczeniu albo okazało się mniej godne takiej oprawy. Wykonanie ornamentów ramy ukazuje dobry poziom warsztatu snycersko-rzeźbiarskiego. Połączenie ramy i obrazu świadczy o przemyślanym wyborze i wyczuciu estetycznym.

Anetta Ejdulis
Sejny

Sejneńskie kramnice targowe

Murowane sukiennice w Sejnach, zwane inaczej kramnicami, zostały zbudowane w latach 1828-1833 (1835?). Inicjatorem przedsięwzięcia był komisarz sejneński Stanisław Polkowski, który nakłonił miejscowych kramarzy do zabudowania placu trzema kolumnami. Plac, na którym miały stanąć, przedstawiał szpecący widok: *nie mogąc pochłonąć ulicznych ścieków wydzielając przy tym szkodliwe wyziewy organiczne*[1]. W związku z tym podjęto prace osuszające teren, zasypując część placu i budując kanał odpływowy. Pierwotny projekt architektoniczny sporządzony został przez Mariusza Tryniszewskiego. Liczbę parceli handlowych pierwotnie planowanych na 30 z czasem zmniejszono do 21. Budynek wzniesiono na planie nieregularnej podkowy o ściętych narożnikach. W ich zewnętrznym trakcie znajdował się szeroki podcień wsparty na murowanych doryckich kolumnach, tworzących kolumnady z podcieniami. Pulpitowe dachy pokryto dachówką, zaś od wschodu niską attyką.

Działalność handlowa rozwijała się w budynku do wybuchu II wojny światowej. W czasie działań wojennych, w roku 1943, kramnice zostały spalone. Do roku 1944 uległy całkowitej rozbiórce. Po wojnie w tym miejscu stały tzw. jatki, a po założeniu parku zorganizowano plac zabaw dla dzieci[2].

Archeologiczne badania wykopaliskowe przeprowadzono w latach 2009-2010. Dokumentacja z badań wykopaliskowych (nr 3414, 3737) znajduje się w Delegaturze w Suwałkach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku. Celem badań było rozpoznanie zabytkowej przestrzeni w miejscu dawnej lokalizacji kramnic targowych na działkach geodezyjnych nr 204/1 i 204/2. Prace archeologiczne prowadzono w związku z planowaną odbudową obiektu. Badania finansowało Sejneńskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Łącznie przebadano około 2 ary powierzchni. Podczas badań stwierdzono zniszczenie znacznej części badanego terenu przez współczesne inwestycje. Stratygrafia przedstawiała się następująco:

Profil N:

I – humus – piasek drobnoziarnisty koloru czarnego z korzeniami traw (0,2 m)

II – piasek drobnoziarnisty koloru czarnego z gruzem ceglanym, kamieniami i materiałem zabytkowym (1,2 m)

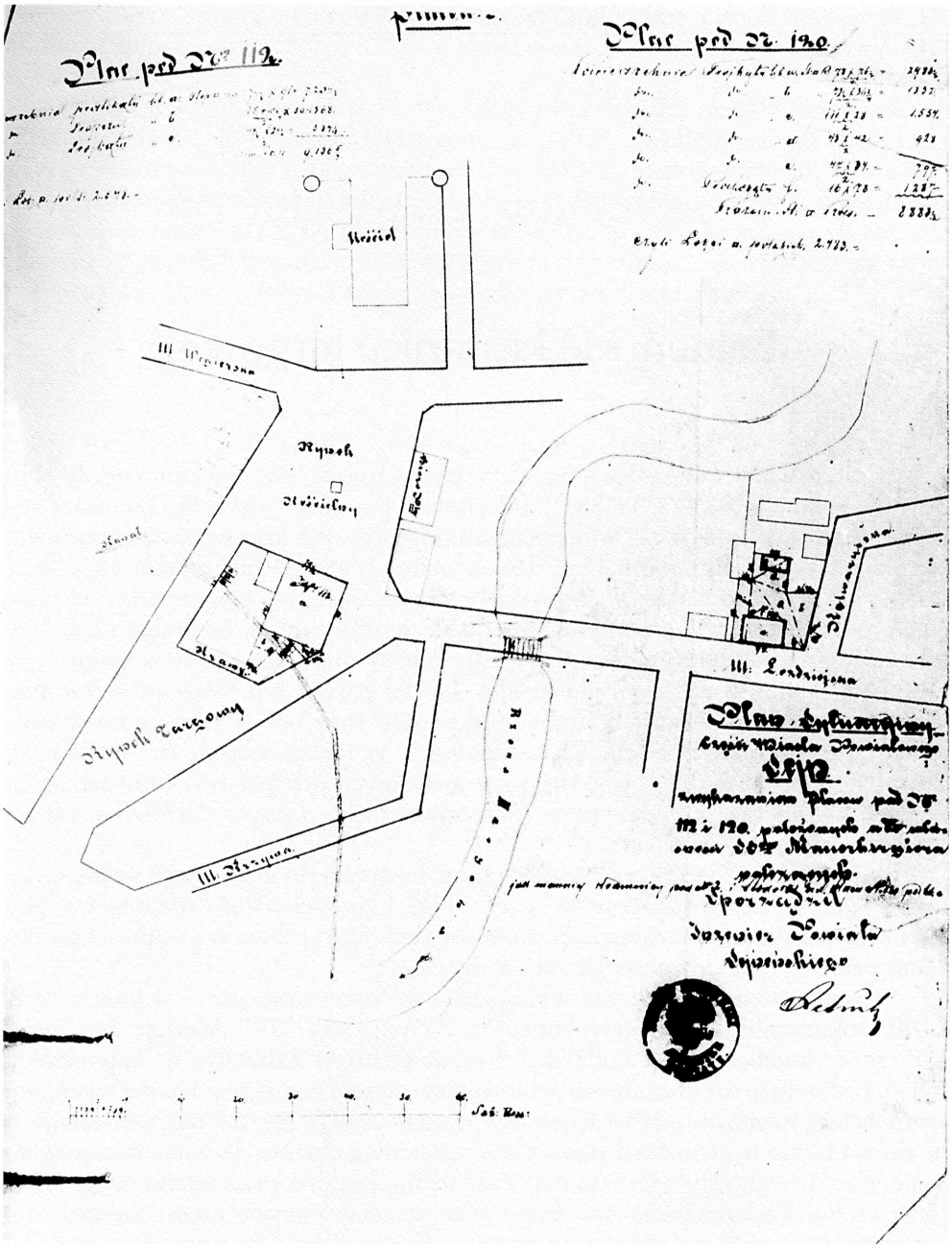

1. Sejny. Lokalizacja kramnic targowych. *AGAD KRWS 5131 k63, 1862 r.*
Sejny. Localisation of market square stalls. ***Central Archives of Historical Records KRWS 5131 k63, 1862.***

→

2. Sejny. Kramnice. Usytuowanie wykopów archeologicznych.
Sejny. Stalls. Site of archaeological digs.

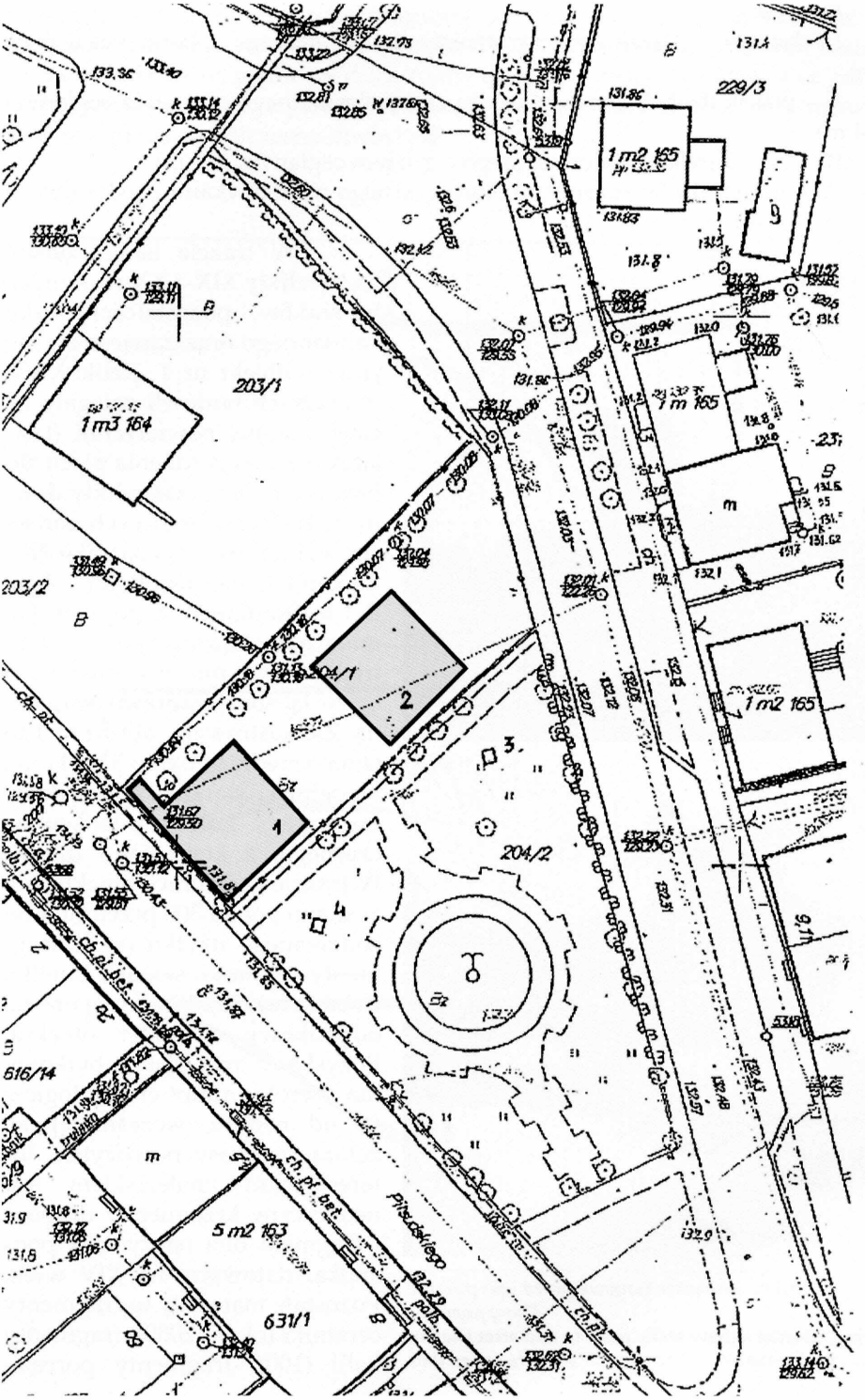
229/3
1 m2 165
203/1
1 m3 164
1 m 165
203/2
204/1
204/2
1 m2 165
616/14
5 m2 163
631/1
Piłsudskiego

Profil W:

I - humus - piasek drobnoziarnisty koloru szarego z korzeniami traw (0,2 m)

II - piasek drobnoziarnisty koloru ciemnobrunatnego z gruzem ceglanym (do 0,4 m)

III - piasek pylasty koloru szarego z gruzem ceglanym (0,3 m)

IV - piasek drobnoziarnisty koloru czarnego z soczewkami piasku koloru beżowego (0,5 m)



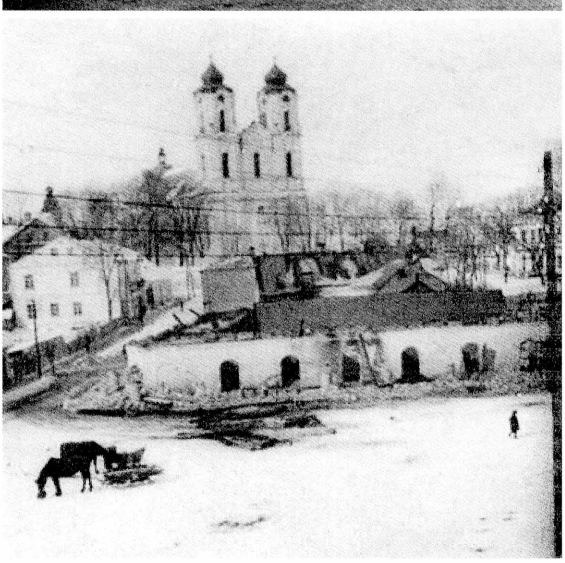

3-4. Sejny. Kramnice targowe przed i po pożarze. *Zbiory prywatne.*
Sejny. Market square stalls prior to and after the fire. ***Private collections.***

W trakcie badań odsłonięto relikty XIX- i XX-wiecznych budynków, pozostałości bruku kamiennego oraz zarejestrowano jamę - obiekt nr 1. Relikty XX-wiecznych budowli zalegały na całej badanej powierzchni (tzw. jatek oraz wyposażenia placu zabaw dla dzieci), zaś relikty dawnych kramnic targowych zarejestrowano tylko w narożniku NW wykopu 1, na głębokości 1,4 m. Był to fundament z polnych kamieni z zachowanym niewielkim fragmentem muru z czerwonej cegły łączonej zaprawą wapienną. Zarejestrowany obiekt nr 1 to jama o średnicy około 3 m, której wypełnisko stanowił piasek drobnoziarnisty koloru intensywnie czarnego, z korzeniami drzew. W trakcie eksploracji obiektu pozyskano ponad 300 przedmiotów codziennego użytku (m.in. fragmenty ceramiki, szklane butelki, fiolki apteczne). Wskazują one na odpadkowy charakter obiektu. Pozyskany materiał zabytkowy ma szerokie ramy chronologiczne od neolitu, wczesną epokę żelaza po czasy nowożytne. Interesującym znaleziskiem jest neolityczny krzemienny drapacz i fragment dna naczynia z podsypką, datowany na XIV wiek. Pozostałe materiały to fragmenty ceramiki (około 2000), fragmenty kafli (100), fragmenty porcela-

ny sygnowanej (52), kapsle porcelanowe, szklane butelki i szkło apteczne (156), przedmioty metalowe, monety, ciężarki do sieci. Wartości poznawcze materiału są niewielkie ze względu na duże rozdrobnienie i zróżnicowanie oraz znikomy udział form charakterystycznych. Ponadto pochodzi on z warstwy kulturowej naruszonej przez współczesne inwestycje.

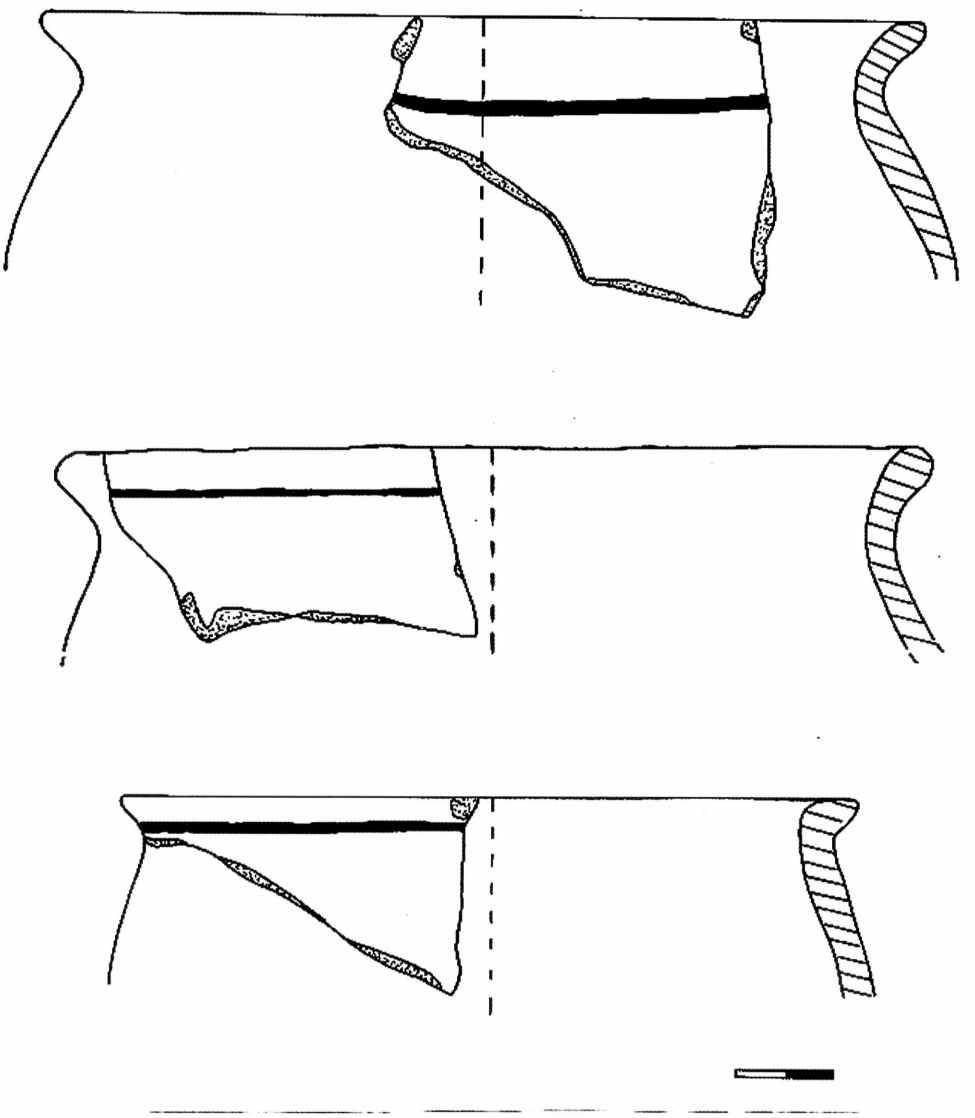

5. Sejny. Kramnice. Fragmenty ceramiki.
Sejny. Stalls. Fragments of ceramics.

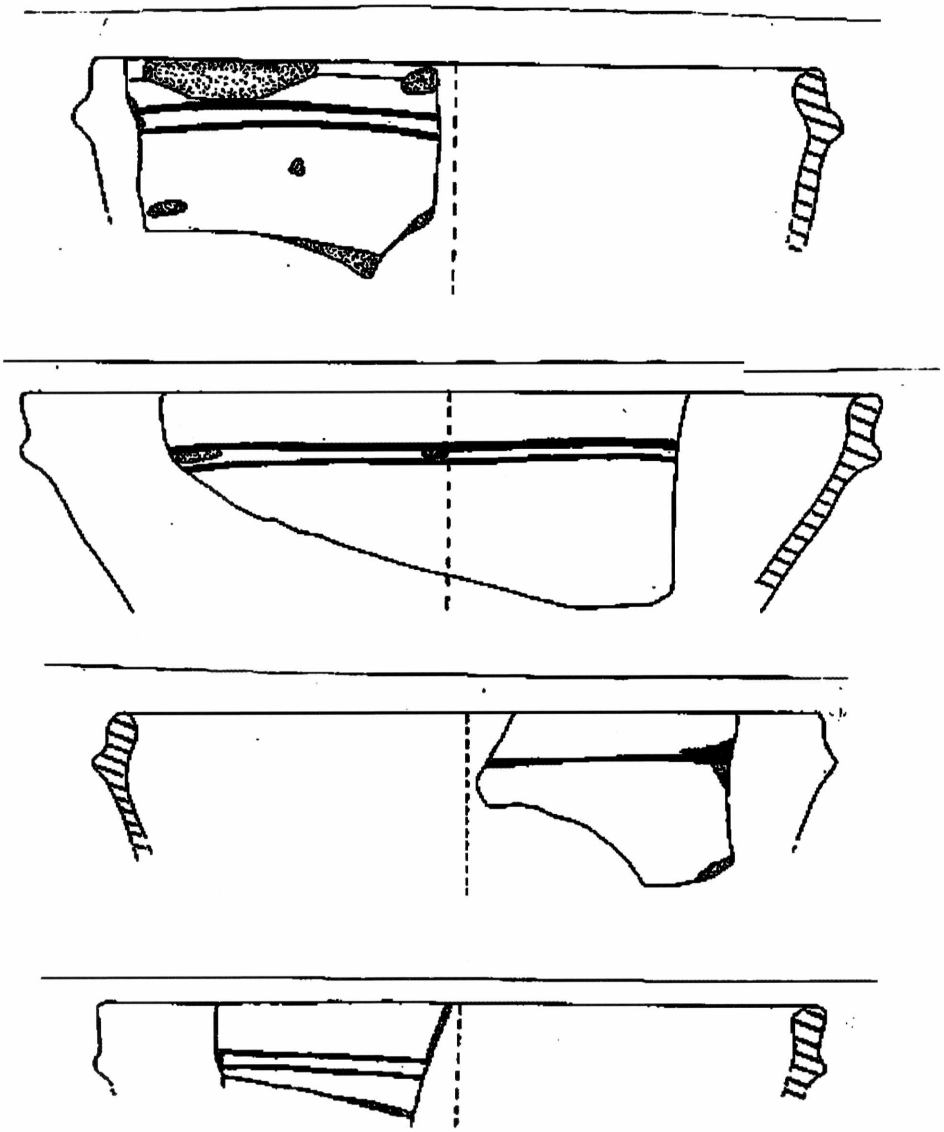

6. Sejny. Kramnice. Fragmenty ceramiki.
Sejny. Stalls. Fragments of ceramics.

Przypisy

[1] K. Radziwiłko, *Żydzi Sejneńscy w latach 1650-1941*, praca magisterska (mps), Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 25.

[2] S. Herbst, *Analiza układu przestrzennego miasta Sejny*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. J. Antoniewicza, t. 1, Białystok 1963, s. 223-230; A. Wędzki, *Miasteczka Pojezierza Sejneńskiego, ich historia, rozwój i założenia przestrzenne*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. J. Jaskanisa, t. 2, Warszawa 1975, s. 60-62.

Dorota Dakowicz
Białystok

Inwentaryzacja starego drewnianego domu we wsi Protasy w gminie Zabłudów

W 2017 roku w ramach prac badawczych, realizowanych na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, przeprowadzono serię rozpoznawczych poszukiwań terenowych. Szukano cennych kulturowo obiektów drewnianego budownictwa mieszkalnego w gminie Zabłudów. Znaleziono kilka obiektów i ostatecznie wybrano do rozpoznania jeden - dom nr 58 we wsi Protasy. Od jesieni 2017 roku do maja 2018 roku trwały prace nad opracowaniami dokumentacji inwentaryzacyjnej tego obiektu, a także w tym czasie przeprowadzano wywiady z jego mieszkańcami i ich krewnymi. Uzyskano informacje o historii obiektu, remontach i modernizacjach, a także o zmianach wystroju wnętrza.

Sporządzono rysunki inwentaryzacyjne domu (rzut parteru i 8 przekrojów - il. 1-9), wzbogacone o naniesione w technice barwnej odwzorowania elementów umeblowania, wyposażenia i wystroju.

Lokalizacja

Budynek nr 58 administracyjnie należy do wsi Protasy, jednak nie jest zlokalizowany w tej wsi, lecz oddalony 1,5 km na północny wschód od niej (il. 1). Stanowi element zagrody kolonijnej, utworzonej w obecnym kształcie po II wojnie światowej.

Na podwórzu, poza domem, znajdują się budynki gospodarcze: stodoła, obora, garaż, składzik na narzędzia i drewno oraz dwie duże piwnice (o wymiarach rzutu poziomego 4x5 m i głębokości 3 m).

Zagroda otoczona jest lasem (od strony zachodniej, północnej oraz wschodniej) oraz łąkami i polami (od południa).

Dane ogólne

Inwentaryzowany dom zbudowano z drewna w 1947 roku[1]. Ściany o konstrukcji zrębowej, z sosnowych dyli, oszalowane poziomymi profilowanymi listwa-

mi, posadowione na fundamencie ceglano-betonowym. Dach dwuspadowy, kryty dachówką ceramiczną zakładkową. Strop belkowy z deskową podbitką, ocieplony polepą z plew i gliny.

Rozplanowanie domu jest pochodną wzorca reprezentatywnego dla budynków typu „trojak". Jest to dom szerokofrontowy, asymetryczny, z amfiladą pomieszczeń otaczającą centralnie usytuowany system piecowo-kominowy z dużym piecem kaflowym wielofunkcyjnym (kuchenno-piekarsko-ogrzewczym). Od typowych domów „trojaków" różni go brak komory.

Pod kuchnią znajduje się niewielka piwnica o wymiarach 3x3 m i 2 m głębokości, o murowanych ścianach z klepiskiem. Pierwotnie służyła do przechowywania ziemniaków, zarówno tych do spożywania dla domowników, jak i dla zwierząt gospodarczych. Aktualnie znajduje się tam hydrofor oraz są przechowywane domowe przetwory.

Budowa obiektu

Dom został wybudowany przez Wincentego i Mariannę Dakowiczów – rodziców obecnego właściciela. Działka pod budowę domu należała do Wincentego Dakowicza. Po ślubie mieszkał z małżonką, swoim bratem i jego żoną w rodzinnym domu we wsi Protasy. Obydwaj bracia wybudowali swoje domy, a rodzinny rozebrali. Z uzyskanego materiału powstała przybudówka inwentaryzowanego obiektu.

Budowę wykonał cieśla ze wsi – Antoni Dakowicz wraz ze swoim pomocnikiem – Zenonem Strzałkowskim. Byli to majstrzy, którzy budowali też inne domy w Protasach. Użyte drewno sosnowe pochodziło z lasu państwowego – z przydziału na budowę domu. Drzewa były wycinane i piłowane ręcznie, a nie w tartaku.

Zagospodarowywanie działki zaczęto od wybudowania stodoły, później powstał dom, a na końcu inne budynki gospodarcze (obora, piwnice)[2].

Zmiany i modernizacje

Budynek mieszkalny nie jest zachowany w pierwotnym stanie. W 1976 roku wszystkie zewnętrzne ściany zostały obite papą. W 1980 roku wymieniono podwalinę, podniesiono na lewarach ściany, stara podwalina została usunięta, a w jej miejsce wstawiono nową.

Został zmieniony układ pomieszczeń oraz ich funkcje. Trzy pomieszczenia, dobudowane do głównej bryły budynku (widoczne z prawej strony rzutu), pełniły funkcje gospodarcze. Wchodząc do budynku pierwszym pomieszczeniem była sień, niewielkie pomieszczenie na prawo było spichlerzem, w którym przechowywano zboże, pomieszczenie na wprost od wejścia – spiżarnią.

W 1985 roku spiżarnia została podzielona na dwa pomieszczenia – mały pokój sypialny oraz łazienkę. Do pokoju wchodzi się teraz od salonu, natomiast do łazienki – z sieni. W miejscu spichlerza ustawiono schody prowadzące na strych oraz wbudowano w ścianę szafę. To niewielkie pomieszczenie spełnia obecnie funkcję składzika. Strych jest nieużytkowany – służy jako graciarnia. Można tam

znaleźć między innymi ubrania, kosze, kufry, figurki i obrazki świętych, stare meble, suszone zioła i niekompletny kołowrotek.

W 2000 roku wymieniono okna z drewnianych na PCV. W 2001 roku wymieniono pokrycie dachu. Na głównej części domu ułożono blachę na blachę, na dobudówce - dachówkę na blachę.

Poza tym, w całym okresie istnienia budynku były przeprowadzane niewielkie remonty, takie jak zmiana tapety, podłogi, wymiana mebli.

W 1980 roku przebudowano piec kaflowy. W odniesieniu do istniejącego stanu, w pokoju sypialnym znajdował się dodatkowy piec z piekarnikiem (pieczono tam chleb, podgrzewano jedzenie). Był on połączony z głównym piecem poziomym kominem ciągnącym się pod sufitem. Poza tym w opisywanym domu był także duży ceglany piec chlebowy na osiem blach, wykończony gliną. Miał około 180 cm wysokości. Dostęp do niego znajdował się od strony kuchni, a sama konstrukcja w oddzielnym niewielkim pomieszczeniu z dodatkowym wyjściem na zewnątrz (zostało ono zabite). Piec w kuchni przebudowano, dosunięto go do ściany (wcześniej był odsunięty, a w tym miejscu znajdowały się półki na naczynia kuchenne, mąkę itp.). W wyniku tych zmian powstał duży pokój, który aktualnie pełni funkcję salonu.

Sufity, obecnie wyłożone kasetonami, wcześniej były z desek pomalowanych na biało[3].

Wystrój wnętrza jest składową elementów pochodzących z różnych okresów w ciągu 70 lat istnienia budynku. Na przykład, w jednym pomieszczeniu znajduje się piec kaflowy i mikrofalówka, stare chodniki, wykonane szydełkiem, leżą na nowej wykładzinie, a ręcznie robione serwetki ozdabiają szafkę, na której stoi telewizor z płaskim ekranem.

Tab. 1. Chronologia budynku

1947	budowa domu
1952/53	dobudówka
1976	obicie zewnętrznych ścian papą
1980	wymiana podwaliny
1983/1984	przebudowa pieca
1985	doprowadzenie wody, łazienka
2000	wymiana okien
2001	pokrycie dachu blachą
2003	kasetony sufitowe

Analiza porównawcza

Omawiany budynek, o czym napisano wcześniej, znajduje się około 1,5 km poza wsią, dlatego bardzo długo w jego sąsiedztwie były tylko łąki i las. Aktualnie

powstaje nowoczesna zabudowa – duże murowane domy jednorodzinne. Najbliższe gospodarstwo z tego samego okresu położone jest około 400 m w lini prostej na północny wschód. Oba budynki mieszkalne – inwentaryzowany oraz sąsiedni – były budowane przez tych samych budowniczych i dlatego są do siebie bardzo podobne. Mają tę samą konstrukcję, są zbudowane z drewna sosnowego z okolicznych lasów, układ pomieszczeń jest podobny – piec w centrum, pokoje wokół, wejście do kuchni, a z kuchni przejście do pozostałych pomieszczeń, pokryte dachem dwuspadowym, ściany zewnętrzne obite papą, strych wykorzystywany jako składzik na niepotrzebne rzeczy. Różnice są niewielkie: drugi budynek jest nieznacznie mniejszy, bez dobudówki, piec mniej rozbudowany, z częścią chlebową na dole, piwnica płytsza.

* * *

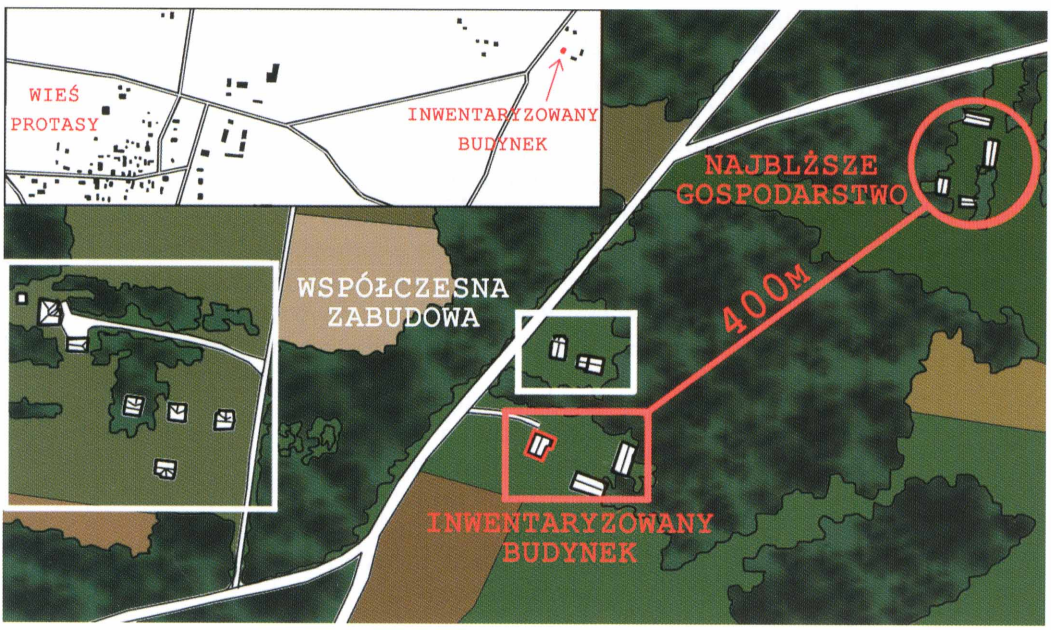

1. Protasy. Lokalizacja inwentaryzowanego domu nr 58.
Wszystkie rysunki i zdjęcia D. Dakowicz, 2018.
Protasy. Localisation of inventorised house no. 58.
All drawings and photos: D. Dakowicz, 2018.

→

2. Rzut przyziemia.
Projection of ground floor.

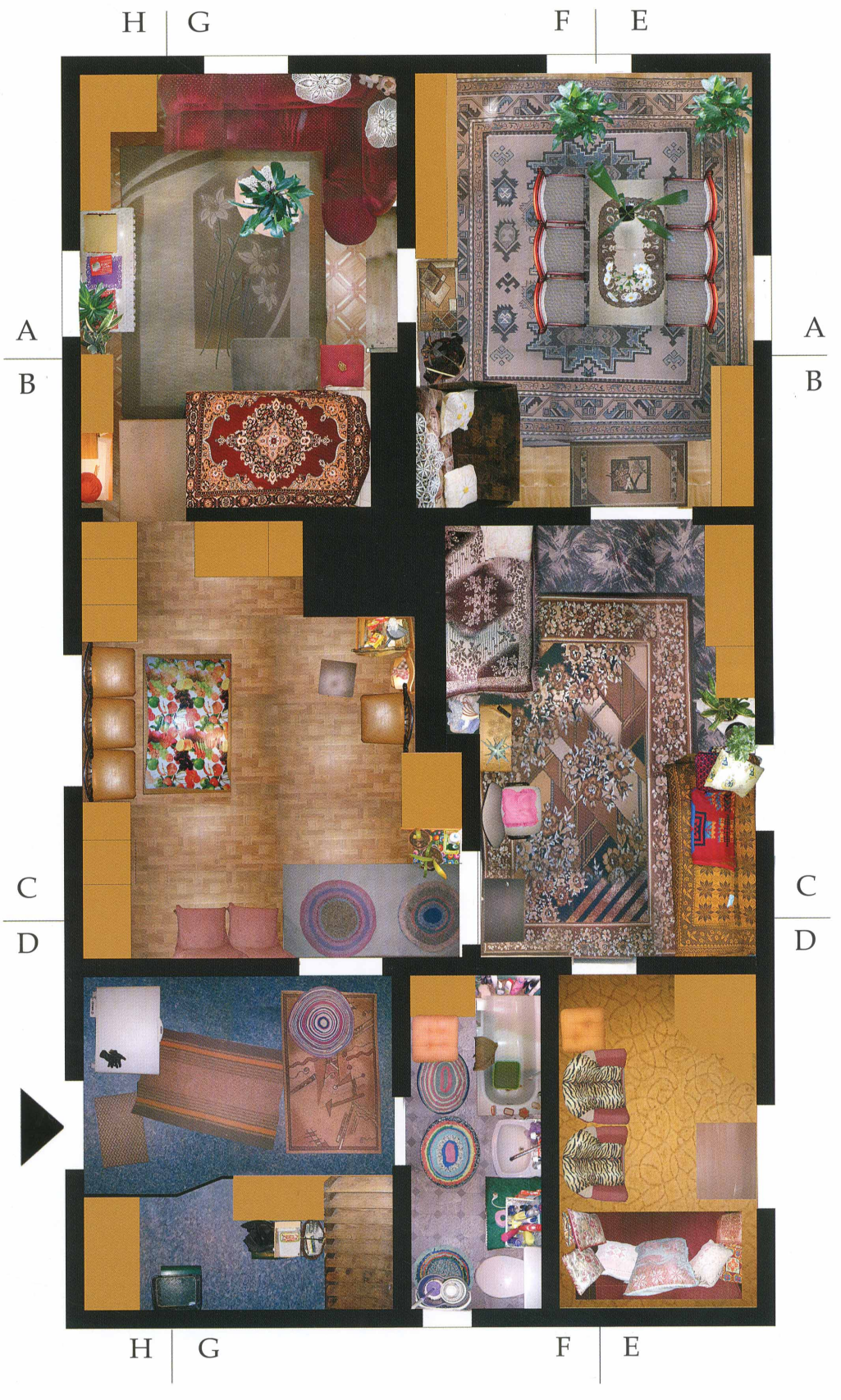
H
G
F
E
A
B
A
B
C
D
C
D
H
G
F
E

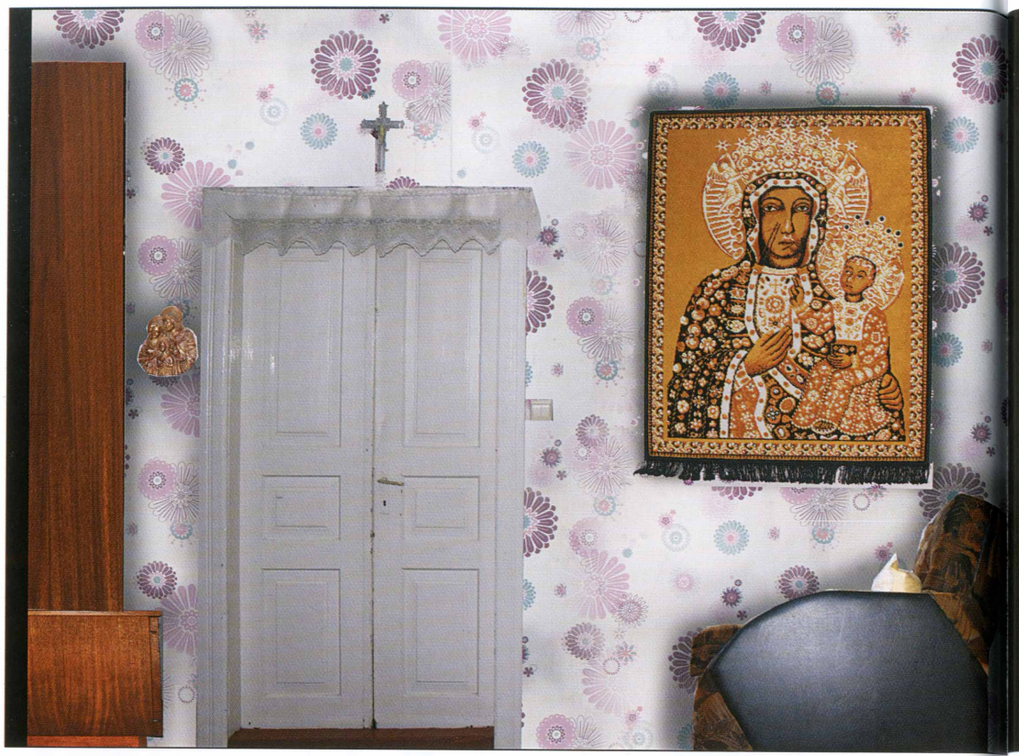

3. Przekrój A-A. **Cross-section A-A.**

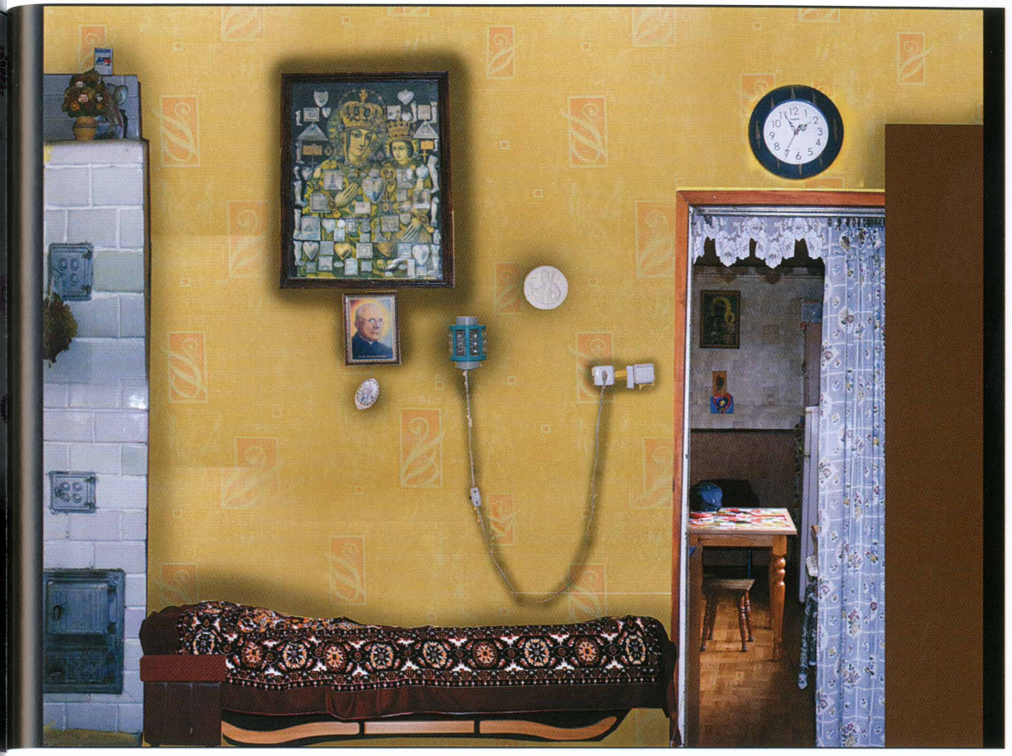

4. Przekrój B-B. **Cross-section B-B.**







5. Przekrój C-C. **Cross-section C-C.**

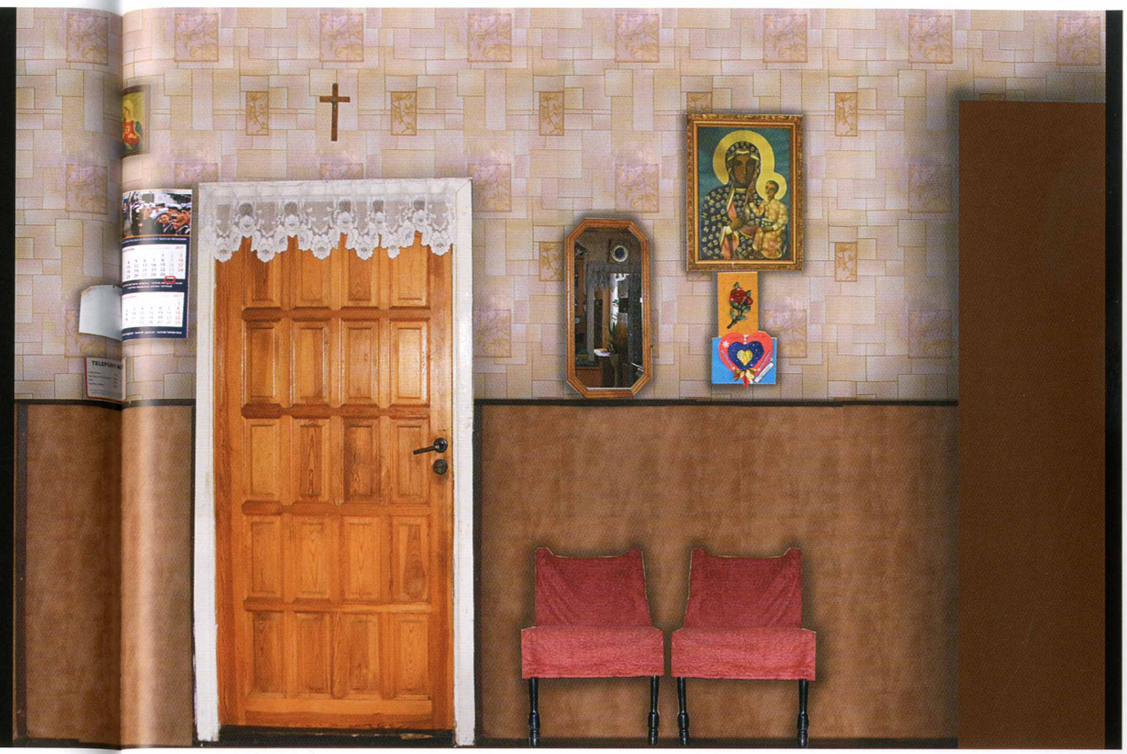

5. Przekrój D-D. **Cross-section D-D.**







6. Przekrój E-E. **Cross-section E-E.**



7. Przekrój F-F. **Cross-section F-F.**

8. Przekrój G-G. **Cross-section G-G.**





9. Przekrój H-H. **Cross-section H-H.**

11. Kosz. **Basket.**





Wspomnienia – dom w oczach mieszkańców i rodziny

Róża Dakowicz [R]
Antoni Dakowicz [A]
Krzysztof Dakowicz [K]

Przebudowa pieca

[R]: *Jak my już zmieniali te piece, to my wszystko pozmieniali. A tamten był kiedyś dobudowany, że niby wilgoci nie będzie. Tutaj w kuchni był niedobry piec.*
[A]: *W ogóle pary nie ciągnęło.*
[K]: *Ten okap był źle zrobiony.*
[A]: *Para była puszczona do luftów, nie do kommina.*
[R]: *I temu to wszystko kurzyło się, mokre ściany byli i wilgoć była.*
[A]: *Okna płakali.*

Salon

[R]: *A co w tym pokoju. Stała szafa, kawałek tapczanika stał, jak ja przyszła, a potem to już taki tapczan, jak to się nazywa, pokój gościnny. A ten mały, to tutaj dziadek z babcią spali.*

Łazienka

[K]: *Jak nie było łazienki tutaj, to się chodziło do obórki albo do tego wychodka, co jest jeszcze teraz.*
[R]: *A myć z miski, z balii. Balia, taka blaszana duża, taka okrągła była. To się nagrzało wodę w garkach, nalewało się.*
[K]: *I pranie się w nich robiło.*
[R]: *Nie było pralek tych. Na tarkach, szorowało się na tym. A ja maluchów, jeszcze póki nie rozwaliła się, to w takiej kąpanience myłam. Takiej drzewiannej, wykołpanej* [wydłubanej] *takiej.*
[A]: *Takie najzdrowsze to było. Drewniane, to nie to co z plastiku.*

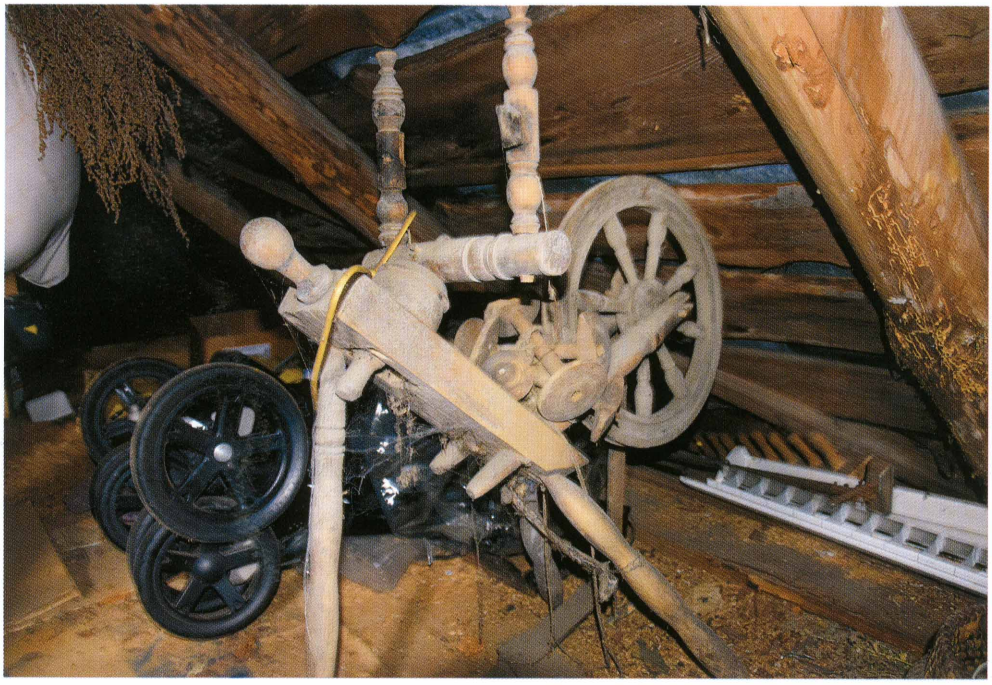

12. Kołowrotek. **Spinning wheel.**

13. Piec. **Stove.**





14. Kufer. **Chest.**

15. Chodnik zrobiony szydełkiem. **Crocheted runner.**



Sypialnia

[R]: *Łóżka drzewniane były i metalowe łóżka byli, sienniki słomą wypychane.*

[K]: *Wszyscy spaliśmy w jednym pokoju. Rodzice w jednym łóżku, a ja z Grześkiem w drugim, Boguś w wiklinowym łóżeczku, a Bożena w kołysce. Gdy młodsi podrośli, ja z Grześkiem w kuchni na tapczanie, a pozostałe rodzeństwo w naszym poprzednim łóżku.*

Kufry

[R]: *Jeden babci Marysi posażny, z domu przywiozła, ten duży taki. Potem mały dowoziła. Pościel tam, poduszki, prześcieradła, a w drugim to byli jej ubrania.*

[K]: *Kufry są wzmocnione ozdobnymi okuciami.*

Chodniki

[R]: *Bluzki tam cięte, tam coś takiego cięłam i szydełkiem, grube szydełko miałam i robiłam. Tak samo te w kuchni, to wszystko szydełkiem robione. A jakie serwety się robiło. To się tkało na krosnach, a to* [ząbkowane zakończenia] *dorabiało się szydełkiem.*

[A]: *Na krosnach to po wojnie wszystko się robiło.*

[R]: *Tkali i koszule z tego szyli, mężczyznom szyli, z tego, jak to nazywali, płótna.*

[A]: *Najzdrowsze jest. I nie tylko to robili, ale też worki na krosnach robili.*

[R]: *Z tego jeszcze robili prześcieradła, tylko nie było tych środków* [do wybielania] *to jak tego płótna wytrzą tam z 10, ze 20 metry jego, to potem się rozcierało jego na trawę i się dawało wodę, co raz tam wodą polewało się, to się wybielało, albo popiół się gotowało z wodą i w tym popiole. Bo jak się wytrze, to ono szare jest, a potem się doprowadzało do takiego stopnia, że to było białe.*

[A]: *Dawniej kobiety nie drzemały, miały cały czas roboty. Najpierw to trzeba było lnu nasiać, później wyrwać, wysuszyć, przetrzeć albo moczyć i go słać jeszcze jego, na kołowrotku skręcić.*

Przypisy

[1] Zawarte tu informacje uzyskano od Krzysztofa Dakowicza, syna właścicieli obiektu.

[2] Informacje te uzyskano od Antoniego Dakowicza, aktualnego właściciela.

[3] Opis na podstawie relacji obecnych właścicieli domu – Antoniego i Róży Dakowiczów, a także od ich dzieci: Krzysztofa, Grzegorza, Bogumiła Dakowiczów oraz Bożeny Księżopolskiej.

Anna Depczyńska
Białystok

Inwentaryzacja wnętrza starego wiejskiego domu we wsi Olmonty

W komunikacie zaprezentowano dokumentację inwentaryzacyjną oraz wybrane fotografie starego, około stuletniego drewnianego domu nr 48 w Olmontach (gm. Juchnowiec Kościelny). Przedstawiono też jego kontekst kulturowy, w tym reminiscencyjne informacje ustne związane z jego użytkowaniem i historią, pozyskane od byłych mieszkańców domu. Uwzględniono wspomnienia Henryki Kamińskiej (fragmenty zacytowano) z czasów jej dzieciństwa i młodości spędzonych w tym domu.

1. Informacje podstawowe

Dom o ścianach drewnianych w konstrukcji zrębowej, oszalowanych poziomymi profilowanymi listwami, posadowiony na fundamencie betonowo-kamiennym (z kamienia polnego) z pasem cegły ustawionej „na rąb", niepodpiwniczony, ze strychem nieużytkowanym. Pod względem rozplanowania jest to budynek szerokofrontowy, asymetryczny typu „trojak podlaski" - dwutraktowy, o czterech wnętrzach z amfiladą pomieszczeń obiegającą centralnie usytuowany system piecowo-kominowy, przy czym ciąg piec-ścianówka wydziela alkierz sypialny w tylnym trakcie budynku (co również jest charakterystyczne dla domów „trojaków"). Budynek jest przedwojenny, a z wywiadu wynika, że został zbudowany przez mojego prapradziadka Jana Kurnickiego na początku XX wieku. Początkowo zamieszkany przez niego, jego żonę Stefanię i ich dzieci; do dnia dzisiejszego dom ten zamieszkiwały cztery pokolenia. Dom zachował pierwotne rozplanowanie i stosunkowo mało zmienione wyposażenie, niewielką ingerencją we wnętrze była wymiana tapet.

2. Rysunkowa dokumentacja inwentaryzacyjna

Opracowano rysunek rzutu i osiem przekrojów (il. 2-10). Dokumentacja nie ma charakteru inwentaryzacji technicznej, ponieważ nie udało się zweryfikować wszystkich szczegółów konstrukcji i dokonać kompletnych pomiarów, toteż na



1. Olmonty. Dom nr 48. *Wszystkie fotografie A. Depczyńska, 2017.*
Olmonty. House no. 48. ***All photos: A. Depczyńska, 2017.***

rysunki nie naniesiono wymiarowania technicznego i nie narysowano szczegółów konstrukcyjnych. Natomiast rysunki wzbogacono o informacje dotyczące umeblowania, wyposażenia i wystroju, w tym uwzględniono także kolorystykę wnętrz. W szczególności wersje przekrojów zamieszczone w niniejszej publikacji mocno uproszczono co do konstrukcji (nie pokazano też ani fundamentów, ani poddasza i dachu), natomiast możliwie najbardziej plastycznie oddano na nich wystrój wnętrz. Celem tak zaprezentowanego opracowania graficznego jest całościowy (na tle zacytowanych poniżej wspomnień oraz innych informacji ustnych) przekaz wiedzy o omawianym starym domu przedstawiającym wartość kulturową.

W komunikacie nie zaprezentowano rzutu poddasza (strychu) ani rzutu sufitu, jako niemających istotnej wartości dokumentacyjnej. Poddasze jest obecnie puste (por. il. 13).

3. Opis inwentaryzacyjny

Rozplanowanie

Sień z wejściem w ścianie wzdłużnej prowadzi do kuchni (na wprost wejścia) i do głównego pokoju (drzwi po lewej). Ścianówka (piec ogrzewczy długi na około 2 ½-3 metrów – il. 11) połączona z piecem kuchennym oddziela tenże pokój od



2. Rzut domu, Olmonty nr 48. *Wszystkie rysunki A. Depczyńska, 2017.*
Projection of house no. 48 in Olmonty. ***All drawings: A. Depczyńska, 2017.***

alkierza, ten zaś łączy się jeszcze z kuchnią wyposażoną w masywny kaflowy piec wielofunkcyjny.

Jak wspomniano, rozplanowanie domu jest charakterystyczne dla typu „trojaka podlaskiego" z uwagi na typowe cechy:

- zwarty plan i bryła oraz asymetryczność i szerokofrontowość[1];
- plan półtora- lub dwutraktowy;
- dookołokominowy amfiladowy układ pomieszczeń;
- alkierz wydzielony za pomocą rozbudowanego systemu piecowego.

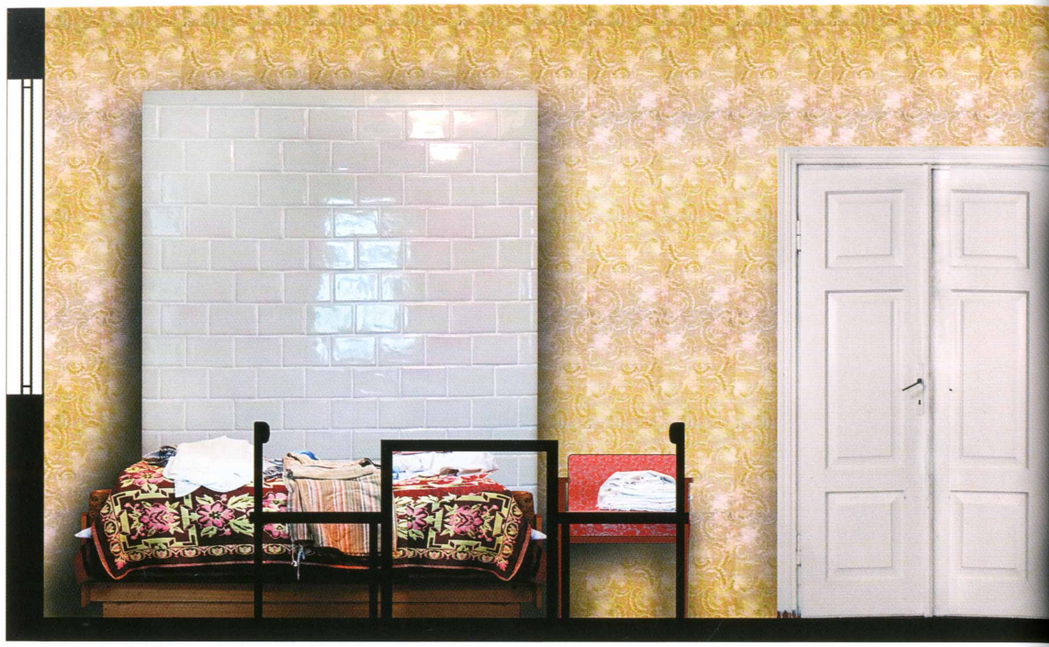

3. Przekrój A-A. **Cross-section A-A.**



4. Przekrój B-B. **Cross-section B-B.**

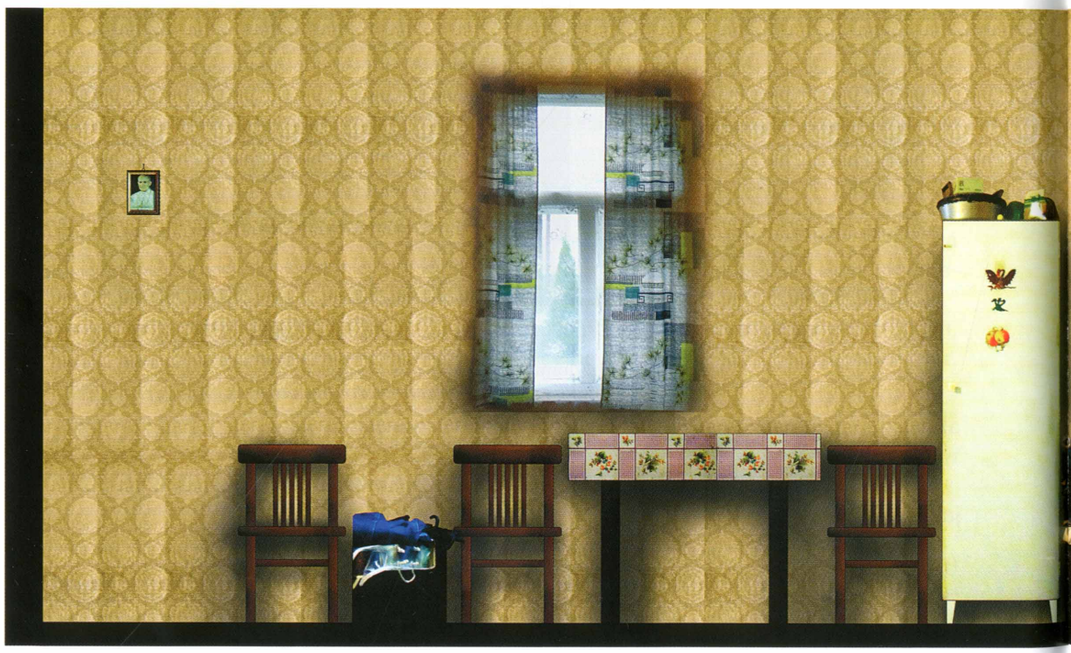

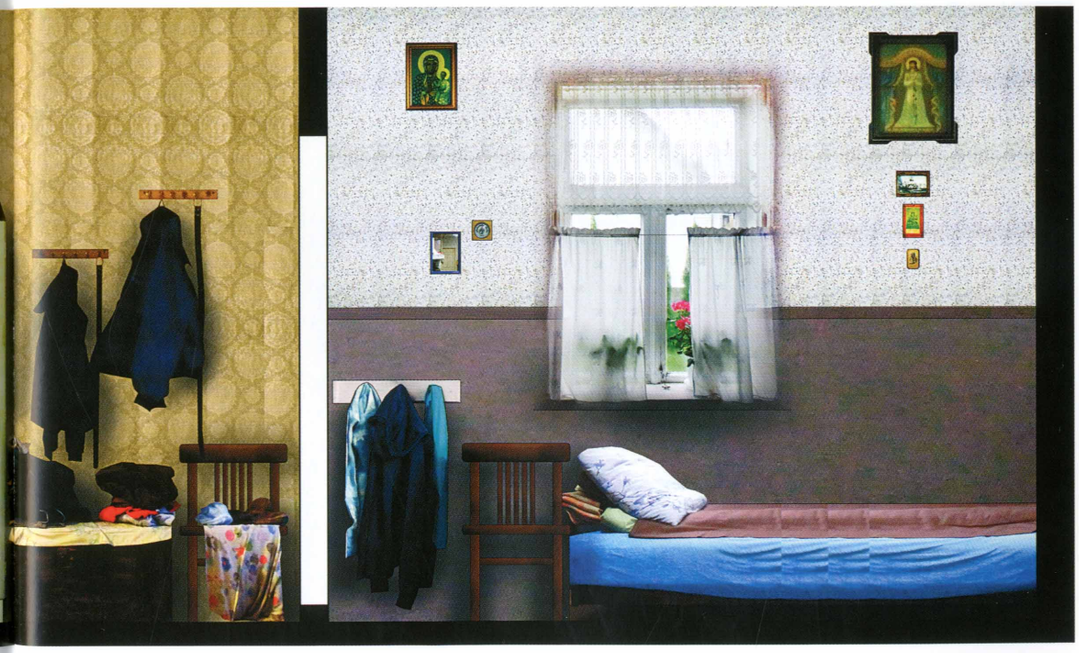



5. Przekrój C-C. **Cross-section C-C.**



6. Przekrój D-D. **Cross-section D-D.**







7. Przekrój E-E. **Cross-section E-E.**



8. Przekrój F-F. **Cross-section F-F.**



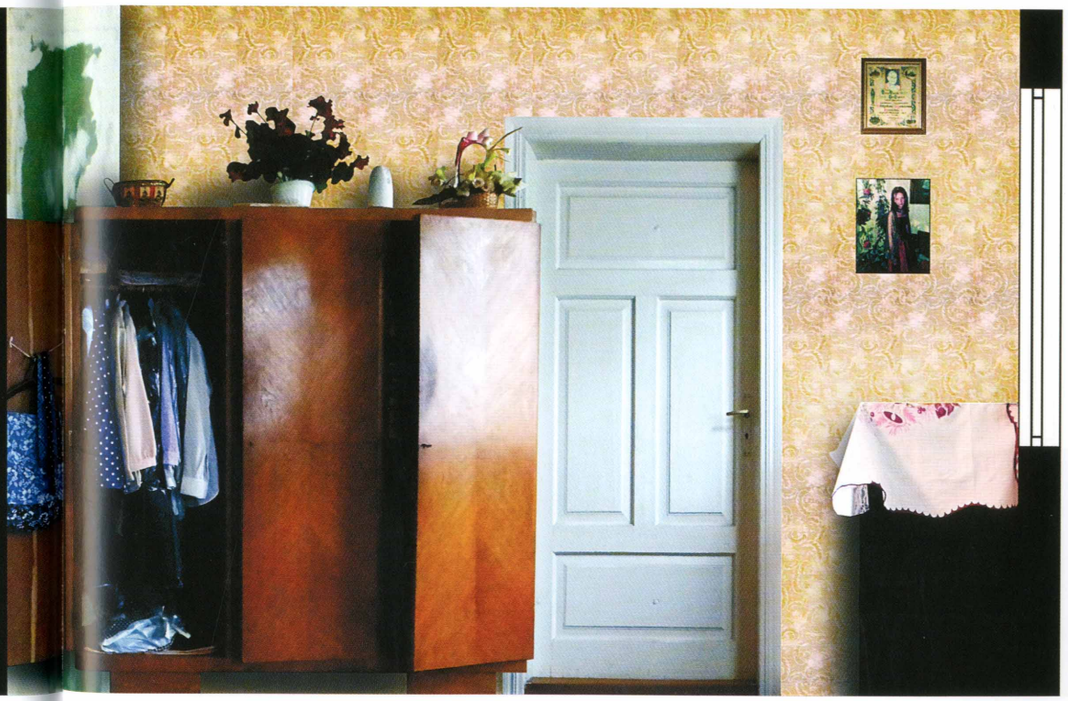



9. Przekrój G-G. **Cross-section G-G.**

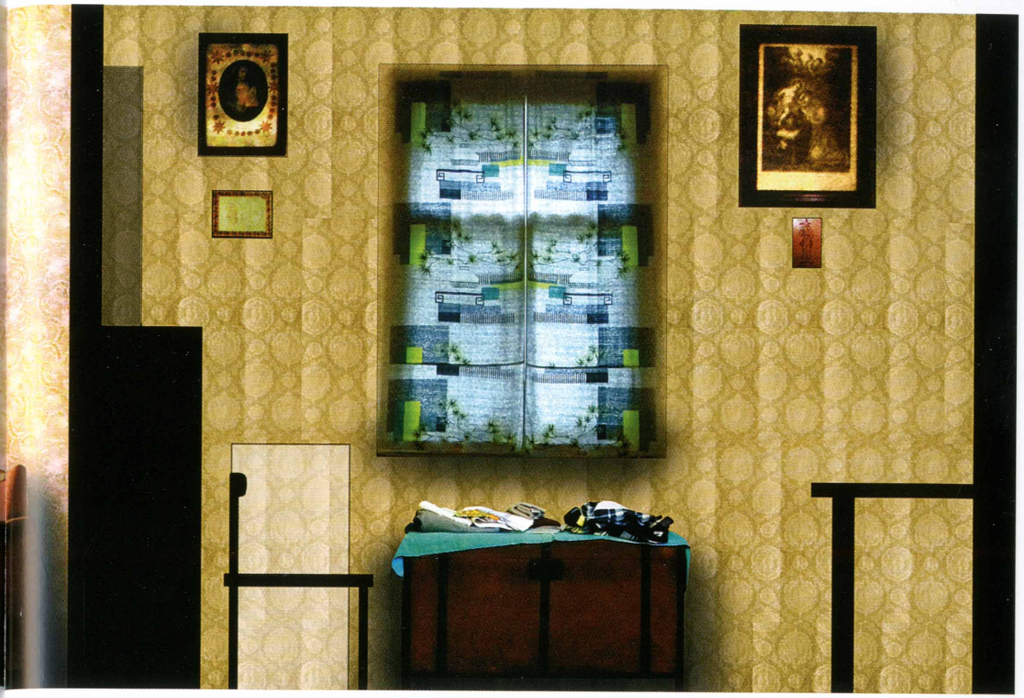

10. Przekrój H-H. **Cross-section H-H.**

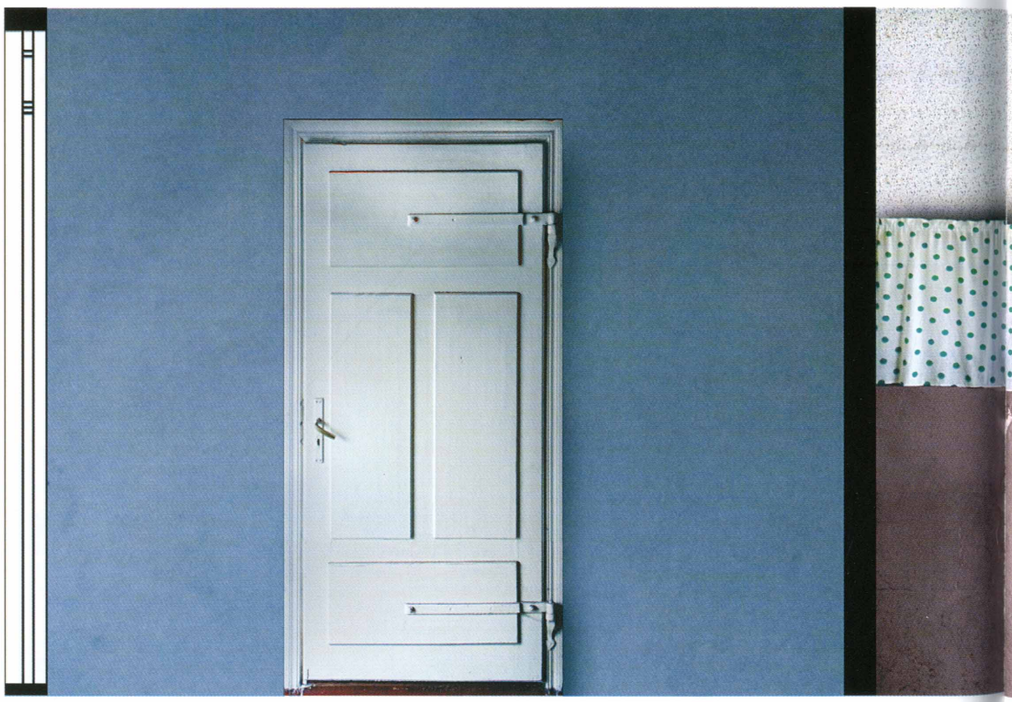

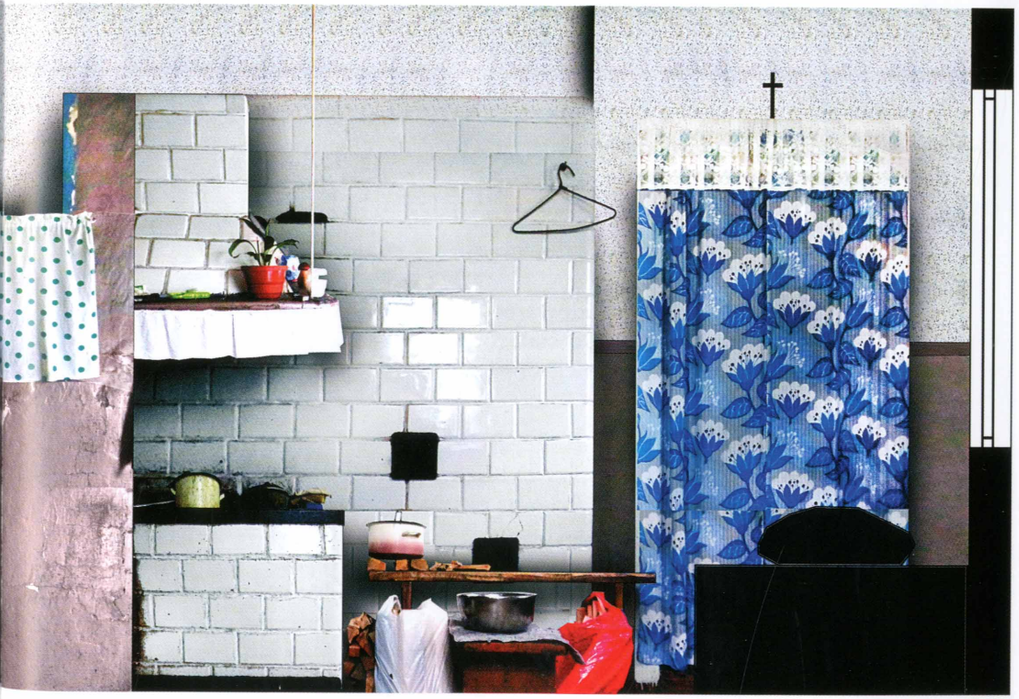

Sień

Pomieszczenie wejściowe na rzucie kwadratu ma powierzchnię 9,2 m². Jest pozbawione mebli, ma jedynie schody na strych osłonięte firaną. Są tu też przechowywane domowe przetwory z uwagi na niską temperaturę pomieszczenia. W ten sposób sień przejęła funkcję komory.

Kuchnia

Pomieszczenie ma powierzchnię 13 m², głównym elementem jest tu rozbudowany kilkupaleniskowy piec kuchenno-piekarsko-ogrzewczy, aczkolwiek aktualnie używany jest jedynie trzon kuchenny. W kuchni znajdują się także: kredens, ławka pod ścianą ogrzewaną przez piec oraz różne drobne elementy wystroju. Od kilku lat, gdy dom zamieszkuje już tylko jedna osoba, kuchnia zaczęła służyć także jako sypialnia z uwagi na panującą w niej najwyższą temperaturę.

Pokój

Pokój gościnny o powierzchni 22,5 m². Według relacji domowników, w tym pokoju, a także w sąsiednim alkierzu, jedyną dotychczasową zmianą trwałego wystroju (nie licząc drobnych korekt aranżacyjnych, dodanych gadżetów, dewocjonaliów itp.) była wymiana tapet. Nowe wzory również zachowały dawny styl, nie pozbawiając miejsca jego klimatu. W centrum pomieszczenia stoi duży stół z krzesłami, zaś pod ścianami wiekowa szafa na ubrania, tapczan, regał pełen ozdób oraz mniejszy stolik pełniący funkcję ołtarzyka.

Alkierz

Pomieszczenie o powierzchni 19 m², które niegdyś pełniło funkcję sypialną. Aktualnie łóżko zostało przeniesione do kuchni, pozostałe elementy zostały zachowane. Pokój zdobią dywany tkane na krośnie, trzy kufry oraz obrazki na ścianach, przede wszystkim o tematyce religijnej. Stoi tu także lodówka i pralka.

Poddasze (strych)

Strych dawniej był miejscem składowania licznych przedmiotów używanych okazjonalnie lub już niepotrzebnych. Do stałego przebywania ludzi nie był nigdy przystosowany, niedawno został całkowicie opróżniony z wszystkich przedmiotów.

System piecowo-kominowy

Piec kuchenny w kuchni od zawsze był najważniejszym elementem domu. Dawniej używany był do pieczenia chleba oraz okazjonalnie mięs i ciast; aktualnie gospodarz korzysta już tylko z trzonu kuchennego do gotowania wody i posiłków. System piecowy jest rozczłonkowany, lecz wszystkie urządzenia (trzon kuchenny, palenisko piekarskie i ścianówka ogrzewcza z własnym paleniskiem) są podłączone do wspólnego komina, przy czym te połączenia są to podsufitowe poziome leżaki kominowe. Centralne usytuowanie elementów piecowych umożliwia ogrzewanie nim wszystkich pomieszczeń.

Estetyka wnętrza

Podłoga z desek pomalowana jest na kolor ugru, przykryta linoleum, z wyjątkiem pokoju dziennego, gdzie deski są wyeksponowane. W alkierzu i pokoju gościnnym podłogę pokrywają chodniki i dywany. Ściany wytapetowano, sufit też. Na ścianach wiszą obrazy, głównie sakralne. Wokół pieców (zwłaszcza nad kapami), okien i nad drzwiami przypiecowymi (między kuchnią a alkierzem) wiszą zasłony i firanki, tak że elementy tekstylne zasadniczo kreują estetykę wnętrza; tekstyliami (serwety, narzuty) ozdobione są też meble.



11. Około dwuipółmetrowej długości ścianówka dzieląca pokoje sypialny od gościnnego.
About 2,5 meter long wall dividing a bedroom and a guest room.

12. Ściana dzieląca kuchnię od alkierza sypialnego.
Wall dividing a kitchen and a bedchamber.





13. Poddasze nieużytkowane z widokiem na nieszczelną ścianę.
Unused attic with a view of a non-airtight wall.

14. Piec kuchenny. **Kitchen stove.**

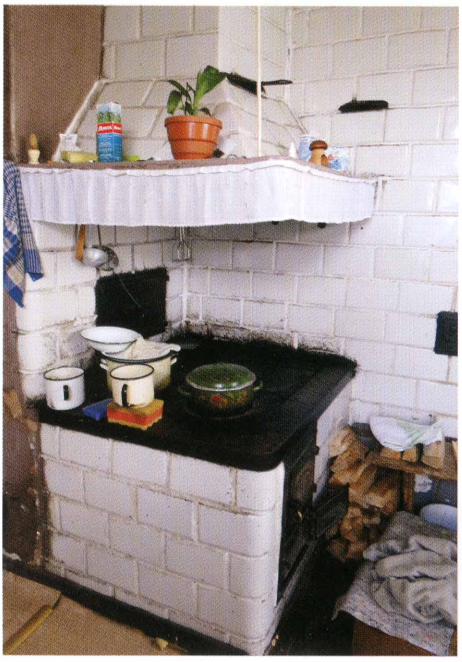

15. Drzwiczki pieca kuchennego. **Kitchen stove doors.**



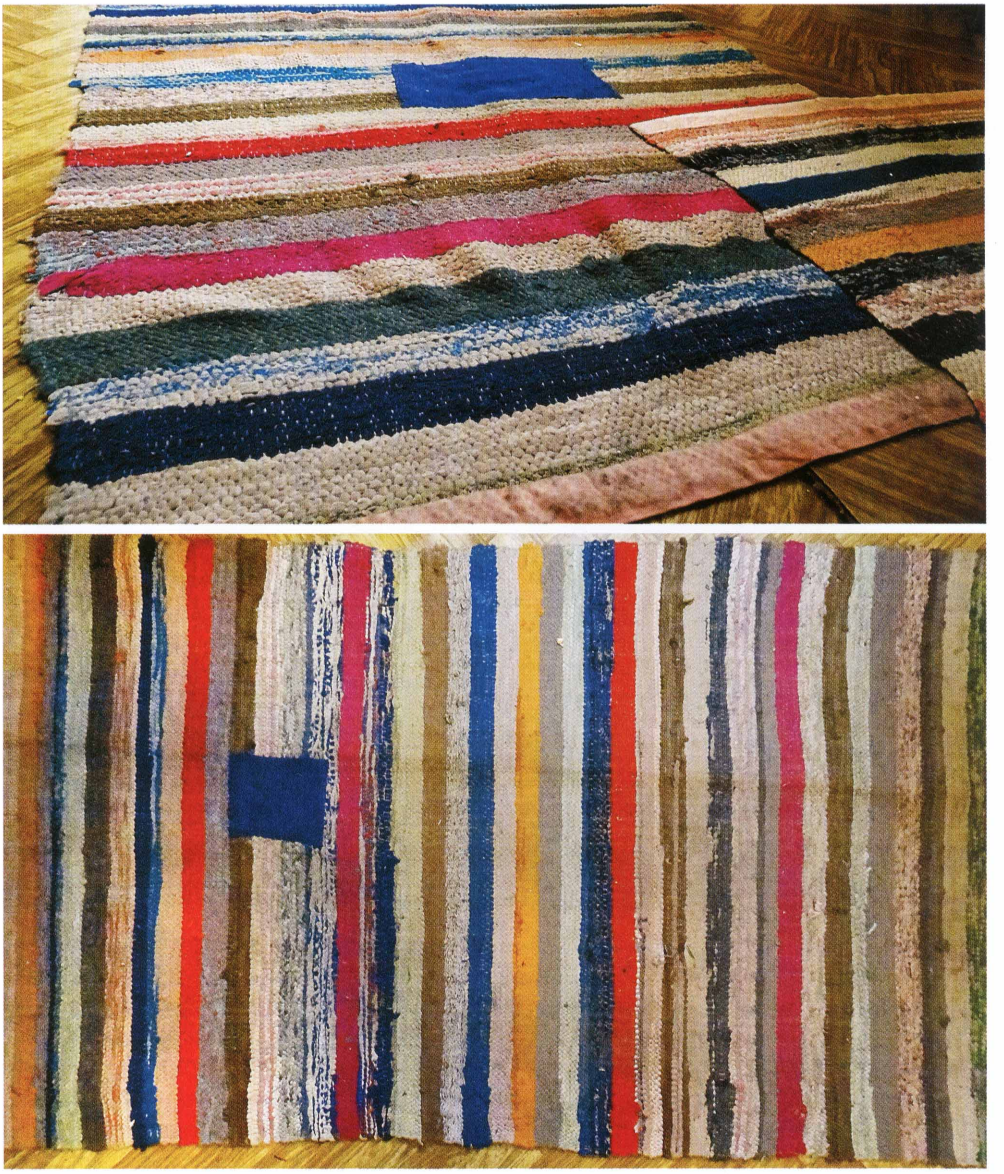

16-17. Tkane chodniki. **Woven runners.**

Estetyka zewnętrzna

Dach dwuspadowy kryty jest dachówką zakładkową ceramiczną (w dolnych rzędach także dachówką cementową). Frontony są zlicowane ze ścianami szczytowymi; daszek przyizbowy jest niewielki, poziome oszalowanie zrębu profilowanymi listwami stanowi główny element ornamentyki dekoracyjnej, bo brak tu dodatkowych ozdób narożnych i wokół okien, charakterystycznych dla domów w podlaskich wsiach położonych nieco dalej na południe i wschód.

Otoczenie (działka siedliskowa)

Na działce oprócz budynku mieszkalnego znajdują się również budynki gospodarcze (dwa drewniane oraz jeden murowany). Prawdopodobnie najwcześniej zbudowany był drewniany chlew, w którym dawniej trzymane były zwierzęta, trzy krowy i koń. Nieopodal był niewielki sad.



18. Drewniana stodoła. **Wooden barn.**

Podsumowanie

Zinwentaryzowano stary drewniany dom wiejski we wsi Olmonty w gminie Juchnowiec Kościelny, wzniesiony na początku XX w. przez Jana Kurnickiego. Dom zachował niezmienione rozplanowanie pokrewne typowi tzw. „trojaka podlaskiego", w tym rozbudowany system piecowy (być może późniejszy, lecz zachowujący pierwotny kształt). Umeblowanie i wyposażenie jest po części oryginalne (kufry), a po części wtórne (kredens kuchenny oraz pralka z lat sześćdziesiątych XX w., szafa i szafki niewiele późniejsze, foteliki z lat osiemdziesiątych, lodówka – z dziewięćdziesiątych XX w.), lecz bez istotnych zmian deformujących pierwotną estetykę wnętrza; zresztą mebli jest niewiele. Zmieniono tapety, przemalowano ceglaną część pieca (piec piekarski) z koloru niebieskiego na brązowy. W porównaniu z innymi okolicznymi starymi domami, zewnętrzna forma oraz wewnętrzne rozplanowanie i wyposażenie inwentaryzowanego budynku nr 48 w Olmontach należy do najmniej przekształconych.



19. Murowany budynek. **Brick house.**

Historia domu we wspomnieniach jego byłych mieszkańców

Henryka Kamińska, siostra mojej babci, która spędziła w tym miejscu dzieciństwo, opowiedziała historię domu i życia rodziny (zachowano oryginalny styl wypowiedzi; wywiad przeprowadzono 6 maja 2018 roku):

Podejrzewam, że dom jest zbudowany z desek, bo wcześniej wiesz, nic innego nie było, więc to musiały być deski, a potem pewnie ocieplany był, może czymś na wzór pakułów. Nie było nic odnawiane, z tego co ja pamiętam, to tylko tapety były w pokojach odnawiane, nic więcej. Jak weszło się na górę, na strych po schodach, to tam nawet między deskami były szczeliny, tam słońce przechodziło, tam w ogóle nie było nic ocieplane, strych był tylko zastawiony. Jak coś było niepotrzebnego, to na górę się wyrzucało.

Respondentka łączy swe dawne wspomnienia domu i jego strychu (il. 13) z domowymi kulinariami.

Znasz taką szyneczkę włoską? To są szynki albo łopatki suszone, tak cieniutko pokrojone. Pamiętam, że dwa razy do roku był świniak zabity, były robione kiełbaski swoje, palcówy i pamiętam, że zawsze dwie szyneczki moja mamusia wieszała, dobrze soliła, pieprz i czosnek dodawała i wkładała w płócienną poszewkę od poduszki, kotonową. I wieszała właśnie tam, na strychu, bo to było świeże powietrze, to był przewiew, ta szyneczka wisiała może i z miesiąc, nawet i więcej, potem była taka podsuszona i aromatyczna, ale więcej tam na poddaszu nic nie było takiego, kołyska pamiętam, jak myśmy już wyrośli, to była wyrzucona na strych, ciuchy takie wiesz, niepotrzebne, co ktoś tam już wyrósł, kołowrotek stał.

W tym wątku rozmówczyni opowiada także o strefie pieca (il. 12, 14-15).

Piec, który stoi do dzisiaj, pomalowany na niebiesko, a nad płytą są takie drzwiczki po lewej stronie, to był piec, który był używany do pieczenia chleba, moja mamusia z babcią chleb piekły, z resztą jak chyba każda rodzina w tym czasie. Oczywiście na święta były pieczone ciasta, jakaś tam blacha z mięsem, kawałek boczku, polędwicy czy szyneczki był pieczony, ale to tylko na święta. Tak nie używali jego, więc wkładali najpierw takie długie, grube drwa, nagrzewali ten piec bardzo mocno, potem to wszystko, ten cały żar wyciągali z tego pieca i wkładali blachy.

Do kuchennego pieca, gdzie się gotowało zupy czy coś innego, to drewienka były króciutkie i cienkie. Oni nigdy nie mieli tam żadnego termometru, ja nawet nie wiem, jakim sposobem moja mamusia czy babcia wiedziała, że ten piec jest tak dobrze nagrzany, że można włożyć mięso czy ciasto i żeby się to upiekło. Tak piekli, zawsze było ciasto i mięso upieczone, nigdy nie było surowe. Jak ten piec był używany, to z kolei ta mała ściana jak się wchodzi do kuchni i jest po lewej stronie, była ogrzewana. Zaś jak się gotowało na tej płycie, to ogrzewało ścianę dzielącą kuchnię od sypialni.

Ścianówka w sypialni (il. 11) dawała możliwość ogrzania pokoju, jednak za pobytu większości jego mieszkańców palone było tam jedynie około dwa razy. Powodem była zarówno oszczędność, jak i nie do końca dobrze funkcjonujący piec, który w takiej sytuacji mocno dymił. Mimo to, gdy ściany przy tapczanach się nagrzewały, dawały przyjemne ciepło, szczególnie podczas srogiej zimy.

Respondentka została spytana także o wyposażenie domu, wypowiedziała się o pochodzeniu dywanów (il. 16-17, 20) i kufra (il. 21).

Dywaniki moja mamusia i babcia tkały, pamiętam też, było postawione w kuchni krosno, a skąd te krosno było wzięte, chodziło po wsi. Jak jedna kobieta kończyła tkanie tego kilimu czy tego chodnika, to przechodziło to krosno, ktoś inny wypożyczał. Więc te chodniki były tkane na krośnie, to były cięte, stare, nieużyteczne szmaty, jakieś tam koszule, prześcieradła, może sukienki, stąd właśnie te kolory różne, to co było nieużyteczne było cięte w paseczki i było tkane na chodniki. Krosno stało kilka tygodni w domu, w wolnych chwilach, zazwyczaj wieczorami było tkane. Ktoś miał to jedno krosno we wsi i jak ktoś potrzebował, to wypożyczał, nie wiem czy za jakąś odpłatnością, czy tak po prostu. Takie wysokie było, że pół kuchni zajmowało to krosno

Dywan w domu się pojawił nie pamiętam kiedy, ale mój tatuś jak pracował w wojsku, to jakiś tam wyciągnął talon, bo to były talony na to, czy to jakaś loteria była, bo to były czasy za komuny, że nic w sklepie nie można było kupić, trzeba było wystać w kolejce przez kilka dni i też nie wiadomo było, co do sklepu przywiozą, czy przywiozą kryształy, czy przywiozą lodówki, więc ludzie stali z gotówką w kieszeni i kupowali, może dziesiątą pralkę ta osoba kupiła, ale potem tą pralkę sprzedała komuś, kto potrzebował, a ona z kolei kupowała od kogoś to, co ona potrzebowała. Po tym jakoś w zakładach pracy były robione takie loterie i właśnie mój tatuś wylosował, że może pojechać do sklepu i kupić dywan. To też były lata siedemdziesiąte. To jest ten dywan, który leży w pokoju gościnnym, a te wąskie dywany w tym pokoju to podejrzewam, że wasza babcia Tereska kupiła.

W sypialni jeszcze stoi taki duży kufer pod oknem, to moja mamusia w posagu dostała od swojej mamy. Tam trzymała swoją pościel, dokumenty, wszystko co takie ważniejsze, takie duże chusty, koce, też takie odświętne rzeczy, których nie używało się na co dzień.

Kolejne pytanie dotyczyło pozostałych budynków na działce, najstarszego budynku drewnianego, stodoły i budynku murowanego (il. 18-19).

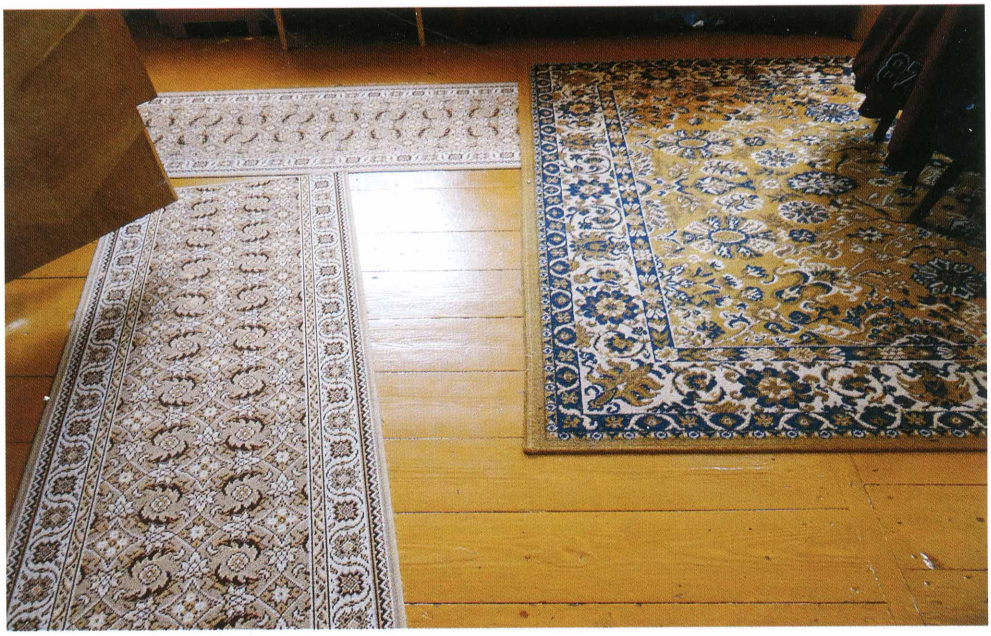

20. Otrzymany dywan. **Received carpet.**



21. Kufer. **Chest.**

Ten budynek murowany to postawił mój mąż świętej pamięci, Gustaw. To był początek lat siedemdziesiątych. Stodoła była budowana, jak ja byłam mała, podejrzewam, że może to był koniec lat pięćdziesiątych, początek sześćdziesiątych. To ta stodoła teraz stoi, a ten chlew naprzeciwko murowanki, to tam zawsze trzymali po prawej stronie trzy krowy, a po lewej zawsze był koń.

W miejscu, gdzie tamten budynek został zburzony, teraz prawdopodobnie nie stoi żaden budynek, trawa rośnie. Jak ta szopka stała, to tam i leszczyny dwie czy trzy rosły, mieliśmy swoje orzechy, w tym sadzie rosły gruszki, jabłka, śliwki.

Ten budynek drewniany to był wcześniej, jak ja pamiętam dorastałam, to on już tam był, myślę, że on został zbudowany najwcześniej, bo tam były trzymane krowy i koń, a stodołę to mój tatuś sam przy pomocy sąsiadów budował.

W sypialni w tym piecu na ścianie to ja pamiętam, że za mojego pobytu w Olmontach, kiedy byłam mała, później już dorosłam, to dwa razy było palone, nie wiem czy to kwestia oszczędności na drzewie, czy było coś źle zrobione, bo jak się podpaliło, strasznie dymiło nam mieszkanie, że nie miało tego ciągu. Oczywiście jak była sroga zima, żeby ogrzać troszkę chatę, to paliło się, ale ze względów oszczędnościowych nie był on często używany. I te dwa razy to też pewnie na naszą prośbę, bo rodzice nie pozwalali, na wszystkim się oszczędzało, ale tamten piecyk też, bo tam są kafle z jednej strony w sypialni i są kafle w pokoju gościnnym, tam stał zawsze tapczanik, jak się paliło w tym piecu, to ta ściana była cieplutka, fajnie tak było, ale to było nieużywane. Pamiętam już, jak wasza babcia wyszła za mąż, to wtedy ja przejęłam ten pokój, bo to najpierw starsza osoba zajmowała ten pokój, a później ja, później chyba Władek. Zimy były bardzo, bardzo srogie, ostre i śnieżne. Śniegu to było powyżej kolan, autobusy nie jeździły do Olmont, więc szliśmy pieszo, autobusem na Nowe Miasto, no i tak samo żeśmy wracali po tym śniegu. I w tym pokoju była zimnica niesamowita, jak się szło spać, to najpierw kładło się na tapczan, przykrywało się pierzyną i chuchało się, żeby nagrzać tą pierzynę, jak się pierzyna nagrzała, to można było się wyprostować, normalnie się położyć i wyciągnąć głowę spod pierzyny. Ale czuło się bardzo zimne, ostre powietrze. To były takie czasy, tak żeśmy mieszkali.

Przypisy

[1] Pojęcie domu wąsko- i szerokofrontowego wywodzi się z podstawowego etnograficznego dwupodziału chałup chłopskich na te o wejściu w ścianie węższej i na te o wejściu w ścianie szerszej, zainicjowanego na przełomie XIX i XX wieku przez Jana Karłowicza (zob. J. Karłowicz, *Chata polska. Studyum lingwistyczno-archeologiczne*, „Pamiętnik Fizjograficzny", t. 4, 1884) i rozwiniętego przez Ludwika Puszeta (L. Puszet, *Studya nad polskiem budownictwem drzewnem*, t. 1: *Chata*, Kraków 1903).

WALDEMAR F. WILCZEWSKI

Neogotyckie kościoły województwa podlaskiego

Neogotyckie kościoły województwa podlaskiego, red. Grzegorz Ryżewski, Fundacja Ochrony Zabytków „Na Rubieży", Białystok 2017, seria „Nasze Dziedzictwo", 304 s.

Przez dziesięciolecia historycy architektury nie poświęcali wiele uwagi budowlom neostylowym. Traktowane jako wyraz naśladownictwa i niechęci do stawienia czoła wyzwaniom współczesności, nie skłaniały do pogłębionych analiz i interpretacji. Neostyle były jednak odpowiedzią na rewolucyjną destabilizację Europy, która ogarnęła kontynent od końca XVIII po połowę XIX wieku. Taki „reakcyjny" charakter miał też neogotyk. Powrót do tego stylu był wyrazem tęsknoty za stabilizacją oraz przywiązania do tradycyjnej moralności i religijności. Z całą pewnością w neogotyku możemy upatrywać emanacji idei antyrewolucyjnych, czytelnego wezwania - poprzez sztukę - do odrodzenia tradycyjnego porządku, powrotu do tradycyjnych wartości[1].

U schyłku epoki rozbiorów, szczególnie na Ziemiach Zabranych, stanowiących zachodni kraniec państwa carów, kościelna architektura neogotycka była również wyrazem buntu przeciwko zaborcy. Świątynie strzelające w niebo smukłymi wieżami stanowiły czytelny znak buntu wobec polityki rusyfikacyjnej i opozycję do stylu cerkiewnego. Bez wątpienia, na obszarach obecnie tworzących województwo podlaskie, neogotyk był formą manifestowania przywiązania do polskości i chrześcijaństwa zachodniego.

Neogotyckim świątyniom na terenie województwa podlaskiego poświęcony został pierwszy tom serii „Nasze Dziedzictwo", wydany staraniem Fundacji Ochrony Zabytków „Na Rubieży", korzystającej ze wsparcia Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Opracowanie autorstwa Joanny Kotyńskiej-Stetkiewicz, Anety Kułak, Grzegorza Ryżewskiego i Marty Wróbel, pod redakcją Grzegorza Ryżewskiego, zawiera artykuły poświęcone trzydziestu kościołom. Dokumentację fotograficzną opisywanych obiektów wykonały Joanna Kotyńska-Stetkiewicz i Aneta Kułak.



Autorzy już we wstępie zwrócili uwagę, iż budowle sakralne wznoszone na przełomie XIX i XX wieku w sposób zamierzony podkreślały *przynależność naszych ziem do cywilizacji łacińskiej*. Carski „ukaz tolerancyjny" z 17 kwietnia 1905 r. wywarł znaczny wpływ na stosunki wyznaniowe na zabranych przez Rosję ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Ustępstwa władcy absolutnego, jakim był car, przyniosły liberalizację na polu społecznym, politycznym i religijnym, będąc prawdziwym przełomem dla zmuszanych do przejścia na prawosławie unitów[2]. Twórcy prezentowanego tomu zwrócili uwagę na rolę carskiego dokumentu dla wzmożenia ruchu budowy kościołów. Wskazali także na proces kształtowania się stylu wiślano-bałtyckiego, który – choć wtórny – stał się *dla ówczesnych odbiorców kwintesencją polskiej architektury narodowej*.

„Ukaz tolerancyjny", jak można sądzić po zwyczajowej nazwie, nie usunął administracyjnych przeszkód we wznoszeniu katolickich świątyń. Uzyskanie zgody na budowę w dalszym ciągu wiązało się z koniecznością przezwyciężenia licznych trudności piętrzonych przez carskich urzędników różnych szczebli. Wprowadzając do części katalogowej, autorzy podkreślili ogromny wysiłek wkładany przez wiernych i kierujących nimi kapłanów w skomplikowany, pracochłonny i niezwykle kosztowny proces budowy. Praca przygotowana pod kierunkiem Grzegorza Ryżewskiego to także swoisty katalog architektów tworzących neogotyckie świątynie. W książce przypomnieni zostali m.in.: Romuald Samotyja-Lenczewski, Adam Piotrowski, Wacław Chrościcki i oczywiście Józef Pius Dziekoński – twórca białostockiej archikatedry. Wielką zasługą zespołu autorskiego jest przedstawienie zakładów pracujących nad wyposażeniem świątyń. Wśród nich, jednymi z częściej pracujących na Podlasiu, były warszawskie firmy Kroczewskiego i Węgrzeckiego oraz Szpetkowskiego. Uwaga autorów skierowana została również na twórców elementów wyposażenia wnętrz opisywanych świątyń. Dzięki temu zyskujemy rzadką okazję do zapoznania się z warsztatami snycerskimi wyrabiającymi nadstawy ołtarzowe, liczne rzeźby, ambony, konfesjonały i ławki oraz meble w zakrystiach. Prezentowany tom pozwala na zapoznanie się także z autorami obrazów zdobiących ołtarze i ściany kościołów. Choć wśród twórców nie znajdziemy wielu wybitnych malarzy, bez wątpienia zyskujemy wgląd w ówczesny „rynek" sztuki sakralnej.

Autorzy prezentują świątynie położone na terenie współczesnego województwa podlaskiego, szeregując je w porządku alfabetycznym, wspominają jednak, że pod względem przynależności do kościelnych struktur administracyjnych



Krynki, widok kościoła parafialnego pw. św. Anny. *Fot. A. Kułak.*
Krynki, view from the St. Anne parish church. ***Photo: A. Kułak.***

należą one do archidiecezji białostockiej (9 obiektów: Białystok – archikatedra, Czarna Wieś Kościelna, Dąbrowa Białostocka, Jałówka, Janów, Korycin, Krynki, Michałowo, Uhowo), diecezji drohiczyńskiej (5 obiektów: Dołubowo, Łubin Kościelny, Perlejewo, Pobikry, Wyszki), ełckiej (6 obiektów: Bargłów Kościelny, Janówka, Lipsk, Puńsk, Rajgród, Sztabin) i łomżyńskiej (10 obiektów: Dąbrowa Wielka, Kobylin Borzymy, Kuczyn, Kulesze Kościelne, Płonka Kościelna, Poświętne, Romany, Słucz, Sokoły, Wyszonki Kościelne). W zamyśle twórców tomu autorski wybór obiektów miał zapewniać jak najpełniejszy obraz neogotyku na terenie województwa, od najwcześniejszego do fazy schyłkowej. Z całą pewnością zespołowi autorskiemu udało się wywiązać z postawionego sobie zadania. Dobór prezentowanych świątyń pozwala na dogłębne prześledzenie zmian zachodzących w kościelnej architekturze neogotyckiej naszego regionu.

Autorom nie udało się uniknąć pewnych niezręczności. Praca została zaopatrzona w wykaz ważniejszych źródeł archiwalnych i literatury; dziwi jednak, że twórcy nie zdecydowali się na zastosowanie przypisów. Jest to ewidentny mankament pracy. Razi brak podpisów pod ilustracjami. Często o ilustracji informuje umieszczony obok tekst, jednak nie we wszystkich przypadkach jest to wystarczające. W pracy o charakterze dokumentacyjnym taki brak jest szczególnie dotkliwy.

Niewątpliwym walorem pracy jest całościowa prezentacja dziejów placówek duszpasterskich, w których wzniesiono opisywane świątynie. „Biografia" każdego z opisywanych kościołów rozpoczyna się informacją o najdawniejszych

dziejach parafii, jej fundacji, zasięgu terytorialnym, najstarszych świątyniach, plebanach, właścicielach dóbr. Dzięki takiemu ujęciu neogotyckie świątynie jawią się jako zwieńczenie wysiłków pokoleń wiernych, wkładanego w rozwój lokalnych wspólnot katolickich i ich świątyń.

Praca *Neogotyckie kościoły województwa podlaskiego* pod redakcją Grzegorza Ryżewskiego gromadzi, systematyzuje i popularyzuje wiedzę z zakresu historii architektury, wydaje się jednak iść dalej. „Wiejskie katedry" na trwałe wrosły w krajobraz licznych miejscowości województwa podlaskiego. Prezentowany tom jawi się jako krok w kierunku wprowadzenia ich do powszechnej świadomości jako znaku bezkrwawej walki z zaborcą i manifestacji niepodległościowych aspiracji Polaków. Jest to szczególnie ważne w jubileuszowym roku setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Przypisy

[1] Zob. C. Wąs, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Wrocław 2008, s. 49-50.

[2] Więcej o ukazie i jego wpływie na sytuację unitów zob. ks. J. Łupiński, *Ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II z 17/30 kwietnia 1905 roku*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne", 8 (2001), nr 1, s. 183-200.

UNIWERSYTET w BIAŁYMSTOKU BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
072331
II/01908

II/101908

